



27

PL ISSN 0033-202X

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przeгляд biblioteczny

Z ZAGADNIENÍ RETROKONWERSJI
KATALOGÓW BIBLIOTECZNYCH

ROCZNIK 64

zeszyt

4

1996

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA — członek redakcji

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STANISŁAW CZAJKA, MARTA GRABOWSKA,
JANINA JAGIELSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA,
MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA,
ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA, EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ,
ANDRZEJ SZEWC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
Redaktor: **ALINA NOWIŃSKA**

Adres redakcji:

Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p., tel. 656-66-00, tel./fax 620-33-02

Czasopismo dofinansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych

Druk: WDN. Zam. 84/97. Nakład 920 egz. Ark. wyd. 15,0. Ark. druk. 14,5 + wkł.

K. 133/97

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 64

1996

zeszyt 4



TREŚĆ

Z ZAGADNIEŃ RETROKONWERSJI KATALOGÓW BIBLIOTECZNYCH

Artykuły

MARIA LENARTOWICZ: Zagadnienia retrokonwersji katalogów bibliotecznych w Polsce	259
ANNA OGONOWSKA: Retrokonwersja katalogów bibliotecznych	265
MARIA ŚLIWIŃSKA: Retrospektywna konwersja katalogów bibliotecznych za granicą	281
ZOFIA GŁOWACKA: Retrokonwersja katalogów w Bibliotece Narodowej Francji ..	293
EWA KRYSIAK: Retrokonwersja centralnych katalogów prowadzonych przez Bibliotekę Narodową: piśmiennictwa zagranicznego oraz czasopism polskich	307
ANNA PALUSZKIEWICZ: Propozycja ułatwienia retrospektywnej konwersji katalogów współpracujących bibliotek akademickich	315
ZOFIA MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA: Konwersja katalogów Biblioteki Sejmowej	323

Doniesienia. Komunikaty

Wybrane problemy konwersji rekordów formatu MARC BN na format USMARC (<i>Beata Kierwiak</i>)	337
Retrokonwersja katalogów w Bibliotece Ośrodka Studiów Amerykańskich (<i>Elżbieta Grudziewska</i>)	342

Sprawozdania

62 Konferencja Ogólna IFLA (Pekin, 21-31 sierpnia 1996 r.) (<i>Jadwiga Kołodziejska</i>)	347
Integracja środowiska bibliotekoznawców i informatologów z wyższych uczelni w Polsce. Naukowe konferencje ogólnopolskie i międzynarodowe Instytutów/Katedr/Zakładów Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej (Kraków, 1995-1996) (<i>Maria Kocójowa</i>)	353
Seminarium Eurovoc'96 w Bibliotece Sejmowej (Warszawa, 28-29 października 1996 r.) (<i>Ewa Chmielewska-Gorczyca</i>)	357
Drogi rozwoju i kierunki współpracy bibliotek medycznych (Warszawa, 16-18 maja 1996 r.) (<i>Rosława Ran-Rokicka</i>)	359
Sesja Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów Wolnomularskich (Poznań/Ciążeń, 23-26 maja 1996 r.). Wystawa „Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku” w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (Poznań, maj — wrzesień 1996 r.) (<i>Andrzej Karpowicz</i>)	361

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Ludzie książki

Janusz Kapuścik: W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów. Warszawa 1993 (<i>Zdzisław Gębołyś</i>)	365
Format SAFO BS	
SAFO BS. Oprac. Z. Moszczyńska. Warszawa 1995 (<i>Jerzy Franke</i>)	367
Przegląd piśmiennictwa krajowego (<i>Hanna Zasadowa</i>)	372

Z lektur zagranicznych (<i>Jacek Wojciechowski</i>)	374
Z życia SBP	
Memoriał III Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w sprawie bibliotek na wsi (Poznań, 5 listopada 1996 r.)	381
Z żałobnej karty	
Leon Marszałek (1912-1996) (<i>Mirosława Kocięcka</i>)	385
Andrzej Gromek (1932-1996) (<i>Janusz Śach – Halina Ganińska</i>)	388
Lech Bieliński (1936-1996) (<i>Krystyna Belkowska</i>)	393
Kronika krajowa	395
Kronika zagraniczna	399
Wydawnictwa otrzymane	403
Autorzy	404
Roczny spis treści R. 64 1996 (Zest. <i>Krystyna Belkowska</i>).	

CONTENTS

RETROCONVERSION OF LIBRARY CATALOGUES. SELECTED PROBLEMS

Articles

MARIA LENARTOWICZ: Problems of retroconversion of library catalogues in Poland (Summary — s. 263)	259
ANNA OGONOWSKA: Retroconversion of library catalogues (Summary — s. 279)	265
MARIA ŚLIWIŃSKA: Retrospective conversion of library catalogues in foreign countries (Summary — s. 292)	281
ZOFIA GŁOWACKA: Retroconversion of the National Library of France catalogues (Summary — s. 306)	293
EWA KRYSIAK: Retroconversion of the union catalogues maintained by the National Library in Warsaw: of foreign monographs and serials and of Polish serials (Summary — s. 314)	307
ANNA PALUSZKIEWICZ: A proposal of simplification of the retrospective conversion of cooperating academic library catalogues (Summary — s. 322)	315
ZOFIA MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA: Conversion of the Parliament Library cata- logues (Summary — s. 335)	323

C o m m u n i c a t i o n s

Issues in MARC BN — USMARC conversion (<i>Beata Kierwiak</i>)	337
Retroconversion of the Center of American Studies Library catalogues (<i>Elżbieta Grudziewska</i>)	342

R e p o r t s

The 62 nd IFLA General Conference (Pekin, August 21-31, 1996) (<i>Jadwiga Kołodziejska</i>)	347
Integration of the academic library and information scientists community in Poland. National and international scientific conferences organized by librarianship and information science institutes in 1995/1996) (<i>Maria Kocójowa</i>)	353
Eurovoc'96 seminar in the Parliament Library (Warsaw, October 28-29, 1996) (<i>Ewa Chmielewska-Gorczyca</i>)	357
Directions for cooperation of medical libraries (Warsaw, May 16-18 1996) (<i>Roslawa Ran-Rokicka</i>)	359
European Free Masonic Museums Society Session (Poznań/Ciążeń, May 23-26, 1996). The exhibition „Free masonic book in 18 th and 19 th century” (Poznań, May-September 1996) (<i>Andrzej Karpowicz</i>)	361

Review	365
------------------	-----

News from the Polish Library Association	381
--	-----

Obituary	385
--------------------	-----

News from the country	395
---------------------------------	-----

News from abroad	399
----------------------------	-----

Publications received	403
---------------------------------	-----

Contributors	404
------------------------	-----

MARIA LENARTOWICZ

ZAGADNIENIA RETROKONWERSJI
KATALOGÓW BIBLIOTECZNYCH W POLSCE

Brak ogólnokrajowego planu retrokonwersji. Podejmowanie retrokonwersji katalogów w poszczególnych bibliotekach. Konieczność współpracy w tym zakresie. A może najpierw odrębne bazy informacji o starszych zbiorach?

Retrokonwersja katalogów bibliotecznych to temat obecnie u nas bardzo aktualny. Biblioteki przystępujące do zakładania zautomatyzowanych katalogów zaczynają zwykle od wprowadzania do nich informacji o nowych nabytkach. Z czasem dopiero konieczność wzbogacenia bazy pozycjami z tradycyjnych katalogów prowadzonych poprzednio staje się coraz bardziej oczywista i pilna. W takiej sytuacji znalazły się właśnie teraz przede wszystkim nasze duże biblioteki naukowe, które kilka lat temu zakupiły zagraniczne zintegrowane systemy komputerowe.

W Polsce biblioteki dopiero zaczynają poważnie myśleć o retrokonwersji swoich katalogów. A przecież za granicą są to sprawy od dawna rozważane w poszczególnych krajach i na terenie międzynarodowym, i odpowiednie przedsięwzięcia mniej lub bardziej zaawansowane *. Doświadczenia z nich płynące pozwalają zorientować się w różnorodności przyjmowanych rozwiązań, ocenić je i jednocześnie określić podstawowe warunki planowania i przeprowadzania retrokonwersji katalogów.

Na czym polega retrokonwersja oraz ogólne zasady organizacyjne, techniczne i metodyczne jej realizacji omówiła w tym zeszycie *Przeglądu Bibliotecznego* Anna Ogonowska (s. 265-278).

Autorka od razu na wstępie pisze, że retrokonwersja powinna być planowana w skali kraju. Jak wiadomo, poważnych ogólnokrajowych rozważań w tym zakresie dotąd się w Polsce nie podejmuje. Także następne

* Zagadnieniom retrokonwersji katalogów bibliotecznych poświęcono z. 1 za 1990 r. „*IFLA Journal*”. Zeszyt ten zawiera, obok sprawozdań ze stanu prac w poszczególnych krajach, zalecenia międzynarodowe, przede wszystkim *Text of Recommendation R (89) 11, 19 September 1989* opracowany przez Council of Europe Working Party on Retrospective Cataloguing.

stwierdzenie Autorki, że podstawę konwersji katalogów w poszczególnych bibliotekach powinny stanowić baza bibliografii narodowej na dysku CD-ROM oraz zautomatyzowane krajowe katalogi centralne dostępne online i offline (przy czym niezbędny element obu zbiorów stanowią kartoteki haseł autorytatywnych) określa sytuację, o której tymczasem możemy tylko marzyć.

Nic więc dziwnego, że w tym stanie rzeczy poszczególne biblioteki przystępują do retrokonwersji swoich katalogów we własnym zakresie, wybierając rozwiązania najbardziej dla siebie odpowiednie. Że grozi to marnotrawstwem czasu, pracy, pieniędzy — chyba nie trzeba żadnemu bibliotekarzowi tłumaczyć. A bezsilność w zmianie tego stanu jest zupełnie zdumiewająca. Przy czym zmiana ta wcale nie zależy od jakichś nadrzędnych władz, a wyłącznie od samych bibliotek, które nie mogą się ciągle zdobyć na podjęcie współpracy.

W tej chwili prace nad retrokonwersją katalogów chyba najintensywniej są prowadzone w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. W nowym gmachu Biblioteki 500 000 wol. książek i wydawnictw ciągłych ma być ustawione rzeczowo na półkach z wolnym dostępem. Wymaga to sklasyfikowania tej części zbiorów (wybrano w tym celu klasyfikację Biblioteki Kongresu), co wymaga wzięcia każdego wydawnictwa do ręki. Wobec czego postanowiono, że jednocześnie dla tych książek i czasopism będą sporządzane rekordy bibliograficzne z autopsji. Takie przekatalogowanie dotyczy głównie wydawnictw opublikowanych po 1980 r. Do końca marca 1997 r. wprowadzono do bazy 30 000 rekordów bibliograficznych. Są one sporządzane według tych samych zasad jakie obowiązują dla wydawnictw z bieżącego wpływu, z jednoczesnym tworzeniem niezbędnych rekordów w kartotece haseł wzorcowych, niestety, bez haseł przedmiotowych w języku KABA. W ten sposób powstaje katalog zawierający rekordy bibliograficzne, sporządzane według jednolitych zasad, dla wydawnictw z ostatnich kilkunastu lat, przy czym wybrana metoda — przekatalogowywanie z autopsji — choć uzasadniona w tym przypadku warunkami należy do najmniej polecanych. Warto tu jednak zwrócić uwagę, że — jak wynika z artykułu Marii Śliwińskiej (s. 281-292) — przekatalogowywanie części zbiorów stosują też Niemcy w swoim programie retrokonwersji realizowanym w skali ogólnokrajowej.

Konwersję swoich katalogów kartkowych zapoczątkowały również inne biblioteki z grupy bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLIS: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka AGH, Uniwersytetu Gdańskiego. Tymczasem poszczególne biblioteki robią to na własną rękę.

Szczegółowiej omówiono w tym zeszycie *Przeglądu* sposób przeprowadzania retrokonwersji katalogów Biblioteki Sejmowej i Biblioteki Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego. W Bibliotece Sejmowej planowanie i prowadzenie prac, przedstawione przez Zofię Moszczyńską-Pętkowską (s. 323-336), wygląda jak wzorcowa realizacja zaleceń A. Ogonowskiej dotyczących: określenia celu retrokonwersji; przygotowania informacji o księgozbiorze, które mają być jej poddane; metody przejmowania rekordów z *Przewodnika Bibliograficznego*; zapewnienia dodatkowego opraco-

wania rzeczowego; wreszcie wyznaczenia etapów pracy i jej organizacji. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że w zautomatyzowanym katalogu Biblioteki Sejmowej nie stosuje się kartotek haseł wzorcowych.

Dla wszystkich bibliotekarzy powinna chyba być oczywista konieczność współpracy bibliotek przy retrokonwersji ich katalogów. Projekt zorganizowania takiej współpracy przedstawiła Anna Paluszkiewicz (s. 315-322). Propozycja skierowana jest do bibliotek uczelnianych, które z własnej woli będą chciały uczestniczyć w tworzeniu wspólnego katalogu, przede wszystkim do bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLS. Te biblioteki prowadzą już wspólne kartoteki haseł wzorcowych formalnych i przedmiotowych (umiejscowione w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie), a także wspólny katalog wydawnictw ciągłych (posadowiony w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego). Jeżeli chodzi o książki, biblioteki te nie mają jednak wspólnej bazy, przejmują jedynie wzajemnie rekordy z prowadzonych odrębnie katalogów online. Spełnione są warunki założenia wspólnego katalogu: biblioteki stosują te same zasady katalogowania, ten sam format USMARC, wykorzystują te same wspólne kartoteki haseł wzorcowych. Właściwie trudno zrozumieć, dlaczego nie można wreszcie zapoczątkować katalogowania kooperatywnego bieżących nabytków i retrokonwersji w celu stworzenia wspólnego katalogu książek.

Coraz więcej bibliotek uczelnianych, które zakupiły inne zintegrowane systemy biblioteczne, wyraża chęć przyjęcia zasad metodycznych opracowanych przez grupę bibliotek VTLS i prawdopodobnie zgłosi pragnienie uczestnictwa we wspólnym katalogu. Słyszyc się co prawda wątpliwości dotyczące zasadności tworzenia wspólnego katalogu bibliotek uczelni o różnych profilach: uniwersytetów, politechnik, uczelni rolniczych, medycznych itp. ze względu na różnice zawartości ich zbiorów. Dotychczasowe doświadczenia bibliotek grupy VTLS wykazują jednak, że to zróżnicowanie nie jest wcale takie duże.

Warto tu zauważyć, że to właśnie biblioteki uczelniane w różnych krajach (Wielka Brytania, Hiszpania, Francja) — jak pisze M. Śliwińska — najwcześniej podejmują współpracę w zakresie retrokonwersji katalogów w dobrze pojętym interesie swoich użytkowników.

Wszystkie dotychczasowe przedsięwzięcia w zakresie retrokonwersji podejmowane w poszczególnych bibliotekach dotyczą nabytków z datą wydania z ostatnich kilkunastu lat. Nie słyhać, aby którakolwiek biblioteka przystąpiła już do konwersji informacji o starszych zbiorach. Jedynie plany Biblioteki Narodowej dotyczące retrokonwersji katalogów centralnych cofają się bardziej wstecz, obejmując książki zagraniczne i czasopisma zagraniczne z l. 1801-1997 oraz polskie czasopisma z l. 1801-1950. Na pewno bazy te ułatwią wypożyczenia międzybiblioteczne dzięki zlokalizowaniu poszczególnych wydawnictw. Natomiast zawarte w artykule Ewy Krysiak (s. 307-314) dane nie pozwalają ocenić, czy i w jakiej mierze rekordy tych katalogów będą się rzeczywiście nadawały do przejmowania przez biblioteki podejmujące retrokonwersję własnych katalogów. Jak będzie wyglądał opis bibliograficzny? Co z opracowaniem rzeczowym? Jak wynika z tego artykułu, nie planuje się tu

stosowania kartotek haseł wzorcowych. Czyli że np. w bibliotekach grupy VTLS i tak trzeba będzie wziąć niemal każdą książkę do ręki, by do rekordu wprowadzić hasła przedmiotowe i opracować konieczne rekordy w kartotece haseł wzorcowych (w wielu przypadkach jedynym źródłem informacji o autorze jest jego książka). Chyba że dla starszych zbiorów założy się odrębne bazy katalogowe prowadzone według innych zasad od obowiązujących w zautomatyzowanych katalogach założonych parę lat temu.

Na specjalną uwagę wobec tego zasługuje program retrokonwersji realizowany w Bibliotece Narodowej Francji. Ogrom przedsięwzięcia i sposób jego przeprowadzenia budzi podziw. Retrokonwersja jest tu związana ze scalaniem 32 różnych katalogów ogólnych i specjalnych prowadzonych w Bibliotece Narodowej w różnych okresach i według zróżnicowanych zasad katalogowania. Sprawne sporządzenie 25 mln rekordów było jednak możliwe tylko dzięki ważnej decyzji, że pierwszym etapem będzie przygotowanie na dyskach CD-ROM bazy retrospektywnej odrębnej od bazy BN Opale obejmującej informacje o nabytkach od 1970 r. W wyniku tej decyzji można było przyjąć dla dawnych zbiorów zasady opracowania odmienne od obowiązujących w bazie BN Opale. W bazie retrospektywnej zrezygnowano z wykorzystywania haseł wzorcowych, co obowiązuje w bazie BN Opale — tym samym dopuszcza się nieujednolicanie nazw osobowych i ciał zbiorowych: dana osoba lub ciało zbiorowe może występować pod różnymi nazwami. Opis bibliograficzny jest także odmienny od przyjętego w bazie BN Opale, starano się jednak nie pomijać żadnych informacji występujących w dotychczasowych pozycjach katalogowych stanowiących bezpośrednią podstawę konwersji. W bazie retrospektywnej nie stosuje się też haseł przedmiotowych zgodnie z autorytatywną kartoteką haseł przedmiotowych RAMEAU, dając inne możliwości wyszukiwania rzeczowego.

Jest to pierwszy etap retrokonwersji dawnych katalogów Biblioteki Narodowej Francji. Przewiduje się w przyszłości dalsze prace nad tą bazą. Jak one będą wyglądały, czy i kiedy nastąpi jej scalenie z bazą BN Opale, o tym nie pisze jeszcze Zofia Głowacka (s. 293-306), pracująca od kilku lat przy kończącym się obecnie pierwszym etapie retrokonwersji. Natomiast wspomina o rychłym dołączeniu baz katalogów bibliotek naukowych: 31 uczelnianych i wybranych 50 dużych miejskich. W ten sposób powstaje centralny retrospektywny katalog naukowych bibliotek francuskich.

To francuskie rozwiązanie zasługuje chyba na rozważenie w naszych warunkach. Stworzenie odrębnej bazy retrospektywnej na dyskach CD-ROM jako pierwszy etap retrokonwersji katalogów wydaje się uzasadnione. Rezygnacja ze stosowania w niej obowiązujących obecnie zasad opracowania formalnego i rzeczowego dokumentów może przyspieszyć prace nad uzyskaniem bazy oferującej łatwy dostęp do informacji o bogatych zasobach bibliotecznych. Wprawdzie bardzo sobie cenimy możliwość wykazania w jednym katalogu wszystkich wydawnictw posiadanych przez daną bibliotekę, ale przyjęcie założenia, że całość zbiorów — jednolicie opracowana — ma być

ujęta w jednej bazie oznacza, że retrokonwersja będzie trwała długie lata, a można się obawiać, że w wielu przypadkach do jej przeprowadzenia do końca nigdy nie dojdzie.

Przedstawiając wybrane zagadnienia retrokonwersji katalogów bibliotecznych, Redakcja ma nadzieję, że przyczyni się choć w skromnym stopniu do racjonalizacji poczynić w tym zakresie.

MARIA LENARTOWICZ

PROBLEMS OF RETROCONVERSION OF LIBRARY CATALOGUES IN POLAND

The article characterized the present state and proposals of retroconversion at the scientific libraries catalogues.

Maszynopis wpłynął do redakcji 14 kwietnia 1997 r.

ANNA OGONOWSKA

RETROKONWERSJA KATALOGÓW BIBLIOTECZNYCH

Konwersja, retrokonwersja, katalogowanie retrospektywne. Ogólnokrajowe narzędzia retrokonwersji: bibliografia narodowa i katalogi centralne. Przygotowanie biblioteki do retrokonwersji: przygotowanie informacji o księgozbiorze, wybór sposobu przeprowadzenia retrokonwersji (własnymi siłami, przy udziale firmy specjalistycznej lub tylko przez nią), szacowanie kosztów retrokonwersji, sporządzanie planu jej przeprowadzenia.

KONWERSJA, RETROKONWERSJA, KATALOGOWANIE RETROSPEKTYWNE

Konwersja jest to zmiana formy zapisu informacji¹. Nie zależy przy tym, jakie informacje ulegają zmianie formy: może to być zarówno opis bibliograficzny, informacja o zasobie, indywidualnych cechach dokumentów, sigła biblioteczne, rekordy kartoteki haseł wzorcowych itd. Nie określa się też, jaka forma informacji jest konieczna przed rozpoczęciem procesu konwersji ani jaka forma jest oczekiwana w wyniku operacji konwersji. Retrokonwersja jest szczególnym przypadkiem konwersji.

Retrokonwersja jest to przełożenie opisów dokumentów na formę, która umożliwia przetwarzanie tych opisów w systemach zautomatyzowanych². Retrokonwersją jest zarówno przełożenie z formy drukowanej na formaty (np. MARC), jak również przełożenie z jednego zautomatyzowanego systemu do drugiego ze zmianą formatu zapisu. Niektórzy autorzy uważają, że w definicji retrokonwersji mieści się również założenie, że jest ona robiona według określonej polityki i zgodnie z przyjętymi standardami³. Retrokonwersja jest jednym z procesów automatyzacji bibliotek.

O retrokonwersji można mówić zarówno w stosunku do pozycji katalogu bibliotecznego, jak i w bibliografii.

Katalogowanie retrospektywne ma na celu przełożenie pozycji katalogowych włącznie z informacjami o indywidualnych cechach dokumentów do systemów zautomatyzowanych. Katalogowanie retrospektywne może być uznane za szczególny przypadek retrokonwersji, choć na ogół unika się tej formy retrokonwersji lub ogranicza się ją do minimum z uwagi na koszty jakie za sobą pociąga.

¹ A. Bose: *Information resources management: a glossary of terms*. W: *Encyclopedia of library and information science*. Vol. 41. New York 1986 s. 107.

² *Tamże*, s. 146.

³ J. Beaumont, J. P. Cox: *Retrospective conversion: a practical guide for libraries*. Westport 1989.

Problemy związane z retrokonwersją są rozwiązywane na dwóch poziomach: narodowym i lokalnym (w poszczególnych bibliotekach).

OGÓLNOKRAJOWE NARZĘDZIA RETROKONWERSJI

Retrokonwersja na dużą skalę powinna być planowana centralnie. Brak programu retrokonwersji opracowanego na szczeblu krajowym może doprowadzić do kosztownego mnożenia rekordów w systemach zautomatyzowanych⁴.

Za najlepsze rozwiązania problemu retrokonwersji uznaje się:

- budowanie bibliografii narodowych w formatach MARC (w Europie),
- budowanie katalogów centralnych.

Rozwój tych usług powinien być planowany łącznie.

Planowanie retrokonwersji za pomocą bibliografii narodowych zakłada, że istnieje instytucja tworząca bibliografię narodową. Tą instytucją jest zwykle specjalny oddział biblioteki narodowej lub utworzona przy niej wyspecjalizowana służba bibliograficzna. Jeżeli nie istnieje bibliografia narodowa w wybranym formacie MARC włączona do systemu zautomatyzowanego, to pierwszym krokiem jest utworzenie takiej bazy. Wykorzystuje się wszystkie dostępne zautomatyzowane źródła rekordów bibliograficznych w celu przeładowania ich do bibliografii narodowej. Nie odnalezione w tych źródłach opisy dokumentów przenosi się z drukowanych części bibliografii narodowej na nośnik maszynowy. Równoległe ze zautomatyzowaną bibliografią narodową i na jej podstawie powinny powstawać zautomatyzowane kartoteki haseł autorytatywnych, o ile wcześniej nie zostały utworzone. Bibliografia narodowa powinna być prowadzona w jednym z formatów MARC zalecanym również bibliotekom w danym kraju. Używanie tego samego formatu zapisu danych i jednakowego formatu wymiany danych znacznie obniża koszty konwersji rekordów, które to koszty są nie do uniknięcia podczas procesu retrokonwersji.

Bibliografia narodowa obok innych funkcji nastawiona jest na świadczenie usług eksportu rekordów bibliograficznych, zwykle w trybie offline. Bezpośrednie połączenie i praca w trybie online z bazą bibliografii narodowej nie są konieczne, ponieważ biblioteki korzystające z bibliografii narodowej nie biorą udziału w jej opracowywaniu. Nie jest także ekonomicznym rozwiązaniem zapewnianie bezpośrednich połączeń z bazą bibliografii narodowej tylko w celu jej przeszukiwania z myślą o przeładowaniu rekordów. Koszt takiego przedsięwzięcia na pewno przewyższyłby koszt usług świadczonych w trybie offline. Bibliografia narodowa nie niesie ze sobą informacji o lokalizacji zasobów przez nią wykazywanych, nie ma więc powodów utrzymywania stałego połączenia z bazą.

Bibliografia narodowa stanowi dobro narodowe. Jest ona zwykle finansowana z pieniędzy publicznych. Pozostaje w gestii właściciela bazy, czyli

⁴ Mnożenie rekordów oznacza tu wielokrotne tworzenie tych samych rekordów bibliograficznych, nie oznacza natomiast ich wielokrotnego występowania w poszczególnych systemach.

państwa, ustalenie zakresu praw autorskich do tej bazy oraz zasad odpłatności za korzystanie z niej. Niewątpliwie powinno się promować powszechne użytkowanie tej bazy, co pozwala chociaż w części zwrócić koszty tworzenia i utrzymania bibliografii narodowej, albo pozwolić jej rozwinąć dodatkowe usługi.

Jeżeli zautomatyzowana bibliografia narodowa powstawała poprzez przeładowanie rekordów z innych baz, należy zapewnić również prawo do kopiowania rekordów przeładowanych oraz ustalić właściciela i zakres praw autorskich do nich.

Istnienie bibliografii narodowej zmniejsza konieczność poszukiwania narodowego dorobku w innych bazach. Jej kompletność powinna gwarantować, że całość informacji o narodowym piśmiennictwie można przeładować z jednej bazy.

Dodatkowym atutem istnienia bibliografii narodowej w formie elektronicznej jest fakt zapewnienia użytkownikom tej bazy najwyższej jakości haseł wzorcowych zgodnych z hasłami kartotek autorytatywnych. Biblioteki inne niż biblioteka narodowa nie muszą prowadzić kartotek haseł wzorcowych na aż tak wysokim poziomie jak kartoteki autorytatywne, ale zwykle ich lokalne zasady nie są sprzeczne z tymi przyjętymi w kartotekach haseł autorytatywnych.

Oddzielnym zagadnieniem są hasła przedmiotowe przeładowywane wraz z rekordami bibliograficznymi. Bibliotek stosujące inne systemy opracowania rzeczowego niż bibliografia narodowa stoją przed wyborem: od razu dokonywać zmiany opracowania rzeczowego każdego nowego rekordu wprowadzonego do lokalnego katalogu, czy też odłożyć na okres późniejszy. Konieczność edytowania⁵ rekordów podczas retrokonwersji znacznie zwiększa koszty i wydłuża cały proces. W wielu przypadkach biblioteka — biorąc pod uwagę koszty i obciążenia zawodowe bibliotekarzy — decyduje się na tymczasowe istnienie w katalogu dwóch różnych systemów opracowania rzeczowego. Zaletą tego rozwiązania jest przyspieszenie procesu retrokonwersji informacji o rodzimym piśmiennictwie oraz uzyskanie charakterystyk rzeczowych posługujących się elementami tego samego języka naturalnego.

Retrokonwersja za pomocą bibliografii narodowej nie zapewnia informacji o piśmiennictwie obcym w bibliotekach. Analogiczne postępowanie z bibliografiami narodowymi innych państw powoduje powstanie wielu trudności. Zagraniczna bibliografia narodowa musi być kupowana przez poszczególne biblioteki, co znacznie podnosi koszt jednostkowy rekordów. Alternatywnym rozwiązaniem jest podpisanie odpowiedniej umowy międzynarodowej określającej dogodne warunki wzajemnej wymiany informacji bibliograficznej dopuszczającej nieograniczoną możliwość przeładowywania rekordów bibliograficznych z zachowaniem zakazu ich odsprzedaży. Przeładowane rekordy muszą być monitorowane i ewentualnie poprawione pod względem zgodności z has-

⁵ Edytowanie (ang. edit — redagować) — jest to funkcja systemów zautomatyzowanych pozwalająca zmieniać (uzupełniać) informacje istniejące w systemie lub wprowadzać nowe informacje.

łami kartotek autorytatywnych lub wzorcowych. Cała charakterystyka rzeczowa, jeżeli posługuje się elementami języka naturalnego, wymaga ponownego opracowania. Tak więc retrokonwersja za pomocą obcych bibliografii narodowych jest bardziej kosztowna, praco- i czasochłonna.

Dla bibliotek, których zbiory składają się w dużej części z piśmiennictwa zagranicznego, problem retrokonwersji najłatwiej rozwiązać poprzez udział w katalogach centralnych.

Katalogi centralne są przedsięwzięciem bardzo skomplikowanym. Projekt utworzenia zautomatyzowanych katalogów centralnych powinien zapewniać rozstrzygnięcie kilku spraw kluczowych dla działania systemów informacyjnych w kraju. Do nich zalicza się: stworzenie centralnego systemu informacji o zbiorach bibliotek krajowych, retrokonwersję oraz budowę systemu wypożyczeń międzybibliotecznych. Wypracowana na szczeblu krajowym koncepcja katalogów centralnych powinna wiązać ze sobą te trzy podstawowe zagadnienia w jeden funkcjonalny model.

Decyzja o budowie katalogów centralnych powinna być planowana, wprowadzana w życie i koordynowana przez nadrzędne ciało utworzone przez zainteresowane biblioteki lub przez instytucję, do której zadań należy prowadzenie katalogów centralnych (w Polsce taką instytucją, w której statucie umieszczono zapis o budowie i prowadzeniu katalogów centralnych, jest Biblioteka Narodowa).

Katalogi centralne tworzone są przez biblioteki uczestniczące. Każdy nowy rekord wprowadzany do katalogów poszczególnych bibliotek jest również jednokrotnie rejestrowany w katalogu centralnym. Do rekordów bibliograficznych już istniejących w katalogu centralnym dopisuje się sigła tych bibliotek, które mają dane wydawnictwa w swoich księgozbiorach. Wykorzystując informacje o lokalizacji danego wydawnictwa w bibliotekach krajowych, można do systemu katalogów centralnych dodać zautomatyzowane narzędzia i procedury wypożyczania międzybibliotecznego.

Korzyścią takiego przedsięwzięcia jest szybki przyrost liczby rekordów bibliograficznych (katalogują wszystkie biblioteki uczestniczące w przedsięwzięciu) zawierających informacje nie tylko o krajowym piśmiennictwie, ale i obcym, ich dostępność i możliwość przeładowania przez wszystkie biblioteki uczestniczące. Rekordy powstające tą drogą są znacznie tańsze od sporządzanych oddzielnie w poszczególnych bibliotekach.

Oszczędność osiągnięta dzięki niedublowaniu rekordów, jak również przewidywana użyteczność informacji o zasobie bibliotek krajowych oraz ułatwienie usług wypożyczeń międzybibliotecznych stanowią uzasadnienie podjęcia wysiłków w celu budowy katalogów centralnych. Dodatkowe korzyści z nich to istnienie narzędzia do prowadzenia racjonalnej polityki gromadzenia zbiorów oraz powszechne używanie modułu kontroli bibliograficznej.

Dla retrokonwersji istotne w modelu katalogów centralnych są: zasady katalogowania kooperatywnego, formaty różnych typów rekordów i związane z nimi zagadnienia konwersji, sposób dostępu do bazy z rekordami biblio-

graficznymi (import — eksport rekordów), kontrola rekordów pod względem zgodności z kartotekami haseł wzorcowych katalogu centralnego, finansowy udział poszczególnych bibliotek oraz prawa autorskie do bazy.

Zasady katalogowania kooperatywnego w katalogu centralnym decydują, czy katalog centralny stanie się źródłem rekordów bibliograficznych w procesie retrokonwersji, jak również o jakości i efektywności samych katalogów centralnych. Wypracowane zasady katalogowania kooperatywnego muszą obowiązywać wszystkich katalogujących i być rygorystycznie przestrzegane. Do najważniejszych spraw należą: wybór formatu, w którym będą wprowadzane i przechowywane dane, reguły katalogowania (w tym stopień szczegółowości opisu), określenia źródła, z którego będą pobierane hasła wzorcowe (kartoteka haseł autorytatywnych lub własna kartoteka haseł wzorcowych katalogu centralnego).

Format rekordów opisu decyduje o tym, czy biblioteki będą mogły wprost z bazy przeładowywać dane, czy będą musiały dokonywać kosztownej konwersji. Spisane reguły katalogowania mają zapewnić jednakowy sposób postępowania przy katalogowaniu we wszystkich bibliotekach uczestniczących.

Udostępnianie katalogu centralnego tylko w trybie online powoduje znaczne koszty (głównie telekomunikacyjne), przeciążenia linii telekomunikacyjnych oraz wymaga dużej wydolności systemu. Dlatego bardziej ekonomiczną formą korzystania z katalogu centralnego są produkty tworzone na jego podstawie (np. baza rekordów bibliograficznych na CD-ROM-ach). Są one przydatne w takich przypadkach, jak: import rekordów bibliograficznych z katalogów centralnych do lokalnych katalogów bibliotecznych, katalogowanie nowych pozycji (wstępne prace nad nowym rekordem, tzn. sprawdzenie istnienia w katalogu oraz tworzenie nowego rekordu bibliograficznego w formatach MARC), przygotowanie informacji o posiadaniu przez bibliotekę pozycji już uwzględnionych w katalogu centralnym. Takie bazy oraz odpowiednie oprogramowanie umożliwiające współpracę CD-ROM-ów z katalogiem online ogranicza do minimum konieczność używania połączeń telekomunikacyjnych.

Dostęp do bazy w trybie online jest konieczny podczas katalogowania nowych wydawnictw (dla sprawdzenia, czy dana pozycja jest, czy jeszcze nie ma jej w bazie) oraz przy fizycznym kopiowaniu rekordu z lokalnej bazy do katalogu centralnego, nanoszeniu informacji o posiadaniu przez poszczególne biblioteki wydawnictw zarejestrowanych już w katalogu centralnym. Dostęp online jest również niezbędny podczas realizacji zamówień wypożyczeń międzybibliotecznych.

Bardzo ważnym elementem budowy katalogów centralnych i retrokonwersji jest przejmowanie haseł z kartotek haseł wzorcowych. Aby zapewnić spójny system informacji bibliograficznej, konieczne jest korzystanie z tych samych kartotek haseł wzorcowych w poszczególnych bibliotekach uczestniczących w katalogowaniu kooperatywnym. Najlepszym i najtańszym sposobem jest używanie kartotek haseł autorytatywnych, które powinny być dostępne (on-

line, na CD-ROM-ach lub w formie drukowanej) w poszczególnych bibliotekach współpracujących. Osobnym zagadnieniem jest prowadzenie lokalnych kartotek haseł wzorcowych w poszczególnych bibliotekach. Nie można dopuścić, aby w oddziałach opracowania formalnego i rzeczowego podawano hasła równoległe z kartotek wykorzystywanych przez katalog centralny oraz powtórnie zgodnie z zasadami lokalnych kartotek haseł wzorcowych w poszczególnych bibliotekach. Może okazać się, że ze względów ekonomicznych biblioteka przestanie tworzyć własną kartotekę haseł osobowych i korporatywnych, tytułów ujednoliconych, nazw geograficznych czy haseł przedmiotowych, przejmując te informacje bez zmian do własnych kartotek z kartotek haseł autorytatywnych.

Oddzielnym zagadnieniem, bardzo ważnym przy retrokonwersji, jest opracowanie rzeczowe. Przyjęte reguły opracowania rzeczowego w katalogu centralnym często nie uwzględniają wszystkich potrzeb bibliotek członkowskich. Jedynym rozwiązaniem w tej sytuacji jest przejmowanie rekordów bibliograficznych wraz z hasłami przedmiotowymi, które tworzone są w katalogu centralnym, a następnie dodawanie do tych opisów dodatkowej charakterystyki rzeczowej zgodnie z przyjętym w bibliotece systemem. Należy pamiętać, że takie działanie przy dużym zakresie retrokonwersji będzie bardzo kosztowne.

Przedsięwzięcie, jakim jest założenie katalogów centralnych nie da się zrealizować bez formalnej umowy prawnej między bibliotekami członkowskimi. Każda biblioteka, chociaż zwykle finansowana z budżetu państwa, ma odmiennych użytkowników, określony budżet i możliwości kadrowe. Nie można dopuścić, aby w imię „dobra wspólnego” niektóre biblioteki wniosły większy wkład pracy do katalogów centralnych, nie mając przy tym z tego realnych korzyści. Musi istnieć wspólny fundusz bibliotek członkowskich dla założenia i prowadzenia katalogów centralnych oraz tworzonych dla nich kartotek haseł wzorcowych. Rozliczenia między bibliotekami muszą uwzględniać włożoną pracę w katalogi centralne oraz korzyści w postaci przeładowanych rekordów bibliograficznych. Oddzielnego rozliczenia wymagają wypożyczenia międzybiblioteczne. Oczywiście katalogi centralne mogą korzystać z doraźnej pomocy finansowej państwa, ale nawet gdyby państwo chciało finansować całe przedsięwzięcie, potrzebne są dane o wielkości udziału pracy i korzyściach poszczególnych bibliotek.

Oddzielnym zagadnieniem jest prawo własności i prawa autorskie do katalogów centralnych. Umowa między bibliotekami tworzącymi katalog centralny powinna określać sposoby i warunki korzystania z katalogu przez biblioteki, które nie uczestniczą w katalogowaniu kooperatywnym. Zwykle jako rezultat tworzenia katalogów centralnych powstają produkty dodatkowe tego katalogu w postaci baz rekordów bibliograficznych i rekordów kartotek haseł wzorcowych na dyskach CD-ROM oraz oprogramowanie, które jest pomocne przy retrokonwersji. Mogą również — w miarę potrzeb — powstać służby specjalizujące się w przeprowadzaniu retrokonwersji w bibliotekach.

Należy określić, kto ma prawo do pobierania opłat za korzystanie z nich i kto ponosi odpowiedzialność za jakość tych narzędzi i świadczonych usług.

Bibliografia narodowa powinna być włączona w tworzenie katalogów centralnych na warunkach i zasadach podobnych do uczestnictwa innych bibliotek w katalogach centralnych. Interesującą kwestię takiej współpracy jest jakość rekordów bibliograficznych sporządzanych dla bibliografii narodowej w porównaniu z jakością pozycji sporządzanych przez inne biblioteki uczestniczące w prowadzeniu katalogów centralnych. Wspólna powinna być decyzja, czy w jednej bazie katalogów centralnych będą znajdowały się rekordy o różnej szczegółowości opisu bibliograficznego lub czy normy opisu przyjęte przez narodową centralę bibliograficzną mają być dostosowane do założeń przyjętych dla katalogów centralnych.

PRZYGOTOWANIE BIBLIOTEKI DO RETROKONWERSJI

Retrokonwersję podejmuje się wyłącznie w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu, którym może być:

- poprawa usług dla użytkowników,
- poprawa sprawności działania wewnętrznych procedur bibliotecznych,
- ułatwienie zarządzania księgozbiorem,
- tworzenie specjalnych produktów na podstawie bazy (np. bibliografii, wykazów nowości, zestawień tematycznych itd.).
- obniżenie kosztów utrzymania kilku różnych systemów poprzez utworzenie zintegrowanego zbioru informacji o całości księgozbioru,
- zmiana zintegrowanego systemu na inny,
- udostępnianie katalogów w sieciach,
- automatyzacji wypożyczeń,
- ochrona informacji o zbiorach,
- zwrot kosztów włożonych w automatyzację.

Decyzję o sposobie przeprowadzenia retrokonwersji podejmuje się przed zakupem zintegrowanego systemu bibliotecznego. Nie oznacza to, że już wtedy należy mieć szczegółowy harmonogram przeprowadzenia retrokonwersji. Trzeba jednak pamiętać, że wybór i określenie parametrów kupowanego systemu determinują możliwości późniejszej retrokonwersji. Istotnymi dla retrokonwersji elementami zintegrowanego systemu bibliotecznego są: wbudowane formaty rekordu bibliograficznego, możliwość konwersji rekordów zapisanych w innych formatach na formaty wybranego systemu (należy przy tym zaznaczyć, że na liście formatów „obsługiwanych” przez oprogramowanie powinny znaleźć się przynajmniej najważniejsze, którymi posługują się bazy danych interesujące bibliotekę ze względu na możliwość przeladowania z nich rekordów do lokalnego systemu), możliwość elektronicznego importu i eksportu rekordów do i z podobnego systemu oraz do i z systemu innej firmy, istnienie funkcji kontroli przeladowanych rekordów z lokalnymi kartotekami haseł wzorcowych.

Przystąpienie do retrokonwersji musi poprzedzać: określenie jej celu, określenie wielkości i stopnia niepowtarzalności zbiorów, o których informacje chce się poddawać retrokonwersji, decyzja o sposobie przeprowadzenia retrokonwersji (tzn. czy retrokonwersja będzie przeprowadzona przy zaangażowaniu wyłącznie własnych pracowników, czy zlecone instytucji specjalizującej się w takich usługach), sporządzenie kosztorysu oraz planu przeprowadzenia retrokonwersji.

Przygotowanie informacji o księgozbiorze do retrokonwersji obejmuje wiele czynności i decyzji.

Zasięg retrokonwersji wynika z założonych jej celów, a jest ograniczony jedynie przez fundusze oraz możliwości kadrowe biblioteki. Nie należy wychodzić z założenia, że jeden projekt retrokonwersji obejmuje całość informacji o zbiorach. Gdyby jednak zdecydowano, że pewna część pozycji katalogowych nie podlega retrokonwersji, trzeba pamiętać, że odpowiadająca jej część księgozbioru zostanie pozbawiona udziału w korzyściach płynących z automatyzacji.

Retrokonwersji poddaje się przede wszystkim informacje o księgozbiorze najczęściej wykorzystywanym. Zadaniem biblioteki jest ustalenie takich kryteriów selekcji księgozbioru, aby w pełni odpowiadały celom retrokonwersji (np. według dziedzin, lokalizacji w księgozbiorze podręcznym lub określonych magazynach, języka dokumentu, daty publikacji, formy wydawniczej itd.).

Przygotowując się do retrokonwersji, trzeba dysponować inwentarzem lub innym spisem jednostek przeznaczonych do retrokonwersji, aby w pełni móc przewidzieć, ile czasu zajmie ten proces oraz monitorować jego postępy.

Następną czynnością jest ustalenie źródeł, na podstawie których dokona się retrokonwersji. Są nimi zwykle katalogi kartkowe. Starannie kontroluje się, czy informacje znajdujące się na kartach katalogowych wystarczają do przeprowadzenia retrokonwersji. Karty katalogowe bada się po kątem przyszłego tworzenia kluczy wyszukiwawczych budowanych z informacji bibliograficznych (ISBN, ISSN, tytuł, nazwa autora, rok wydania, nazwa miejsca wydania i wydawnictwo itd.) oraz ze względu na obecność sygnatur i innych lokalnych informacji, które mają znaleźć się w formacie maszynowym. Jeżeli zamierza się w trakcie retrokonwersji wprowadzić do każdego rekordu własną charakterystykę rzeczową, to przedtem podaje się ją na każdej karcie katalogowej.

Informacje z kart katalogowych służą do budowania kluczy wyszukiwawczych, według których można odnaleźć właściwe rekordy bibliograficzne w wybranych bazach. Należy unikać lub przynajmniej ograniczać przejmowanie informacji z kart katalogowych dla maszynowego opisu dokumentów (przepisywania). Tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy pozycja katalogowa nie wystarcza do zbudowania klucza wyszukiwawczego odróżniającego dokument od innych w bazie, sięga się do oryginalnych dokumentów.

W ramach prac przygotowawczych również rozstrzyga się, czy i na którym etapie retrokonwersji będzie się dokonywać kontroli zgodności rekordów

z lokalnymi kartotekami haseł wzorcowych oraz wprowadzać do rekordów informacje lokalne (sygnaturę, elementy opracowania rzeczowego itd.).

Wybór metody przeprowadzenia retrokonwersji musi gwarantować, że zostanie ona — w wyznaczonym zakresie, przy określonych nakładach ludzkiej pracy i funduszy oraz w określonym terminie — przeprowadzona pomyślnie, tzn. zostaną osiągnięte jej cele.

Nie istnieje jeden — gwarantujący pełne powodzenie — sposób przeprowadzenia retrokonwersji. Ogólne założenia procesu retrokonwersji, jak również szczegółowe elementy tego procesu zależą od specyfiki posiadanego księgozbioru, kwalifikacji i obciążenia obowiązkami zawodowymi bibliotekarzy oraz funduszy, które biblioteka może przeznaczyć na retrokonwersję.

Do podstawowych zagadnień, które wyjaśnia się przed podjęciem decyzji należą:

— możliwości i koszty przeładowania dużej liczby rekordów z baz już istniejących (katalogów centralnych, bibliografii, katalogów innych bibliotek) w kraju i za granicą; w każdym przypadku należy przeprowadzić próbę losową (200-300 reprezentatywnych dla księgozbioru opisów) w celu oceny przydatności źródła,

— oszacowanie czasu realizacji i kosztów katalogowania retrospektywnego prowadzonego przez własnych bibliotekarzy,

— oszacowanie czasu realizacji i kosztów wynajęcia specjalistycznej firmy, która przeprowadzi retrokonwersję na podstawie kluczy wyszukiwawczych przygotowanych przez bibliotekarzy,

— oszacowanie czasu i kosztów realizacji przeprowadzenia retrokonwersji poza biblioteką na podstawie przekazanych specjalistycznej firmie katalogów kartkowych.

Porównanie wyników tych rozważań z funduszami biblioteki oraz z zakresem świadczonych przez nią usług powinno prowadzić do wyboru głównego i pomocniczych sposobów przeprowadzenia retrokonwersji. Może zdarzyć się, że najkorzystniejsze dla biblioteki będzie połączenie kilku sposobów. Dla przykładu może to być zaangażowanie specjalistycznej firmy do przeszkolenia bibliotekarzy oraz do pomocy przy wyborze odpowiedniego oprogramowania umożliwiającego przeładowanie rekordów z wybranych baz. A jako uzupełniające działanie przewiduje się katalogowanie retrospektywne tych pozycji, o których informacja nie istnieje w dostępnych dla biblioteki bazach.

Retrokonwersja w całości przeprowadzona w bibliotece przy pomocy własnych pracowników wymaga zakupu odpowiedniego sprzętu i oprogramowania oraz baz z rekordami bibliograficznymi, ewentualnie bezpośredniego połączenia z katalogami centralnymi i posiadanie produktów katalogów centralnych, np. baz na dyskach CD-ROM. Należy odpowiednio rozplanować zajęcia pracowników, tak by nie kolidowały one z ich stałymi obowiązkami. Trzeba także wziąć pod uwagę, że przy niedostatecznej liczbie pracowników zajmujących się retrokonwersją proces ten wydłuży się w czasie. Korzyścią tej metody jest stosunkowo niski koszt

(retrokonwersja nigdy nie jest tanią operacją), jak również pełna kontrola nad przebiegiem działań.

Retrokonwersja przeprowadzona tym sposobem polega na wyszukaniu i przeładowaniu odpowiednich rekordów bibliograficznych z zakupionych baz lub z katalogu centralnego. Oprócz tego pracownicy biblioteki, zgodnie z wcześniej podjętymi decyzjami, dokonują kontroli zgodności rekordów z lokalnymi kartotekami haseł wzorcowych, dodają pola informacji lokalnych oraz uzupełniają charakterystykę rzeczową. Pozycje, dla których nie znaleziono rekordów bibliograficznych w dostępnych bibliotece bazach, kataloguje się retrospektywnie.

Drugi sposób retrokonwersji polega na łączeniu działań własnych biblioteki i wynajętej specjalistycznej firmy. Bibliotekarze przygotowują — na podstawie kart katalogowych — klucze wyszukiwawcze wystarczające do odnalezienia w bazach odpowiednich rekordów. Klucze wyszukiwawcze zapisywane są na dyskietkach lub na taśmach magnetycznych wraz z lokalnymi informacjami, jakie powinny się znaleźć w poszczególnych rekordach. Dyskietki i taśmy przekazywane są specjalistycznej firmie, która w dostępnych jej bazach za pomocą kluczy wyszukiwawczych odnajduje rekordy z pełnymi opisami wydawnictw. Jeżeli klucz wyszukiwawczy jednoznacznie wskazuje na jeden i tylko jeden rekord, wpisuje się do niego informację lokalną i przekazuje go bibliotece do przeładowania. Jeżeli klucz wyszukiwawczy zaznaczył więcej niż jeden rekord, generowany jest raport z zaznaczonych rekordów (opis skrócony) i klucz wyszukiwawczy jest przekazywany z powrotem do biblioteki w celu uściślenia. Jeżeli klucz wyszukiwawczy nie zaznaczył żadnego rekordu, co oznacza, że danego rekordu nie ma w bazie, generowany jest również raport i klucz wyszukiwawczy wraca do biblioteki. Zwykle w takich sytuacjach biblioteka musi poszukać rekordu w innych bazach bibliograficznych albo sama skatalogować daną pozycję. Firmy zajmujące się przetwarzaniem tego typu zwykle nie zajmują się katalogowaniem retrospektywnym.

Wybór takiego sposobu retrokonwersji wymaga uprzedniego sprawdzenia, czy bazy wynajętej firmy odpowiadają księgozbiorowi biblioteki (minimalny odsetek rekordów nieodnalezionych) oraz czy rekord bibliograficzny przez nie oferowany jest zapisany w odpowiednich formatach, jest odpowiednio kompletny oraz zgodny z kartotekami haseł wzorcowych, których zasady tworzenia akceptujemy. Warto także zadbać, aby bibliotekarze posiadli umiejętność budowania jednoznacznych kluczy wyszukiwawczych, ponieważ koszt wynajęcia firmy zależy od liczby przetworzonych kluczy wyszukiwawczych.

Zaletą tej metody przy dobrej organizacji pracy są: krótki okres trwania retrokonwersji, stosunkowo niski koszt oraz brak konieczności zakupu specjalistycznego sprzętu i oprogramowania, które można wynająć od firmy. Metoda ta nie opłaca się, jeżeli po otrzymaniu przez bibliotekę rekordów konieczna jest z jakichś względów powtórna ich edycja.

Wynajęcie specjalistycznej firmy przenosi rozwiązanie prawie wszystkich problemów związanych z retrokonwersją poza bibliotekę. Nie zwalnia to jednak biblioteki z odpowiedzialności za powodzenie całego projektu. Biblioteka jest zobowiązana do przedstawienia wszystkich swoich żądań i wymagań odnośnie do jakości i zawartości informacji w rekordzie. Na barkach biblioteki spoczywa również nadzór i kontrola wykonywanej pracy.

Podobnie jak poprzednio, wybór takiego sposobu retrokonwersji wymaga sprawdzenia, czy bazy wynajętej firmy odpowiadają księgozbiorowi biblioteki oraz czy rekord bibliograficzny przez nie oferowany jest zapisany w odpowiednich formatach, jest odpowiednio kompletny oraz zgodny z kartotekami haseł wzorcowych, których zasady tworzenia akceptujemy.

Specjalistyczna firma na podstawie kopii katalogów i zgodnie z naszymi zaleceniami odszukuje właściwe rekordy, zaopatruje je w lokalne informacje, a następnie w dużych partiach przekazuje bibliotece do przeładowania. Pozycje, dla których nie odnaleziono rekordów, są katalogowane retrospektywnie.

Zalety tej metody to: nie trzeba obciążać dodatkowymi obowiązkami pracowników biblioteki, nie trzeba szykować miejsca na retrokonwersję, kupować lub wynajmować odpowiedni sprzęt i oprogramowanie. Wadą jest oczywiście olbrzymi koszt uzależniony od liczby rekordów przetworzonych, języka dokumentów i specjalnych wymagań odnośnie do rekordów bibliograficznych.

Retrokonwersja — jako proces czaso- i pracochłonny — jest kosztowna. Aby nie zaistniała sytuacja wyczerpania się funduszy na nią przeznaczonych przed jej ostatecznym zakończeniem, należy starannie oszacować koszty realizacji zaplanowanych działań.

Kosztorys powinien obejmować:

- czas potrzebny na retrokonwersję (obejmujący szkolenie i pracę własnych pracowników oraz wynajętych),
- koszt przetwarzania rekordów (wyszukanie, naniesienie informacji lokalnych, porównanie z zawartością kartotek haseł wzorcowych),
- wielkość zbioru podlegającego katalogowaniu retrospektywnemu (koszt tej operacji),
- zakup sprzętu i oprogramowania oraz baz bibliograficznych,
- koszt połączeń telekomunikacyjnych z katalogiem centralnym,
- koszt materiałów potrzebnych przy retrokonwersji (kopia katalogów, dyskietki itd.).

Finanse są czynnikiem determinującym zakres i jakość retrokonwersji.

Należy sprawdzić, czy rekordy bibliograficzne odpowiadające księgozbiorowi biblioteki są dostępne w innych bazach. Trzeba w miarę dokładnie oszacować, dla ilu procent księgozbioru będzie można rekordy przeładować, a dla ilu trzeba przewidzieć katalogowanie retrospektywne. Następnie szacuje się, ile rekordów zamierza się utworzyć. Warto zwrócić uwagę, że liczba kart katalogowych nie odpowiada liczbie rekordów sporządzonych na ich pod-

stawie. Mylącym wskaźnikiem jest również liczba woluminów w bibliotece, jeżeli nie uwzględnia stosunku zbioru książek do wydawnictw ciągłych. Biorąc jako podstawowy miernik liczbę tytułów, należy pamiętać, że poszczególne tomy wydawnictw wielotomowych zwykle w katalogach zautomatyzowanych opisywane są w odrębnych rekordach.

Oszacowanie wielkości planowanej bazy jest podstawowym elementem oceny kosztów całego przedsięwzięcia. Drugim, nie mniej ważnym elementem jest założony poziom jakości tworzonych rekordów. Chodzi tu przede wszystkim o poziom szczegółowości opisu bibliograficznego, jak również kontrolę zgodności haseł z hasłami kartotek wzorcowych oraz o wprowadzanie lub zmianę w każdym rekordzie charakterystyki rzeczowej. Jeżeli powody, dla których zdecydowano o retrokonwersji, stawiają wymóg wysokiej jakości pozycji katalogowych, należy liczyć się z koniecznością reedycji rekordów przeladowanych z innych baz. Taka operacja pociąga za sobą poważne zwiększenie kosztów całego procesu.

Oszacowanie liczby jednostek przeznaczonych do retrokonwersji, oznaczenie minimalnego poziomu jakości oraz określenie czasu potrzebnego na retrokonwersję jednej pozycji katalogowej pozwalają na przewidywanie czasu trwania procesu retrokonwersji. Znajomość potrzebnego czasu pozwala oszacować koszty osobowe związane z przeprowadzeniem retrokonwersji (na miejscu w bibliotece lub w wynajętej firmie). Do tego należy jeszcze dodać koszt zakupu rekordów (i/lub składek na utrzymanie katalogu centralnego) oraz wynajmu lub kupna odpowiedniego oprogramowania i sprzętu oraz opłat telekomunikacyjnych.

Proces retrokonwersji nie wykracza swoją trudnością poza umiejętności bibliotekarza posługującego się zintegrowanym oprogramowaniem bibliotecznym. Ważnym zadaniem jest przygotowanie realnego planu retrokonwersji. Większość decyzji podejmuje się przed przystąpieniem do niej. Do zadań planu retrokonwersji należy organizacyjne rozwiązanie realizacji zamierzenia.

Sporządzenie planu retrokonwersji jest konieczne, jeżeli chce się mieć cały czas nadzór nad tym procesem. Plan retrokonwersji składa się z kilku części:

- zasad przyjętych w retrokonwersji,
- postępowania w przypadkach nieprzewidzianych lub nierozstrzygniętych,
- harmonogramu prac,
- rejestru wydatków,
- statystyki i sprawozdań z postępu prac,
- oceny realizacji celów.

Bardzo ważne jest, aby przez cały czas trwania retrokonwersji prowadzić dokładną dokumentację wszystkich szczegółowych działań i podejmowanych decyzji wraz z ich uzasadnieniem.

Wybrane metody retrokonwersji determinują jej przebieg. Najbardziej szczegółowego planu wymaga retrokonwersja przeprowadzana w bibliotece

własnymi siłami i środkami. Retrokonwersja z udziałem specjalistycznej firmy wymaga dobrego współdziałania z nią i koordynacji czasowej.

Konieczne jest ustalenie kolejności wprowadzania bądź przeładowywania rekordów bibliograficznych do systemu. Planując retrokonwersję w ramach kraju, pierwszeństwo przyznaje się tym rekordom, które dotyczą zbiorów najczęściej spotykanych w krajowych bibliotekach. W ramach jednej biblioteki priorytety retrokonwersji ustala się najczęściej według daty wydania dokumentów (najpierw najnowsze), ich języka oraz formy wydawniczej (najpierw książki).

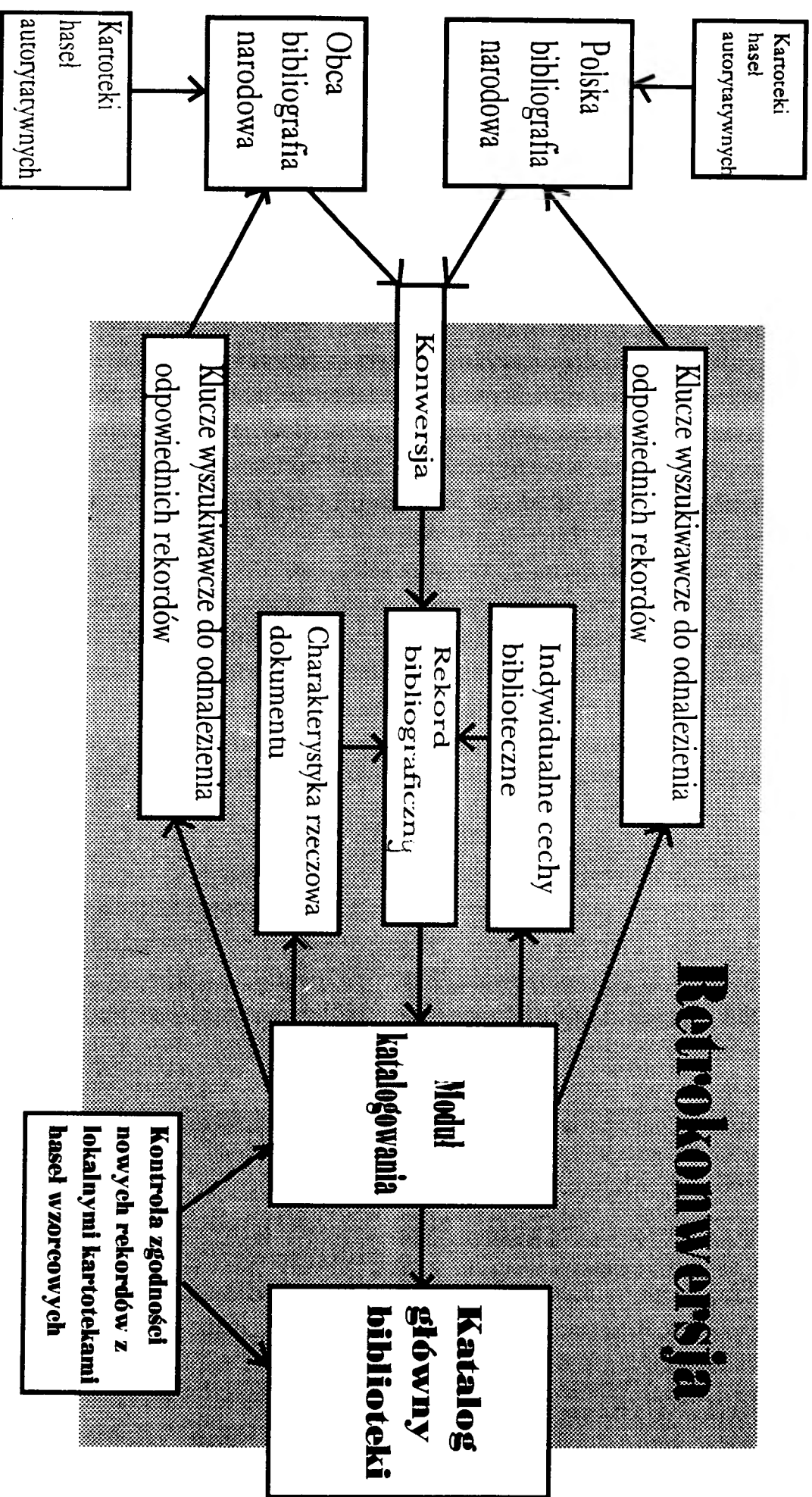
Harmonogram prac zależy od kwalifikacji bibliotekarzy i sprawności wynajętej firmy, jak również od ustaleń dotyczących jakości rekordu bibliograficznego oraz normatywów ilościowych (liczba rekordów podlegająca retrokonwersji w jednostce czasu). Należy pamiętać o ustaleniu realnych wymagań co do czasu przeznaczanego na wykonywane prace. Istotne jest również odpowiednie zorganizowanie prac grup: dokonującej retrokonwersji, odpowiedzialnej za zgodność haseł z lokalnymi kartotekami haseł wzorcowych oraz zajmującej się opracowaniem rzeczowym.

Statystyczne monitorowanie postępów procesu retrokonwersji jest konieczne w celu efektywnego nią zarządzania. Może zdarzyć się, że w czasie trwania operacji konieczne będą decyzje usprawniające, wspomagające, eliminujące błędy lub przyspieszające zakończenie procesu. Dane statystyczne o dotychczasowym przebiegu retrokonwersji pozwalają na analizę sytuacji i podjęcie właściwych decyzji.

BIBLIOGRAFIA

1. J. Beaumont, J. P. Cox: *Retrospective conversion: a practical guide for libraries*. Westport 1989.
2. P. M. Bryhn: *Conversion of serials in a networking context*. „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 49-51.
3. M. L. Cabral: *Copyright on bibliographic records*. „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 41-43.
4. F. Campos: *Standards: bibliographic and encoding*. „*International Cataloguing and Bibliographic Control*” 1992 no. 1 s. 3-5.
5. D. Duncan: *Technical options for retrospective conversion*. „*International Cataloguing and Bibliographic Control*” 1992 no. 1 s. 5-7.
6. *Guidelines for retroconversion projects*. LIBER Library Automation Group. „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 32-36.
7. G. J. M Jacobs: *Retrospective conversion. How many...?* „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 37-40.
8. J. H. Lambrecht: *Reviving a retrospective conversion projects: strategies to complete the task*. „*College nad Research Libraries*” 1990 no. 1 s. 27-32.
9. D. Law: *Networking and issues of retroconversion*. „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 52-54.
10. *Retrospective conversion: guidelines for libraries*. Online Computer Library Center, Inc. „*Information Reports and Bibliographies*” 1988 no. 5 s. 21-24.

Retrokonwersja przy pomocy bibliografii narodowych



ANNA OGONOWSKA

RETROCONVERSION OF LIBRARY CATALOGUES

The terms: of conversion, retrospective conversion and retrospective cataloguing are explained and general principles of planning and carrying out retroconversion are outlined.

A large scale retroconversion ought to be centrally planned and carried out on the basis of a MARC format national bibliographic database accessible offline and central catalogues accessible online and offline. An authority data entries file is an essential component enabling to perform an effective retroconversion project. The actual retroconversion has to be preceded by a precise definition of its goals and scope, the volume of the collections and amount of unique materials involved in the catalogue conversion, a choice of either inhouse or outsourced procedures, cost estimation, and precise organization of retroconversion methods.

Maszynopis wpłynął do redakcji 13 września 1996 r.

875

MEMORANDUM FOR THE DIRECTOR, FBI

RE: [Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

[Illegible]

MARIA ŚLIWIŃSKA

RETROSPEKTYWNA KONWERSJA KATALOGÓW BIBLIOTECZNYCH ZA GRANICĄ

„Retrospektywna konwersja to zajęcie dla pojedynczej osoby w małej bibliotece na kilkanaście lat, zaś na kilkaset lat dla największych bibliotek”

Derek Law

Historia retrospektywnej konwersji. Przegląd stanu retrokonwersji katalogów bibliotecznych w poszczególnych państwach (Czechy, Francja, Hiszpania, Holandia, Kanada, Niemcy, Portugalia, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielka Brytania, Włochy). Podstawowe problemy i trudności retrokonwersji.

WSTĘP

W ciągu ostatnich kilku lat gwałtownie rozwinęły się procesy komputeryzacji bibliotek w Polsce. Po wielu dyskusjach, stresujących wyborach oprogramowań i formatów — co poprzedziły doświadczenia małej komputeryzacji — kilkadziesiąt bibliotek używa już zintegrowanych systemów, stosując (mniej lub bardziej wiernie) obowiązujące formaty (jak USMARC), te same zasady katalogowania i korzysta z kartotek haseł wzorcowych tworzonych dla bibliotek akademickich stosujących oprogramowanie VTLS. Obecnie kartoteki te są prowadzone przez Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych działające przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, weryfikujące rekordy tworzone przez współpracujące biblioteki, a ostatnio także moją Bibliotekę Uniwersytecką w Toruniu, która pełnić będzie rolę stacji transferowej między bibliotekami wykorzystującymi oprogramowanie VTLS i Horizon.

Ponieważ użytkownik biblioteki mierzyć zaczyna jej sprawność wielkością zbiorów osiągalnych za pośrednictwem zautomatyzowanych katalogów, wiele bibliotek równocześnie z katalogowaniem nowych nabytków, rozpoczęło konwersję dotychczasowych katalogów. Źródła finansowe na te prace są raczej kroplą w morzu potrzeb, a biblioteki, które je otrzymały najprawdopodobniej dublują wysiłki, uzyskując nikłe rezultaty. Jaka natomiast jest jakość danych otrzymanych w wyniku tych konwersji, nikt właściwie nie wie. Stoimy więc w Polsce przed problemem retrospektywnej konwersji, jak przed nami wiele krajów, które do dziś szukają idealnego rozwiązania dla dokończenia tego skomplikowanego zadania.

Jak tego dokonać? Wiele pomysłów, idei inspirowanych najróżniejszymi doświadczeniami pojawiło się ostatnio w Polsce. Zadaniem moim jest przedstawienie — oczywiście w ogromnym skrócie — różnych metod retrokonwersji stosowanych za granicą, rozwiązań już przedyskutowanych i wypróbowanych gdzie indziej, wypunktowanie ich wad i zalet, aby uniknąć — o ile to jest w ogóle możliwe — błędów, które inni popełnili i czerpać z przemyśleń z ostatnich dwudziestu lat. Niełatwe to zadanie, bowiem literatura na temat retrospektywnej konwersji jest bardzo obszerna i jednocześnie mocno nieaktualna. Na marginesie wspomnę tylko, iż mimo że prace nad retrospektywną konwersją sięgają lat sześćdziesiątych, zaczynając swój żywot w podobnym czasie co cała komputeryzacja w Stanach Zjednoczonych, to hasło „retrospective conversion” pojawia się w *Library Literature* dopiero od 1988 r. Wcześniej zagadnienia te były opisywane pod hasłami: „cataloging” i „recataloging”. Aby dokonać odpowiedniego wyboru literatury, przejrzałam bibliografię z bazy danych LISA oraz najnowsze prace rejestrowane przez OCLC First Search (ok. 500 poz.). Większość prac poświęcono doświadczeniom związanym z indywidualnymi projektami, z których wybrałam jedynie niektóre, bardziej interesujące. Aby dokonać właściwego wyboru materiałów, a także dowiedzieć się o projektach nie wykazywanych w dostępnej literaturze przedmiotu, konsultowałam się z Peterem Burnettem z Bodleian Library w Oxfordzie¹, Philipem Bryantem i Anne Chapman z Bath², Ianem Mowatem, Keithem Websterem i Margaret Graham z Newcastle³.

Artykuł nie rości sobie pretensji do przedstawienia wyczerpującego studium a przytoczone przykłady (w części znane z autopsji) ilustrują raczej rozważane problemy i — chociażby z powodu ograniczonych ram artykułu — z założenia nie dają pełnego obrazu sytuacji.

HISTORIA RETROSPEKTYWNEJ KONWERSJI

Warto zacząć od uwagi, że biblioteki od dawna katalogowały, rekatalogowały i rerekatalogowały, aby uzyskać dane w odpowiadającym im formacie⁴. Biblioteki, które wprowadziły pierwsze systemy w celu obsłużenia funkcji wypożyczeń, wykorzystywały dane przygotowane specjalnie dla nich, w cent-

¹ Dokonania Bodleian Library w Oksfordzie w zakresie retrospektywnej konwersji zgłębiałam razem z grupą bibliotekarzy i informatyków z pięciu innych bibliotek (Bydgoszcz, Łódź, Olsztyn, Poznań i Warszawa) w lutym 1996 r. w ramach wspólnego projektu TEMPUS poświęconego komputeryzacji bibliotek. Jednym z punktów naszych zainteresowań było wypracowanie modelu współpracy bibliotek. W związku z tym pod kierunkiem dra Richarda Heseltine'a z Hull zapoznawaliśmy się m.in. z OCLC, BLCMP, Laser i projektami retrospektywnej konwersji w Oxfordzie i Cambridge. Pan Peter Burnett przygotował mi także materiały do pracy na tym temacie, za co składam mu podziękowania.

² Pan Philip Bryant, do niedawna kierujący pracami znanego ośrodka UKOLN (The United Kingdom Office for Library Networking) na uniwersytecie w Bath, uznawany jest w Anglii za najlepszego specjalistę w zakresie retrospektywnej konwersji. Wspólnie z Ann Chapman przygotował on raport o stanie retrokonwersji w Anglii oraz propozycje na przyszłość. Spotykając się z nimi, uzyskałam dodatkowe materiały i cenne rady wynikające z długoletniego doświadczenia, za co także jestem niezmiernie wdzięczna.

³ Ian Mowat i Keith Webster z zaprzyjaźnionej Biblioteki Uniwersyteckiej w Newcastle, pomagali mi w uzyskaniu materiałów oraz służyli przykładem konwersji dokonywanej w ich bibliotece. Natomiast pani Margaret Graham ze szkoły bibliotekarskiej Uniwersytetu Northumbria także w Newcastle dzieliła się ze mną swoimi doświadczeniami i niepublikowanymi materiałami z najnowszej konferencji poświęconej tej sprawie, którą to konferencję zorganizowano w Glasgow w maju 1996 r.

⁴ R. C. Carter, S. Bruntjen: *Data conversion*. New York 1983 s. 3.

ralnych katalogach online. Było to pewne udogodnienie, jednak z racji niepełnych informacji nie mogło ono zadowalać w doskonalonych systemach, z upływem czasu dających znacznie większe możliwości wyszukiwawcze. Te biblioteki, które popełniły błąd, wprowadzając dane z dotychczas używanych katalogów manualnych do systemów komputerowych bez uwzględnienia nowych pojawiających się możliwości, muszą myśleć o retrokonwersji na formy standardowe.

Biblioteki rozpoczynające komputeryzację w latach sześćdziesiątych — pomijając przykłady bardzo wczesnych, pionierskich implementacji z wieloma błędami — ograniczały się do wprowadzania tylko pozycji katalogowych⁵. Systemy komputerowe — nawet tak znane jak NOTIS (Northwestern Online Total Integrated System) — rozwijane już w latach sześćdziesiątych, nie były przygotowane do pełnienia wszystkich funkcji, a z czasem dopiero dostrzegły konieczność stosowania kartotek haseł wzorcowych, wykorzystywanych przedtem już w katalogach manualnych. Dla zobrazowania tej sytuacji można przytoczyć kalendarz najważniejszych kroków w doskonaleniu systemu NOTIS. Obejmują one:

1970 r. — udostępnianie online,

1971 r. — obsługę gromadzenia, katalogowanie, czasopisma,

1977 r. — znaczące udoskonalenie całości,

1981 r. — wprowadzenie możliwości wyszukiwania według nazwy autora i tytułu,

1982 r. — zapewnienie dostępu według haseł przedmiotowych.

Jeżeli ponadto uświadomić sobie, że dopiero w 1978 r. powstała wstępna wersja formatu MARC, zaś format dla kartotek haseł wzorcowych dostępny był od 1981 r., to widać jasno, że były to zasadnicze przyczyny, dla których musiały mieć miejsce takie procesy jak rekatalogowanie i rerekatalogowanie.

Jak to wyglądało w poszczególnych krajach? Jedynie problemy retrokonwersji w Wielkiej Brytanii — gdzie bywałam ostatnio w związku z realizacją projektu TEMPUS — są mi znane z autopsji w stopniu wystarczającym do stwierdzenia stanu bieżącego i przedstawienia niepublikowanych planów dokończenia konwersji. Sytuacja w innych krajach może być przedstawiona tu na podstawie literatury, która nie zawsze odzwierciedla stan obecny ze względu na opóźnienia w publikacji doniesień. I taki jednak ułomny opis może być pomocny przy podejmowaniu decyzji strategicznych dla naszych bibliotek szukających sposobów przeprowadzenia retrokonwersji dotychczasowych katalogów.

RETROSPEKTYWNA KONWERSJA W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH

C z e c h y⁶. Retrospektywna konwersja podjęta została przez Bibliotekę Narodową. W błyskotliwej prezentacji na konferencji w Budapeszcie w kwiet-

⁵ E. Janakiev, W. Garrison: *Retrospective conversion of authority records*. W: *Retrospective conversion: from cards to computers*. Ed. by A. G. Adler and E. A. Baber. Anna Arbor, MI 1984 s. 303-310.

⁶ Na podstawie niepublikowanego abstraktu wystąpienia na konferencji w Budapeszcie B. Stoklasovej oraz autopsji.

niu 1996 r. przedstawiono dokonania tej Biblioteki przy skanowaniu zawartości katalogów i późniejszym automatycznym rozdzielaniu zeskanowanych danych do odpowiednich pól formatu. Przedstawiono tam także trudności, na które zebrani — będący pod wrażeniem nadzwyczaj efektownej formy prezentacji, z użyciem Power Point oraz ilustrowanej przykładami działania programu — mniejszą zwrócili uwagę. Trudności te bowiem z pozoru wyglądają na mało ważne, a powodowane są m.in. przez rozmaite znaki interpunkcyjne. Biblioteka pracująca — jak większość bibliotek czeskich — w systemie ALEPH wybrała format UNIMARC, AACR2 jako zasady katalogowania i hasła przedmiotowe Biblioteki Kongresu.

F r a n c j a⁷. Zaplanowano tu trzy etapy konwersji:

- najpierw scalenie 32 najważniejszych katalogów Biblioteki Narodowej,
- następnie wprowadzanie do bazy informacji mniej ważnych dla bibliotek francuskich, określanych jako „raer holdings” w liczbie ok. 2 mln rekordów,

- na końcu wprowadzanie do bazy informacji o zbiorach w alfabetach niełacińskich (ok. 0,5 mln rekordów).

Realizacją projektu zajmuje się 6 grup pracowników z następującym podziałem obowiązków: cztery grupy przygotowują dane z czterech katalogów w etapie pierwszym; jedna grupa zarządza projektem i kontroluje maszynopisy oraz jedna grupa zajmuje się integracją — zaznaczaniem powiązań w rekordach wprowadzanych z klawiatury.

Podstawowe wymagania zastosowane w tym projekcie to: zachowanie wszystkich informacji występujących w katalogach, uwzględnienie minimum danych bibliograficznych z takimi punktami dostępu jak: nazwa autora, tytuł, lokalizacja. Zastosowano format INTERMARC wykorzystywany w bazie BN OPALE.

Problemy: różna struktura danych w 4 mln rekordów, brak ujednoczenia haseł.

H i s z p a n i a⁸. Według informacji z 1989 r. postanowiono odłożyć retrospektywną konwersję do czasu opracowania krajowego programu współpracy bibliotek w tym zakresie pozwalającej na redukcję czasu oraz kosztów. Wstępne plany zakładają, że retrospektywna konwersja ma się rozpocząć w bibliotekach uniwersyteckich i specjalnych. W podanym jako przykład Uniwersytecie w Barcelonie konwersja obejmie kolejno dane o zbiorach z poszczególnych dziedzin, zaczynając od Facultad de Ciencias Quimicas, którego zasoby są bardzo intensywnie wykorzystywane przez Uniwersytet i prywatne instytucje. Jednocześnie w tym samym czasie wprowadza się dane z bibliografii narodowych, OCLC oraz *Library of Congress Bibliofile*.

⁷ J. Solomiac: *Retrospective conversion in the Bibliotheque Nationale, Paris*. W: *Retrospective cataloguing in Europe: 15th to 19th century printed materials*. Proceedings of the international conference, Munich 28th-30th November 1990. Ed. F. G. Kaltwasser and J. M. Smethurst. München 1992 s. 51-53. Por. też s. 293-306.

⁸ M. Dexens: *Retrospective conversion in Spain*. „*IFLA Journal*” 1990 no. 1 s. 109-112. — V. Ortiz-Repiso, Y. Rios: *Automated cataloguing and retrospective conversion in the university libraries of Spain*. „*Online and CD-ROM Review*” 1994 vol. 18 no. 3 s. 157-168.

We wspólnych programach mają brać także udział biblioteki publiczne, w których rozpoczęto komputeryzację zarządzaną przez Bibliotekę Narodową. Od 1979 r. bibliografia narodowa rozprowadzana jest na taśmach. Katalog czasopism tworzony jest przez Bibliotekę Narodową przy udziale 1660 bibliotek. Od 1988 r. prowadzony jest komputerowy katalog starych i rzadkich druków.

W 1994 r. publikacje informują, że katalogowanie komputerowe jest szeroko rozpowszechnione w bibliotekach uniwersyteckich w Hiszpanii; pożądanym był większy postęp w zakresie katalogowania czasopism. Jest to raport z analizy dwóch kwestionariuszy badających w bibliotekach uniwersyteckich poziom katalogowania i retrospektywnej konwersji, których rezultaty uznano za zadowalające. W retrospektywnej konwersji wykorzystywana jest już w tym czasie także sztuczna inteligencja w programie LAURA.

H o l a n d i a⁹. Komputeryzacja bibliotek realizowana jest przy użyciu systemu PICA. W 1986 r. przygotowano pilotażowy program retrokonwersji. PICA zawarła umowę z OCLC na przeszukiwanie zbiorów nie rejestrowanych w PICA według określonych kluczy.

Od 1974 r. narodowa bibliografia *Brinkman's Cumulative Catalogus* wychodzi w formie elektronicznej. Według planów z 1988 r. Biblioteka Królewska zamierzała dokonać konwersji własnych katalogów drukowanych oraz dodać dane z katalogów kartkowych. Pożądane byłoby zakończenie retrokonwersji katalogów do końca XX w., zaś w dłuższym czasie wprowadzenie danych z bibliografii narodowej od 1800 r.

W latach siedemdziesiątych powstał projekt Short Title Catalogus Netherlands 1540-1800, wzorowany na angielskim STC (Short Title Catalogue). Realizację projektu finansowaną przez ministerstwo edukacji rozpoczęto w Bibliotece Królewskiej od wprowadzania danych o zbiorach z l. 1540-1700. W 1987 r. zakończono pierwszy etap (30 000 tytułów) realizacji programu planowanego na 25-30 lat przy współpracy bibliotek krajowych oraz zagranicznych, głównie z Wolfenbüttel i Biblioteki Brytyjskiej. Planowano także wprowadzanie pozycji z bibliografii dziedzinowych (książki i artykuły z czasopism), głównie z zakresu humanistyki.

K a n a d a¹⁰. Prace nad retrospektywną konwersją w Kanadzie uznawane są za znacznie trudniejsze niż gdzie indziej ze względu na dwujęzyczność. Utrudnieniem jest zarówno zestaw znaków, jak i sama klawiatura. Od pracowników trzeba wymagać znajomości dwóch języków. Konieczne są dwa zbiory haseł wzorcowych. Jak wiemy chociażby z polskich publikacji, w Bibliotece Uniwersytetu Laval — we współpracy z Kanadyjską Biblioteką Narodową — powstało pierwsze tłumaczenie na język francuski słownika haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu, rozwinięte następnie przez Bibliotekę Narodową Francji przez dostosowanie wielu haseł do sytuacji kraju europejskiego.

⁹ A. W. Willemssen: *Retrospective national bibliography: operational project and possible future developments in the Netherlands*. „IFLA Journal” 1990 no. 1 s. 97-104.

¹⁰ T. Delsey: *Retrospective conversion in a bilingual context*. Tamże, s. 44-48. — T. Głowacka: *Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich*. „Prz. Bibl.” 1994 z. 1/2 s. 55-63.

Zasadnicze podejście bibliotek kanadyjskich to: najpierw utworzyć hasła wzorcowe, a następnie wprowadzać rekordy bibliograficzne i podwiązywać je do haseł.

N i e m c y¹¹. Nowe biblioteki, założone po drugiej wojnie światowej mają całość zbiorów skomputeryzowaną; stare biblioteki katalogują komputerowo tylko bieżące nabytki. Proponowana jest współpraca regionalna z Verbundkatalog jako centralą, z której można będzie pobierać rekordy.

Przyjęto zasady katalogowania RAK-WB oparte na ISBD oraz format MAB.

Wcześniej katalogowanie odbywało się według różnych przepisów, wobec czego zbiory wymagają przekatalogowania. Książki katalogowane są z autopsji. Mechanicznie scalane są drukowane bibliografie i katalogi, poczynając od Inkunabelkatalog. Produkcja z l. 1501-1850 opracowywana jest na podstawie różnych katalogów. Projekt sponsorowany jest przez Niemiecką Wspólnotę Badawczą (Deutsche Forschungsgemeinschaft) a realizowany przez Bawarską Bibliotekę Państwową w Monachium i Bibliotekę Państwową i Uniwersytecką w Getyndze. Istnieją plany wprowadzenia opisów wydawnictw publikowanych od 1945 r. z katalogów bibliotecznych.

Według ostatnich wiadomości napływających od bibliotekarzy, biblioteki niemieckie zmieniają dotychczas stosowane systemy, jak URICA czy DABIS, na nowocześniejsze: PICA (północne landy) i Horizon (południe), aby współpraca była łatwiejsza. Jest to jednak jedyny duży kraj europejski, w którym nie stosuje się formatu typu MARC i obowiązują własne hasła przedmiotowe, nie mające żadnego przełożenia na hasła Biblioteki Kongresu.

P o r t u g a l i a¹². Przygotowano tu duży program retrokonwersji zapoczątkowany przy użyciu oprogramowań CDS/ISIS i GEAC 9000 z planowanym zakończeniem w 1996 r. Od 1980 r. bibliografia narodowa (ok. 10 000 rekordów rocznie) wydawana jest w formie komputerowej. Baza ta dała podstawę dla systemu wypożyczeń międzybibliotecznych i koordynacji gromadzenia zbiorów. Od 1988 r. trzydzieści bibliotek przesyła regularnie rekordy do biblioteki narodowej. Obok bibliografii narodowej tworzone są bibliografie specjalne.

Stosowany format to UNIMARC; AACR2 przyjęto jako zasady katalogowania.

S t a n y Z j e d n o c z o n e¹³. Prace nad retrospektywną konwersją rozpoczęły się już właściwie pod koniec lat sześćdziesiątych, natomiast od połowy lat siedemdziesiątych zintensyfikowano je. W kraju tym miały miejsce rozmaite

¹¹ F. G. Kaltwasser: *Retrospective cataloguing and catalogue conversion in the Federal Republic of Germany*. „JFLA Journal” 1990 no. 1 s. 124-136.

¹² M. L. Cabral: *A project on retrospective conversion: the situation in Portugal*. Tamże, s. 105-108.

¹³ Literatura na ten temat jest tak olbrzymia, że nie sposób jej tu cytować. Wciąż polecana jednak pozycją jest *Retrospective conversion: from cards to computers* (Ed. by A. G. Adler and E. A. Baber. Ann Arbor, MI 1984) głównie z tego powodu, iż redaktor tej pracy była jedną z prekursorów retrospektywnej konwersji i w 1980 r. założyła grupę dyskusyjną pod patronatem ALA, łącząc ją później z wysiłkami płynącymi z innych kręgów, powołując do działania Retrospective Conversion Discussion Group, działającą pod egidą LITA/ISAS/RTSD. — R. A. Inman: *Are Title II-C grants worth it?* „Library Resources & Technical Services” 1995 vol. 39 nr 2 s. 167-176. — E. Corry: *Grants for libraries*. Littleton, Colo 1986.

inicjatywy i mnóstwo projektów realizowano: w poszczególnych bibliotekach, konsorcjach bibliotek rozmaitych typów, po takie przedsięwzięcie jak instytucja OCLC, z której dorobku czerpią niemalże wszystkie inne konsorcja, systemy i pojedyncze biblioteki. Większość literatury poświęconej retrospektywnej konwersji to opis dokonań „jak my to robimy”. Do raportu zbiorczego nie udało mi się dotrzeć. Z rozmaitych publikacji jednak wiadomo, że dla wspomaganie retrospektywnej konwersji wprowadzono program finansowania projektów spełniających określone wymagania. Program ten, zatytułowany „Title II-C grants” uchwalony przez Kongres jako Akt 1965 (P.L. 94-482), administrowany jest przez U.S. Department of Education i ma na celu promocję wyższej jakości badań i kształcenia przez wspomaganie większych bibliotek naukowych. Wspomaganie to w szczególności dotyczy zapewnienia bibliotekom funduszy na wzbogacenie zbiorów, usprawnienie zarządzania zbiorami i ich dostępności. Na tym akcie wzorowano się w Wielkiej Brytanii, opracowując tzw. Program Folletta.

Węgry¹⁴. Rozpoznanie sytuacji utrudnia brak literatury w zrozumiałym języku, poza wrywkową informacją o konsorcjum UNIVERSITAS, zawiązanym przez biblioteki w Debreczynie, które uzyskały granty Fundacji Mellona i Banku Światowego na zakup sprzętu i oprogramowania. Wybierając dla swych potrzeb system VOYAGER, biblioteki stworzyły koalicję w celu wspólnego katalogowania. Wybrane standardy to format HUNMARC (oparty na USMARC-u), przepisy katalogowania AACR2 i UKD. Biblioteki te uzyskały 115 000 rekordów z Biblioteki Narodowej w Budapeszcie, milion forintów na wprowadzanie danych o publikacjach węgierskich od 1976 r. Planowały także przejście 40 000 rekordów opisów książek węgierskich z kalifornijskiej bazy Melville oraz pobieranie rekordów z katalogu Biblioteki Kongresu. Inne biblioteki (np. w Szeged) uzyskały niedawno grant RLP (Regional Library Program) na retrospektywną konwersję.

Wielka Brytania¹⁵. Pierwsze projekty retrospektywnej konwersji — tak jak w Stanach Zjednoczonych — związane były z wprowadzeniem systemów wypożyczeń i oznaczały w większości przygotowywanie danych według lokalnych, indywidualnych zwyczajów danej biblioteki. Z chwilą integracji funkcji wypożyczeń z katalogowaniem, możliwe stało się wykorzystywanie tych samych rekordów dla obu celów i niektóre biblioteki zaczęły wprowadzać format MARC, wykorzystując rekordy bibliograficzne w module wypożyczeń. Retrokonwersja wciąż jednak była postrzegana jako wewnętrzna sprawa i odpowiedzialność pojedynczej biblioteki wobec jej czytelników. Mimo sięgania do źródeł kooperatywnego katalogowania, takich jak BLAISE, poddawano konwersji tylko najczęściej wykorzystywane materiały. Wraz z rozwojem technologii komunikacyjnych i powstaniem katalogów online możliwa stała się współpraca i podział obowiązków między grupy bibliotek.

¹⁴ O. Gomba: *UNIVERSITAS – zintegrowany system biblioteczny w Debreczynie*. W: *Komputeryzacja bibliotek*. Materiały konferencji, 24-26 maja 1993 r., Toruń. Toruń 1994 s. 121-135.

¹⁵ D. Law: *The state of retroconversion in the United Kingdom. A review*. „*Journal of Librarianship*” 1988 vol. 20 nr 2 s. 81-93.

Zaowocowało to serią projektów konwersji całości katalogów, co ma prowadzić do realizacji następnego zadania — dzielenie się zasobami (resource sharing). W 1986 r. retrospektywną konwersję w Wielkiej Brytanii przeprowadzało 49 bibliotek. Największe zbiory w Aberdeen, Hull, Sussex i Oxfordzie opracowano bez stosowania formatu MARC. Staje się to problemem, gdy myśli się o współpracy, a także przy zmianie systemu. Badania z tego samego roku wykazały, że tylko kilka bibliotek jak King's College i University College w Londynie, Warwick czy najbardziej ambitnie Edynburg planowało pełną konwersję zbiorów. Większość uniwersytetów miała skonwertowanych od 3 do 30% zbiorów, według zasady: im większe zbiory, tym mniejsza zgodność z formatem MARC. Poza bibliotekami zmagającymi się z katalogowaniem i retrospektywną konwersją w pojedynkę, zakładano większe zespoły, z których dwa największe i najbardziej znane to: BLCMP z bazą centralną i SWALCAP z bazą rozproszoną. Kiedy powstała sieć akademicka JANET zaistniały warunki techniczne dla utworzenia konsorcjum największych bibliotek CURL (Consortium of University Research Libraries), wśród których znalazły się biblioteki uniwersyteckie Cambridge, Edynburga, Glasgow, Leeds, Londynu, Manchesteru i Oxfordu, posiadające w sumie ponad 20 mln woluminów. Ocenia się, że do tej pory konwersji poddano 10 500 000 rekordów reprezentujących 2 mln wydawnictw ze zbiorów wszystkich angielskich bibliotek akademickich. Do skonwertowania pozostaje wciąż jednak ok. 28 mln rekordów dla 6 mln wydawnictw, z których 4 mln to pozycje z kolekcji specjalnych.

W ł o c h y. Pierwszy projekt powstał w 1979 r. i dotyczył skatalogowania zbiorów włoskich z XVI w. ze wszystkich bibliotek. Projekt ten podzielono na etapy: 1) zebranie informacji bibliograficznych, 2) przygotowanie wykazu alfabetycznego, 3) rozesłanie wykazu do współpracujących bibliotek, 4) przygotowanie wydruku książkowego.

Przyjęty format to Italian MARC (Anna MARC), stosowany zgodnie z włoskimi zasadami katalogowania RICA, opartymi na ISBD.

PROBLEMY

Wydaje się, że mimo różnego opisu sytuacji, przedstawiono tu działania powtarzające się także w wielu bibliotekach różnych krajów. Z przytoczonych przykładów jasno widać, że we wszystkich krajach od samego początku poddawano retrospektywnej konwersji katalogi wszystkich rodzajów dokumentów (książek, czasopism, map, nut itp.) w różnej kolejności. Były to zarówno wydawnictwa najnowsze, jak i najstarsze.

Zbiory podlegające retrospektywnej konwersji katalogowane były z wykorzystaniem różnych formatów: wcześniej bez stosowania formatu MARC, później zgodnie z nim, jednak bez wypełniania wszystkich pól formatu, a w wielu przypadkach przy uwzględnieniu tylko minimalnego stopnia szczegółowości. Katalogowanie odbywało się według różnych przepisów,

z których najbardziej rozpowszechnione były AACR2. Ale np. wcześniejsze zbiory Biblioteki Brytyjskiej wprowadzono do bazy danych skatalogowane według przepisów Panizziego¹⁶, gdyż taki zapis istniał w katalogach poddawanych konwersji. Na ogół ostatnio zasady katalogowania stosowane w wielu państwach opracowane były na podstawie ISBD.

W wielu projektach retrospektywnej konwersji zakładano jedynie rekordy bibliograficzne, uzupełniając je danymi z zasobu. Z czasem dopiero dostrzeżono wagę kartotek haseł wzorcowych.

Retrokonwersję realizowano różnymi metodami: przepisywanie kart katalogowych, importowanie rekordów z innych baz danych i ostatnio coraz więcej przy użyciu skanerów i OCR, dla których szczególnie wdzięcznym polem do popisu są drukowane katalogi.

Retrokonwersję przeprowadzano siłami zatrudnionych w nich bibliotekarzy lub wynajmując do tego celu bezrobotnych (Hull, Wielka Brytania), których pracę opłacały urzędy zatrudnienia bądź też studentów (Rice University czy też Northwestern University, Stany Zjednoczone). Innym sposobem było zlecenie retrokonwersji firmom zewnętrznym, które się w tym zaczęły specjalizować. Najbardziej znane to: OCLC, Blackwell North America, SATZEC, AIC (Ateliers Informatiques de Centre, Commercial Society) JOUVE — że wymienię tylko te najbardziej reprezentatywne. Jedną z pierwszych większych bibliotek, która zdecydowała się na konwersję wykonaną w całości przez OCLC była Texas A&M University Library. Prace nad konwersją 338 000 rekordów trwały tam 19 miesięcy i zakończone zostały pod koniec 1980 r. Aż 84% rekordów przeładowano z bazy OCLC, 11% stanowiły nowe dane, zaś 5% rekordów stwarzało problemy, które trzeba było rozwiązać. Z tych 5% do korekty w Bibliotece pozostawiono 2% rekordów¹⁷.

Do tej pory nie było jeszcze mowy o kosztach retrokonwersji, które są ogromne. Wiążą się one tak z dokładnością opisu, jak też metodą konwersji. Poza tym, z powodu braku planów i konieczności powtarzania prac, koszty te podwajają się. Niewielki ma sens przytaczanie dostępnych w literaturze wyliczeń poczynionych przez różne biblioteki w różnych okresach czasu, gdyż dolar czy funt także podlegały inflacji i wyliczenia sprzed kilku czy kilkunastu lat są nieaktualne. Dla orientacji podam jednak dane z 1984 r.¹⁸, gdzie porównane są średnie koszty konwersji jednego rekordu opracowanego przez bibliotekę (1,0075 \$) i firmę komercyjną (0,572 \$), w obu przypadkach z wykorzystaniem bazy OCLC. W tym samym źródle podkreśla się jednak, że nie zawsze najtańsze rozwiązania są najefektywniejsze, a wręcz mogą w przyszłości przysporzyć trudności. Przygotowując plany pełnej retrokonwersji dla bibliotek angielskich, wyliczono, że na dokończenie retrospektywnej konwersji

¹⁶ J. M. Smethurst: *Opening address*. W: *Retrospective cataloguing in Europe...* (por. przyp. 7), s. 14-21.

¹⁷ N. E. Douglas: *Retrospective conversion using OCLC at Texas A & M University Library*. W: *Retrospective conversion...* (por. przyp. 13), s. 1-17.

¹⁸ S. W. Peters, D. J. Butler: *A cost model for retrospective conversion alternatives*. „*Library Resources & Technical Services*” 1984 vol. 28 no. 2 s. 149-162. — Natomiast według najnowszej kwerendy na temat kosztów z OCLC dokonanej przez Robinson Library w Newcastle koszty te dla jednego rekordu kształtują się w fszt. następująco: wyszukanie — 0,39, uaktualnienie — 0,63, załadowanie — 0,09, razem 1,11 i nie obejmują kosztów sprzętu, telekomunikacyjnych i osobowych, pokrywanych przez bibliotekę.

w bibliotekach akademickich potrzeba 25 mln f. szt¹⁹. Suma ta pozwoliłaby na zakończenie retrospektywnej konwersji w ciągu 5 lat. Są to jednak tak olbrzymie kwoty, że trudno liczyć na ich uzyskanie.

Jednocześnie jednak inni autorzy przy okazji kalkulacji kosztów retrokonwersji wyliczyli, iż koszt utrzymywania zamkniętego katalogu równy jest kosztom retrokonwersji, a w ciągu 10 lat od zamknięcia katalogów można uzyskać oszczędności wcale niebagatelne, gdyż 1 140 273 dolarów dla biblioteki, której zbiory liczyły w owym czasie (1983 r.) 460 000 tytułów²⁰.

Chyba głównie z powodu kosztów, choć prawdopodobnie także ogromu zadań, narodziło się całkiem sporo projektów wspólnego katalogowania i dzielenia się zadaniami retrokonwersji. Tak powstały konsorcja bibliotek, działające w obrębie jednego miasta²¹ bądź zrzeszające biblioteki wykorzystujące ten sam system (np. ALEPH w przypadku bibliotek czeskich). Konsorcja także powstawały dla tworzenia własnego systemu, jak np. wspomniana już BLCMP (Birmingham Libraries Co-operative Mechanisation Project), która rozpoczęła swe działania tylko od Birmingham, natomiast objęła swym zasięgiem całą Wielką Brytanię.

Od pewnego czasu pojawiają się jednak coraz częściej propozycje współpracy międzynarodowej w zakresie retrokonwersji. Bardzo efektywnym przedsięwzięciem okazało się wspólne tworzenie bazy dotyczącej druków angielskich XVIII w. w przytaczanym już tu projekcie STC. Niespodziewanie, międzynarodową okazała się współpraca w systemie CASLIN między bibliotekami czeskimi i słowackimi, zawiązana w okresie istnienia wspólnego państwa. Pojawiają się jednak propozycje czerpania danych z narodowych baz danych, co mogłoby znacznie przyspieszyć gigantyczne przedsięwzięcie, jakim jest wprowadzenie wszystkich danych do pamięci komputerowej. Mimo niewątpliwych plusów takiego podejścia pojawiają się jednak typowe problemy, które najpierw trzeba byłoby rozważyć, jak: standard rekordów przejmowanych z różnych źródeł, problemy językowe (sprawdzone na przykładzie Belgii i Kanady), konwersja z różnych formatów, różne zasady katalogowania itp. Wyłaniają się także trudności zupełnie innego rodzaju, jak zazdrosne strzeżenie prawa własności czy obawa przed kradzieżą zbiorów.

Niektóre z tych problemów znalazły się w polu zainteresowań organizacji międzynarodowych jak IFLA, LIBER czy nawet Rady Europy, która w 1987 r. utworzyła Grupę Roboczą ds. Retrospektywnego Katalogowania (Working Party on Retrospective Cataloguing) — jej zadaniem było przygotowanie zaleceń dla retrospektywnego katalogowania²². Powstały też rozmaite przewodniki dla projektów retrokonwersji²³. Tu dotykamy różnic między retrospektywną konwersją a retrospektywnym katalogowaniem. Tylko nieznaczna część

¹⁹ P. Bryant, A. Chapman, B. Naylor: *Retrospective conversion...* (por. przyp. 13), s. 5-6.

²⁰ E. A. Baber: *Planning for retrospective conversion at Rice University. Vendor and in-house alternatives: W: Retrospective conversion...* (por. przyp. 13), s. 9-84.

²¹ Na przykład powstałe w 1984 r. konsorcjum bibliotek z Rhode Island, którego problemy opisane zostały przez N. L. Baer, J. A. Barretta i K. E. Johnsona: *OPAC database creation problem*. „*Information Technology and Libraries*” 1995 vol. 14 nr 3 s. 179-184.

²² *Text of Recommendation*. (R (89) 11, 19 September 1989.) Council of Europe Working Party on Retrospective Cataloguing. „*IFLA Journal*” 1990 vol. 16 no. 1 s. 29-31.

²³ Między innymi *Guidelines for retroconversion projects*. LIBER Library Automation Group. *Tamże*, s. 32-36. — Uznawany za bardzo dobry przewodnik przygotowało też OCLC, którego broszurkę *Retrospective conversion. Guidelines from libraries* można otrzymać z biura europejskiego w Birmingham.

projektów zakłada retrospektywne katalogowanie, gdyż użytkownicy bibliotek są raczej niecierpliwi i komputeryzacja biblioteki oznacza dla nich pełne katalogi w komputerze, a rekatalogowanie jest procesem powolnym. Z tego więc powodu, a także braku finansów i początkowego ograniczenia pojemności pamięci komputerów²⁴, biblioteki ograniczały się do szybkiego wprowadzania danych z kart katalogowych i to możliwie skróconych opisów. Finanse na projekty retrokonwersji głównie zdobywa się ze źródeł zewnętrznych. Fundacje widząc wagę tych działań a jednocześnie ich ogrom, także zaczęły stawiać pewne wymagania, które mają na celu wymuszanie stosowania obowiązujących standardów oraz dzielenie się dokonaniem z innymi²⁵. Tego rodzaju wymagania i przypomnienia okazują się dość skuteczne. Na przykład British Library, która w latach osiemdziesiątych zarzuciła stosowanie języka haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu, ku radości wielu bibliotek korzystających z jej danych wróciła doń po latach i uzupełnia rekordy o te hasła²⁶.

PYTANIA

Jaka jest przyszłość retrokonwersji? Wiele osób z doświadczeniami w tym zakresie twierdzi, że każdy bibliotekarz będzie przystępował do retrokonwersji z założeniem dążenia do perfekcji, ale rzeczywistość (brak funduszy, czasu i personelu dla zarządzania programem) sprowadzi go do roli pragmatyka. Z niektórych rozwiązań idealnych trzeba będzie zrezygnować, ale produkt, który mimo wszystko powstanie, da narzędzie lepsze niż kiedykolwiek przedtem²⁷.

Stawiane jest jednak także pytanie o celowość retrospektywnego katalogowania, szczególnie zbiorów starszych, gdzie dokładność opisu ma jednak duże znaczenie²⁸.

Jaka będzie przyszłość komputeryzacji katalogów, właściwie nie wiadomo. Coraz więcej tekstów dostępnych jest w całości w formie elektronicznej. Rodzą się nowe rozwiązania technologiczne, powstają nowe systemy. Przygotowuje się coraz więcej projektów automatycznej konwersji katalogów²⁹. Z pewną zazdrością niektórzy eksperci zachodni stwierdzają, że ich biblioteki utworzyły już wiele milionów rekordów i nawet w przypadku rekordów bardzo niedokładnych trudno jest zaczynać od początku, zaś biblioteki z Centralnej i Wschodniej Europy oraz wielu innych części świata dokonują skoku jakościowego wprost z katalogów kartkowych do najnowszych systemów, pomijając doświadczenia z systemami przejściowymi. To stwarza im komfortową wręcz sytuację: mogą wybierać rozwiązania, czerpiąc z doświadczeń tych,

²⁴ D. C. Juneja: *Quality control in data conversion*. „Library Resources & Technical Services” 1987 vol. 31 no. 2 s. 148-158. Autor podkreśla, że w latach sześćdziesiątych, kiedy to sprzęt był kosztowny a panowała tendencja wprowadzania komputerowego systemu wypożyczeń, wystarczały rekordy skrócone. Obecnie pamięć komputerów jest coraz większa i tańsza, co pozwala na utrzymanie pełnego rekordu, który nawet jeżeli tylko częściowo wyświetlany jest w OPAC-u, to jego elementy ukryte pozwalają na dokładniejsze wyszukiwanie.

²⁵ Między innymi zestaw wymagań ogłasza Regional Library Program, z Open Society Institut w swoich Call for Proposal.

²⁶ A. Martheson: *LCSH: the future for subject access?* „Catalogue & Index” 1996 nr 119 s. 1-4, 9.

²⁷ *Retrospective conversion...* (por. przyp. 13), s. VII-VIII.

²⁸ J. M. Smethurst: *Opening address* (por. przyp. 16), s. 20.

²⁹ Wiele opisów takich projektów sponsorowanych jest przez Komisję Europejską w ramach programu TELEMATICS. Por. A. Ogonowska: *Biblioteki w działalności Unii Europejskiej*. „Prz. Bibl.” 1995 z. 3/4 s. 364-369.

którzy zmagali się z problemami komputeryzacji i retrospektywnej konwersji lub katalogowania wcześniej³⁰.

Czy zdając sobie sprawę z tych problemów, jesteśmy w stanie uczyć się na błędach innych, czy uznamy, że jednak na własnych błędach lepsze zdobędziemy przygotowanie do zadań, które jeszcze przed nami? Czy podejmiemy decyzję o retrospektywnej konwersji czy retrospektywnym katalogowaniu? Czy nadal będziemy rozpraszać wątle siły wyłącznie na prace dla poszczególnych bibliotek, tak jak robiliśmy to w tradycyjnych bibliotekach i katalogach kartkowych? Czy przygotowujemy sensowny projekt współpracy?

To pytania, na które musimy znaleźć odpowiedź możliwie szybko, zanim nie popełnimy błędów, które tu przedstawiłam.

MARIA ŚLIWIŃSKA

RETROSPECTIVE CONVERSION OF LIBRARY CATALOGUES IN FOREIGN COUNTRIES

A short presentation of the current state of retrospective conversion of library catalogues in Canada, Czech Republic, France, Germany, Great Britain, Hungary, Italy, the Netherlands, Portugal, Spain, and United States. The most important problems encountered in these conversion programs include: diversity of cataloguing rules and record formats, underestimation of the role of authority data entries files, lack of common procedures and high costs of retroconversion. Proper planning and cooperation can help to solve the above mentioned problems.

Maszynopis wpłynął do redakcji 27 listopada 1996 r.

³⁰ Ch. L. Borgman: *Why are online catalogs still hard to use?* „*Journal of the American Society for Information Science*” 1996 vol. 47 nr 7 s. 493-503.

ZOFIA GŁOWACKA

RETROKONWERSJA KATALOGÓW W BIBLIOTECE NARODOWEJ FRANCJI

Przedsięwzięcie scalenia poprzez retrokonwersję 32 różnych retrospektywnych katalogów zbiorów Biblioteki Narodowej Francji (BNF) sprzed 1970 r. Założenia retrokonwersji. Sposób jej przeprowadzenia i etapy realizacji retrokonwersji czterech katalogów. Jej wynik w postaci odrębnej bazy na dysku CD-ROM.

WSTĘP

Biblioteka Narodowa w Paryżu nigdy nie posiadała jednego ogólnego katalogu swoich zbiorów. Od ponad stu lat katalogowano je według różnych — często niespójnych — zasad, a opisy były rozproszone i często dublowały się w wielu katalogach. W miarę upływu czasu powstawały oddzielne katalogi dzieł autorskich, anonimowych, czasopism, historii Francji, aktów administracyjnych, religijnych i królewskich, pism procesowych itd., a także odrębne kartoteki dla wydawnictw w poszczególnych językach (rosyjskim, armeńskim, hebrajskim i in.). W niektórych katalogach wprowadzono dodatkowo podział według zasięgu chronologicznego, np. dla dzieł autorskich istniał drukowany katalog od początku do 1959 r., jego suplement oraz katalog za l. 1960-1969. Dodać należy, że katalogi te miały różną postać: obok drukowanych istniały katalogi kartkowe (o kartach w różnych rozmiarach, w przeważającej części 75×125 mm), pisane ręcznie (często bardzo niewyraźnie), na maszynie, z adnotacjami różnego rodzaju.

Zrozumiałe jest więc, że poszukiwania katalogowe były bardzo trudne i skomplikowane, zarówno dla czytelników, jak i dla personelu bibliotecznego. Scalenie tych różnorodnych katalogów stało się w pewnym sensie koniecznością. Rozwiązanie widziano w automatyzacji katalogów BN. Do zadania tego przystąpiono w końcu lat siedemdziesiątych.

W 1983 r. zaczęto w trybie online wprowadzać opisy bieżąco wpływających książek i wydawnictw ciągłych do bazy BN Opale. Następnie wprowadzono do niej dane o nabytkach z lat siedemdziesiątych. W 1988 r. można było udostępnić użytkownikom zautomatyzowany katalog BN Opale zawierający: wpływ książek od 1970 r. (z egzemplarza obowiązkowego, kupna, darów i wymiany) oraz wydawnictw ciągłych od 1975 r. W 1983 r. powstała baza uzupełniająca BN Opaline dla dokumentów działów specjalnych: najpierw dla wydawnictw audiowizualnych, a następnie dla działu kartograficznego, sztuki, muzyki itd. W obydwu bazach znajduje się obecnie 3,8 mln rekordów.

ZAŁOŻENIA RETROKONWERSJI KATALOGÓW

Decyzja budowy nowej biblioteki ogłoszona przez prezydenta F. Mitteranda 14.07.1988 r. potwierdziła konieczność przyspieszenia prac nad retrokonwersją katalogów BN sprzed 1970 r. Rozpoczął się drugi etap automatyzacji biblioteki. W listopadzie 1988 r. powstała załóżek przyszłej pracowni konwersji retrospektywnej zatrudniającej 2 osoby na pół etatu (obecnie liczy ona 22 osoby). Prace wstępne trwające do lutego 1989 r. polegały na identyfikacji i analizie najważniejszych istniejących katalogów i kartotek oraz oszacowaniu przewidywanej liczby opisów do retrokonwersji [1, 6]. Wtedy wytyczono też główne zasady przyszłej konwersji retrospektywnej, ustalając, że:

— podlegać jej będą oryginalne pozycje katalogowe (a nie bibliograficzne), ponieważ są zwykle pełniejsze i bogatsze i zawierają szczegółowsze dane o egzemplarzu od opisów w różnych źródłach bibliograficznych;

— będzie to retrokonwersja pozycji katalogowych istniejących, a nie ponowne skatalogowanie druków (z rzadkimi odstępstwami od tej zasady);

— każda informacja zawarta w pozycji katalogowej (zarówno w katalogach drukowanych, jak i sprzedanych ręcznie) musi być przeniesiona do rekordu w formacie INTERMARC (przyjętym dla baz BN Opale);

— przy retrokonwersji należy rekordy uzupełnić o dodatkowe informacje (np. podane w postaci kodu: języka, miejsca i kraju wydania, nazwy wydawcy, UKD) występujące w katalogu tradycyjnym.

Ten śmiały i bez precedensu w świecie na taką skalę projekt wymagał nowych rozwiązań w dziedzinie automatyzacji katalogów. Dla porównania trzeba dodać, że retrokonwersje katalogów Biblioteki Brytyjskiej i Biblioteki Kongresu — porównywalne, jeśli chodzi o skalę przedsięwzięcia — przeprowadzone zostały na podstawie katalogów drukowanych sporządzonych według zasad mniej zróżnicowanych.

Od początku zakładano, że produkt końcowy retrokonwersji będzie stanowił wraz z BN Opale i BN Opaline bazę przyszłego systemu informacji nowej Biblioteki Narodowej Francji (BNF) i podstawę przyszłego centralnego katalogu bibliotek Francji (catalogue collectif de France — CCF).

Do retrokonwersji przeznaczono 32 katalogi i kartoteki zawierające ok. 6 mln pozycji. Ten ogromny materiał podzielono na dwie grupy, a pracę nad nim przewidziano w dwóch fazach. Pierwsza faza obejmowała retrokonwersję czterech katalogów ogólnych rejestrujących wydawnictwa w językach o alfabecie łacińskim

— książki:

1) Catalogue général des livres imprimés (CG) — od początku do 1959 r., ok. 2 mln pozycji,

2) jego suplement na fiszkach (SU) — ok. 1,3 mln pozycji,

3) Catalogue général auteurs, collectifs-auteurs, anonymes 1960-1969 (LX) — ok. 0,5 mln pozycji;

— wydawnictwa ciągle:

4) Catalogue général des périodiques jusqu'en 1960 (PR) — ok. 250 000 pozycji.

Tę fazę prac już zakończono; bazą końcową jest CD-ROM, o którym będzie mowa dalej.

Druga faza obejmuje retrokonwersje katalogów: dzieł anonimowych, wydawnictw opisywanych pod hasłami korporatywnymi oraz katalogów i kartotek specjalnych (m.in. aktów parlamentarnych, królewskich i administracyjnych, historii Francji) w językach o alfabecie łacińskim. Liczbę pozycji do konwersji w tej fazie oszacowano na ok. 2 mln. Prace przygotowawcze są w toku, zakończenie przewidziano na 1998 r.

Po sformułowaniu głównych założeń komputeryzacji — zdając sobie sprawę z ogromu prac — postanowiono, że wprowadzaniem danych będą się zajmować wyspecjalizowane firmy informatyczne. Pracownia konwersji we współpracy z trzema informatykami z przedsiębiorstwa SILOGIA przygotowała instrukcję przetargową i ogłoszono międzynarodową ofertę. Zdecydowano wtedy, że:

— ze względu na przewidywaną dużą liczbę rekordów zbyt ryzykowne jest powierzenie prac jednemu przedsiębiorstwu (stąd wielu późniejszych wykonawców),

— przyszła baza musi być spójna informatycznie, tak żeby była możliwa migracja rekordów z różnych katalogów, automatyczna eliminacja dubletów, wiązanie rekordów itd.

— kontrolę informatyczną bazy oprócz działu informatycznego BNF powinien przeprowadzać także wykonawca z zewnątrz.

Materiał przeznaczony do automatyzacji podzielono na 6 kontraktów. Cztery pierwsze kontrakty miały za zadanie retrokonwersję odpowiednio wyżej wymienionych czterech katalogów według ściśle określonych przez BNF reguł, gwarantujących jak najlepszą jakość produktu końcowego. Kontrakt piąty to jego kontrola pod względem kompletności i jakości rekordów, pozwalająca na jego walidację przez BNF. Kontrakt szósty to stworzenie końcowej bazy informatycznej I fazy poprzez informatyczne przetworzenie danych wszystkich rekordów w miarę ich wprowadzania do bazy przez wykonawców wszystkich czterech kontraktów i po walidacji wykonawcy piątego kontraktu. Wtedy przewidziano także, że w miarę tworzenia bazy wykonawca kontraktu szóstego będzie przedstawiał raz na semestr roboczy CD-ROM. Pierwsza jego wersja powstała w czerwcu 1992 r., po rocznym okresie wprowadzania danych, ostatnia w marcu 1995 r.

Po wyborze wykonawców¹ i zatwierdzeniu pod względem finansowym przez władze zwierzchnie (Ministerstwa Kultury oraz Finansów) znacznie powiększona ekipa pracowni konwersji rozpoczęła ścisłą współpracę z wykonawcami. Polegała ona na szkoleniu ekipy wykonawców, przeprowadzaniu testów próbnych i kontroli informatycznej. Przygotowana do przetargu

¹ Przetarg na kontrakt 1 i 4 wygrał AIC (Ateliers informatiques du Centre) w la Châtre; na kontrakty 2, 3 i 6 JOUVE SA w Mayenne we współpracy z SAZTEC (w Azdossan, Szkocja); na kontrakt 5 — Bureau Van Dijk w Paryżu.

instrukcja i zasady wprowadzania danych podlegały uzupełnieniom i niewielkim zmianom mającym cały czas na celu udoskonalenie jakości przyszłej bazy.

W dniu 1.10.1990 r. ekipa pracowni konwersji rozpoczęła prace nad CG a kilka miesięcy później nad SU, PR i LX. Te cztery katalogi podzielono na partie. Cały CG liczący 232 wol. podzielono na 34 partie, SU — 32, LX — 23 a PR — 8 partii. Jedna partia odpowiadająca kolejno 7 wol. CG, 32 skrzynkom SU, 1 wol. LX i 80 skrzynkom PR zawiera ok. 30 000 — 50 000 pozycji katalogowych. Ustalony na ok. 4 lata i ściśle przestrzegany kalendarz przewidywał wysyłanie do wykonawcy co miesiąc jednej partii i nigdy nie doszło do zakłócenia terminu wysyłki.

ETAPY I FAZY RETROKONWERSJI

Prace przygotowawcze ekipy pracowni w pierwszym etapie polegały na demontażu woluminu, czyli jego rozcięciu, i ponumerowaniu poszczególnych pozycji katalogowych (CG i LX) lub fiszek w skrzynce (SU i pozostałe katalogi). Każda pozycja posiada własny i niepowtarzalny numer identyfikacyjny, pozwalający wskazać, z jakiego katalogu jest przejęta i służący do późniejszej kontroli kompletności.

Drugi etap to przygotowanie merytoryczne katalogu: jego pobieżny przegląd pozwalający zauważyć niedociągnięcia i poprawić widoczne błędy: nieaktualną sygnaturę lub jej brak, nieczytelne pismo, różne formy hasła autorskiego, niewłaściwy lub niepełny opis bibliograficzny itd. Jeżeli poprawki na fiszce nie wystarczają lub nie można ich zaznaczyć, zachodzi potrzeba sporządzenia dodatkowych wskazówek lub skatalogowania wydawnictwa na specjalnych formularza dołączonych do odpowiedniej partii².

W trzecim etapie wykonawca odbiera przygotowaną w ten sposób partię pozycji z BNF i robi z niej kserokopie w 2 egzemplarzach³ (oryginał z drugim egzemplarzem kopii zwraca później do BNF — jest on przeznaczony dla wykonawcy — kontrolera) i rozpoczyna wprowadzanie danych. Wykonawca pracuje w formacie INTERMARC i jest zobowiązany oznaczyć odpowiednimi kodami pól i podpól wszystkie informacje zawarte w pozycji, a więc: nagłówek rekordu, numer kontrolny (pole 001), kod kraju i języka rekordu (UKD jest generowane automatycznie) oraz pola haseł, tytuł itd.

Etap czwarty to dodatkowe czynności przy pozycjach szczególnie kłopotliwych. Oczywiście jest, że wykonawca spotyka przy wprowadzaniu danych trudności (zwane przez nas anomaliami), których nie jest w stanie sam rozwiązać. Odsyła więc odpowiednie pozycje do BNF, ekipa odpowiada na pytania, wprowadza poprawki i odsyła do wykonawcy. Okres przeznaczony na analizę anomalii jest ściśle określony i przestrzegany przez obydwie strony.

² Te problemy były szczególnie widoczne i trudne do rozwiązania z powodu braku czasu — w trakcie przygotowania katalogów na fiszkach — SU — w późniejszym okresie AN, zawierających opisy w większości pisane ręcznie i sporządzane przez kilkadziesiąt lat według różnych i niespójnych ze sobą zasad. Im dokładniejsze przygotowanie w tym etapie, tym mniej anomalii w etapie czwartym.

³ Obecnie niektóre katalogi są skanowane.

Liczba anomalii waha się zależnie od stopnia dokładności wcześniejszego opracowania i katalogu, z którego wprowadza się dane. W drukowanych katalogach wynosi ok. 1% pozycji, w pozostałych (gdzie przeważają fiszki pisane ręcznie) może wynosić nawet do 17% pozycji.

W piątym etapie po zakończeniu wprowadzania kolejnej partii pozycji wykonawca przedstawia BNF taśmę lub kasetę magnetyczną. W etapie szóstym podlega ona kontroli w dziale informatycznym BNF oraz u kontrolera. Przeprowadza on kontrolę kompletności, a następnie jakości rekordów: na próbie 1250 pozycji wprowadzanych do własnej podbazy, porównując je z rekordami wprowadzonymi przez wykonawcę. Ekipa pracowni PKR analizuje ich wydruki i decyduje o przyjęciu lub odrzuceniu podbazy; w tym drugim wypadku wykonawca powtarza cały proces na swój koszt — i to stanowi etap siódmy. Jeśli decyzja BNF jest pozytywna, taśma jest przesyłana do ostatniego wykonawcy, odpowiedzialnego za przetwarzanie danych z podbazy (a w miarę postępu prac wielu podbaz). To ostatni ósmy etap.

Informatyczne przetwarzanie danych odbywa się m.in. poprzez:

— wiązanie rekordów różnego typu w ten sposób, aby jednemu dokumentowi odpowiadał jeden rekord ze wszystkimi polami zmiennej długości służącymi do identyfikacji i wyszukiwania,

— zgrupowanie sygnatur (pole 090) egzemplarzy tego samego dokumentu w jednym rekordzie,

— eliminację dubletów: za pomocą pola 090 i 50 pierwszych znaków tytułu (pole 245).

Po prawie sześciu latach od chwili rozpoczęcia operacji bazą końcową I fazy jest CD-ROM zatytułowany *Catalogue général des imprimés de la Bibliothèque nationale de France des origines à 1970* — ostateczna wersja jest w sprzedaży od września 1996 r.⁴ Baza ta zawiera 3 365 047 rekordów dla książek i wydawnictw ciągłych od początku do 1970 r.; w tym: 3 003 294 rekordy dla książek w jednym lub wielu woluminach, 144 988 odsyłaczy autorskich, 216 765 rekordów dla wydawnictw ciągłych: czasopism i innych wydawnictw periodycznych (200 034), rekordów ilustrujących historię czasopisma (14 581) oraz odsyłaczy tytułowych (150).

Rekordy dla wydawnictw ciągłych stanowią oddzielną podbazę. Wyszukiwanie danych odbywa się w formacie UNIMARC. Rekordy zostały przystosowane do tego formatu, który lepiej odpowiada potrzebom bibliotek spoza BNF. Przyszły system informatyczny BNF będzie udostępniony w formacie zintegrowanym INTERMARC.

Wyszukiwanie rekordu jest możliwe według: nazwy autora, tytułu, sygnatury, nazwy wydawcy, miejsca wydania, numeru kontrolnego oraz słów kluczowych. Na tym etapie możliwe jest jednoczesne wyszukiwanie według różnych kryteriów (za pomocą spójników boolowskich: et, ou, sauf), stosowa-

⁴ Na CD-ROM składa się 6 dyskietek pracujących w środowisku WINDOWS, oprogramowanie przygotowane przez JOUVE SI. Dystrybutorem jest Chadwyck — Healey. Zamówienia przyjmuje: Service Commercial de la BNF, 2 rue Vivienne, 75084 Paris Cedex 02.

nie różnego typu ograniczeń (<, >, ≡, []) oraz obcięć części wyrazu. Rezultaty poszukiwań ukazują się na ekranie w postaci rekordów skróconych i pełnych — mogą być one wydrukowane natychmiast lub zachowane w pliku i kopiowa do własnego serwera. Użytkownik może oczywiście korzystać z ekranów pomocy i dysponować do wyboru trzema formatami rekordu pełnego i tzw. dla szerokiej publiczności, ISMD i UNIMARC (także z objaśnieniami zawartości każdego pola).

FAZA II RETROKONWERSJI KATALOGÓW BNF

Podczas tych kilku lat pracy zespół pracowni konwersji doskonalił się w swojej pracy. Już w okresie gdy prace I fazy były mocno zaawansowane (a nad niektórymi katalogami zakończone) część ekipy rozpoczęła prace wstępne nad katalogami przeznaczonymi do retrokonwersji w II fazie.

Stan obecny realizacji II fazy konwersji retrospektywnej wygląda następująco:

- zakończono już wprowadzanie danych następujących katalogów:
 - dzieł anonimowych,
 - wydawnictw opisanych pod hasłami korporatywnymi;
- przygotowano do wprowadzania danych i opracowuje się następujące kartoteki specjalne:
 - aktów administracyjnych i prawnych „Ancien régime”,
 - aktów parlamentarnych,
 - pism procesowych,
 - zbiór Barrès,
 - zbiór Fontainbleau,
 - dzieł liturgicznych,
 - aktów administracji religijnych,
 - zbiór Smith-Losouëf,
 - prac magisterskich z dziedziny prawa,
 - prac doktorskich z medycyny,
 - katalogów aukcji dzieł sztuki,
 - katalogów aukcji książek.

Liczba pozycji szacowana jest na ok. 1,5 mln. Wprowadzanie danych rozpoczęło się w 1996 r. i zakończy na początku 1998 r.;

— obecnie trwa wprowadzanie danych z kartoteki aktów królewskich oraz jednego z działów katalogu historii Francji. Wprowadzanie danych rozpoczęto w maju 1996 r. Całkowite zakończenie prac nad katalogiem historii Francji przewidziane jest w 1998 r.

INNE PRACE RETROKONWERSJI PROWADZONE W BNF

Aby mieć pełny obraz prac prowadzonych w BNF, należy dodać, że retrokonwersji poddane zostały ponadto niewielkie kartoteki, bezpośrednio wprowadzone do BN Opale:

— suplement wydawnictw ciągłych za l. 1960—1975 — 38 400 rekordów⁵,
— wydawnictwa zbiorowe w języku wietnamskim za l. 1800-1921 — 1135 rekordów,

— zbiór indochiński za l. 1922-1954 — ok. 10 000 rekordów.

Aktualnie dwa działy specjalne BN katalogujące swoje zbiory online w BN Opaline: audiowizualny (Phonothèque od 1983 r.) i kartograficzny (Cartes et Plans od 1987 r.) prowadzą retrokonwersję swoich katalogów. Jest ona prowadzona przez JOUVE SA nową metodą skanowania wybranych kart katalogowych (omija się etap kserografii fiszek, wprowadzanie danych jest półautomatyczne). Dział audiowizualny ma do zautomatyzowania ok. 360 000 opisów dokumentów od początku do 1983 r. Dział kartograficzny wprowadza aktualnie ok. 77 000 opisów za l. 1920-1975.

Jak już wspomniano, baza uzyskana przez retrokonwersję ma stanowić wraz z BN Opale i BN Opaline podstawę przyszłego systemu informacji nowej BNF (otwarcie przewidziane jest w 1998 r.) i centralnego katalogu bibliotek Francji CCF.

CCF ma objąć także katalogi niektórych bibliotek miejskich (posiadających cenne zbiory starych książek) i uniwersyteckich (ich zbiór uzupełni BN Opale).

Od 1994 r. — kiedy to Biblioteka Narodowa przekształciła się w Bibliotekę Narodową Francji — pracownie retrokonwersji we współpracy z Ministerstwem Kultury (odpowiedzialnym za biblioteki miejskie) i Ministerstwem Edukacji i Szkolnictwa Wyższego (odpowiedzialnym za biblioteki uniwersyteckie) prowadzi także nadzór merytoryczny nad retrokonwersją katalogów wybranych zbiorów. Dla bibliotek miejskich zaczęła się ona w 1992 r. i objęła także kilka bibliotek specjalnych i terytorialnych o zbiorach powyżej 50 000 wol. i gromadzących druki sprzed 1811 r. [5].

Dotychczas przeprowadzono retrokonwersję katalogów 26 bibliotek (łącznie 1 351 280 rekordów). Przewidziane są prace w następnych 24 bibliotekach; liczbę opisów szacuje się na ok. 1 306 000. W piętnastu zaczęło się już wprowadzanie danych. Dzięki tej operacji baza CCF wzbogaci się prawie o 3 mln rekordów.

Jeśli chodzi o biblioteki uniwersyteckie, umowa z 1992 r. przewiduje retrokonwersję katalogów 31 bibliotek o zbiorach powyżej 200 000 wol. nabytych po 1969 r., w dużej części w językach obcych. Biblioteki uniwersyteckie dysponują już własnym katalogiem centralnym PANCATALOGUE i to on zasili przyszły CCF⁶.

Retrokonwersja pozycji katalogowych jest prowadzona głównie poprzez przejmowanie rekordów z BN Opale oraz wprowadzanie opisów, których w tej bazie nie ma. W 1996 r. zakończono prace nad siedmioma katalogami bibliotek uniwersyteckich (Sorbonny, Międzyuniwersyteckiej Biblioteki Far-

⁵ Katalog czasopism jest już całkowicie zautomatyzowany (w bazie BN Opale i na dysku CD-ROM).

⁶ Biblioteki uniwersyteckie dysponują obecnie bazą OCLC lub SIBIL, a 15 najważniejszych z nich kataloguje bezpośrednio w BN Opale.

macji w Paryżu, z bibliotek w Lyonie, po jednej z Dijon, Poitiers i Rennes), co dało ok. 450 000 rekordów.

Katalogi dziesięciu następnych bibliotek są w trakcie przygotowań. Liczba pozycji oceniana jest na ok. 300 000. Zakończenie retrokonwersji w bibliotekach miejskich i uniwersyteckich przewidziane jest na 1997 r.

Automatyzacja katalogów BNF dobiega końca. Jest to operacja bardzo skomplikowana ze względu na ich różnorodność, ogromną liczbę pozycji, nie mówiąc o znacznych kosztach przenoszenia ich na nośnik komputerowy.

Jednolity i zautomatyzowany katalog BNF na CD-ROM-ach jest nowoczesnym narzędziem pracy bibliotecznej: ułatwia radykalnie sposób korzystania ze źródeł informacji, oferuje nowe możliwości wyszukiwania danych. Jest to sytuacja nieporównywalna dla użytkowników z okresem sprzed automatyzacji.

Perspektywa stworzenia zintegrowanego systemu informacji BNF, a następnie rozszerzenia go na inne sieci bibliotek francuskich pozwoli na szerokie udostępnienie informacji bibliotecznej za pomocą najnowszych środków technicznych.

Retrokonwersja katalogów przeprowadzona w planowanym czasie, nie przekraczająca zaplanowanych kosztów operacji i gwarantująca odpowiednią jakość końcowej bazy, to niepodważalny sukces BNF — jako inicjatora tego przedsięwzięcia i centralnej komórki nadzorującej dalsze prace prowadzone w tym zakresie we Francji.

Dziękuję koleżankom z BNF za pomoc w aktualizacji danych zawartych w artykule.

BIBLIOGRAFIA

1. M. Beaudiquez: *Le chantier conversion rétrospective de la Bibliothèque nationale*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 1993 T. 38 nr 3 s. 8-19.
2. — : *La conversion rétrospective*. Echos des chantiers. Propos recueillis par Ph. Quentin. „Trajectoire” 1993 nr 1.
3. A. M. Bauegendre, T. Ehling: *La Conversion rétrospective à la portée de tous*. „La Lettre” 1991 nr 7 s. 14-17.
4. *La conversion rétrospective des catalogues*. Article réalisé par B. Maire [et al.]. „Trajectoire” 1995 sept. — oct. s. 8.
5. G. Perrin: *La conversion rétrospective des catalogues des bibliothèques municipales*. „Bulletin des Bibliothèques de France” 1996 T. 41 nr 3 s. 15-18.
6. J. Solomiac: *La conversion rétrospective à la Bibliothèque nationale*. „Bulletin d'Information Association des Bibliothécaires français” 1991 no. 153 s. 20-22.
7. — : *La conversion rétrospective: état d'un chantier*. „Trajectoire” 1994 nr 1 s. 15.

Stona - 149. WYSOCKI (St.).

WYSOCKI (St.). — Nouveau système pour combattre les incendies dans les mines, par J. Krzyzanowski, ... St. Wysocki, ... — Paris, V^o C. Dunod, 1904. In-8°, 41 p., planche.
[8° V. Pièce. 15776

WYSOCKI (Stefan von). — Die kurze Verjährung im Bürgerlichen Gesetzbuche, Inaugural-Dissertation... von Stefan von Wysocki. — Rostock, C. Hinstorffs Buchdruckerei, 1910. In-8°, VIII-183 p. [8° © Rost. dr. 1095

WYSOGÓRSKI (Johann Stanislaus). — Die Entwicklungsgeschichte der Brachiopodenfamilie der Orthisen im ostbaltischen Silur, Inaugural-Dissertation welche... öffentlich vertheidigen wird Johann Wysogórski, ... — Breslau, Druck von J. F. Starcke, 1900. In-8°, 16 p., Lebenslauf et Thesen.
[8° © Bresl. ph. 480

WYSOKIŃSKI (L^o Adam). — Adam Wysokiński, ... Bajki i prawdy o karabinie, z... ilustracjami Mjr. S. G. A. Nałęcz-Korzeniowskiego. — Warszawa, Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1928. In-16, 64 p., fig., couv. ill.
[8° Z. 24494 (3)

(Biblioteczka Żołnierza Polskiego, t. 3.)

WYSOKIŃSKI (Christ. Alexander). — Dissertatio solennis praecipuas controversias medico theoreticas systematis organicorum et mechanicorum... complectens, quam... in Academia Marchica ut... gradum doctoris medicinae obtineat, sub praesidio... Carol. Aug. a Bergen, ... defensurus est auctor Christ. Alexand. Wysokiński, ... d. vi. nonar. maji a. 1740. — *Francofurti ad Viadrum, impressit M. Hubner* (s. d.). In-4°, 64 p. et la dédicace. 2 ex. [Th. Var. 215 (28) et 522

WYSPIAŃSKI (Stanisław). — Stanisław Wyspiański. Dzieła zebrane. [Redakcja zespolowa pod kierownict-

WYSPIAŃSKI (Stanisław). 150

wem Leona Płoszowskiego : Stefan Góra, Aniela Lempicka, Jerzy Skórnicki, Zofia Skrzatówna.] — Kraków, Wydawnictwo Literackie. 18 vol. in-16, fig., pl., portr., fac-sim en n. et en coul.
[16° Z. 9490

1. Daniel. Królowa polskiej korony. Legenda I. Warszawianka. — 1964.

2. Meleager. Protesilas i Laodamia. Kłątwa. — 1958.

3. Lelewel. Legion. — 1958.

4. Wesele. — 1958.

5. Wyzwolenie. — 1959.

6. Bolesław Śmiały. Legenda II. Skalka. — 1962.

7. Akropolis. Achilleis. — 1959.

8. Noc listopadowa. — 1959.

9. P. Corneille'a Cyd. Powrót Odysa. Sędziowie. — 1960.

10. Fragmenty dramatyczne. Zygmunt August. — 1960.

(Contient, en particulier, des extraits traduits de *Zaïre* de Voltaire. — Un des fragments, *Weimar 1829*, écrit en allemand, est accompagné de sa traduction polonaise par Antoni Euzebiusz Balicki.

11. Rapsody. Hymn. Wiersze. — 1961.

12. Inscenizacje. — 1961.

13. Hamlet. — 1961.

14. Pisma prozą. Juwenilia. — 1966.

(Comporte un errata et une table.)

15. Stanisław Wyspiański. Monografia bibliograficzna. Opracowała Maria Stokowa. — 4 vol.

I. Twórczość pisarska. Życiorys. — 1967.

II. O twórczości pisarskiej i plastycznej. — 1967.

III. Teatr Wyspiańskiego. — 1968.

IV. Teatr Wyspiańskiego. — 1968.

Rekord w formacie INTERMARC (CD-ROM roboczy)
(Katalog CG, vol. 228, s. 149, 06 autor, 1 opis)

GUIDE: 02434n7am.22004811h.45..
001 CG022801490601P.D
008 940831m19581968pl.....polb.....
090 \$cBN\$dImpr.\$a16-Z-9490
100 \$aWyspiański\$mStanisław
245 1 \$aStanisław Wyspiański. |Dzieła zebrane. [Redakcja zespołowa pod kierownictwem
Leona Płoszowskiego : Stefan Góra, Aniela Łempicka, Jerzy Skórnicki, Zofia Skrzatówna.
]
260 \$aKraków\$cWydawnictwo Literackie
280 \$a18 vol. in-16, fig., pl., portr., fac-sim en n. et en coul.
327 \$a1. Daniel. Królowa polskiej korony. Legenda I. Warszawianka. - 1964 ; 2.
Meleager. Protesilas i Laodamia. Klątwa. - 1958 ; 3. Lelewel. Legion. - 1958 ; 4.
Wesele. - 1958 ; 5. Wyzwolenie. - 1959 ; 6. Bolesław Śmiały. Legenda II. Skałka. -
1962 ; 7. Akropolis. Achilleis. - 1959 ; 8. Noc listopadowa. - 1959 ; 9 P. Corneille'a
Cyd. Powrót Odysa. Sędziowie. - 1960 ; 10. Fragmenty dramatyczne. Zygmunt August. -
1960. (Contient, en particulier, des extraits traduits de "Zaïre" de Voltaire. - Un
des fragments, "Weimar 1829", écrit en allemand, est accompagné de sa traduction
polonaise par Antoni Euzebiusz Balicki ; 11. Rapsody. Hymn. Wiersze. - 1961 ; 12.
Inscenizacje. - 1961 ; 13. Hamlet. - 1961 ; 14. Pisma prozą. Juwenilia. - 1966.
(Comporte un errata et une table.) ; 15. Stanisław Wyspiański. Monografia
bibliograficzna. Opracowała Maria Stokowa. - 4 vol. I. Twórczość pisarska. Życiorys. -
1967 ; II. O twórczości pisarskiej i plastycznej. - 1967 ; III. Teatr Wyspiańskiego. -
1968 ; IV. Teatr Wyspiańskiego. - 1968
745 \$aDaniel
745 \$aKrólowa polskiej korony
745 \$aLegenda I
745 \$aWarszawianka
745 \$aMeleager
745 \$aProtesilas i Laodamia
745 \$aKlątwa
745 \$aLelewel
745 \$aLegion
745 \$aWesele
745 \$aWyzwolenie
745 \$aBolesław Śmiały
745 \$aLegenda II
745 \$aSkałka
745 \$aAkropolis
745 \$aAchilleis
745 \$aNoc listopadowa
745 \$aP. Corneille'a Cyd
745 \$aPowrót Odysa
745 \$aSędziowie
745 \$aFragmenty dramatyczne
745 \$aZygmunt August
745 \$aRapsody
745 \$aHymn
745 \$aWiersze
745 \$aInscenizacje
745 \$aHamlet
745 \$aPisma prozą
745 \$aJuwenilia
745 \$aStanisław Wyspiański. Monographia bibliograficzna

Ten sam rekord w formacie UNIMARC

Guide : 02434nam0 22004811n 450
001 : CG022801490601P D
100 : \$a19940831g19581968u u0frey0103 ba
101 : |\$apol
102 : \$aPL
200 : 1 \$a[Stanisław Wyspiański.]Dzieła zebrane. [Redakcja zespołowa pod kierownictwem Leona Płoszowskiego : Stefan Góra, Aniela Łempicka, Jerzy Skórnicki, Zofia Skrzatówna.]
210 : \$aKraków\$cWydawnictwo Literackie
215 : \$a18 vol. in-16, fig., pl., portr., fac-sim en n. et en coul.
327 : 1 \$a1. Daniel. Królowa polskiej korony. Legenda I. Warszawianka. - 1964 ; 2. Meleager. Protesilas i Laodamia. Kłątwa. - 1958 ; 3. Lelewel. Legion. - 1958 ; 4. Wesele. - 1958 ; 5. Wyzwolenie. - 1959 ; 6. Bolesław Śmiały. Legenda II. Skałka. - 1962 ; 7. Akropolis. Achilleis. - 1959 ; 8. Noc listopadowa. - 1959 ; 9 P. Corneille'a Cyd. Powrót Odysa. Sędziowie. - 1960 ; 10. Fragmenty dramatyczne. Zygmunt August. - 1960. (Contient, en particulier, des extraits traduits de "Zaire" de Voltaire. - Un des fragments, " Weimar 1829", écrit en allemand, est accompagné de sa traduction polonaise par Antoni Euzebiusz Balicki ; 11. Rapsody. Hymn. Wiersze. - 1961 ; 12. Inscenizacje. - 1961 ; 13. Hamlet. - 1961 ; 14. Pisma prozą. Juwenilia. - 1966. (Comporte un errata et une table.) ; 15. Stanisław Wyspiański. Monografia bibliograficzna. Opracowała Maria Stokowa. - 4 vol. I. Twórczość pisarska. Życiorys. - 1967 ; II. O twórczości pisarskiej i plastycznej. - 1967 ; III. Teatr Wyspiańskiego. - 1968 ; IV. Teatr Wyspiańskiego. - 1968
517 : 1 \$aDaniel
517 : 1 \$aKrólowa polskiej korony
517 : 1 \$aLegenda I
517 : 1 \$aWarszawianka
517 : 1 \$aMeleager
517 : 1 \$aProtesilas i Laodamia
517 : 1 \$aKłątwa
517 : 1 \$aLelewel
517 : 1 \$aLegion
517 : 1 \$aWesele
517 : 1 \$aWyzwolenie
517 : 1 \$aBolesław Śmiały
517 : 1 \$aLegenda II
517 : 1 \$aSkałka
517 : 1 \$aAkropolis
517 : 1 \$aAchilleis
517 : 1 \$aNoc listopadowa
517 : 1 \$aP. Corneille'a Cyd
517 : 1 \$aPowrót Odysa
517 : 1 \$aSędziowie
517 : 1 \$aFragmenty dramatyczne
517 : 1 \$aZygmunt August
517 : 1 \$aRapsody
517 : 1 \$aHymn
517 : 1 \$aWiersze
517 : 1 \$aInscenizacje
517 : 1 \$aHamlet
517 : 1 \$aPisma prozą
517 : 1 \$aJuwenilia
517 : 1 \$aStanisław Wyspiański. Monografia bibliograficzna
700 : |\$aWyspiański\$bStanisław
801 : 1 \$aFR\$bBNF\$c19960511
990 : \$cBNS\$dImpr.\$a16-Z-9490

Opis z katalogu kartkowego (SU) przeniesiony na rekord w formacie INTERMARC (1) - CD-ROM roboczy

12449 53

KRZYŻANOWSKI (Julian), WYKA (Kazimierz), HERTZ (Paweł)
~~et JASTRUN (Mieczysław).~~-Zbiór artykułów o Juliuszu
Słowackim [przez Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierza
Wykę, Pawła Hertza, Mieczysława Jastruna].-Warszawa,
Zakł.Graf.R.S.W."Prasa",1949.In-8°,36 p. [Acq.319571]
-Xcb-

[16°Z.Pięć 224

(Biuro Komitetu wykonawczego obchodu 100-lecia śmierci
Juliusza Słowackiego.)

Słowacki (Ju-
liusz)

0572 0486

} GUIDE: 00636n7am.22001451h.45..
001 SU057204860001P..
008 930618s1949....pl.....polb.....
090 \$cBN\$dImpr.\$a16-Z. Pièce-224
100 \$aKrzyżanowski\$mJulian
245 1 \$aZbiór artykułów o Juliuszu Słowackim [przez Juliana Krzyżanowskiego,
Kazimierza Wykę, Pawła Hertza, Mieczysława Jastruna]
260 \$aWarszawa, Zakł. Graf. R.S.W. "Prasa"\$d1949. In-8°, 36 p. [Acq. 319571] -Xcb-
300 \$aBiuro Komitetu wykonawczego obchodu 100-lecia śmierci Juliusza Słowackiego
700 \$aWyka\$mKazimierz\$400
700 \$aHertz\$mPaweł\$400
700 \$aJastrun\$mMieczysław\$400

Wydruk rekordu w formacie UNIMARC po fuzji INTERMARC (1) i
INTERMARC (2) - CD-ROM

Guide : 00671nam0 22001571n 450
001 : SU065501640001P
100 : \$a19930920d1949 u u0frey0103 ba
101 : |\$apol
102 : \$aPL
200 : | \$aZbiór artykułów o Juliuszu Słowackim [przez Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierza Wykę, Pawła Hertza, Mieczysława Jastruna]
210 : \$aWarszawa, Zakł. Graf. R. S. W. "Prasa" \$d1949. In-8°, 36 p. [Acq. 319571] -Xcb-
300 : \$aBiuro Komitetu wykonawczego obchodu 100-lecia śmierci Juliusza Słowackiego
700 : |\$aKrzyżanowski\$bJulian
701 : |\$aWyka\$bKazimierz
701 : |\$aHertz\$bPaweł
701 : |\$aJastrun\$bMieczysław
801 : |\$aFR\$bBNF\$c19960511
918 : \$aSU057204860001P
990 : \$cBN\$dImpr.\$a16-Z. Pièce-224

Opis z katalogu kartkowego (SU) przeniesiony na rekord w formacie
INTERMARC (2) - CD-ROM roboczy

12449 53
KRZYŻANOWSKI (Julian), WYKA (Kazimierz), HERTZ (Paweł) — JASTRUN (Mieczysław). -Zbiór artykułów o Juliuszu Słowackim [przez Juliana Krzyżanowskiego, Kazimierza Wykę, Pawła Hertza, Mieczysława Jastruna]. -Warszawa, Zakł. Graf. R. S. W. "Prasa", 1949. In-8°, 36 p. [Acq. 319571] -Xcb-
[16°Z. Pièce 224
(Biuro Komitetu wykonawczego obchodu 100-lecia śmierci Juliusza Słowackiego.)
Słowacki (Ju- liusz)
006550164

(2) GUIDE: 00639n7am.22001451h.45..
001 SU065501640001P..
008 930920s1949....pl.....polb.....
090 \$cBN\$dImpr.\$a16-Z. Pièce-224
100 \$aKrzyżanowski\$bJulian
245 1. \$aZbiór artykułów o Juliuszu Słowackim [przez Juliana Krzyżanowskiego,
Kazimierza Wykę, Pawła Hertza, Mieczysława Jastruna]
260 \$aWarszawa, Zakł. Graf. R. S. W. "Prasa" \$d1949. In-8°, 36 p. [Acq. 319571]
-Xcb-
300 \$aBiuro Komitetu wykonawczego obchodu 100-lecia śmierci Juliusza Słowackiego
700 \$aWyka\$bKazimierz\$400
700 \$aHertz\$bPaweł\$400
700 \$aJastrun\$bMieczysław\$400

ZOFIA GŁOWACKA

RETROCONVERSION OF THE NATIONAL LIBRARY OF FRANCE CATALOGUES

The state of BNF's catalogues before computerization in the 70's. Online catalogues: BN Opale and BN Opaline. Decision to build a new National Library and to accelerate work on retroconversion of catalogues dated before 1970.

Phase one: retroconversion of general catalogues: books and serials into the CD-ROM *Catalogue général des imprimés de la Bibliothèque nationale de France des origines à 1970* containing more than 3 million records.

Actual state of phase two: preparation of specialized catalogues.

Other retrospective cataloguing of specialized BNF stocks as well as supervising public and university libraries' retroconversion. Future integrated BNF Data system (retroconversion, BN Opale, BN Opaline) in the coming perspective of networking library catalogues of France.

Translated by the Author

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 września 1996 r.

EWA KRYSIAK

RETROKONWERSJA CENTRALNYCH KATALOGÓW PROWADZONYCH PRZEZ BIBLIOTEKĘ NARODOWĄ: PIŚMIENICTWA ZAGRANICZNEGO ORAZ CZASOPISM POLSKICH

„Biblioteki powinny przeprowadzić konwersję retrospektywną swych katalogów, jeśli zależy im na przyspieszeniu procesu automatyzacji, usprawnieniu zarządzania i zredukowaniu kosztów i kłopotów związanych z równoległym utrzymywaniem systemów maszynowych i manualnych”.¹

Charakterystyka centralnych katalogów książek i czasopism zagranicznych oraz czasopism polskich. Przygotowania do konwersji tych katalogów na format USMARC i wprowadzenia do systemu INNOPAC: plan prac, warunki powodzenia tego przedsięwzięcia.

CHARAKTERYSTYKA NUCKBN

Narodowy uniwersalny centralny katalog Biblioteki Narodowej NUCKBN piśmiennictwa zagranicznego i czasopism polskich prowadzony jest w BN od 1952 r. Zawiera on informacje (ponad 4,5 mln pozycji) o zasobach ok. 1000 bibliotek polskich i niektórych zagranicznych posiadających bogate zbiory czasopism polskich. Jest to zbiór danych o zakresie uniwersalnym (wszystkie dziedziny wiedzy, języki i postaci fizyczne dokumentów, bez selekcji) i szerokim zasięgu chronologicznym — (wszystkie publikacje zgłoszone do NUCKBN wydane od 1801 r.)^{1a}.

Podstawowe funkcje prowadzenia NUCKBN można sprowadzić do trzech:

a) lokalizowanie poszukiwanego materiału w bibliotekach uczestniczących w NUCKBN, tak istotne m.in. dla wypożyczeń międzybibliotecznych krajowych i zagranicznych;

b) informowanie o zasobach polskich bibliotek, pomoc w uzupełnieniu danych bibliograficznych wydawnictw zagranicznych i czasopism krajowych, tworzenie zestawień bibliograficznych do kwerend;

¹ R. DeGennaro: *Libraries and networks in transition: problems and prospects for the 1980's*. „Library Journal” 1981 no. 10 s. 1045

^{1a} Więcej informacji nt. historii centralnego katalogu w BN zob. D. Rymśa-Zalcwska: *Pierwsze wydruki komputerowe w Zakładzie Katalogów Centralnych, czyli 25 lat automatyzacji w Bibliotece Narodowej*. „Biuł. Inf. Bibl. Nar.” 1995 nr 4 s. 10-12.

c) dostarczanie gotowych rekordów/opisów bibliograficznych bibliotekom polskim dla potrzeb lokalnego katalogowania (jest to realizacja idei tworzenia rekordu bibliograficznego tylko jeden raz i jego wielokrotnego wykorzystywania).

W sierpniu 1996 r. przeprowadziliśmy ankietę wśród bibliotek polskich, by zorientować się w potrzebach i oczekiwaniach bibliotek w stosunku do centralnego katalogu. Odpowiedzi utwierdziły nas w przekonaniu o konieczności kontynuowania, jak i szybkiego zracjonalizowania prowadzonych prac, a zwłaszcza konwersji katalogu kartkowego i baz danych na format USMARC.

W czwartym kwartale 1997 r. (12-14 listopada) zorganizujemy ogólnokrajową konferencję nt. przyszłości centralnych katalogów (dofinansowanie ze środków Komitetu Badań Naukowych). Podczas tej konferencji pragniemy przedyskutować zasady i metody współpracy, będziemy zdążać do wypracowania zasad finansowania retrokonwersji centralnego katalogu oraz warunków korzystania z baz danych.

Centralny Katalog Książek Zagranicznych (CKKZ). Katalog kartkowy rejestruje książki wydane w l. 1801-1996 (ok. 4,5 mln kart) i stanowi najpełniejsze źródło informacji o książkach zagranicznych przechowywanych w zbiorach bibliotek polskich.

Baza danych w formacie własnym z początku lat siedemdziesiątych ARKA, utworzona w systemie SKRYBA obejmuje blisko 373 100 rekordów dla książek wydanych w l. 1975-1986. Należy wspomnieć, iż w końcu 1995 r. przeżyliśmy pierwszą rewolucję komputerową, mianowicie migrację wszystkich baz danych z komputera IBM 4361 i systemu SKRYBA do baz pod systemem MAK na serwerze (PC) w lokalnej sieci komputerowej².

Od października 1996 r. tworzona jest baza danych za l. 1993-1996 w formacie USMARC metodą kopiowania gotowych rekordów bibliograficznych, wyszukanych na podstawie zgłoszonych kart katalogowych w bazach danych na dyskach CD-ROM (głównie w bazie CatCD-450 firmy OCLC) przy dużym wsparciu finansowym Komitetu Badań Naukowych. Stan bazy w dniu 30.12.1996 r. to 12 000 rekordów bibliograficznych z dopisanymi danymi lokalnymi (sigla bibliotek, zgłoszone hasła przedmiotowe, uwagi), zindeksowanych i udostępnianych w 4 maskach w sieci lokalnej BN.

Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych (CKCZ). Katalog kartkowy (ok. 1,8 mln kart) rejestruje wydawnictwa za l. 1801-1985. Do 1954 r. obejmuje szczegółowy zasób poszczególnych bibliotek. W latach 1955-1970 rejestrowano wyłącznie roczniki zgłoszone przez biblioteki współpracujące.

Skumulowana baza danych za l. 1986-1995 obejmuje blisko 40 000 rekordów w formacie ARKA. Od 1971 publikowany jest rocznik *Centralny Katalog Zagranicznych Wydawnictw Ciągłych w Bibliotekach Polskich*. Co roku baza danych jest aktualizowana na podstawie zgłoszeń bibliotek współpracujących.

² E. Krysiak: *Przyszłość centralnych katalogów piśmiennictwa zagranicznego*. Tamże, s. 13.

Ogółem CKCZ (kartotek kartkowa i baza danych) obejmuje informacje o blisko 450 000 tytułach czasopism zagranicznych przechowywanych w zbiorach ponad 800 bibliotek polskich.

Centralny Katalog Czasopism Polskich 1801-1950 (CKCP) istnieje zarówno jako kartoteka kartkowa wykazująca zasoby poszczególnych bibliotek, jak i baza danych z ponad 31 000 rekordami w formacie POLARKA, zebranymi z ok. 450 bibliotek polskich i wybranych bibliotek zagranicznych. Planowana jest konwersja tej bazy na format USMARC i wydanie jej na dysku CD-ROM.

Wykaz Siglów Bibliotek Polskich Uczestniczących w Centralnym Katalogu BN (WSBP) obejmuje ponad 1 000 rekordów sporządzonych dla bibliotek i ośrodków informacji w formacie własnym z dokładnymi, rokrocznie aktualizowanymi danymi adresowymi na bieżąco.

PRZYGOTOWANIA DO KONWERSJI CENTRALNYCH KATALOGÓW

W grudniu 1994 r. rozpoczęły się w BN przygotowania do zracjonalizowania prac nad centralnym katalogiem. Wydzielono z Działu Informacji i Udoskonalenia Zbiorów trzy komórki organizacyjne i utworzono z nich nowy dział: Ośrodek Katalogów Centralnych i Informacji Elektronicznej (OKCiE). Obecnie po dalszych przekształceniach Ośrodek obejmuje: Pracownię Centralnego Katalogu Książek Zagranicznych (PCKKZ), Pracownię Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych (PCKCZ), Pracownię Centralnego Katalogu Czasopism Polskich (PCKCP), Pracownię Promowania Informacji Elektronicznej (PIE) i Sekcję Informacji (SI).

W 1996 r. zatrudniono specjalistów z BN do spraw formatów, z dużym doświadczeniem w zakresie tworzenia i konwersji katalogów oraz w końcu roku nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika PCKKZ.

W związku z planowaną intensyfikacją prac przygotowano założenia do konwersji danych CKKZ, CKCZ i CKCP z formatów ARKA i POLARKA na format USMARC. Próbną konwersja 100 rekordów wypadła pomyślnie i pozwala mieć nadzieję na szybką i udaną konwersję całej bazy danych. Założenia do konwersji CKCZ i CKCP przekazano do realizacji Działowi Przetwarzania Danych BN w grudniu 1996 r., zaś sama konwersja tych baz ma być ukończona do końca sierpnia 1997 r., tj. do planowanej migracji baz do systemu INNOPAC.

W ramach przygotowań do retrokonwersji przeprowadzono kompleksowe szkolenia wszystkich pracowników Ośrodka. Trwają prace nad instrukcją wypełniania formatu USMARC dla potrzeb centralnego katalogu.

Najrozsądniejszym podejściem do retrokonwersji centralnego katalogu BN jest przeprowadzenie analizy systemowej, ocena możliwości ludzkich, sprzęto-

wo-programowych, czasowych i finansowych oraz — co najistotniejsze — dokładna analiza materiału do konwersji:

- ustalenie kolejności materiału do konwersji;
- ocena stanu zachowania kart katalogowych i baz danych przeznaczonych do konwersji;
- ustalenie obowiązujących norm: formatu wprowadzania danych, formatu eksportu/importu danych, kodowania znaków diakrytycznych, przepisów katalogowania i opracowania rzeczowego, stopnia szczegółowości opisu, zasad indeksowania, stopnia kontroli kartotekami wzorcowymi, kontroli poprawności utworzonych rekordów i ich zgodności ze stosowanymi normami;
- wybór odpowiednich metod i opracowanie harmonogramu prac;
- oszacowanie kosztów.

Wybór optymalnej metody konwersji wcale nie musi oznaczać, że będzie to metoda najtańsza, lecz taka, która najlepiej i najszybciej obsłuży normy przyjęte w projekcie przy najniższych kosztach³.

W przypadku NUCKBN należy zastosować metodę mieszaną. Wiąże się to z warunkami BN: obecnie wprowadzanym nowym formatem zapisu danych USMARC oraz bibliotecznym systemem zintegrowanym INNOPAC, nową organizacją pracy z zastosowaniem nowoczesnych metod, technologii i zarządzania.

W ciągu najbliższych 5-6 lat (tj. do 50 rocznicy utworzenia centralnego katalogu) planujemy konwersję na format USMARC — z zastosowaniem różnych metod — ponad 1,6 mln rekordów w następującej kolejności:

1) do końca sierpnia 1997 r. — metodą konwersji wewnętrznej, siłami własnymi DPD:

- bazy danych WSBP (1 200 rekordów),
- bazy danych CKKZ 1975-1986 (373 100 rekordów),
- bazy danych CKCZ 1986-1995 (38 318 rekordów);
- bazy danych CKCP 1801-1950 (31 000 rekordów);

2) do końca grudnia 1997 r.:

— 20 000 pozycji CKKZ za 1992-1997 metodą kopiowania/przejmowania danych, dostosowywania ich do obowiązujących norm i uzupełniania ich o dane lokalne;

— 60 000 pozycji CKKZ za 1987-1992 metodą MICROCON (50 000 rekordów) oraz metodą kopiowania i wprowadzania z klawiatury (10 000 rekordów);

— 60 000 pozycji CKCZ za 1971-1985 metodą MICROCON (50 000 rekordów) oraz metodą kopiowania i wprowadzania z klawiatury (10 000 rekordów);

3) do grudnia 2001 r., częściowo metodą kopiowania, MICROCON, wpisywania z klawiatury i skanowania:

³ S. H. Peters, D. J. Butler: *A cost model for retrospective conversion alternatives*. „Library Resources and Technical Services” 1984 no. 2 s. 150.

- 800 000 pozycji CKKZ 1801-1974;
- 6 000 pozycji CKCZ 1997-2000;
- 200 000 pozycji CKCZ 1801-1985.

Pozostanie do konwersji 3 mln pozycji katalogowych z CKKZ i ok. 1,5 mln pozycji z CKCZ. Na te i wcześniej wymienione prace muszą się znaleźć fundusze, by zapewnić jak najszybsze i pomyślne przeprowadzenie całkowitej konwersji potężnych zasobów NUCKBN.

By móc sprostać tak ambitnie zakrojonym zadaniom niezbędne jest zapewnienie odpowiednich warunków do pracy.

Przede wszystkim należy dołożyć wszelkich starań, by dobrze przygotować personel do pracy nad konwersją danych. Muszą to być szkolenia zarówno pracowników OKCiE, jak i bibliotek współpracujących, na miejscu w BN, jak i w terenie. Pracownicy OKCiE muszą ponadto opracować wiele instrukcji (np. wypełniania formatu USMARC, stosowania norm) niezbędnych do prawidłowego przebiegu prac.

Decydenci i dysponenci funduszy powinni zrozumieć wagę problemu centralnie prowadzonej konwersji największego katalogu w Polsce i wnikliwie analizować wpływające wnioski o przyznanie subwencji na konwersję danych i tworzenie centralnych katalogów systemowych, lokalnych, regionalnych, dziedzinowych, z uwzględnieniem możliwości i potrzeb NUCKBN. Z tym wiąże się ważki problem pozyskiwania niezbędnych funduszy budżetowych i pozabudżetowych (subwencji krajowych z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Edukacji Narodowej, Komitetu Badań Naukowych, Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki — jak i zagranicznych, np. z Fundacji Georga Sorosa).

Innym, nie mniej ważnym, warunkiem powodzenia konwersji NUCKBN jest włączenie się w ten proces wszystkich bibliotek zautomatyzowanych (innych naukowych, akademickich, specjalnych czy wbp), poprzez przekazywanie kopii określonych rekordów z własnych baz do NUCKBN.

Do warunków wewnętrznych BN należy zaliczyć zatrudnienie odpowiedniego personelu na godziwych warunkach płacowych, zakup dostatecznej ilości sprzętu komputerowego i peryferyjnego dla OKCiE, zakup potrzebnego oprogramowania, pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie CDROMLAN-u, lokalnej sieci komputerowej (z dostępem do katalogu i systemowych drukarek sieciowych), rozległych sieci komputerowych, jak i sprawne i terminowe wdrożenie systemu INNOPAC wraz z migracją z systemu MAK do INNOPAC-a.

ZAKOŃCZENIE

Problem konwersji centralnego katalogu BN na format USMARC i publiczne udostępnienie w sieciach rozległych nie jest wyłącznym problemem Biblioteki Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki, lecz całego polskiego środowiska naukowego. Szybki dostęp do wiarygodnej i uporządkowanej

informacji świadczy o stopniu rozwoju cywilizacyjno-intelektualnego całego narodu. Wiedzą to Francuzi, Włosi, Anglicy, Amerykanie, Niemcy, od lat pracujący nad uniwersalnymi centralnymi katalogami. Dążąc do Europy, nie powinniśmy zapominać i o tym aspekcie rozwoju ekonomicznego i kulturalnego naszego kraju.

Prosty — co wcale nie oznacza ułomny — dostęp do informacji o lokalizacji publikacji zagranicznych i czasopism polskich gwarantuje zlokalizowanie poszukiwanej pozycji w zbiorach bibliotek polskich, a w konsekwencji pozwala na:

— oszczędności i usprawnienie działania służb informacyjnych i wypożyczeń międzybibliotecznych krajowych i zagranicznych;

— wyeliminowanie żmudnego i czasochłonnego przeszukiwania zasobów poszczególnych bibliotek, czy też grup bibliotek⁴;

— przeszukiwanie zasobów wszystkich bibliotek uczestniczących w NUCKBN (ponad 1000) jednocześnie i w sposób jednolity poprzez najbardziej przyjazny dla użytkownika interfejs OPAC-a systemu INNOPAC, zarówno przez TELNET, jak i WWW (w przyszłości również przez „dial-up” i być może na dyskach CD-ROM);

— wyszukiwanie danych w systemie NUCKBN w sposób „przezroczysty” dla bibliotek stosujących inne zintegrowane oprogramowanie biblioteczne z zaimplementowanym protokołem sieciowym Z49.50 (BN zakupiła i zaimplementowała ten protokół w systemie INNOPAC);

— bezpłatny, szybki i prosty dostęp do olbrzymiej bazy danych (obecnie około 450 000 rekordów, w przyszłości 5,5 mln);

— udostępnianie informacji do oglądu na ekranie terminala (funkcja wyświetlania — „Display”), do eksportu/importu dla potrzeb lokalnego katalogowania i przejmowania danych (funkcja „Export/Import”) i do wydruku rekordu lub rekordów na własnej drukarce lokalnej lub sieciowej lub przesłania wyszukanych danych na konto poczty elektronicznej, własne lub wskazanego użytkownika (funkcja drukowania/poczty elektronicznej — „Print/Email”).

Jeśli BN uzyska niezbędne fundusze, zrozumienie u dysponentów funduszy i decydentów wewnętrznych i zewnętrznych oraz zostaną spełnione pozostałe wymienione podstawowe warunki, wówczas proces retrokonwersji zostanie przeprowadzony sprawnie i z powodzeniem, zaś dane będą szybko dostępne bezpłatnie wszystkim zainteresowanym.

EWA KRYSIAK

RETROCONVERSION OF THE UNION CATALOGUES MAINTAINED BY THE NATIONAL LIBRARY IN WARSAW: OF FOREIGN MONOGRAPHS AND SERIALS AND OF POLISH SERIALS

The article reflects the present day and future development plans of the national universal union catalog of foreign monographs and of foreign and Polish serials maintained by the National

⁴ Nawet jeśli są to biblioteki zautomatyzowane i dostępne w sieciach rozległych, ich zasoby trzeba przeszukiwać kolejno, jedna po drugiej, niekoniecznie w sposób jednolity. Wyjątkiem są biblioteki umawiające się, że będą tworzyć wspólny katalog rekordów bibliograficznych, stosując to samo oprogramowanie (np. grupa polskich bibliotek uczelnianych wykorzystujących oprogramowanie VTLS).

Library in Warsaw in the context of the automation, of interlibrary cooperation, and of some important conditions. General issues linked with data conversion have been shortly described. Special attention has been given to problems of the conversion of the NUUCNL to machine readable form from the printed card catalog format and the bibliographic record in the proprietary, non-MARC format — ARKA and POLARKA — to the USMARC format. General conditions indispensable for cost and time effective conversion of the NUUCNL into the USMARC format data have been listed, as well as those necessary for the public, online access to it via the wide area networks (WAN). The issue of the selection of the most relevant methods of the data conversion, fitting into users' needs and NL's possibilities and abilities, have been touched upon, as well as the preliminary (optimistic) workflow and schedule. In conclusion the author has stressed the national aspect of the NUUCNL data conversion, and the benefits of such an attitude towards these issues for all interested parties — users, creators of the NUUCNL, cooperating libraries, sponsors and the whole academic environment.

Translated by the Author

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 stycznia 1997 r.

ANNA PALUSZKIEWICZ

PROPOZYCJA UŁATWIENIA RETROSPEKTYWNEJ KONWERSJI KATALOGÓW WSPÓLPRACUJĄCYCH BIBLIOTEK AKADEMICKICH¹

Jeżeli dane zawarte w bazie są niespójne i złej jakości, użytkownik spędza zbyt wiele czasu na frustrujących poszukiwaniach albo, w najgorszym razie, odchodzi przekonany, że poszukiwanego dokumentu nie ma w zbiorach. Komputeryzacja ułatwia wyszukiwanie rekordów dobrej jakości i stwarza nowe sposoby ich wykorzystania, nie eliminuje wszakże wymagań dotyczących jakości danych².

Warunki wprowadzania do baz danych opisów dokumentów ze zbiorów retrospektywnych. Doświadczenia Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie z pracy przy zakładaniu własnego katalogu online oraz wspólnej kartoteki haseł wzorcowych bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLIS. Propozycja zapoczątkowania katalogowania kooperatywnego z prowadzeniem wspólnego katalogu bibliotek gotowych do takiej współpracy.

WSTĘP

Polskie biblioteki akademickie wyposażone w systemy zautomatyzowane najnowszej generacji stanęły przed zadaniem wprowadzenia do baz danych opisów dokumentów znajdujących się w ich zbiorach. Propozycję realizacji tego zadania wypada zacząć od przedstawienia przesłanek podstawowych — z których wynikać będzie sposób postępowania — oraz omówienia doświadczeń zebranych przy tworzeniu katalogu online Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW) i wspólnej kartoteki haseł wzorcowych bibliotek wykorzystujących oprogramowanie VTLIS — co pomoże oszacować koszty i czas niezbędny do realizacji.

Zintegrowany system biblioteczny powinien zapewnić efektywne wyszukiwanie, tzn.:

— wyszukanie (w dopuszczalnym przedziale czasu) wszystkich dokumentów spełniających dane kryterium,

¹ Zmieniona wersja referatu wygłoszonego na sesji naukowej „Retrokonwersja polskich zbiorów bibliotecznych: doświadczenia i przyszłość” zorganizowanej przez Bibliotekę Jagiellońską w dn. 29-30 kwietnia 1996 r.

² Michael Gorman: *The corruption of cataloging*. „Library Journal” 1995 vol. 120 no. 15 s. 32-34.

— wyszukanie wyłącznie dokumentów spełniających dane kryterium.

Efektywne wyszukiwanie zapewniają przede wszystkim narzędzia wyszukiwania zawarte w oprogramowaniu i jakość danych wprowadzonych do bazy. Te dwa czynniki tworzą system, o wartości którego decyduje najsłabsze ogniwo. Wprowadzenie danych złej jakości degraduje systemy najnowszej generacji do poziomu systemów pierwszej generacji. Dane uzyskane w ramach retrospektywnej konwersji powinny być tej samej jakości co dane wprowadzane w ramach opracowania wpływu bieżącego i tworzyć z nimi spójną całość.

Podstawowymi czynnikami wyszukiwania w katalogach są hasła. Efektywność wyszukiwania za pomocą haseł zależy od:

- właściwego stosowania haseł,
- stopnia ujednoczenia haseł,
- obsługi powiązań wzajemnych między hasłami,
- obsługi powiązań między hasłami i ich synonimami.

Narzędziem ułatwiającym efektywne wyszukiwanie za pomocą haseł są kartoteki haseł wzorcowych (khw). W stosunku do tych kartotek możliwe są dwa podejścia: albo stosuje się khw konsekwentnie, albo można nie stosować ich wcale (skutek częściowego stosowania khw jest równoważny nie stosowaniu ich wcale). Konsekwentne stosowanie khw oznacza nie tylko tworzenie rekordów khw dla wszystkich haseł rekordu bibliograficznego, ale również zakłada określoną kolejność wprowadzania danych. Rekordy khw odpowiadające danemu rekordowi bibliograficznemu muszą być utworzone przed jego wprowadzeniem do bazy. Odwrotna kolejność czynności nieuchronnie prowadzi do występowania w katalogu online haseł spoza khw, a w konsekwencji do niespójności danych i szumu informacyjnego.

Koszty i czas niezbędny do utworzenia baz danych katalogowych przekraczają możliwości jednej biblioteki. Zadanie może ułatwić współpraca bibliotek pozwalająca na wyeliminowanie wielokrotnego opracowania tych samych dokumentów. Kooperatywne prowadzenie baz danych wymaga konsekwentnego stosowania wspólnych khw oraz jednolitych zasad tworzenia rekordów bibliograficznych. Umożliwi to nie tylko wymianę danych, ale również efektywne wyszukiwanie w rozproszonych bazach różnych bibliotek.

KATALOG ONLINE BUW I WSPÓLNA KARTOTEKA HASEŁ WZORCOWYCH

W prezentowanym omówieniu ograniczono się tylko do spraw związanych ze sporządzaniem rekordów bibliograficznych oraz rekordów haseł formalnych (tzn. haseł opisu bibliograficznego i tytułów ujednoczonych serii), uznając te sprawy za istotne dla dalszych rozważań dotyczących wspólnego katalogu jako źródła zasilania katalogów online poszczególnych bibliotek (pominięto zatem zagadnienia kartoteki wzorcowej haseł przedmiotowych).

W prowadzonym od stycznia 1994 r. katalogu online BUW wszystkie hasła występujące w rekordach bibliograficznych pochodzą z rekordów khw kopiowanych w miarę potrzeby ze wspólnej kartoteki haseł wzorcowych (wkhw).

Znajdująca się w BUW wkhw tworzona jest przez wykorzystujące oprogramowanie VTLS biblioteki 10 wyższych uczelni polskich (Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Lubelskiej, Akademii Rolniczej w Lublinie, Akademii Ekonomicznej w Krakowie). W najbliższej przyszłości do współpracy przystąpią kolejne biblioteki, w tym — jako pierwsza z bibliotek wykorzystujących system inny niż VTLS — Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu.

Pracownicy współpracujących bibliotek wprowadzają w trybie online rekordy do wkhw. Po zatwierdzeniu tych rekordów przez administratorów bazy wkhw mogą być one kopiowane do katalogów online poszczególnych bibliotek. Niezbędne modyfikacje rekordów khw wprowadza się tylko w wkhw. Stosowana procedura przekazywania zmodyfikowanych rekordów do poszczególnych bibliotek zapewnia automatyczną modyfikację ich katalogów online. Niestety, niektóre biblioteki nie dla wszystkich rekordów bibliograficznych wprowadzanych do własnych baz sporządzają odpowiednie rekordy khw. W wyniku tego przy przejmowaniu rekordów bibliograficznych z takiej biblioteki przez inną trzeba sprawdzać, czy istnieją odpowiednie rekordy khw i w razie potrzeby je dorabiać, co czyni cały zabieg przejmowania nieopłacalnym.

W dniu 31.07.1996 r. wkhw zawierała:

76 537 rekordów dla haseł osobowych i korporatywnych

8 256 rekordów dla tytułów serii i tytułów ujednoliconych

W dniu 1.08.1996 r. katalog BUW zawierał:

34 413 rekordów bibliograficznych

30 696 rekordów dla haseł osobowych i korporatywnych

3 941 rekordów dla tytułów serii i tytułów ujednoliconych

Na podstawie próby 400 losowo wybranych w styczniu 1996 r. rekordów ustalono, że na jeden rekord bibliograficzny przypada średnio 2,4 hasła formalnego, a jedno hasło używane jest średnio 2 razy.

Po trudnym okresie początkowym, gdy dla jednego rekordu bibliograficznego tworzono kilka rekordów khw, proporcja liczby sporządzanych na bieżąco rekordów haseł formalnych w stosunku do liczby rekordów bibliograficznych zbliża się do poziomu charakteryzującego duże bazy danych (np. gdy rozpowszechniana przez Bibliotekę Kongresu baza rekordów bibliograficznych zawierała 5 mln rekordów, baza rekordów kartoteki haseł formalnych zawierała 3,1 mln rekordów). Ilustruje to poniższe zestawienie zawierające dane o liczbie rekordów bibliograficznych i khw opracowanych w BUW w ostatnich dwunastu miesiącach:

Data	Rekordy bibliograficzne	Hasła osobowe i korporatywne	Tytuły	Hasła łącznie
08.95	1113	892 (0,80) *	96 (0,09) *	988 (0,89) *
09.95	1224	1170 (0,96)	142 (0,12)	1312 (1,07)
10.95	1122	921 (0,82)	151 (0,13)	1082 (0,96)
11.95	1376	978 (0,71)	201 (0,15)	1179 (0,87)
12.95	1336	837 (0,63)	130 (0,10)	967 (0,72)
01.96	1824	1064 (0,58)	164 (0,09)	1228 (0,67)
02.96	2225	1314 (0,59)	191 (0,09)	1505 (0,68)
03.96	2216	1224 (0,55)	201 (0,09)	1425 (0,64)
04.96	2615	1253 (0,48)	172 (0,07)	1425 (0,54)
05.96	2926	1870 (0,62)	276 (0,09)	2146 (0,73)
06.96	3002	1576 (0,52)	203 (0,07)	1773 (0,59)
07.96	3343	1530 (0,48)	185 (0,06)	1715 (0,51)

* W nawiasach okrągłych podano stosunek liczby rekordów khw do liczby rekordów bibliograficznych

Na spadek liczby tworzonych rekordów khw istotny wpływ miały trzy czynniki:

- od momentu rozpoczęcia prac nad retrospektywną konwersją katalogu w większym stopniu wykorzystywane są hasła tworzone w BUW od 1991 r.,
- w procesie retrospektywnej konwersji opracowuje się większą liczbę książek tego samego autora niż przy opracowaniu wpływu bieżącego,
- rosnące nasycenie wkhw hasłami.

Wynoszący ok. 0,65 stosunek liczby rekordów khw do liczby rekordów bibliograficznych będzie się utrzymywać w okresie, gdy do bazy wprowadzane są tylko opisy książek. Wprowadzanie opisów dokumentów innych typów w początkowym etapie zwiększać będzie liczbę tworzonych rekordów khw.

Z doświadczeń zebranych od 1991 r. wynika, że opracowanie jednego rekordu trwa średnio:

- rekordu hasła osobowego 0,5 godz.
- rekordu hasła korporatywnego 2,5 godz.
- rekordu zawierającego tytuł 2,5 godz.
- rekordu bibliograficznego 15-20 min.

Te proporcje decydują o tym, że jeżeli potrzebnego rekordu bibliograficznego trzeba szukać w kilku bazach, nie opłaca się kopiowanie rekordów bibliograficznych z baz współpracujących bibliotek, ani z bazy *Przewodnika Bibliograficznego* tworzonej w Bibliotece Jagiellońskiej poprzez konwersję do systemu VTLS bazy BN w systemie MAK. Pracownicy BUW próby kopiowania podejmują jedynie w przypadku książek trudniejszych do opracowania. Po skopiowaniu rekordu bibliograficznego bardzo często okazuje się jednak, że nie opracowano związanych z nim rekordów khw. W rezultacie najkosztowniejsze prace muszą być wykonane w BUW, a nienaturalna kolejność działań polegająca na tym, że rekord khw opracowywany jest w momencie, gdy już

istnieje rekord bibliograficzny sprawia, że kopiowaniem rekordów mogą się zajmować wyłącznie osoby zatwierdzające rekordy, czyli pracownicy o najwyższych kwalifikacjach. Z powyższych przyczyn tylko 10% rekordów bibliograficznych wprowadzonych do katalogu online BUW w 1996 r. skopiowano z innych baz (w dn. 26.08.1996 r. w katalogu online BUW zawierającym ponad 36 000 rekordów bibliograficznych tylko 1502 rekordy uzyskane były pośrednio z bazy *Przewodnika Bibliograficznego* przez skopiowanie ich z katalogu online BJ; w BUW nie kopiuje się rekordów bibliograficznych bezpośrednio z bazy PB). Korzyści z kopiowania są tu jednak zdecydowanie zbyt małe, np. dla 190 rekordów skopiowanych w lutym i marcu 1996 r. przez jedną osobę należało dodatkowo opracować 90 rekordów khw (tzn. dla jednego rekordu bibliograficznego należało utworzyć 0,47 rekordów khw, podczas gdy średnia liczba rekordów khw tworzonych w tym czasie dla rekordu bibliograficznego wynosiła 0,66).

Na ogólną liczbę 35 636 rekordów kartoteki haseł formalnych, które znajdowały się w katalogu online BUW w dn. 1.08.1996 r. tylko 26 032 (72%) utworzyli pracownicy BUW. Widać więc wyraźną korzyść ze współpracy. Relacje te są oczywiście dużo korzystniejsze dla bibliotek, które przystąpiły do współpracy w ostatnim okresie, np. w katalogu online Biblioteki UMCS mniej niż 10% rekordów khw to rekordy utworzone przez pracowników tej biblioteki. Zaś na ogólną liczbę 3 007 rekordów bibliograficznych, które znajdowały się w dn. 18.07.1996 r. w katalogu online tej biblioteki 2 277 (78%) było skopiowanych (głównie z katalogu online BUW).

Kopiowanie rekordów bibliograficznych przynosi korzyści jedynie, jeżeli:

- można rekordy czerpać z jednego źródła,
- nie muszą tego robić wyłącznie pracownicy o najwyższych kwalifikacjach,
- nie jest to związane z dodatkowymi kosztami wynikającymi z konieczności opracowania brakujących rekordów khw,
- nie jest to związane z dodatkowymi kosztami związanymi z koniecznością wprowadzania zmian do rekordów bibliograficznych.

Ponieważ obecnie te warunki nie są spełnione, mamy najczęściej do czynienia z wielokrotnym opracowywaniem tej samej książki w różnych bibliotekach.

W BUW — w związku z trwającymi pracami nad retrospektywną konwersją katalogu — nieustannie szkoli się kolejne osoby, które zajmują się konwersją w ramach prac zleconych, nieraz w bardzo krótkim okresie. Gdyby istniała możliwość kopiowania z pełnym zaufaniem rekordów bibliograficznych, mogłyby to robić osoby bez tak wszechstronnego wykształcenia. Zatrudnieni na stałe fachowcy mogliby opracowywać jedynie książki, dla których rekordy bibliograficzne nie zostały jeszcze utworzone.

WNIOSKI

Omówione wyżej zjawiska decydują o tym, że zarówno bazę PB, jak i bazy zagraniczne można traktować wyłącznie jako narzędzia pomocnicze przy retrospektywnej konwersji istniejących katalogów. Kopiowanie rekordów z bazy PB jest nieopłacalne ze względu na wszystkie negatywne skutki braku rekordów khw oraz odmienne zasady przyjęte przy opracowaniu wydawnictw wielotomowych i niestarannie wykonaną konwersję w przypadku prac współwydanych. Kopiowanie rekordów z baz zagranicznych jest nieopłacalne przede wszystkim ze względu na różnice dotyczące formy haseł w khw. Różnice te zostaną zniwelowane w przyszłości, gdy systemy będą obsługiwać powiązania między hasłami z różnych khw. Pierwszy krok w tym kierunku został już wykonany przez wprowadzenie odpowiednich zmian do formatów. Trzeci krok wykonają firmy tworzące oprogramowanie. Przedtem jednak my musimy wykonać krok drugi, tzn. utworzyć rekordy w polskich khw w sposób umożliwiający odwzorowanie haseł z kartotek zagranicznych na hasła polskie. Kartoteki te zaś powstają przy tworzeniu opisów z autopsji. Katalogowane książki są podstawowym i bardzo często jedynym źródłem informacji wprowadzanych do rekordu khw, zwłaszcza informacji umożliwiających właściwe stosowanie danego hasła. Poziom nasycenia polskiej kartoteki haseł wzorcowych oraz fakt, że znaczna część polskich zbiorów bibliotecznych nie jest uwzględniona w istniejących bazach danych nasuwają propozycję następującego rozwiązania.

W chwili obecnej najpewniejszą metodą obniżenia kosztów opracowania wpływu bieżącego oraz wprowadzenia do baz opisów dawnych zbiorów byłoby katalogowanie kooperatywne z prowadzeniem wspólnego katalogu (wk) bibliotek, które gotowe są do podjęcia takiej współpracy. Katalog ten byłby źródłem rekordów bibliograficznych odpowiedniej jakości dla katalogów online poszczególnych bibliotek.

W czerwcu 1996 r. powołano w BUW Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych (CFiKHW). Jednym z zadań Centrum jest prowadzenie wkhw. Liczba etatów przyznanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej ogranicza do 6 000 miesięcznie liczbę rekordów kartoteki haseł formalnych wprowadzanych do wkhw. Wobec tego do wspólnego katalogu, do momentu zwiększenia liczby osób zatrudnionych w CFiKHW, można będzie wprowadzać 10 000 rekordów bibliograficznych miesięcznie. Przy założeniu, że dla 10 rekordów bibliograficznych (3 godz.) należy opracować 4 hasła osobowe (2 godz), 1 hasło korporatywne (2,5 godz.) i 1 hasło tytułowe (2,5 godz.), czas niezbędny do opracowania jednego dokumentu wynosi ok. 1 godz. Zakładając, że jedna osoba na pełnym etacie pracuje średnio 150 godz. miesięcznie, dla opracowania 10 000 rekordów bibliograficznych niezbędna jest liczba osób równoważna 66 etatom łącznie we wszystkich bibliotekach współpracujących. Jest to liczba osób, które już (sprawdzono w sierpniu 1996 r.) są zatrudnione w bibliotekach współtworzących wkhw przy opracowaniu wyłącznie wpływu

bieżącego. Rezerwy uzyskane w wyniku eliminacji dublowania prac mogą być poświęcone na retrospektywne katalogowanie.

Wspólny katalog można utworzyć w bazie zawierającej obecnie wkhw. Wydaje się jednak, że w celu uniknięcia przeciążenia jednego serwera i sieci należy go ulokować w bibliotece innej niż BUW.

Wspólny katalog można zapoczątkować, kopiując z wkhw wszystkie rekordy oraz te rekordy bibliograficzne z katalogów online współpracujących bibliotek, które spełniają odpowiednie wymagania.

Oto propozycja trybu wprowadzania danych:

— rekordy khw wprowadzane są do wkhw, skąd po zatwierdzeniu są przekazywane w plikach do wk; poprawki w rekordach khw wprowadzane są w wkhw, a następnie rekordy poprawione przekazywane są w plikach do wk i do katalogów online poszczególnych bibliotek,

— rekordy bibliograficzne wprowadzane są do wk w momencie, gdy w wk znajdują się rekordy khw związane z danym rekordem bibliograficznym; rekordy te zatwierdzane są przez Zespół ds. Wspólnego Katalogu (warunkiem koniecznym do zatwierdzenia rekordu bibliograficznego jest istnienie wszystkich niezbędnych haseł),

— współpracujące biblioteki wprowadzają rekordy khw i rekordy bibliograficzne do swoich katalogów online wyłącznie na drodze kopiowania ich z wk.

Zespół ds. Wspólnego Katalogu, który w początkowym etapie powinien składać się z co najmniej 4-6 osób, oprócz zatwierdzania rekordów wprowadzanych na bieżąco, kopiuje do wk (spełniające odpowiednie wymagania) rekordy bibliograficzne utworzone w katalogach online współpracujących bibliotek przed zapoczątkowaniem katalogu wspólnego.

Jeżeli dane do wk zaczęto by wprowadzać od początku 1997 r., to pod koniec 1997 r. należy spodziewać się ok. 180 000 rekordów (120 000 wprowadzanych na bieżąco; 60 000 przejętych z katalogów online). Dla porównania: Centrum OCLC jest w stanie dostarczyć 40 000 rekordów w ciągu 6 miesięcy; przedtem jednak należy do niego dostarczyć dane o zamawianych rekordach, a po ich utrzymaniu trzeba wymienić wszystkie występujące w nich hasła (często tworząc dla nich kompletne rekordy khw).

Decyzje szczegółowe powinny być podjęte po opracowaniu projektu wk (uwzględniającego m.in. zasady wyboru i przydziału opracowywanych przez poszczególne biblioteki książek) oraz zasad i warunków niezbędnych do jego funkcjonowania. Projekt ten powinien opracować Zespół ds. Wspólnego Katalogu we współpracy z CFiKHW.

Praca w dotychczasowym trybie jest marnowaniem czasu i wysiłku. Należałoby wykorzystać fakt, że już 10 bibliotek spełnia warunki niezbędne do podjęcia współpracy przy tworzeniu wk. Kolejne biblioteki mogą przyłączać się stopniowo. W szczególności, po wdrożeniu u siebie systemu zautomatyzowanego może przyłączyć się, bądź przejąć wk Biblioteka Narodowa.

ANNA PALUSZKIEWICZ

**A PROPOSAL OF SIMPLIFICATION OF THE RETROSPECTIVE CONVERSION
OF COOPERATING ACADEMIC LIBRARY CATALOGUES**

Input of the retrospective document descriptions to the databases. Experience of the Warsaw University Library in the development of the online catalogue and common authority data file for libraries using VTLS. A proposal for establishing common catalogue of the cooperating libraries.

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 stycznia 1997 r.

ZOFIA MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA

KONWERSJA KATALOGÓW BIBLIOTEKI SEJMOWEJ

Krótką historia automatyzacji w Bibliotece Sejmowej. Plany retrokonwersji. Metody i stan prac. Doświadczenia konwersji automatycznej. Założenia programu konwersji.

KRÓTKA HISTORIA AUTOMATYZACJI W BS

Kancelaria Sejmu w 1993 r. zakupiła — w drodze przetargu publicznego — zintegrowany system biblioteczny ALEPH dla Biblioteki Sejmowej (BS) oraz innych biur Kancelarii wytwarzających i korzystających z informacji o dokumentach. W chwili instalacji systemu, tj. na początku września 1993 r., Biblioteka posiadała w postaci elektronicznej, gotowej do przeładowania, ok. 2000 opisów wydawnictw zwartych — opracowany w MAK wpływ bieżący Biblioteki za okres od maja do września 1993 r. oraz pewną liczbę opracowanych retrospektywnie (dla celów bibliografii) wydawnictw Sejmu i Senatu. Przejęcie tego zbioru z systemu MAK do ALEPH w momencie instalacji było pierwszą konwersją retrospektywną BS i — co trzeba podkreślić — ujawniło większość problemów technicznych związanych z przejmowaniem przez zagraniczny system zintegrowany danych z polskiego systemu: tak problemy konwersji znaków, jak i techniczne wymagania wobec sposobu przygotowania tekstowych zbiorów eksport — import. Problemy te — rozwiązane przez nas specyficznym dla pary MAK-ALEPH — mogą być różne dla innych par systemów. Przy tej pierwszej konwersji danych z systemu MAK do ALEPH nie pojawił się natomiast problem formatu: w MAK pracowaliśmy od razu w formacie SAFO BS, przygotowanym dla przyszłego systemu zintegrowanego Biblioteki Sejmowej.

Moduł katalogowania systemu ALEPH rozpoczął normalną pracę dla bieżących nabytków — bez względu na datę wydania — wydawnictw zwartych w połowie października 1993 r., a dla wydawnictw ciągłych (wraz z modułem rejestracji i kontroli wpływu) — 1.01.1994 r. Wydawnictwa ciągle rejestrowane są od tej chwili na bieżąco, a ich opisy bibliograficzne wykonano z datą nominalną 1994 r. jako datą początkową opisywanego ciągu. W systemie opracowywane są także i rejestrowane na bieżąco pliki komputerowe, głównie polskie i obce zbiory praw i bibliografie na dyskach CD-ROM i dyskietkach oraz wydawnictwa mikrofilmowe. Od tej pory bieżąca praca Wydziału Opracowania Zbiorów odbywa się już wyłącznie metodami automatycznymi, a katalog OPAC Biblioteki uzupełniany jest w trybie online opisami drugiego

stopnia szczegółowości, opatrzonymi hasłami przedmiotowymi według wprowadzonego wraz z automatyzacją języka hasel przedmiotowych Biblioteki Narodowej (jhp BN) oraz rekordami zasobu (danymi bibliotecznymi). W połowie 1995 r. rozpoczęto stosowanie w systemie drugiego języka informacyjno-wyszukiwawczego — opracowanego w BS Tezaurusu Prawa, a nadawanie deskryptorów dotyczy zarówno wpływu bieżącego, jak i systematycznie prowadzone jest wstecz, będąc swoistym obszarem retrospektywnej konwersji. Od 1.01.1995 r. uruchomiony został moduł gromadzenia dla wydawnictw zwartych, a od kwietnia 1996 r. także gromadzenia wydawnictw ciągłych. Z systemu regularnie drukowane są karty uzupełniające tradycyjne katalogi BS (obecnie już tylko dla nabytków z datą wydania sprzed 1993 r., księgi inwentarzowe BS, oraz przygotowywane do druku w postaci elektronicznej, zredagowane wydawnictwa informacyjne: kwartalny *Wykaz Ważniejszych Nabytków BS* oraz wspomniana już *Bibliografia publikacji Sejmu, Senatu, Najwyższej Izby Kontroli, Rzecznika Praw Obywatelskich i Trybunału Konstytucyjnego*, publikowana w *Przeglądzie Sejmowym*.

W połowie 1995 r. opracowanie wydawnictw zwartych zostało wyprowadzone do stanu „całkowicie na bieżąco”, tj. zakończono opracowywanie zaległości powstałych zarówno przed wprowadzeniem automatyzacji w Bibliotece, jak i w pierwszym jej okresie. Był to moment rozpoczęcia przygotowań do konwersji tradycyjnych katalogów BS do systemu ALEPH.

Pierwszym etapem prac przygotowawczych było wprowadzenie do systemu (z autopsji) pozostających jeszcze poza nim książek z datą wydania 1993, aby osiągnąć przejrzystość zasięgu chronologicznego OPAC (trzeba przypomnieć, że katalogowanie w MAK rozpoczęto od maja 1993 r.). Konieczność przejścia przy tej okazji katalogu kartkowego BS oraz przetestowanie metod współpracy z magazynem oraz księgozbiorami podręcznymi poszczególnych wydziałów Biblioteki dały doświadczenia i podstawy do planowania dalszych kroków i metod postępowania. Wykonanie tej pracy pozwoliło także na wygospodarowanie czasu niezbędnego m.in. na retrospektywne opracowanie rzeczowe według Tezaurusu Prawa — umożliwiło mianowicie podjęcie decyzji o zakończeniu drukowania kart do katalogów tradycyjnych: alfabetycznego i rzeczowego UKD, a zatem także o zakończeniu nie wykorzystywanego w systemie ALEPH opracowania według UKD nowych nabytków, począwszy od daty wydania 1993, a więc dla znacznej już i w miarę upływu czasu coraz znaczniejszej liczby gromadzonych przez BS książek.

PLANY RETROKONWERSJI

Biblioteka Sejmowa posiadała w zbiorach w końcu 1995 r. ponad 425 000 jednostek bibliotecznych, przechowywanych w dwóch odrębnych fizycznie częściach: zbiorach głównych BS oraz w Wydziale Zbiorów Historii Społecznej (ZHS), tj. byłej bibliotece Archiwum Lewicy Polskiej. Są to:

- książki — 244 000 wol. (BS ok. 139 000, ZHS ok. 105 000),
- czasopisma — 107 000 wol. (BS ok. 67 000, ZHS ok. 40 000),
- wydawnictwa parlamentarne i urzędowe polskie i zagraniczne (52 000 wol.),
- wydawnictwa organizacji międzynarodowych (15 000 wol.),
- mikrofisze — 1 000 wol.,
- mikrofilmy — 4 350 zwojów,
- pliki komputerowe (ok. 30), mapy (ok. 1 000).

Opisy książek ze zbiorów głównych BS, których na razie wyłącznie dotyczy konwersja, zawarte są w trzech ciągach katalogu alfabetycznego (wyodrębnionych według kryterium daty wydania katalogowanych wydawnictw); do 1978 r. w katalogu klamrowym, od 1979 do 1993 r. w katalogu kartkowym i od 1993 r. w katalogu systemu ALEPH — już wspólnie z bieżącymi nabytkami ZHS. Istnieje zatem, oczywiście, pewien stopień dublowania opisów w tych ciągach: nowe nabytki z datą wydania 1993 r. i z wcześniejszych lat znajdują się w systemie ALEPH i w odpowiednim ciągu katalogu tradycyjnego. Opisy książek z datą wydania od 1994 r. znajdują się już tylko w systemie ALEPH.

Opisy czasopism znajdują się w dwóch ciągach: do daty nominalnej 1993 r. w katalogu klamrowym, od 1994 r. — w katalogu systemu ALEPH, łącznie z czasopismami ZHS, a także z ciągłymi wydawnictwami parlamentarnymi, urzędowymi i organizacji międzynarodowych, których zasoby do 1993 r. uwidocznione są w odrębnych katalogach klamrowych.

W ciągu ostatnich trzech lat nieustannie rośnie wielkość bieżącego wpływu książek do Biblioteki; wynosi on obecnie ok. 5000 wol. rocznie, ok. 2,5 razy więcej niż w latach poprzednich.

Ogółem w systemie ALEPH w połowie kwietnia 1996 r. było ok. 16 300 rekordów bibliograficznych, w tym 14 600 dla książek i ponad 1400 dla wydawnictw ciągłych. O ile rejestracja w ALEPH dotyczy 100% otrzymywanych na bieżąco wydawnictw ciągłych, to liczba książek zarejestrowanych w systemie równa się ok. 10% ich liczby w samych zbiorach głównych BS i ok. 6% w obydwu zbiorach książek znajdujących się obecnie w BS. Nie jest to ilość satysfakcjonująca, chociaż statystyka udostępniania wskazuje, że wystarczająca do zaspokojenia 60% potrzeb użytkowników Biblioteki: polska literatura prawnicza zdezaktualizowała się gwałtownie po 1989 r. na skutek szybkich zmian systemu prawnego w naszym kraju, a wartość biblioteki parlamentarnej leży w jej aktualności, i — dodatkowo — wyższej niż przeciętna sprawności wyszukiwawczej, uzyskiwanej przez odpowiednio głęboką i dopracowaną klasyfikację oraz adekwatne narzędzia wyszukiwawcze systemu. Stąd ważnym elementem retrospekcji jest w BS wspomniane już uzupełnienie wstecz wszystkich rekordów systemu o deskryptory Tezaurusu Prawa i — o czym będzie jeszcze mowa — opracowanie rzeczowe wszystkich nowo wprowadzanych dokumentów w ogóle.

Aby zatem, nie rozwekając ponad miarę prac retrospektywnych, uzyskać znaczące zbliżenie do nie zaspokajanych obecnie przez system potrzeb użyt-

kowników, w pierwszym etapie konwersji zaplanowano wprowadzenie do systemu opisów książek z datami wydania 1990-1992. Etap ten potrwa ok. roku, włączając w ten czas także pełne opracowanie rzeczowe w dwóch stosowanych obecnie w BS językach informacyjno-wyszukiwawczych.

Następnym etapem konwersji katalogów książek wedle naszych zamierzeń powinno być wprowadzenie całej pozostałej części katalogu kartkowego zbiorów głównych, a więc uzyskanie zautomatyzowanego katalogu książek z datami wydania od 1979 r. Ten etap — zależnie od ostatecznie przyjętej metody — powinien potrwać ok. 5 lat, włączając także pełne opracowanie rzeczowe. Za podjęciem tej pracy najsilniej przemawia fakt istnienia CD-ROM PB i gotowego, przetestowanego programu konwersji, które to pomoce techniczne należałoby jak najszybciej wykorzystać do końca. Temu etapowi konwersji katalogów książek musi też towarzyszyć — na razie świadomie odłożona — decyzja co do rozpoczęcia i organizacji konwersji tradycyjnych katalogów zbiorów Wydziału ZHS, których zawartość w jakiejś (być może znacznej) części dubluje zbiory główne Biblioteki Sejmowej.

Co się tyczy retrospekcji danych o wydawnictwach ciągłych, najbardziej uzasadnione w pierwszym etapie wydaje się uzupełnienie wstecz informacji o wydawnictwach bieżąco gromadzonych przez BS (które to prace powinny zamknąć się w obrębie 1-1,5 roku), następnie zaś — starannie przygotowane merytorycznie — wprowadzanie danych o wybranych, najcenniejszych informacyjnie dla użytkowników BS, grupach tych wydawnictw o zamkniętych już zasobach.

Szczególnym problemem jest rozpoznanie, uporządkowanie i opracowanie starych zasobów tzw. wydawnictw urzędowych, parlamentarnych i wydawnictw organizacji międzynarodowych, często nie opracowanych, zawierających w większości wydawnictwa ciągłe, ale także i zwarte, i najprawdopodobniej wymagających ostrej selekcji.

Selekcja zresztą towarzyszy planowo wszystkim etapom retrokonwersji: wykonano już selekcję katalogu kartkowego książek, wycofując ze zbiorów ok. 3400 pozycji wydanych w l. 1979-1992, nie odpowiadających profilowi gromadzenia BS bądź stanowiących dalsze, zbędne Bibliotece egzemplarze. Selekcją będzie poprzedzony także każdy etap konwersji wydawnictw ciągłych.

Przejmowanie do systemu ALEPH zawartości katalogów kłamrowych książek (tj. opisów książek z datami wydania wcześniejszymi niż 1979 r.) nie było jeszcze przedmiotem badań w Bibliotece Sejmowej.

W chwili obecnej nie podjęto jeszcze jednoznacznych decyzji co do następstwa w czasie bądź ewentualnego równoczesnego prowadzenia dalszych etapów konwersji wydawnictw zwartych i ciągłych, co zresztą wiąże się z rozwiązywaniem odmiennych omówionych poniżej problemów metodycznych i organizacyjnych. Pełna retrokonwersja starych zbiorów wydaje się przedsięwzięciem tak długotrwałym, kosztownym i skomplikowanym organizacyjnie, że bardziej prawdopodobne i prawidłowe może być przejęcie jedynie wybranych, najbardziej wartościowych dla użytkowników Biblioteki grup

dokumentów, wydzielonych ze względów tematycznych i/lub formalnych parlamentariów polskich, publikacji z zakresu prawa itp.

METODY I STAN PRAC

Dla pierwszego etapu konwersji tradycyjnych katalogów BS, tj. przejścia do systemu ALEPH opisów książek z datami wydania 1990-1992, przyjęto następujące rozwiązania metodyczne i organizacyjne: opisy książek polskich, które znajdują się w *Przewodniku Bibliograficznym* przejmie się z dysku CD-ROM Biblioteki Narodowej, pokonując w konwersji różnice stopnia szczegółowości opisu (trzeci w PB, drugi w BS), formatu (MARC BN i SAFO BS) oraz technicznych możliwości i wymagań systemów MAK i ALEPH, przy użyciu programu konwersji wykonanego od strony merytorycznej przez BS (założenia) i od strony informatycznej przez p. Jana Wierzbowskiego. Opisy książek polskich, których PB nie zarejestrował, oraz opisy wszystkich książek zagranicznych wykonuje się z autopsji. Wszystkie opisy uzyskane z konwersji uzupełnia się o dane biblioteczne (rekordy zasobu). Opracowanie rzeczowe pozycji przejętych z CD-ROM polega na weryfikacji haseł przedmiotowych PB oraz dodaniu deskryptorów według Tezaurusu Prawa, dla polskich spoza CD-ROM i wszystkich zagranicznych — na pełnym opracowaniu charakterystyki w obu stosowanych w ALEPH językach.

Konwersja wykonywana jest w ramach prac zleconych przez specjalnie zorganizowaną i dobraną grupę osób, w skład której wchodzi: jedna osoba prowadząca selekcję katalogu tradycyjnego (plus komisja zatwierdzająca jej wyniki), dwie osoby wykonujące opis bibliograficzny, cztery osoby zajmujące się opracowaniem rzeczowym, jedna osoba czuwająca nad obiegiem dokumentów i odpowiedzialna za prawidłowość danych (korektę) i na koniec — kierownik zespołu, tj. osoba sprawująca ogólny nadzór merytoryczny i organizacyjny i zarazem dokonująca wyboru i wstępnego opracowania wybranych opisów z katalogu tradycyjnego, a także konwersji właściwej, tj. przejmowania opisów z CD-ROM PB. Dla celów sprawozdawczych i rozliczeniowych całość prac podzielono na 8 odrębnych zadań, szacując ich wielkość i stopień trudności (odpowiedzialności), co pozwoliło dość precyzyjnie określić normy wydajności pracy, czas potrzebny do realizacji poszczególnych zadań, zróżnicować proponowane wynagrodzenie oraz wprowadzić kontrolę całego przedsięwzięcia. Wyróżniono następujące zadania:

1. Wytypowanie pozycji do selekcji — polega na przejrzaniu katalogu tradycyjnego BS i wyjęciu kart pozycji z l. 1979-1992 zbędnych z punktu widzenia profilu gromadzenia BS, sporządzeniu wykazów tych pozycji i przedstawieniu ich komisji selekcji, ewentualnym ponownym włączeniu wyjętych kart lub wycofaniu kart odsyłaczowych, wykonaniu procedur związanych z dokumentowaniem ubytków i sporządzeniu ofert dla innych bibliotek na materiały zbędne — wszystko w zależności od decyzji komisji;

2. Wybór pozycji do konwersji — polega na przeglądaniu tradycyjnego katalogu BS, oznaczeniu pozycji polskich i obcych z latami wydania właściwymi dla danego etapu konwersji (obecnie 1990-1992), sprawdzeniu ich w ALEPH (eliminacja dubletów), sprawdzeniu ich z pozycjami CD-ROM PB i zaznaczeniu pozycji do konwersji, sporządzeniu w ALEPH skróconych opisów (list) pozycji zagranicznych i polskich nie znalezionych na CD-ROM (wymagających opracowania z autopsji), i wreszcie — sporządzeniu spisu pozycji zaznaczonych na CD-ROM, wraz z ich danymi bibliotecznymi, potrzebnymi do założenia rekordów zasobów dla tych pozycji w ALEPH;

3. Konwersja z wykorzystaniem CD-ROM — polega na wyeksportowaniu z systemu MAK i przejściu do systemu ALEPH zbioru zaznaczonych na CD-ROM pozycji, wraz z przekonwertowaniem formatu z MARC BN na SAFO BS oraz znaków z Mazowii na ISO Latin 2, przy pomocy wspomnianego już programu konwersji;

4. Opracowanie formalne z autopsji — polega na sprowadzeniu z magazynu i księgozbiorów podręcznych BS pozycji z list przygotowanych jako część zadania 2. i sporządzeniu opisu bibliograficznego drugiego stopnia szczegółowości oraz nadaniu haseł formalnych i opatrzeniu zakodowanymi informacjami wyszukiwawczymi systemu ALEPH;

5. Korekta opracowania z autopsji;

6. Opracowanie przedmiotowe — dotyczy pozycji opisanych z autopsji (zadanie 4);

7. Weryfikacja opracowania przedmiotowego pozycji przejętych z CD-ROM — dotyczy pozycji przejętych z PB (zadanie 3);

8. Opracowanie według Tezaurusu Prawa — dotyczy wszystkich pozycji, tak opisanych z autopsji, jak i przejętych z CD-ROM PB.

Prace nad pierwszym etapem konwersji zaplanowano na okres jednego roku.

Wszystkie rekordy wprowadzone do OPAC BS w ramach konwersji retrospektywnej — w każdym stopniu i stadium opracowania formalnego i rzeczowego — są odpowiednio oznaczone, tak na poziomie opisu bibliograficznego, jak i opisu egzemplarza w rekordzie zasobu (w trakcie konwersji dopisuje się bowiem także kolejne egzemplarze pozycji już opisanych w OPAC BS). Czytelnik ma więc pełną informację o stanie opracowania i pochodzeniu wyszukanego rekordu. Rekordy przejęte z *Przewodnika Bibliograficznego* mają ponadto, automatycznie dodawane i wypełniane przez program konwersji, pole źródła pochodzenia rekordu. Zawiera ono symbol, rocznik i numer pozycji PB, co jest znakiem własności czyniącym zadość autorskiemu prawu Biblioteki Narodowej do przejmowanych danych.

Następny planowany etap konwersji tradycyjnego katalogu książek — przejście reszty katalogu kartkowego, tj. opisów książek wydanych w l. 1979-1989 — powinien być prowadzony podobnie, w szczególności jeśli idzie o wykorzystanie CD-ROM PB (może już nowej płyty) i przygotowanego programu. Nie będzie on już dodatkowo obciążony czasem i kosztami selekcji,

gdyż przeprowadziliśmy ją jednorazowo dla całego kartkowego katalogu zbiorów głównych w pierwszym etapie konwersji. Stan rozwoju implementacji systemu i dostęp do Internetu umożliwi nam prawdopodobnie dokonanie przynajmniej prób wyszukiwania i przejmowania z innych bibliotek (może zachodnich bibliotek narodowych, może którejś z większych polskich bibliotek prawniczych) — opisów przynajmniej części książek zagranicznych. Planuje się także wykonanie prób konwersji z kart katalogowych bez autopsji przez wyspecjalizowaną (ale polską) firmę zewnętrzną. Firma taka nie musiałaby kupować ani dzierżawić systemu bibliotecznego, gdyż ALEPH potrafi przyjąć rekordy bibliograficzne także z dowolnego edytora tekstów, a więc ceny takiej usługi mogłyby być dla BS opłacalne. Jeżeli jednak wyżej omówione próby nie powiodą się z przyczyn technicznych, merytorycznych czy finansowych — oblicza się, że wykonanie tego zadania siłami i metodami zastosowanymi w etapie pierwszym pozwoli nam przenieść cały katalog kartkowy BS do systemu ALEPH w przeciągu 5-6 lat.

Drugiemu etapowi konwersji opisów wydawnictw zwartych musi towarzyszyć (lub go nawet wyprzedzać) retrospektywna konwersja opisów bieżąco prenumerowanych przez BS wydawnictw ciągłych. Retrokonwersja w odniesieniu do tych rejestrowanych w systemie ALEPH wydawnictw ciągłych stanowi problem zupełnie odmienny: istota tej pracy nie polega na przejmowaniu skądkolwiek — automatycznie czy ręcznie — opisów bibliograficznych (wymagających ewentualnie zmian na podstawie autopsji pierwszego numeru), ale na opisie stanu posiadania katalogowanych wydawnictw przez Bibliotekę. Wymaga to zmiany danych strefy 3. i 4. opisu bibliograficznego oraz rejestracji w rekordach zasobu (module serials control systemu automatycznego) posiadanych przez Bibliotekę jednostek — tomów, roczników lub zeszytów tych wydawnictw. Dla sprawności informacyjnej systemu (związanej bezpośrednio ze stanem obciążenia pamięci serwera) można rozważyć także rezygnację z rejestracji danych retrospektywnych w rekordach zasobu, poprzestając — tak jak to robiło i robi wiele bibliotek zagranicznych w odróżnieniu od polskich katalogów kartkowych — na podaniu w opisie bibliograficznym uwag o brakach w ciągu wydawnictwa.

Przy dalszych etapach konwersji retrospektywnej opisów dawnych ciągów wydawnictw ciągłych nie ukazujących się już lub nie ponumerowanych obecnie przez Bibliotekę aktualna staje się potrzeba przejęcia ich opisów bibliograficznych, najlepiej oczywiście metodami automatycznymi. Jednakże dla dużej części, zwłaszcza dawno zamkniętych wydawnictw ciągłych, takiej możliwości być może nigdy nie będzie. Niestety, dobrze rozpoznanego i dostatecznie obszernego źródła opisów bibliograficznych wydawnictw ciągłych — nawet nieszczególnie dawno zamkniętych, czy nie zamkniętych zgoła — także nie potrafimy znaleźć. Dla niewielkiej części polskich tytułów może okazać się przydatny zbiór tzw. „wkładki” do *Przewodnika Bibliograficznego*, cała reszta musi być prawdopodobnie skatalogowana ręcznie, i to wyłącznie z autopsji, bowiem kłamrowe katalogi czasopism i innych wydawnictw ciągłych BS nie

zawierają w ogóle opisu bibliograficznego. Retrokonwersja informacji o starych zasobach wydawnictw ciągłych i zwartych wydanych przed 1979 r. wymaga — jak już powiedziano — osobnego podejścia, odmiennego planowania i organizacji. Przede wszystkim wymagać będzie selekcji (o szerszym nawet zakresie niż selekcja katalogu kartkowego), połączonej z wydzieleniem z katalogów wydawnictw ciągłych typowych serii wydawniczych, których poszczególne części samodzielnie wydawniczo trzeba będzie — zgodnie z przepisami i potrzebami — opracować jako wydawnictw zwarte. Przekatalogowanie tych zbiorów bezwzględnie wymaga autopsji, tak ze względu na stosowane dawniej w BS metody opisu bibliograficznego i klasyfikacji, jak i układ oraz stan fizyczny kart i klamer.

DOŚWIADCZENIA KONWERSJI AUTOMATYCZNEJ

Przekatalogowania, tj. ręcznego wprowadzania do systemu rekordów bibliograficznych z autopsji czy na podstawie zbiorów tradycyjnych nie uważamy w zasadzie za konwersję — co najwyżej za retrokatalogowanie. Praca ta, niewiele odbiegająca od zwykłych bibliotecznych czynności manualnych, nie stwarza okazji do stawiania i rozwiązywania interesujących problemów, nie jest także specjalnie pożądanym — choć często jedynym — sposobem zautomatyzowania katalogów bibliotecznych.

Konwersja to w naszym rozumieniu automatyczne przejmowanie rekordów bibliograficznych z innych systemów lub zbiorów na nośnikach elektronicznych. W przypadku BS jest nią — jak już powiedziano — przejmowanie z CD-ROM Biblioteki Narodowej, wybranych (zgodnie z zawartością kartkowego katalogu BS za l. 1990-1992) rekordów *Przewodnika Bibliograficznego*.

Zaznaczone — w trakcie porównywania stosownej części katalogu BS z zawartością CD-ROM — rekordy są eksportowane z systemu MAK jako zbiór tekstowy, następnie na zewnątrz (tj. pod kontrolą DOS) konwertowane do postaci wymaganej przez katalog automatyczny BS, po czym importowane przez ALEPH. Konwersji podlega w tym wypadku fizyczna postać zbioru, dobór elementów i danych (stopień szczegółowości opisu), system oznaczania elementów i danych opisu (format) oraz zestaw znaków (z Mazowii na ISO Latin 2).

W momencie zakończenia importu przejęte rekordy mają numery systemowe ALEPH oraz są obecne we wszystkich zbiorach wyszukiwawczych typu „acces” (kartotekach) tego systemu, ale nie w zbiorach słów (words), które w systemie ALEPH nie powstają online, ale są tworzone w trybie wsadowym. Są w pełni dostępne w wyszukiwaniu typu scan (przeglądanie kartotek) i możliwe do obejrzenia we wszystkich formach wyświetlania i wydruku, które przewidziano dla OPAC BS. Nie mają zaś jeszcze — co oczywiste — danych bibliotecznych (sygnatur, statusu wypożyczeń itp.) ani deskryptorów Biblioteki Sejmowej. Programem konwersji dopisane są natomiast specyficzne dla systemu ALEPH i potrzeb BS dane szybkiego wyszukiwania w postaci kodów,

takie jak np. symbol typu i rodzaju dokumentu czy jego pochodzenia (RETRO PB), nieobecne w rekordach *Przewodnika Bibliograficznego*.

Rekordy opisu bibliograficznego dokumentów przejęte z PB niczym nie różnią się od rekordów wprowadzonych przez BS z autopsji: ani zawartością merytoryczną (metodą opisu), ani systemem oznaczeń (formatem), ani formą czy wyborem haseł formalnych. Przejęte całkowicie automatycznie, tj. bez jakichkolwiek poprawek ręcznych, okazały się idealnie wręcz odpowiednie; nieliczne różnice pomiędzy rekordami, np. w formie nazw, widoczne są dopiero w zbiorach wyszukiwawczych systemu, gdzie stają obok siebie np. nazwy wydawców podawane w cudzysłowie lub bez, wersalikami lub pismem tekstowym itp. W systemie zintegrowanym są one bardzo łatwe do ujednoczenia od razu do formy stosowanej przez dany katalog, np. w OPAC BS krótkie nazwy wydawców podaje się — w przeciwieństwie do obyczaju w PB — bez cudzysłowów, stosując odsyłacze całkowite do ich pełnych form. Dostosowawcze skorygowanie elementów wyszukiwawczych przejętych rekordów w kartotekach wyszukiwawczych systemu jest czynnością wykończającą ostateczne efekty konwersji automatycznej: zmiany wprowadzane w zbiorach wyszukiwawczych systemu powodują bowiem automatycznie analogiczne zmiany w jego rekordach bibliograficznych.

Bibliograficzna i formalna poprawność rekordów *Przewodnika Bibliograficznego* na CD-ROM jest godna publicznego podkreślenia. Podczas prób programu konwersji ujawnił się tylko jeden błąd w oznaczeniu danej (zamieniono oznaczenie numeru serii w polu 225 z „h” na „z” z kropką). Jedynym natomiast istotnym mankamentem danych *Przewodnika* w stosunku do potrzeb BS (i — jak sądzimy — wielu innych bibliotek) jest brak w rekordach PB wyszukiwawczej formy nazw instytucji sprawczych, nie pełniących funkcji głównego hasła opisu, czyli niewypełnianie przez *Przewodnik* pola 710 MARC BN. Ponieważ jednak informacja ta znajduje się w strefie 1. opisu bibliograficznego PB (podpole „f” lub „g” pola 201 MARC BN), zintegrowany system biblioteczny posiadający własne kartoteki instytucji sprawczych, może z łatwością braki te uzupełnić — tym łatwiej, im mniej liczny jest zbiór jednorazowo przejmowany z konwersji.

Usterki techniczne płyty — legendarne już „fatalne błędy” o tajemniczych numerach — szczęśliwie ominęły wybrane przez nas rekordy i odpowiadające im pozycje indeksowe.

Decydujący wpływ na powodzenie automatycznego przejmowania danych przez systemy o różnych parametrach technicznych i rozwiązaniach merytorycznych ma program konwersji: musi on dopasować budowę zbiorów eksport-import tych systemów, co interesuje bardziej informatyków niż bibliotekarzy i o czym nie będziemy mówić szczegółowo, dokonać zamiany zestawów znaków (jeżeli systemy stosują różne), co bardziej interesuje bibliotekarzy, ale może być uznane za problem trywialny, i musi wreszcie dostosować zawartość oraz format (tj. strukturę i system oznaczników zawartości rekordu) do wymagań systemu importującego dane.

Problemami dla BS przejmującej dane *Przewodnika Bibliograficznego* było:

— dostosowanie zawartości rekordu, tj. wybranie elementów opisu obowiązkowych dla drugiego stopnia szczegółowości i niezbędnych w systemie informacyjnym BS elementów stopnia trzeciego (głównie tytułów równoległych), a także danych zakodowanych i niezbędnych elementów formalnych, takich jak pole źródła opisu zawierające rocznik i numer pozycji PB, pole sposobu pozyskania rekordu, pola danych bibliotecznych BS — puste, ale gotowe do wypełnienia, co oszczędzi czas przy wprowadzaniu informacji bibliotecznych po konwersji;

— dostosowanie struktury rekordu MARC BN do SAFO BS, co w szczególności dotyczy sposobu podawania informacji zakodowanych, budowy strefy 1 i 6 opisu bibliograficznego, wykorzystania systemu liczników wystąpienia pól MARC BN oraz rozłożenia na pojedyncze rekordy SAFO wielopoziomowych rekordów opisu dokumentów wielotomowych *Przewodnika Bibliograficznego*;

— przełożenie systemu oznaczników zawartości MARC BN na system SAFO BS, co często zupełnie niesłusznie jest uważane za jedyną i wystarczającą czynność dla osiągnięcia konwersji formatów. Główne różnice systemu oznaczników zawartości SAFO BS w stosunku do MARC BN to: brak niepowtarzalnych pól stałej długości w rekordzie i wskaźników w strukturze pola, odmienne stosowanie specjalnych podpól (oznaczonych cyframi), brak liczników wystąpienia pola w rekordzie (w SAFO BS nie oznacza się opisów wielopoziomowych), odmienny system oznaczania danych strefy 1 i 6 opisu bibliograficznego oraz haseł przedmiotowych. Różnice te w znacznej części związane są z odmiennością podstawowej struktury przyjętej dla tych formatów: w wypadku MARC BN jest to powstały w drugiej połowie lat sześćdziesiątych LC MARC, dla SAFO BS — UNIMARC, format o 20 lat młodszy. Pozostałe różnice wiążą się z przeznaczeniem tych formatów (dla Biblioteki Narodowej i Sejmowej) oraz czasem ich powstania — zupełnie inny etap rozwoju zastosowań metod automatycznych w pracy bibliotek.

Problemy te należało rozwiązać na etapie założeń programu konwersji.

ZAŁOŻENIA PROGRAMU KONWERSJI

Założenia zostały przygotowane początkowo w postaci tablic przejścia, ujmujących tak wybór elementów, jak i zmiany struktury i systemu oznaczników rekordu. W miarę analizowania przykładów przekonwertowanych próbnie rekordów, założenia uściślono i udoskonalono, aż do osiągnięcia zadowalającego wyniku. Praca ta, pomimo przerwy, trwała ok. 3 miesięcy. W jej wyniku — obok programu konwersji MARC BN — SAFO BS, powstały także w MAK-u tablice elementów i danych MARC BN uwzględniające jego specyficzną strukturę i system oznaczników, co może być przydatne w programach konwersji do innych formatów.

Na wybranych przykładach postaramy się przedstawić istotne z naszego punktu widzenia problemy wiążące się ze staraniami o uzyskanie pełnej (tj. bez

utruty danych lub informacji) i poprawnej merytorycznie konwersji rekordów *Przewodnika Bibliograficznego* na rekordy BS.

Pierwszym problemem każdej konwersji jest dobór elementów i danych. Wybór danych drugiego stopnia szczegółowości z opisu stopnia trzeciego wykonano zgodnie z normą PN-82/N-01152.01 i od strefy 1 do 6 nie przynosi w zasadzie nic interesującego czy nieoczekiwanego. Zupełnie inaczej ma się sprawa z danymi strefy 7, tj. uwagami. W MARC BN uwagi są skategoryzowane wedle rodzaju informacji jaką zawierają i oznaczone w kolejnych polach zgodnie z porządkiem ich występowania w opisie bibliograficznym PB. Informacje podawane w polach uwag są z punktu widzenia systemu wyłącznie swobodnym tekstem, tj. nie zawierają żadnych elementów wyszukiwania. Elementy takie — głównie tytuły podawane zgodnie z przepisami w strefie uwag, ale istotne dla pełnej informacji o dokumencie — są powtarzane w polach dodatkowych haseł tytułowych (5—). W SAFO BS natomiast danych wyszukiwawczych pochodzących ze strefy uwag nie trzeba powtarzać w innych częściach rekordu, ponieważ struktura pól uwag pozwala na ich oznaczenie w postaci sformalizowanej*. W konwersji wybieramy więc z rekordu PB uwagi niesformalizowane obowiązkowe dla drugiego stopnia szczegółowości, tj. pola: 300 (informacje o pracach współwydanych), 325 (informacje o bibliografiach, indeksach i streszczeniach) i 330 (informacje o zawartości), natomiast dane do uwag sformalizowanych przejmujemy do rekordu SAFO BS z pól: 520 (tytuł serii), 522 (nazwa serii obrazkowej) i 531 (odmienne tytuły) wraz z tekstami wprowadzającymi, związanymi z wartością wskaźników w tych polach.

SAFO BS nie stosuje wskaźników pól; wskaźniki występujące w MARC BN są więc bądź odrzucane, jak np. wskaźniki pomijania znaków przy szeregowaniu alfabetycznym nazw i tytułów (zastąpione w systemie ALEPH tzw. „stop listą”) bądź przejmowane w postaci rozwiniętej (edycyjnej) — jak np. drugi znak wskaźnika w polu 531. Osobom nie znającym formatu MARC BN trzeba wyjaśnić w czym rzecz: drugi znak wskaźnika pola 531 określa — przy pomocy jednoliterowego kodu — rodzaj umieszczonego w tym polu tytułu, odmiennego od tytułu właściwego. Symbolom tego kodu odpowiadają wartości słowne, podane w formacie, ale nie wpisywane w rekordzie, przeznaczone do wykorzystania przez system wyszukiwawczy i/lub do celów edycyjnych (wyświetlenia lub wydruku), np. symbolowi „g” odpowiada tekst „tytuł grzbietowy”. Otóż przy konwersji do stosowanego pola uwag sformalizowanych SAFO BS przejęty zostanie nie symbol „g” fizycznie występujący w rekordzie MARC BN, ale odpowiadający mu tekst, jako zawartość podpola „1” (tekst wprowadzający uwagi sformalizowanej), poprzedzający sam tytuł, który oznaczony jest w podpolu „a” i pobierany stamtąd przez system do zbiorów (kartotek) wyszukiwawczych, np. w MARC BN:

531 Og%a Moje życie w SAFO BS (po konwersji) zostanie oddane jako:

302 \$\$ Tytuł grzbietowy \$\$a Moje życie, a na ekranie lub w druku w postaci tekstu: Tytuł grzbietowy: Moje życie.

* Zob. też s. 367-371.

Najważniejsze dla sukcesu konwersji jest rozwiązanie — na poziomie założeń i w programie — problemu odmienności struktury rekordu konwertowanych formatów.

MARC BN — w przeciwieństwie do SAFO BS — jest przystosowany do oznaczania rekordów wielopoziomowych, które dla potrzeb BS muszą być rozłożone w wyniku konwersji na osobne, pojedyncze rekordy poszczególnych tomów, zawierające także wspólne elementy opisu wydawnictwa wielotomowego. Operacja ta, jak i większość omówionych poniżej pozostałych zmian struktury rekordu MARC BN, była teoretycznie możliwa i została z sukcesem wykonana praktycznie wyłącznie dzięki „pluskwom”, jak chętni krytycy określali podpola „z”, zawierające w rekordzie MARC BN liczniki kolejności wystąpień pól o tych samych etykietach. I tak — zgodnie z założeniami przygotowanymi w BS — rekord wielopoziomowy (tj. zawierający wartość „2” w podpolu „b” pola 002), w którym występują cztery poziomy opisu (cztery „komplety” pól 2—), oznaczane w podpolach „z” jako „0”, „1”, „2” i „3” — powinien być rozłożony na trzy odrębne rekordy: do pierwszego z nich należy przejść pola oznaczone w podpolach „z” jako „0” i „1”, do drugiego — „0” i „2”, do trzeciego — „0” i „3”. Elementy z tych pól nie zawierających podpola „z” należy powtórzyć w każdym z rozdzielonych rekordów. Pierwszy rok wydania (zawartość podpola „d” pola 210 oznaczonego w podpolu „z” jako „0”) — pominąć, jako zbędny w osobnych rekordach tomów, zawierających ich własne daty wydania.

Charakterystyczna struktura strefy 1. opisu bibliograficznego w MARC BN, polegająca na rozdzieleniu w osobnych, powtarzalnych polach danych tytułowych oraz oznaczenia odpowiedzialności (co dobrze służy edycji rekordów zawierających opisy prac współwydanych bez tytułu wspólnego i wszystkim opisom trzeciego stopnia szczegółowości zawierającym elementy równoległe, przejmowane do zbiorów wyszukiwawczych), przy konwersji musi być zamieniona na inną parę pól strefy 1, właściwą SAFO BS: powtarzalne i o identycznej strukturze pola 200 i — dla prac współwydanych następnym autorów — 202, zawierające dane strefy 1, dla opisywanej książki jednotomowej, tomu bez własnego tytułu lub o tytule zależnym od tytułu całości, a także prac współwydanych jednego lub kilku autorów.

Kolejnym punktem zmian struktury rekordu jest strefa 6, gdzie polega to głównie na sprowadzeniu pól serii głównej i podserii MARC BN do pola serii lub podserii w strefie 6 SAFO BS (zgodnie z nowelizacją normy opisu bibliograficznego) oraz serii głównej w strefie uwag (w SAFO BS sformalizowanych).

I wreszcie istotnym zmianom strukturalnym poddany został w programie konwersji obszar formatu przeznaczony na hasła przedmiotowe. Pole 600 MARC BN rozdzielono na kilka pól, zależnie od rodzaju tematu, co pozwala na sprawniejsze prowadzenie w systemie ALEPH kontroli wszelkich tematów jednostkowych.

Jako zmianę struktury traktować należy także utworzenie przez program konwersji pól nie występujących w MARC BN, a potrzebnych w systemie

Biblioteki Sejmowej: danych zakodowanych przeznaczonych do zawężania zbiorów wyszukiwawczych i filtrowania wyników wyszukiwania, danych bibliotecznych oraz danych o sposobie i źródle pozyskania rekordu. Niektóre z danych wyszukiwawczych pełnią podwójne funkcje, np. data wydania służy także do wyświetlania (wydruku) we właściwym miejscu opisu bibliograficznego, oszczędzając czas i pracę przy powtórным wprowadzaniu tego elementu w polu właściwej strefy, a symbol tzw. bazy logicznej oprócz swej głównej funkcji — zawężania zbiorów do wyszukiwania — sterują wyświetleniem (wydrukem) skrótu „ISBN” lub „ISSN” we właściwych miejscach rekordu, zależnie od typu opisywanego w nim dokumentu.

Po dokonaniu wyboru elementów i przygotowaniu struktury rekordu SAFO BS, przełożenie oznaczników zawartości rekordu nie nastręczało już poważniejszych trudności, choć wymagało staranności i działań przemyślanych, szczególnie przy konwersji rekordów o złożonej budowie, tj. rekordów prac współwydanych bez tytułu wspólnego i wszystkich występujących w PB typów rekordów wydawnictw wielotomowych. I tu także nieocenioną usługę oddają inkryminowane podpola „z” wraz z całą ich nielubianą zawartością.

Program konwersji przygotowany na podstawie opisanych założeń ma więc do wykonania kilka zadań w wymienionych trzech głównych grupach, przy czym wybór danych i zmiana oznaczników zawartości może odbywać się w tym samym przebiegu programu, zaś zmiany struktury rekordu wymagają osobnego, „wstępnego” przebiegu.

Przy konwersji do zbioru „pustego”, tj. systemu nie posiadającego jeszcze żadnych danych bibliograficznych (lub bardzo nieliczne) można zaprojektować także dalsze funkcje programu konwersji, a mianowicie zakładanie w zbiorach wyszukiwawczych systemu odsyłaczy od odmiennych form nazw podawanych w oznaczonych literami podpolach pól haseł: 1— i 7— MARC BN.

Wysiłek włożony w przygotowanie programu konwersji danych z CD-ROM PB do systemu ALEPH można ocenić jako bardzo opłacalny: uzyskane z konwersji rekordy nie wymagają żadnych ręcznych poprawek, są identyczne jak rekordy Biblioteki Sejmowej wprowadzone z autopsji i tak samo funkcjonalne dla zbiorów i metod wyszukiwawczych ALEPH. Jest to — przy dobrym przygotowaniu — niewątpliwie najtańszy i najbardziej efektywny sposób tworzenia i uzupełniania katalogów zautomatyzowanych.

ZOFIA MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA

CONVERSION OF THE PARLIAMENT LIBRARY CATALOGS

The Parliament Library uses the ALEPH cataloguing system for cataloguing of current acquisitions since 1993. The first phase of the retroconversion will cover all documents from the years 1990-1992 with the second phase covering the materials from 1979 on. Current serials are now included in the OPAC with the description based on the first issue of the 1994 volume. In the first phase of the retroconversion of serials these records will be amended for the pre- 1994 volumes

with the second phase covering selected serials out of the scope of the current acquisition. There are no plans of full retroconversion of older materials.

The conversion of the records for publications from 1990-1992 is based on the CD-ROM version of the Polish national bibliography. This conversion involves some changes in the scope and format of the records with the differences between MAK and ALEPH systems taken into account. The foreign books are catalogued by hand. All the retroconversion is done by a selected group of nine librarians. The efforts made in preparation of the program converting record of CD-ROM to ALEPH have been highly praised for the quality and efficiency of the conversion. The article describes the conversion program in detail with special attention paid to the implementation of the change in description level, the problem of the indicators in the MAK BN format lacking in the SAFO format, methods of splitting multilevel records in MARC BN into SAFO BS records for multivolume publications, and the processing of records for jointly issued works.

Maszynopis wpłynął do redakcji 22 listopada 1996 r.

WYBRANE PROBLEMY KONWERSJI REKORDÓW
Z FORMATU MARC BN NA FORMAT USMARC

WSTĘP

Od lat trzydziestych naszego stulecia Biblioteka Jagiellońska przy katalogowaniu korzysta z *Przewodnika Bibliograficznego*, wydawanego przed wojną pt. *Urzędowy Wykaz Druków*. Pozycje bibliograficzne przez długie lata wykorzystywane były do sporządzania kart katalogowych. W związku z rozpoczęciem rejestracji pozycji *Przewodnika Bibliograficznego* na nośniku maszynowym, Biblioteka Jagiellońska nawiązała kontakt z Działem Przetwarzania Danych Biblioteki Narodowej i od 1990 r. zaczęła otrzymywać *Przewodnik Bibliograficzny* również na dyskietkach. Równocześnie otrzymaliśmy oprogramowanie MAK, dzięki czemu założono bazę danych Biblioteki Jagiellońskiej. Baza zawierała pozycje przejęte z *Przewodnika* oraz opisy własnych zbiorów zagranicznych, jak również polskich nie zarejestrowanych przez *Przewodnik*.

W 1992 r. Biblioteka Jagiellońska zakupiła amerykański zintegrowany system biblioteczny VTLS i przeszła na stosowanie formatu USMARC. Natomiast dane w *Przewodniku Bibliograficznym* zapisywane są w formacie MARC BN. Pierwowzorem dla obydwu formatów był format MARC, a struktura rekordów zgodna jest z postanowieniami międzynarodowej normy ISO 2709. Jednak różnice między formatem MARC BN a USMARC są znaczne i dotyczą nie tylko odmiennych oznaczeń etykiet i podpól, ale także zasad wprowadzania danych.

Ponieważ Biblioteka Jagiellońska posiadała liczącą kilkadziesiąt tysięcy rekordów bazę w formacie MARC BN, a także dlatego, iż katalogowanie wydawnictw już zarejestrowanych w *Przewodniku Bibliograficznym* byłoby zwykłą stratą czasu i wysiłku, podjęto w naszej bibliotece decyzję o opracowaniu programu konwersji formatu MARC BN na USMARC. Konwersja stosowana jest w Bibliotece Jagiellońskiej z dużym powodzeniem od kwietnia 1994 r. i mimo konieczności wprowadzania pewnych ręcznych modyfikacji w poddanych konwersji rekordach stanowi poważną pomoc dla bibliotekarzy, znacznie przyspieszając pracę. Nie jest to bez znaczenia dla biblioteki gromadzącej egzemplarz obowiązkowy.

PROGRAM KONWERSJI

Program konwersji umożliwiający przeniesienie danych z pakietu MAK do systemu VTLS napisano w języku PASCAL. Plik tekstowy tworzony za pomocą pakietu MAK zawiera rekordy zapisane w formacie MARC BN. Po konwersji uzyskuje się pliki zawierające rekordy w formacie USMARC, które mogą już być przesłane do systemu VTLS.

Program konwersji powstał w wyniku wspólnych prac z informatykiem p. Mirosławem Luśtykiem, któremu chciałabym w tym miejscu bardzo podziękować za współpracę.

O b c e z n a k i d i a k r y t y c z n e. MAK i VTLS korzystają z różnych zestawów znaków. Dane tekstowe w formacie MARC BN obsługiwany przez pakiet MAK mogą być zapisane na nośnikach informacji (dyskach, dyskietkach czy taśmach) za pomocą 115 znaków z podstawowego repertuaru znaków. Wszelkie inne znaki diakrytyczne zapisane są na nośnikach w formie ciągów znakowych, np.: ~6u — ũ, ~5c — č, ~è — é. Ponieważ w niektórych rekordach pojawiają się owe znaki (np. w nazwie autora, w tytule oryginału), konieczne było przetłumaczenie ich

na odpowiednie litery obcych alfabetów, zgodnie ze sposobem prezentacji ich w systemie VTLS.

Z n a k i u m o w n e. W formacie MARC BN nie ma konieczności wprowadzania znaków umownych w trakcie sporządzania opisu. W polach i podpolach umieszcza się tylko elementy opisu. Znaki umowne są już zadeklarowane w bazie, a pakiet MAK umie wykonać na nich pewne operacje, np. po przygotowaniu pliku do wydruku dane są już wzbogacone o odpowiednie znaki umowne.

Natomiast w formacie USMARC w systemie VTLS znaki umowne wprowadzane są przez osobę katalogującą w czasie tworzenia rekordu. Jako że program jest w stanie przenieść tylko dane występujące w polach, a ważne było uniknięcie manualnego wprowadzania znaków umownych, podjęto decyzję o zaprogramowaniu znaków występujących między poszczególnymi polami i podpolami. Ponieważ niektóre podpola są powtarzalne, mogą zawierać dane lub nie, a także dlatego, że kolejność wystąpienia ich w polu może być zależna od wskaźników, należało zastosować odpowiednie algorytmy. Np. nawiasy w polu 100 (nazwa osobowa), w podpolach \$c (dopowiedzenie) i \$d (daty życia) ściśle zależą od wskaźników: jeśli pierwszy wskaźnik w rekordzie USMARC ma wartość „0”, wówczas podpole \$c poprzedza podpole \$d, co powoduje, że nawias otwierający występuje w podpolu \$c. Sytuacja przedstawia się inaczej, gdy ów wskaźnik ma wartość „1” lub „2”. Wówczas podpole \$d poprzedza podpole \$c, a co za tym idzie, nawias otwierający należy wprowadzić nie w podpolu \$c lecz w podpolu \$d. Przykład:

100 0 \$a Jan Sb III Sobieski \$c (król Polski; \$d 1629—1996).

100 1 \$a Dumas, Alexandre \$d (1824—1895; \$c syn).

Dodatkową trudność sprawiały spacje występujące na końcu podpól w pakiecie MAK, ponieważ przed średnikiem czy dwukropkiem spacja jest konieczna, natomiast w przypadku kropki czy przecinka — nie może występować. Pociągnęło to za sobą konieczność ingerencji w dane.

W s k a ź n i k i. Przy przenoszeniu wskaźników napotkano na problemy o różnym stopniu trudności. Ponieważ wskaźniki w formacie MARC BN zakodowane są za pomocą cyfr bądź liter, natomiast w USMARC tylko w postaci cyfr, zaistniała konieczność odpowiedniego ich interpretowania. Są jednak takie wskaźniki, które mogą być przenoszone bez jakichkolwiek odwzorowań. Poniższe przykłady ilustrują to zagadnienie:

— wartości wskaźników nie wymagające odwzorowania bądź zastosowania algorytmów — przykładem może być pole 200 (tytuł właściwy w MARC BN) oraz pole 245 (tytuł właściwy w USMARC): wskaźnik pierwszy pola 200 jest równy wskaźnikowi drugiemu pola 245;

— wskaźniki przyjmujące stałą wartość, np. przy przenoszeniu zawartości pola 531 (tytuł przejęty z dokumentu) do pola 246 (wariant tytułu): wskaźnik pierwszy pola 246 jest zawsze równy „1”;

— wartości wskaźników wymagające napisania odpowiednich odwzorowań — przypadek taki ma miejsce przy przenoszeniu nazw osobowych z pola 100 w MARC BN do odpowiedniego pola 100 w USMARC: wskaźnik pierwszy jest przenoszony do odpowiedniego pierwszego:

„i” (imię)	jako „0” (imię)
„p” (nazwisko pojedyncze)	jako „1” (nazwisko pojedyncze)
„z” (nazwisko złożone)	jako „2” (nazwisko złożone) *
„k” (kryptonim)	jako „0” (imię)
„s” (pseudonim)	jako „0” (imię);

— część wskaźników nie jest w ogóle przenoszona: wskaźnik drugi we wspomnianym wyżej polu 100, który w USMARC nie jest stosowany (znak spacji) lub wskaźnik drugi pola 710 (nazwa instytucji, organizacji w formacie MARC BN).

P o l a s t a ł e j d ł u g o ś c i. Jeśli chodzi o pierwszą grupę pól w formacie MARC BN stanowiących blok informacji zakodowanych i danych identyfikacyjnych (pola 001-040), to część znalazła swoje odpowiedniki w omawianej wersji USMARC w polach stałej długości oraz w polu 041 (język dokumentu). Jednak do kilku pól, które nie mają swoich odpowiedników w MARC BN, a wymagają wypełnienia w USMARC, wprowadzono stałe wartości.

* W nowej wersji formatu USMARC z 1994 r. ten wskaźnik „2” został zlikwidowany; dla nazwiska zarówno pojedynczego, jak i złożonego stosuje się wskaźnik „1”.

Zawartość pola stałej długości 001 (numer identyfikacyjny rekordu) przeniesiona została do odpowiedniego pola 001 (numer kontrolny) w nieco zmienionej formie:

MARC BN \$abnpb \$r94 \$n006066

USMARC \$abnp94006066

Odwzorowanie podpól pola 002 w ogólnym, bardzo uproszczonym zarysie (z pominięciem sposobu przeniesienia wartości zakodowanych) przedstawia się następująco:

- \$s (status rekordu) — > Nagłówek/05 (Rec stat)
- \$j (poziom bibliograficzny) — > Nagłówek/07 (Bibl lvl)
- \$p (postać fizyczna dokumentu) — > 008/23 (Repr)
- \$t (typ dokumentu) — > Nagłówek/06 (Type)
- \$k (podstawa opisu) — przyjmuje stałą wartość — nagłówek/17 (Encl lvl) równy jest zawsze „1” (opis przejęty z innego źródła)
- \$f (forma opisu) — również przyjmuje stałą wartość — nagłówek/18 (Desc) równy jest zawsze „i” (rekord zgodny z ISBD)
- \$b (wskaźnik budowy rekordu) — pominięto.

Odwzorowanie podpól pola 008 ogólnie przedstawia się tak:

- \$f (materiały konferencyjne) — > 008/29 (Conf pub)
- \$l (symbol rodzaju daty) — > 008/06 (Dat tp)
- \$m (pierwszy rok wydania) — > 008/07-14 (Dates)
- \$n (drugi rok wydania) — > 008/07-14 (Dates)

Podpola: a, b, c, d, e, g, h, i, j, k, p, r, s, t, u, w, x — pominięto.

Pole 009 pomijane jest w całości.

Hasła i ich kontrola. W formacie MARC BN pola grupy 1XX, przeznaczone na hasła główne są powtarzalne, podczas gdy w USMARC pola te w rekordzie bibliograficznym mogą wystąpić tylko jeden raz. Konieczne zatem było przeniesienie pierwszego pola grupy 1XX do odpowiedniego pola grupy 1XX w USMARC, natomiast następnych kolejnych pól do odpowiednich pól z grupy 7XX (hasła dodatkowe).

Pozostawał jeszcze problem podpól. Przedstawiono go tu na przykładzie hasła osobowego z pola 100, które jako jedno z niewielu pól ma taką samą etykietę w obu formatach. Otóż w formacie MARC BN imię i nazwisko autora umieszczone jest w dwóch różnych podpolach: nazwisko w podpolu \$1, imię w podpolu \$2. Co więcej, podpola te są powtarzalne, tzn. w przypadku podwójnego nazwiska, bądź gdy autor używa dwóch imion, zapis wygląda następująco:

\$1 Pawlikowska- \$1 Jasnorzewska \$2 Maria

\$1 Szczepański \$2 Jan \$2 Józef

podczas gdy w formacie USMARC zarówno imię, jak i nazwisko wprowadza się do jednego (niepowtarzalnego) podpola \$a, oddzielając je przecinkiem:

\$a Pawlikowska-Jasnorzewska, Maria

\$a Szczepański, Jan, Józef

Problemu nie było z numeracją związaną z nazwą autora oraz z datami biograficznymi (które *Przewodnik Bibliograficzny* już zaczyna powoli wprowadzać). Jeśli chodzi o dopowiedzenia (inne niż daty biograficzne), to MARC BN przewiduje na nie dwa podpola, natomiast USMARC — jedno. A zatem dane przenoszone są według schematu:

- \$1 (nazwisko, pseudonim lub historyczna nazwa osoby) — > Sa (nazwa osobowa)
- \$2 (imię) — > Sa (nazwa osobowa)
- \$3 (numer należący do nazwy) — > Sb (numeracja)
- \$4 (tytuł należący do nazwy) — > Sc (dopowiedzenie inne niż daty biograficzne)
- \$5 (dopowiedzenie) — > Sc (dopowiedzenie inne niż daty biograficzne)
- \$d (daty życia) — > Sd (daty biograficzne)

Pozostała w formacie MARC BN jeszcze grupa podpól, które nie znalazły zastosowania w USMARC-u, mianowicie:

- \$6 (przydomek)
- \$k (kryptonim)
- \$p (pseudonim)
- \$o (oryginalna forma nazwy)
- \$r (odmienna forma nazwy).

Tego typu informacje nie są wprowadzane do rekordu bibliograficznego podczas opracowywania każdej publikacji danego autora. W systemie VTLS dane te umieszczane są w rekordach kartoteki haseł wzorcowych (khw), również prowadzonej w formacie USMARC. Rekord dla danego hasła wprowadza się tylko raz i ma on za zadanie obsłużyć wszystkie rekordy bibliograficzne związane z tym hasłem.

Kartoteka jest zbiorem rekordów dotyczących haseł osobowych, korporatywnych (w tym zawierających nazwy imprez), tytułów ujednoliconych: serii i anonimów klasycznych, haseł przedmiotowych. Rekordy te poza ujednoliconymi hasłami zawierają wszelkie ich odmiany (tropy „zob.”, „zob. też”), stanowiące podstawę odpowiednich zapisów w indeksie, co daje pewność dotarcia do wszystkich publikacji związanych z danym hasłem (niezależnie od tego pod jaką nazwą ich opisy będą szukane). Sprawowanie kontroli nad hasłami ma zatem ułatwić pracę zarówno bibliotekarzom, jak i czytelnikom.

Jak to się ma do opisów przejmowanych z *Przewodnika Bibliograficznego*? Otóż pewna część haseł nie wymaga modyfikacji, ponieważ jest zgodna z formą ujednoliconą jaka występuje w centralnej kartotece haseł wzorcowych (ckhw), jeszcze w niej nie figuruje i dopiero będzie opracowana. Dotyczy to głównie haseł osobowych i tytułów serii. Pozostałe rodzaje haseł są dodawane lub zastępowane hasłami utworzonymi w ckhw.

W obu formatach pola grupy 7XX bogatsze są od pól 1XX o podpole określające rodzaj współpracy. Ponieważ kody formatu MARC BN różnią się od tych w formacie USMARC, postanowiono napisać odpowiednie odwzorowanie.

Na szczególną uwagę zasługują hasła przedmiotowe. Nie są one przejmowane do pól grupy 6XX, ze względu na przyjęcie przez biblioteki pracujące w systemie VTLS innej metody tworzenia tych haseł. Trzeba też nadmienić, że w formacie MARC BN na hasła te przeznaczone jest tylko jedno pole 600, podczas gdy w formacie USMARC przewidziano aż sześć pól dla różnego typu haseł. Hasła z *Przewodnika Bibliograficznego* przenoszone są, jako materiał porównawczy, do lokalnych, nieindeksowanych pól 998, które to pola usuwane są po opracowaniu przedmiotowym według nowej metody.

Wydawnictwa wielotomowe. Ponieważ celem programu konwersji danych było umożliwienie konwersji wszystkich rekordów *Przewodnika Bibliograficznego* od 1986 r., ogromny problem stanowiły wydawnictwa wielotomowe. W formacie USMARC zasady wprowadzania danych w przypadku tego typu wydawnictw różnią się od tych stosowanych w MARC BN. W formacie USMARC:

- każdy tom o tytule wyróżniającym katalogowany jest oddzielnie pod tytułem tego tomu (tytuł całości wydawnictwa wielotomowego podaje się w odpowiednich polach 440, 490, 8XX);
- każdy tom bez tytułu lub o tytule nie wyróżniającym kataloguje się pod tytułem całości, dodając po nim w odpowiednich podpolach numer oraz ewentualnie nazwę części;
- wszystkie tomy mogą być skatalogowane w jednym rekordzie bibliograficznym pod tytułem całości w przypadku wydawnictwa wielotomowego — np. encyklopedii, słownika — skompletowanego w całości.

W formacie MARC BN natomiast wydawnictwa wielotomowe opisywane są na kilku poziomach w powtarzalnych polach 200 (tytuł właściwy) i 224 (tytuł części wydawnictwa wielotomowego), bądź na jednym poziomie, gdzie oznaczenie części dokumentu wprowadzane jest do podpola \$f lub \$g w polu 201 (oznaczenie odpowiedzialności).

Pierwotnie próbowano rozpisać wszelkie możliwe przypadki (rodzaje i sposoby zapisu wydawnictw wielotomowych) oraz stworzyć dla nich odpowiednie algorytmy. Jednak problem nie leżał jedynie w różnorodności zapisu jedno-, dwu-, trzy- i czteropoziomowych wydawnictw wielotomowych. Przeszkodą była zawartość podpól, np.:

— w rekordzie, w którym opisany jest jeden tom wydawnictwa o trzypoziomowej budowie hierarchicznej, w drugim wystąpieniu pole 200 podpole \$a zawiera tytuł tomu *Szyfrowe prace*, który jest oczywiście tytułem wyróżniającym, niezależnym od tytułu całości: *Pisma zebrane* (poz. 7620/90),

— natomiast w rekordzie zawierającym opis jednego tomu dzieła wielotomowego o trzech poziomach hierarchii, w drugim wystąpieniu pole 200 podpole \$a zawiera tytuł A-L, który jest tytułem zależnym od tytułu całości *Biogramy uczonych polskich* (poz. 8293/90).

Jest to przykład ilustrujący trudności związane z wydawnictwami wielotomowymi. Ponieważ w formacie USMARC sposób zapisu tytułu wyróżniającego różni się od sposobu zapisu tytułu nie wyróżniającego, nie można było zastosować żadnego algorytmu. Program nie mógłby poradzić sobie z tymi trudnościami, ponieważ konieczna jest za każdym razem decyzja co jest, a co nie jest tytułem wyróżniającym. Stąd wniosek, że problemem były nie tyle różnice w sposobie zapisu danych, co niejednorodna zawartość pól, wynikająca z odmiennych zasad wprowadzania danych w omawianych formatach.

W tej sytuacji jedynym wyjściem było przeniesienie tytułu całości wydawnictwa wielotomowego oraz jego części (wraz z ich numeracją) do pola 245 (tytuł właściwy), do podpól: \$a, \$b, \$n, \$p, zachowując odpowiednią kolejność poszczególnych poziomów dzieła wielotomowego. W wielu przypadkach zapis ten jest zupełnie poprawny i nie wymaga modyfikacji (dotyczy to wszystkich wydawnictw o tytule tomu zależnym od tytułu całości). W pozostałych przypadkach osoba katalogująca musi dokonać odpowiednich modyfikacji.

Oprócz komplikacji w obrębie pól 200 i 224 pojawiają się problemy z polami 201 (oznaczenie odpowiedzialności), 210 (adres wydawniczy) i 215 (opis fizyczny). Jeśli tom dzieła wielotomowego jest opisany na drugim lub dalszym poziomie, pola te są powtarzane. Wówczas to w pierwszym wystąpieniu pole zawiera dane dotyczące całości, natomiast w drugim dotyczy najniższego poziomu opisu. A wobec tego, jeśli w drugim polu 210 występuje któreś z podpól \$a, \$c lub \$d, pomijany jest jego odpowiednik z pierwszego pola 210.

Poprawę sytuacji przyniosła zmiana wprowadzona przez *Przewodnik Bibliograficzny* w numerze 39/94. Zaczęto bowiem stosować pole 227 (wydawnictwo zbiorowe), co niezwłocznie zostało uwzględnione w programie konwersji.

Pola pominięte. W formacie MARC BN istnieją pola, którymi nie zajmowano się, ponieważ nie zawierają danych, bądź nie mają zastosowania w naszej Bibliotece; pominięto też te, których nie wymaga obowiązująca nas wersja formatu USMARC. Są to pola: z grupy 4XX, 500, 520, 521, 532, 540, z grupy 6XX (z wyjątkiem wyżej wspomnianego pola 600), z grupy 8XX oraz pole 999.

ZAKOŃCZENIE

Program konwersji być może wymagać będzie uaktualniających modyfikacji związanych ze zmianami w sposobie wprowadzania danych w *Przewodniku Bibliograficznym*. Zmiany te dotyczyć będą naturalnie nowych pozycji, wcześniejsze są już przeniesione. Do czasu rozpoczęcia przez Bibliotekę Narodową tworzenia opisów bibliograficznych w formacie USMARC dane przenoszone przez program konwersji wymagać będą ręcznych modyfikacji, choćby ze względu na występujące różnice między formami haseł w rekordach z *Przewodnika Bibliograficznego* a hasłami w ckhw.

Praktyka pokazuje jednak, że funkcja użytkowa programu jest niebagatelna, a osoby katalogujące w Bibliotece Jagiellońskiej zdecydowanie wolą wykorzystywać rekordy przeniesione z *Przewodnika* niż tworzyć je od nowa. A to parę liczb: 67 104 — liczba rekordów w bazie BJ, w tym liczba rekordów przejętych z PB — 33 670. Na liczbę tę składają się zarówno opisy pochodzące z katalogowania bieżącego, jak i retrospektywnego (stan w marcu 1997).

Niezależnie od tego, w oddzielnej bazie (clas99) znajdują się pozycje przeniesione z *Przewodnika Bibliograficznego*, od tych najstarszych z 1986 r. po ostatnio zarejestrowane. Baza uzupełniana jest na bieżąco na podstawie dyskietek, bądź za pomocą poczty elektronicznej, co znacznie przyspiesza dostępność opisów. Liczba rekordów w tej bazie liczy na dzień dzisiejszy ok. 143 000 i dzięki środkom przyznanim przez Komitet Badań Naukowych prowadzone są prace, mające

głównie na celu osiągnięcie zgodności haseł opisów bibliograficznych z hasłami ckhw, a także inne niezbędne modyfikacje. Wiele rekordów z *Przewodnika Bibliograficznego* znajduje się także w bazach innych bibliotek pracujących w systemie VTLS: w Gdańsku, Warszawie, Wrocławiu, Lublinie. A zatem chyba można powiedzieć, że cel pracy został osiągnięty.

BIBLIOGRAFIA

1. Z. M o s z c z y ń s k a - P ę t k o w s k a: *Format MARC BN. Zawartość i sposób stosowania* w „Przewodniku Bibliograficznym”. Warszawa 1985.
2. *USMARC format for bibliographic data: including guidelines for content designation*. Washington 1992. — Następne wydanie: Washington 1994.
3. M. L e n a r t o w i c z: *Format USMARC opisu katalogowego książek. Instrukcja wypełniania rekordu VTLS*. Warszawa 1993. — Następne wydanie: M. L e n a r t o w i c z, A. P a l u s z k i e w i c z: *Format USMARC rekordu bibliograficznego dla książki*. Warszawa 1997.

Beata Kierwiak

Maszynopis wpłynął do redakcji 4 marca 1997 r.

RETROKONWERSJA KATALOGÓW W BIBLIOTECE OŚRODKA STUDIÓW AMERYKAŃSKICH

Powstała w 1976 r. Biblioteka Ośrodka Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego gromadzi wydawnictwa dotyczące Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych. Biblioteka posiada obecnie prawie 18 000 książek, ok. 700 wol. czasopism oraz duże zbiory specjalne, na które składają się mikrofiszki, mikrofilmy i przeczocza.

W ostatnich latach Biblioteka przeżywa gwałtowny rozwój. Od 1992 r., kiedy to powstały pierwsze plany automatyzacji biblioteki, zakupiono 3 mikrokomputery (w tym jeden serwer), 2 czytniki CD-ROM, czytnik kodów kreskowych, zintegrowany system biblioteczny Micro-VTLS, 2 bazy OCLC na dyskach CD-ROM: *The Older Books and Nonbooks* i *The Recent Books* w systemie CAT CD450. W 1996 r. został zainstalowany system zabezpieczania zbiorów firmy 3M oraz 3 terminale umożliwiające użytkownikom korzystanie z bazy lokalnej w systemie Micro-VTLS. Powiększył się również znacznie księgozbiór, gdyż ponad 5000 książek ze zlikwidowanej Biblioteki Amerykańskiej (The American Center Library), mieszczącej się dotychczas przy ul. Senatorskiej w Warszawie, przekazano Bibliotece OSA.

Biblioteka OSA od ponad 2 lat stosuje retrokonwersję przy katalogowaniu zbiorów. Początki były oczywiście trudne, gdyż nie mając żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, należało stworzyć i opracować własny, możliwie najbardziej racjonalny sposób tworzenia katalogu w systemie Micro-VTLS. Aby przyspieszyć i usprawnić ten proces, zdecydowano się na zakup 2 wymienionych wyżej baz danych OCLC. Z uwagi na charakter zbiorów Biblioteki — prawie 98% księgozbioru stanowią książki w języku angielskim w większości wydane w Stanach Zjednoczonych — nie było wątpliwości, że jest to zakup celowy.

CAT CD450 jest to system katalogowania opracowany przez OCLC w wersji offline, czyli na dyskach optycznych. Rekordy bibliograficzne znajdujące się w bazach CAT CD450 są wybrane z katalogu Biblioteki Kongresu OLUC (*Online Union Catalog*), który zawiera rekordy bibliograficzne w 8 formatach bibliograficznych i w ponad 370 językach. OCLC oferuje kilka różnych baz danych obsługiwanych przez system CAT CD450:

— *The Recent Books Cataloging Collection* — baza, w której znajdują się rekordy bibliograficzne książek wydanych po 1989 r. Zapisana jest na dyskach optycznych. Zawiera ok. 1,35 mln rekordów;

— *The Older Books and Most-Used Nonbook Cataloging Collection* — baza zawierająca rekordy bibliograficzne książek wydanych do 1989 r. włącznie i najczęściej poszukiwane rekordy bibliograficzne mikrofilmów i mikrofilmów, nut i nagrań muzycznych, materiałów audiowizualnych, plików komputerowych, rękopisów, map. Zawiera ok. 1,35 mln rekordów na dwóch dyskach;

— *The Law Cataloging Collection* — baza zawierająca ok. 625 000 rekordów dotyczących prawa we wszystkich 8 formatach bibliograficznych;

— *The Medical Cataloging Collection* — baza zawierająca 700 000 rekordów dotyczących medycyny we wszystkich 8 formatach bibliograficznych;

— *The Music Cataloging Collection* — zawiera wszystkie rekordy bibliograficzne nut i nagrań muzycznych znajdujących się w katalogu online OCLC. W bazie tej znajduje się ok. 1,2 mln rekordów na dwóch dyskach;

— *The LC Authorities Collection* — zawiera kompletną kartotekę haseł wzorcowych Biblioteki Kongresu, zapisaną na 4 dyskach optycznych.

Biblioteka OSA korzysta z dwóch pierwszych wymienionych wyżej baz OCLC. Obsługujący je system CAT CD450 umożliwia:

— wyszukiwanie według różnych kryteriów: nazwy autora, tytułu, hasła przedmiotowego, ISBN, LCCN (Library of Congress Control Number), numeru kontrolnego OCLC, siglum instytucji sporządzającej opis, języka publikacji, typu dokumentu. Możliwe jest również wyszukiwanie przy zastosowaniu operatorów Boole'a;

— edycję rekordu z możliwością jego modyfikacji;

— tworzenie własnych rekordów bibliograficznych; należy wtedy wypełnić danymi format ekranowy opis dokumentu;

— zapisywanie i przechowywanie wyszukanych dokumentów w pliku lokalnym, który umożliwia działanie na grupie rekordów;

— eksport rekordów w formacie OCLCMARC;

— drukowanie kart katalogowych.

Od czerwca 1996 r. OCLC wprowadziło na rynek nowy system CAT CD450 w wersji Windows. System ma nadal spełniać swoje podstawowe funkcje, czyli wyszukiwanie, edycję, eksport rekordów bibliograficznych w formacie OCLCMARC oraz drukowanie kart katalogowych. Pewnym zmianom ulega baza *The Older Books* — teraz zawiera rekordy bibliograficzne jedynie dla książek (do tej pory — 85% rekordów dla książek i 15% dla dokumentów niepiśmienniczych, np. map, nut, mikrofilmów). Poza tym liczba rekordów w bazie wzrasta o ok. 55%. Bazy w nowej wersji systemu CAT CD450 będą uaktualniane półrocznie, a nie tak jak dotychczas kwartalnie, gdyż — jak twierdzą ich twórcy — aż 98% rekordów bibliograficznych każdej nowej bazy stanowiło dublety rekordów znajdujących się w bazie poprzedniej. Producenci zapewniają, że system CAT CD450 w wersji Windows będzie bardziej sprawny i funkcjonalny. Wymagania sprzętowe CAT CD450 w wersji Windows są następujące:

minimalne

- procesor 386,
- 4 MB pamięci RAM,
- 200 MB twardy dysk,
- czytnik CD-ROM,
- program Microsoft Windows 3.1,
- drukarka.

zalecane

- procesor 486,
- 8 MB pamięci RAM,
- 540 MB twardy dysk,
- czytnik CD-ROM z podwójną prędkością.

Wszystkim tym zmianom towarzyszy znaczny wzrost ceny prenumeraty dysków optycznych z bazami OCLC. Opłata z roczną prenumeratą bazy *The Recent Books* wzrosła z 935 na 1490 funtów brytyjskich i podobnie za *The Older Books*.

W Bibliotece OSA retrokonwersja przeprowadzana jest na podstawie dwóch źródeł:

— polega na wyszukiwaniu i modyfikacji rekordów bibliograficznych w systemie CAT CD450, a następnie przeładowaniu ich do zintegrowanego systemu bibliotecznego Micro-VTLS,

— polega na imporcie rekordów w formacie MARC z systemu bibliotecznego DataTrek, użytkowanego przez Bibliotekę Amerykańską, która — jak powiedziano wyżej — przekazała Bibliotece OSA większą część swoich zbiorów.

Przy wykorzystaniu pierwszego źródła rozpoczynamy od alfabetycznego i chronologicznego posegregowania opracowanej grupy książek. Czytnik CD-ROM przy stanowisku katalogowania umożliwia korzystanie tylko z jednego dysku, tak więc wstępny podział opracowywanych książek znacznie usprawnia procedurę wyszukiwania rekordów. Obie użytkowane przez Bibliotekę bazy OCLC składają się z dwóch dysków optycznych. Rekordy znajdujące się na nich uszeregowane są alfabetycznie według tytułów. Dysk pierwszy zawiera rekordy bibliograficzne książek, których tytuły zaczynają się na litery A-Kt, drugi — Ku-Z. Przy wyszukiwaniu rekordów w systemie CAT CD450 wykorzystujemy najczęściej numer kontrolny Biblioteki Kongresu (LCCN), który znajduje się w większości amerykańskich książek. Po wyświetleniu na ekranie komputera poszukiwanego opisu bibliograficznego w formacie OCLCMARC sprawdzamy pola: 245 (tytuł i podtytuł), pole 100 (nazwa autora), 260 (wydawca, miejsce i rok wydania) oraz 020 (ISBN). Następnie wprowadzamy do opisu pole 092, w którym umieszczamy sygnaturę książki — w Bibliotece OSA jest to symbol Klasyfikacji Dziesiątej Dewey'a uzupełniony trzema pierwszymi literami nazwiska autora bądź tytułu książki. Zdecydowana większość rekordów bibliograficznych w bazach OCLC zawiera symbole Klasyfikacji Dziesiątej Dewey'a i Biblioteki Kongresu, co bardzo ułatwia pracę przy katalogowaniu nowych książek oraz umożliwia ewentualne poprawki sygnatur nadanych wcześniej. Nie zawsze możliwe jest znalezienie rekordu bibliograficznego dokładnie odpowiadającego opracowywanej książce. Często zdarza się, że w bazie znajduje się rekord opisu wydania książki innego niż znajdujące się w bibliotece. Wówczas należy rekord zmodyfikować, usunąć niewłaściwe elementy opisu i wpisać prawidłowe dane.

Jeżeli wszystkie wymienione pola formatu zawierają informacje odpowiadające danym zawartym w książce, zatwierdza się poprawność rekordu i zapisuje go w pliku lokalnym. Zatwierdzając rekord, system sprawdza poprawność sporządzonego opisu. Jeżeli zostaną dostrzeżone błędy w rekordzie w formacie OCLCMARC (np. nieprawidłowo wpisany wskaźnik lub jego brak czy niewłaściwie wprowadzone podpole), system sygnalizuje błędy w zapisie i rekord nie jest zatwierdzony, dopóki nie zostanie naniesiona poprawka. Oczywiście, system nie jest w stanie dostrzec błędów w zawartości opisu, np. niepoprawnie wpisanego tytułu, nazwiska autora czy daty wydania oraz nieprawidłowo zapisanych w formacie OCLCMARC danych przejętych z opisywanej książki.

Wszystkie zatwierdzone rekordy zapisywane są w pliku lokalnym, gdzie oznacza się je jako gotowe do eksportu i przenosi do dowolnie nazwanego pliku umieszczonego w sieci. W następnej kolejności przeladowuje się rekordy do systemu Micro-VTLS, gdzie do każdego opisu dodawany jest numer kodu kreskowego książki oraz ewentualnie uwagi: numer tomu w przypadku książek wielotomowych, numer egzemplarza (jeżeli biblioteka posiada więcej niż jeden egzemplarz) lub informację o lokalizacji książki w bibliotece (np. w księgozbiorze podręcznym). W Bibliotece OSA retrokonwersja opisów 50 książek trwa przeciętnie 5—6 godzin, na co składa się:

— 2—10 min. — sprawdzenie, modyfikacja i weryfikacja jednego rekordu opisu bibliograficznego w systemie CAT CD450;

— 20 min. — eksport grupy rekordów z systemu CAT CD450 i przeladowanie ich do Micro-VTLS;

— 5 min. — wyszukanie jednego pojedynczego opisu w systemie Micro-VTLS, dodanie numeru kodu kreskowego książki i ewentualnie dodatkowych informacji oraz powtórne sprawdzenie poprawności opisu.

W bazach OCLC zapisanych na dyskach optycznych udało się znaleźć prawie wszystkie potrzebne biblioteczne rekordy bibliograficzne (tylko dla ok. 1% pozycji katalogowych nie było odpowiedników na dyskach, nie wliczając opisów polskich książek).

Retrokonwersja polegająca na imporcie rekordów bibliograficznych ze zintegrowanego systemu bibliotecznego DataTrek wymaga nieco odmiennych działań. Rekordy biblioteczne całego zbioru The American Center Library zapisano w formacie MARC na dyskietkach i następnie przeladowano do systemu Micro-VTLS. W rezultacie do systemu Micro-VTLS trafiło więcej

rekordów niż książek rzeczywiście przekazanych do biblioteki. Był to jednak najlepszy sposób eksportu rekordów, ponieważ przeprowadzenie wcześniejszej selekcji opisów książek, które rzeczywiście znajdują się w Bibliotece OSA byłoby operacją niezwykle czasochłonną. W Micro-VTLS wyszukuje i modyfikuje się rekordy bibliograficzne książek, które faktycznie znalazły się w Bibliotece OSA. Następnie zaznacza się na wydruku spisu wszystkich książek The American Center Library, że książka rzeczywiście znalazła się w zbiorach Biblioteki OSA. Wszystkie rekordy dla książek nie zaznaczonych zostaną później usunięte z katalogu. Format rekordów importowanych z systemu DataTrek różni się w pewnym stopniu od formatu rekordów z systemu CAT CD450. Różnice dotyczą pól 260 i 300, 650, 651 i 949. Niespójność zapisu haseł przedmiotowych i autorskich będzie korygowana w późniejszym terminie — po ustaleniu ostatecznego kształtu Biblioteki OSA w zintegrowanym systemie bibliotecznym Micro-VTLS.

Prace nad retrokonwersją katalogu Biblioteki OSA w systemie Micro-VTLS nie zostały jeszcze zakończone, lecz już teraz można stwierdzić, jak bardzo retrokonwersja przyspiesza i usprawnia jego tworzenie.

Elżbieta Grudziewska

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 grudnia 1996 r.

62. KONFERENCJA OGÓLNA IFLA (Pekin, 21-31 sierpnia 1996 r.)

UWAGI OGÓLNE

62. Konferencja Ogólna Międzynarodowej Federacji Bibliotekarskich Stowarzyszeń i Instytucji, która odbyła się w dn. 21-31.08.1996 r. w Pekinie, nie różniła się zbyt wiele od poprzednich. Jej organizacja była jak zwykle sprawna, a w programie — oprócz prac licznych sekcji i okrągłych stołów — mieściło się zwiedzanie bibliotek: naukowych, publicznych, specjalnych. Ostatnio publicystyka polska wykazuje duże zainteresowanie Chinami, a ich obraz, jaki się wyłania z większości artykułów, jest wręcz zniechęcający. Składają się na niego: terror policyjny, drastyczna polityka demograficzna, drakońskie kary nawet za najdrobniejsze przewinienia, powszechne ubóstwo itp. Ludzie są jednak ciekawi tego kraju, o czym świadczy frekwencja na Konferencji. Do Pekinu przyjechało, oprócz 800 bibliotekarzy chińskich, 1578 delegatów reprezentujących 91 krajów. W porównaniu z grupami: amerykańską (228 osób), rosyjską (93), japońską (86), czy francuską (81) nas, Polaków, było bardzo mało: Stanisław Czajka, Janina Jagielska, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska i niżej podpisana, która w Sekcji Badań Czytelnictwa wygłosiła referat: „Rola biblioteki w systemie edukacyjnym”. I pomyśleć, że to my w 1927 r. zakładaliśmy wraz z innymi tę międzynarodową organizację bibliotekarzy, a na pierwszą Sesję w Pradze wysłaliśmy 27 polskich delegatów!

Rząd chiński od dłuższego już czasu zabiegał o zorganizowanie tej Konferencji IFLA w Pekinie. I nic w tym dziwnego, ponieważ międzynarodowe imprezy zapoczątkowują nawet w najbardziej odizolowanych krajach ruch turystyczny. Z myślą o przyszłych zyskach buduje się więc kongresowe ośrodki z całą infrastrukturą, na którą składają się hotele, transport, łączność, sieć sklepów, restauracji, kawiarni itp. Drugim powodem jest otwarcie się Chin na świat, wynikające z nowej polityki gospodarczej, polegającej na wprowadzeniu tzw. socjalistycznej gospodarki rynkowej. Jest to proces wielce skomplikowany i zależny od sprawnego przepływu informacji we wszystkich dziedzinach życia. A biblioteki mogą być przecież szczególnie pomocne w budowie struktur komunikacyjnych. Ten ponadmiliardowy naród, z liczącą ponad pięć tysięcy lat historią, wynalazkiem papieru i maszyny drukarskiej, usiłuje dziś wyjść z izolacji kulturalnej i gospodarczej, wziąć udział w międzynarodowym podziale pracy, uzyskać dostęp do nowych technologii i osiągnięć naukowych. Stąd próby uczestnictwa w różnego typu imprezach, takich m.in. jak Konferencja IFLA. Miarą zainteresowania rządu chińskiego Konferencją było jej otwarcie przez premiera Li Penga. Miało ono symboliczny charakter, ale liczyła się sama obecność pierwszej osoby w kraju.

Skromny liczebnie udział przedstawicieli naszego środowiska w Pekinie znacznie ograniczał możliwości śledzenia tego, co działo się w kilkudziesięciu komisjach i okrągłych stołach. Główne źródło informacji stanowiły więc wygłoszone, i na szczęście opublikowane w „bookletach”, referaty.

Było ich 170 — nie licząc tych, które rozprawdzano w komisjach — i dotyczyły one wielu problemów ogólnych, rozwojowych, ale także spraw szczegółowych, takich jak sytuacja bibliotek w różnych regionach świata i w poszczególnych krajach. Jest to zatem materiał ogromny, wielce zróżnicowany jakościowo i co za tym idzie wymagający selekcji. Dopiero jej dokonanie umożliwi wybór problemów, które mogą być punktem odniesienia dla rodzimych doświadczeń albo też sprzyjać refleksjom merytorycznym na temat współczesności i przyszłości bibliotekarstwa.

Głównym tematem Konferencji było „Wyzwanie wobec zmian. Biblioteki a rozwój ekonomiczny”. Ekonomia bowiem jest tą dziedziną, która najlepiej ilustruje ogromne dysproporcje dzielące obecnie biblioteki w świecie. Granice tych podziałów nie są ostre. Często przebiegają one według zróżnicowanego poziomu cywilizacyjnego całych regionów świata lub tylko poszczególnych krajów. Bywa i tak, że w tym samym kraju występuje niski status bibliotek na wsi, a wysoki w mieście. Dotyczy to zarówno krajów bogatych, jak i biednych. Jedno nie ulega wątpliwości: stan zamożności kraju określa dziś, czy dane społeczeństwo próbuje wyjść z dziewiętnastego wieku, czy też jest już w dwudziestym pierwszym. W tym pierwszym wypadku biblioteki próbują włączyć się w programy dotyczące alfabetyzacji i oświaty powszechnej, w drugim zaś wprowadzają najnowsze technologie elektroniczne, które umożliwiają sprawniejszy dostęp do źródeł informacyjnych.

Referat wprowadzający 86-letniego profesora Fei Xiaotonga (*Libraries oriented to the new pluralistic and integrated world order*), wygłoszony na sesji plenarnej, stanowił doskonałą ilustrację przemian społecznych i gospodarczych dokonujących się w Chinach. Dla przybysza z Polski, speszzonego barierą językową, przestrzenną i mrowiem ludzkim wystąpienie to było swoistym zacerpnięciem oddechu. Również ze względu na osobę profesora. W latach dwudziestych był Fei Xiaotong uczniem Bronisława Malinowskiego i pod jego kierunkiem przygotował rozprawę doktorską na temat „Życia chłopów w Chinach”, opublikowaną w 1939 r. w Londynie. Przez dwadzieścia lat (1958-1978) odsunięty od działalności naukowej i dydaktycznej, chyba jednak nie sadził ryżu i nie zamiatał ulic, ponieważ w 1981 r. wydał książkę „Wobec ludzkiej antropologii” — niewątpliwie efekt wielu lat pracy. W swoim referacie mówił o zróżnicowaniu ekonomicznym, politycznym i kulturalnym świata, a zarazem o procesach integracyjnych i międzynarodowym podziale pracy. Podkreślał również, iż na cywilizację chińską złożyły się pluralistyczne i integracyjne wzory kulturowe. Chińczycy przywiązywali zawsze dużą wagę do rozprzestrzeniania informacji, wiedzy i słowa pisanego. W tak wielkim i wielojęzycznym narodzie alfabet chiński był i jest głównym i niezastąpionym środkiem porozumiewania się. Fei Xiaotong pochodzi z rodziny inteligenckiej, w której intensywnie czytano, a dzieci z takich rodzin miały wówczas swoje „study rooms”, wyposażone w literaturę klasyczną i historyczną. W okresie studiów w The London School of Economics miał wolny dostęp do zbiorów i mógł całe dni spędzać w bibliotece. Oceniał te czasy jako najszcześniejsze w całym swoim długim życiu.

Konferencja w Pekinie była wyjątkową okazją do zorientowania się w rozwoju bibliotekarstwa w krajach azjatyckich: Chinach, Japonii, Korei Południowej, Singapurze. Odnosi się wrażenie, że mimo ogromnego zróżnicowania ich poziomu cywilizacyjnego, a zwłaszcza trudnych do określenia rozmiarów analfabetyzmu i powszechnego ubóstwa materialnego obywateli w Chinach oraz wysoko zaawansowanej techniki i technologii w Japonii i Korei Południowej, we wszystkich tych krajach bibliotekarstwo rozwija się dynamicznie. Dotyczy to zarówno ilościowego rozwoju bibliotek (zwłaszcza publicznych), jak i organizacji sieci i systemów biblioteczno-informacyjnych w strukturach lokalnych, regionalnych i ogólnokrajowych, wprowadzania technologii elektronicznych oraz funkcji przypisywanych bibliotekom narodowym. Dobrą ilustracją tych przemian jest projekt budowy drugiej japońskiej biblioteki narodowej (pierwsza, pełniąca funkcje sejmowej, jest w Tokio) w Kansaikan (500 km od Tokio), która oprócz materiałów drukowanych będzie gromadziła je również w postaci elektronicznej. Ta przyszła National Diet Library ma obsługiwać każdego użytkownika niezależnie od miejsca zamieszkania i wyłącznie za pośrednictwem najnowszych środków komunikacji. Tak więc w praktyce biblioteka ta prawdopodobnie przełamie dotychczasowe ograniczenia przestrzenne w korzystaniu ze zbiorów. To zastrzeżenie jest o tyle uzasadnione, że nie ma jeszcze nigdzie biblioteki cyfrowej i brakuje praktycznych doświadczeń związanych z jej użytkowaniem (Masaaki Chiyo: *National Diet Library in the 21st century – The construction plan of the Kansaikan*). Plany przebudowy bibliotekarstwa japońskiego są ambitne

i zmierzają do przekształcenia bibliotek tradycyjnych w cyfrowe lub działające równolegle. Istotne jest, że tworzone programy obejmują całą biblioteczną sieć ogólnokrajową, a nie tylko pojedyncze placówki. Oprócz National Diet Library w grupie inicjatywnej znalazły się agencje rządowe, takie jak: Information Technology Promotion Agency, National Center for Science Information System, Business Chance and Culture Creation (Kimio Hosono: *Current State of research and development on digital libraries in Japan*). Już same nazwy tych instytucji wskazują, że problem rozwoju bibliotek w Japonii jest traktowany profesjonalnie i z dużym udziałem czynników państwowych. Nieco inny tok postępowania przyjęto w Korei Południowej. Opracowany w 1991 r. program zlecił Koreańskiej Bibliotece Narodowej zorganizowanie do 1997 r. ogólnokrajowego systemu biblioteczno-informacyjnego (Korea Library Information System Network) obejmującego 495 bibliotek, w tym 132 publiczne, 187 uniwersyteckich, 176 specjalnych. W praktyce oznacza to, że automatyzacja sieci krajowej jest scentralizowana w Bibliotece Narodowej, która uzyskała wszelkie uprawnienia w tym zakresie (Cho Chansik: *Historical development of librarianship in South Korea*).

Jedną ze wspólnych negatywnych cech bibliotekarstwa krajów azjatyckich jest zaniedbanie środowisk wiejskich. Nawet w bogatej Japonii 72% gmin wiejskich nie ma biblioteki publicznej.

CHIŃSKIE DYLEMATY

Główny temat Konferencji związany z problematyką ekonomiczną obligował do lektury odpowiednich materiałów. Niestety sposób, w jaki o tych sprawach piszą bibliotekarze, nie ułatwiał zadania. Szczególnie brakowało informacji o kontekście społecznym, w jakim działają biblioteki, a więc: o elementarnych danych demograficznych, dotyczących organizacji szkolnictwa, stanu oświaty, dominujących zawodów, zasobności materialnej poszczególnych grup pracowniczych, stosunków własnościowych, rozmiarów produkcji wydawniczej książek i czasopism itp. Nie oszczędzono natomiast opisów na temat, jak działają biblioteki, co czynią, by włączyć się w dzieło przebudowy chińskiej gospodarki. Tak więc czytelnik tych opisów musiał przyjąć na wiarę, że rozprowadzane wśród rolników broszury o hodowli roślin są przez nich wykorzystywane (Liu Xiaogin: *Public libraries and economic development in China*). Pytania o stan piśmienności mieszkańców wsi chińskiej, o tradycje gospodarowania, stosunki własności, obyczaj rodzinny itp. pozostawały bez odpowiedzi. Trudno też było wyrobić sobie pogląd o wartości publikowanych materiałów kolportowanych przez biblioteki. Entuzjazmu bibliotekarzy chińskich w tym względzie nie potwierdzają bynajmniej nasze doświadczenia z lat pięćdziesiątych. Broszury o hodowli buraków i im podobne zaśmiecały księgozbiory wiejskich bibliotek publicznych, bo nikt nie chciał ich czytać. Tak samo zresztą jak kart dokumentacyjnych rozprowadzanych przez Centrum INTE w zakładach pracy; w wielu instytucjach nie otwierano nawet paczek, które je zawierały. Lektura referatów chińskich nie pozwala zorientować się, do jakiego stopnia podejmowane przez biblioteki działania w zakresie rozprzestrzeniania informacji odpowiadają uwarunkowaniom społecznym. Wiarygodność danych statystycznych na ten temat może budzić wątpliwości, niemniej nasuwają one pewne refleksje. I tak np. spośród liczącej 1,2 mld populacji chińskiej aż 80% żyje na wsi. Analfabeci stanowią w całym kraju 180 mln, z czego 70,1% to kobiety (Xin Huang: *Propping up „hal of the sky” in the library – present situation and prospects of Chinese female librarians*). Plany rządowe przewidują, że co roku powinno opanować umiejętność czytania i pisania 300 000 kobiet. Niestety, brak informacji, jakimi środkami cel ten ma być osiągnięty. Pismo chińskie w niczym nie przypomina łacińskiego i wielu innych. Żeby móc przeczytać i zrozumieć najprostszy tekst w gazecie, trzeba poznać przynajmniej 500 znaków; podjęcie studiów na wyższej uczelni wymaga znajomości co najmniej czterokrotnie większej ich liczby.

W Chinach od wieków społeczeństwo dzieliło się na cienką warstwę ludzi wykształconych i uprawiających nauki oraz całą niepiśmienną resztę. Podział ten nie ma żadnych odniesień do rozwoju społeczeństw europejskich, zwłaszcza w XIX w., kiedy to wystąpiły ruchy emancypacyjne warstw chłopskich i robotniczych. Chińskie struktury społeczne trwały w nie zmienionej postaci aż do początku lat czterdziestych naszego wieku, po czym się definitywnie rozpadły. Rozwój bibliotek był nierównomierny i w ogromnej mierze zależny od sytuacji politycznej kraju. Idea biblioteki

publicznej dostępnej dla szerokich rzesz użytkowników zrodziła się w Europie i na gruncie chińskim była przeszczepem. W XX w. przybywało w Chinach bibliotek. W 1930 r. placówek publicznych było 2935, a w 1936 r. już 6191 (Gao Jisheng: *The development of Chinese modern library*). W latach 1949-1987 liczba bibliotek (publicznych, uniwersyteckich, specjalnych, związkowych i wojskowych) zwiększyła się czterdziestokrotnie; najwięcej powstało placówek związkowych (246 000) i wojskowych (32 264). W latach tzw. rewolucji kulturalnej (1966-1976) wystąpił jednak regres pod tym względem — otwarto wówczas bardzo mało bibliotek; dominowały gazetki ścienne, uznane za wystarczającą formę informacji.

Biblioteka publiczna jest instytucją wspomagającą oświatę. Co do tego zgodni są bibliotekarze, zarówno w krajów bogatych, jak i biednych. W Chinach funkcjonuje 2579 bibliotek publicznych dla dorosłych oraz 77 dla dzieci, znakomita ich większość w miastach (Bo Ruoshi: *Ponderation over developing rural libraries in China*). Jest to kropla w morzu potrzeb. Spośród 350 mln dzieci chińskich czytać umie 200 mln. Uczniów szkół podstawowych jest 120 mln, szkół średnich — 50 mln. Co robi reszta dzieci trudno dociec. Nie wiadomo też, jak te dzieci są liczone — czy razem z niemowlętami, czy też od momentu pójścia do szkoły (Zheng Lili: *Status quo and prospects of the children's libraries in China*). Rocznie 12% absolwentów szkół podstawowych trafia do szkół średnich i tylko 2-3% do kolegiów i uniwersytetów. Państwo nie ma pieniędzy na organizowanie bibliotek na wsi. Biblioteki miejskie próbują tworzyć czytelnie wiejskie, zaopatrując je w liczące 1000 wol. komplety książek, głównie na temat produkcji rolnej: hodowli bydła oraz upraw warzyw, owoców itp. Według niektórych referentów publikacje te cieszą się dużym powodzeniem i są ochoczo czytane. Ale można było znaleźć również odrobinę prawdy, w świetle której aktywność kulturalna chłopów skupia się wokół gier hazardowych oraz kosztownych uroczystości weselnych i pogrzebowych.

PUBLICZNOŚĆ BIBLIOTECZNA

Elektronika nie tylko zmienia organizację tradycyjnych warsztatów bibliotecznych, ale też rodzi pytania o przyszłość bibliotek, o ich kształt organizacyjny. Oczywiście inne pytania stawiają sobie bibliotekarze chińscy, z zapalem usiłujący rozbudować sieć placówek publicznych w ubogich rejonach wiejskich, w których sprawą pierwszoplanową jest upowszechnianie piśmienności, inne zaś bibliotekarze holenderscy, z troską myślący o nowych analfabetach cyfrowych (digital illiterates). Dla tych pierwszych problemem są miliony analfabetów, drudzy sugerują, że biblioteka powinna bronić społeczeństwo przed presją komercjalizacji. Elektronika niweluje dziś różnice dzielące biblioteki różnych typów. Czytelnikowi jest bowiem obojętne, czy ma dostęp do sieci internetowej w bibliotece szkolnej, publicznej czy uniwersyteckiej. To swoiste homogenizowanie się publiczności bibliotecznej znajduje swój wyraz w zmieniającej się strukturze organizacyjnej IFLA. Ilustruje ją największy dział: Division of Libraries Serving the General Public, składający się z 9 sekcji i okrągłych stołów. Już same ich nazwy (Section of Public Libraries, Section of School Libraries, Section of Children's Libraries, Section for Libraries Serving Disadvantaged Persons, Section on Library Services to Multicultural Populations, Section of Libraries for the Blind, Round Table on Mobile Libraries, Round Table International Association of Metropolitan City Libraries — INTAMEL, Round Table on National Centres for Library Services — ROTNAC) świadczą, że mieszcząca się w nim problematyka obejmuje szeroką publiczność korzystającą z bibliotek różnych typów. Za najważniejsze dla kształtowania zainteresowań czytelniczych i informacyjnych tej publiczności (the general public) uznaje się biblioteki szkolne (Sissel Nilsen, Torny Kjekstad: *Libraries serving the general public*).

Szkoła i biblioteka szkolna — w których kształtuje się stosunek do kultury, wiedzy, do słowa drukowanego — dają podstawę do korzystania ze wszystkich innych bibliotek. W niektórych krajach założenie to przekładane jest na praktyczne działania. I tak np. w 1994/1995 r. rząd fiński przyjął program, według którego w najbliższych latach szkoły i biblioteki publiczne będą wyposażone w dostęp do Internetu.

Elektronika, komputer, Internet i trudne do przewidzenia wynalazki przyszłości tworzą nowe formy obiegu informacji. Nie trzeba wielkiej przenikliwości, by dostrzec, że ograniczają one

kontakty interpersonalne, i to we wszystkich typach bibliotek, podobnie jak zredukowała je telewizja. A mimo to buduje się wielkie biblioteki z myślą o szerokiej publiczności. Projekt głównej biblioteki publicznej w Szanghaju przewiduje powierzchnię 80 000 m², 38 czytelni na 3036 miejsc, 13 200 000 wol., z czego 800 000 z wolnym dostępem do półek, i 320 miejsc z urządzeniami do tłumaczeń. Cała ta biblioteka ma być skomputeryzowana i wyposażona w system telekomunikacyjny umożliwiający dostęp do informacji światowej. Będzie to zatem kolos zdolny przyćmić najstarsze biblioteki europejskie i amerykańskie (Wang Lili: *The establishment and development of the three-level network of modern Shanghai public libraries*). Spotkają się w nim czytelnicy reprezentujący uczniów, studentów i profesjonalistów, rencistów i gospodynie domowe, czyli najszerzej traktowana publiczność biblioteczna.

KSZTAŁCENIE I DOKSZTAŁCANIE BIBLIOTEKARZY

Zmiany we współczesnym świecie wymagają też konieczności zmian w bibliotekarstwie, skłaniają do zastanowienia się nad sytuacją zawodową bibliotekarzy i ich kształceniem. Wszyscy dostrzegają taką potrzebę, ale nikt nie wie dokładnie, na czym owe zmiany mają polegać. Jest to oczywiste, ponieważ wszelkie charakterystyki i analizy bardzo szybko tracą aktualność. Wiąże się to z: a) przemianami polityczno-gospodarczymi na poziomie makro, jak np. w Chinach, i ilościowym rozwojem bibliotek; b) wprowadzeniem nowych technologii do bibliotek; c) zmianami programów nauczania w bibliotekarskich szkołach akademickich; d) spadkiem lub wzrostem prestiżu zawodowego bibliotekarzy w różnych środowiskach: lokalnym, akademickim, szkolnym itp.

Jest oczywiste, że prestiż każdego zawodu zależy od stopnia jego profesjonalizacji. W bibliotekarstwie amerykańskim rozróżnia się dwa pojęcia. Jedno odpowiada licencjatowi (licensure) albo akredytacji zawodowej traktowanym jako wprowadzenia do zawodu upoważniające do jego wykonywania, a drugie oznacza właściwą profesję (profession), której specyficzność polega na łączeniu umiejętności praktycznych z gotowością pomagania i służenia innym (Evelyn Daniel: *Library information science education in the United States. Looking bac – looking forward*).

Tak więc profesjonalista jest nie tylko sprawny w swoim zawodzie, ale również skłonny do rozpatrywania go w szerszym kontekście społecznym i wyciągania poprawnych wniosków z obserwowanych zjawisk. Amerykanie nazywają to uprawianiem filozofii zawodowej. Współcześnie podstawę tego filozofowania stanowi wiedza o czytelnikach i użytkownikach określanych jako klient (customers) bibliotek (Darlene E. Weingand: *The continuing education customer: key to effective program development*). Społeczny kontekst jest traktowany szeroko i obejmuje odrębności kulturowe, etniczne, rasowe i wiekowe, stosunki interpersonalne, warunki materialne, funkcjonujące systemy wartości, a zwłaszcza okoliczności sprzyjające kształceniu. Dla bibliotekarzy ważne są oczekiwania i satysfakcja tych, którzy korzystają z biblioteki. Obowiązuje zasada, że „customer is always right”, czyli klient ma zawsze rację. Dla bibliotekarzy amerykańskich jest oczywiste, że akademickie studia bibliotekoznawcze muszą być zorientowane teoretycznie i badawczo. W przeciwnym razie ich obecność w strukturze organizacyjnej uniwersytetu byłaby nieuprawniona. Zachowanie proporcji między częścią praktyczną i teoretyczną w programach akademickiego kształcenia bibliotekarzy nie jest łatwe. Rozwój technologii elektronicznych i wprowadzanie ich do bibliotek wymusza zmiany w programach nauczania. Badania przeprowadzone w czterech uniwersyteckich szkołach bibliotekarskich (Berkeley, Iowa, Luizjana i Tennessee) wykazały, że w 1971 r. problematyka techniczna stanowiła 7% całości programów, a w 1994/1995 już 41% (Shaoyi He: *IT – Oriented courses in LIS curricula: a comparison among four LIS schools*). Osią programów stają się: zautomatyzowane systemy biblioteczne, multimedia, przetwarzanie informacji w trybie online, systemy analityczne, bazy danych, gromadzenie i przetwarzanie informacji itp. Technika elektroniczna wywiera dziś ogromny wpływ na profesjonalizację zawodu bibliotekarskiego, i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale również m.in. w krajach azjatyckich, takich jak Japonia, Korea Południowa czy Singapur. Telekomunikacja i komputer rewolucjonizują struktury biblioteczne oraz sposoby zarządzania nimi, a to wpływa na zmiany programów uniwersyteckiego

kształcenia bibliotekarzy. Ważnym uzupełnieniem tego procesu są pozaszkolne formy doksztalcania bibliotekarzy: organizowane przez duże biblioteki kursy, grupy robocze, konferencje, seminaria. W Korei Południowej główną w tym rolę odgrywa Koreańska Biblioteka Narodowa (Youngsook Lee: *Reborn through continuing education in the case of Korea*). W ramach specjalnego, przyjętego w 1989 r. projektu (The Education and Research Information Project), przeszkoliła ona w zakresie komputeryzacji 2788 bibliotekarzy dla całej krajowej sieci bibliotecznej. Było to konieczne, mimo iż w Korei można zdobyć tytuł magistra bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na trzynastu uniwersytetach, a w sześciu z nich obronić rozprawę doktorską z tej dziedziny. Zastosowanie nowych technologii w bibliotekach zmusza bibliotekarzy nie tylko do przyswojenia sobie umiejętności posługiwania się nimi jako sprawniejszymi narzędziami, ale również instruowania i udzielania pomocy tym, którzy mają z nich korzystać (Chengren Hu: *Network literacy: new task form librarians on user education*). Umiejętność posługiwania się siecią informacyjną (network literacy) jest dziś traktowana na równi z opanowaniem sztuki czytania i pisania. Nauczyciele i bibliotekarze pełnią funkcję osób (information-literate-person) niezastąpionych w nauczaniu, jak korzystać nie tylko z pojedynczych urządzeń, ale także z całej sieci. Jest to nauczanie od szkoły podstawowej po uniwersytet, od biblioteki publicznej po specjalną, od agencji rządowej po towarzystwo oświatowe. Bibliotekarze stają się przewodnikami, jak się poruszać w sieci lokalnej, regionalnej i ogólnokrajowej. W praktyce bibliotecznej i w zależności od środowiska, w którym działa dana placówka muszą się oni uczyć sami i zarazem pomagać użytkownikom, objaśniając, jak pracować z komputerem, jak korzystać z CD-ROM-u, Internetu, jak skanować, drukować, posługiwać się pocztą elektroniczną itp.

Że zawód bibliotekarski jest sfeminizowany — i to zarówno w krajach zamożnych, jak ubogich — wiedzą wszyscy. W Chinach np. kobiety stanowią 60% ogółu zatrudnionych w bibliotekach, w Rosji (okręg riazkański) — 99%. Niezależnie od przewagi liczebnej bibliotekarek w zawodzie status tej profesji jest wielce zróżnicowany; najwyższą pozycję osiągnęła ona w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, krajach skandynawskich, Holandii; w nieporównywalnie gorszej sytuacji, zwłaszcza materialnej, są bibliotekarze chińscy czy rosyjscy. Rewolucyjne przemiany w strukturze ekonomicznej, jakie dokonały się w krajach Europy Środkowo-Wschodniej i w Chinach, a w jakimś stopniu również w Korei Południowej, sprawiły, że wielu bibliotekarzy przeszło do pracy w instytucjach prywatnych, spółkach i ośrodkach informacyjnych. W Chinach w połowie lat osiemdziesiątych do bibliotek trafiało ponad 90% absolwentów bibliotekoznawstwa. W latach 1990-1992 już tylko 10%. Odchodzą również bibliotekarze z długoletnim stażem, np. w l. 1987-1991 Bibliotekę Narodową w Pekinie opuściło 275 osób (He Qin, Ma Jin: *Future Chinese librarians and their training*). Jest to zjawisko obserwowane również na polskim gruncie. Nie wróży ono stabilizacji zawodu, stawia pod znakiem zapytania rozbudowę ośrodków kształcących bibliotekarzy oraz dotychczasowe formy kształcenia.

Jadwiga Kołodziejska

Maszynopis wpłynął do redakcji 11 grudnia 1996 r.

INTEGRACJA ŚRODOWISKA BIBLIOTEKOZNAWCÓW I INFORMATOLOGÓW Z WYŻSZYCH UCZELNI W POLSCE

Naukowe konferencje ogólnopolskie i międzynarodowe Instytutów/Katedr/Zakładów
Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
(Kraków, 1995-1996)

Doroczne naukowe spotkania krakowskie organizowane w Uniwersytecie Jagiellońskim powoli wchodzi na stałe do programu ogólnopolskiej dyskusji nad unowocześnianiem studiów wyższych bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce. Zainspirowane zostały szybkimi przemianami bibliotek, koniecznością pomocy w sprostaniu niełatwym, nowym zadaniom przez intensyfikację procesu kształcenia na poziomie wyższym i ukierunkowanie go zgodne z aktualnymi potrzebami oraz spodziewanymi w XXI w. Wdzięczność za umożliwienie ich organizowania należy się Panu Dyr. Stanisławowi Madejowi z Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Odbyły się dotąd na te tematy następujące konferencje: w 1995 r. w kwietniu — ogólnopolskie i w sierpniu — międzynarodowe, oraz w 1996 r. w czerwcu — ogólnopolskie. Uczestnicy tego ostatniego zaproponowali kontynuację naukowych krajowych i międzynarodowych spotkań w 1997 r.

Co spowodowało takie zainteresowanie środowiska, chęć współpracy i wymiany informacji o aktualnej działalności, osiągnięciach i trudnościach? Idea tych konferencji narodziła się z potrzeb bieżących krajowych i inspiracji międzynarodowych lat dziewięćdziesiątych. W powodzi profesjonalnych narad i konferencji międzynarodowych z tego okresu bardzo efektywne i pożyteczne okazało się m.in. robocze spotkanie przedstawicieli 20 krajów Europy Centralnej i Wschodniej oraz Kanady w Bratysławie w listopadzie 1994 r. Jego konkluzje utrafiły w najbardziej żywotne problemy łączące postęp w przekształcaniu bibliotek z adekwatną transformacją studiów z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (biin). Inicjatorem spotkania było UNESCO (General Programme of Information), IFLA oraz EUCLID (European Association of Library and Information Education and Research)¹. Z Polski wzięły udział 3 osoby, mnie przypadł zaszczyt reprezentowania UJ. W trakcie dyskusji ustalono listę najpilniejszych problemów w zakresie kształcenia na poziomie wyższym dla wyrównania różnic między Zachodem a Wschodem Europy. Wypowiano wspólnie 10 zaleceń:

- 1) dostosowanie kształcenia do standardów europejskich z priorytetem kształcenia uniwersyteckiego,
- 2) konieczność przeprowadzenia badań rynku pracy absolwentów biin i dostosowania studiów do oczekiwań społeczeństwa,
- 3) wprowadzenie nowego kanonu studiów biin z uwzględnieniem nowoczesnych technik i metod zarządzania,
- 4) włączenie nowoczesnych technik do nauczania wszystkich przedmiotów profesjonalnych,
- 5) zastosowanie nowoczesnych technik w edukacji permanentnej,
- 6) zapewnienie przez władze państwowe i lokalne ułatwień dla przemian kształcenia w zakresie biin,
- 7) unowocześnienie przygotowania nauczycieli akademickich przez specjalne przeszkolenia, staże, gościnne wykłady,
- 8) zwiększenie troski o naukę języków obcych, zwłaszcza języka angielskiego,

¹ *Workshop on Education and Training of Information Specialists in Eastern Europe and CIS Countries*, Bratislava, Slovakia, 14 to 18 November 1994. Final Report. Paris 1995.

9) rozwijanie dwustronnej współpracy międzynarodowej w zakresie kształcenia w dziedzinie biin,

10) organizowanie doskonale wyposażonych centrów uniwersyteckich dla biin w poszczególnych regionach kraju, ułatwiających przepływ informacji i dokształcanie².

Celem spotkania w Krakowie w kwietniu 1995 r. było przekazanie tych zaleceń w skali krajowej i dokonanie bilansu możliwości i potrzeb w zakresie kształcenia w dziedzinie biin na uczelniach wyższych w Polsce. Dyskusje były owocne i ukazały brak informacji o poczynaniach środowiska profesjonalnego na wyższych uczelniach, przy równoczesnej dużej liczbie spraw koniecznych do wspólnego rozstrzygnięcia. Towarzysząca spotkaniu wystawa książek wydanych przez przedstawicieli pionów biin w szkołach wyższych pozwoliła dodatkowo ocenić potencjał badawczy kadry³. Zebrane materiały dokumentacyjne w trakcie konferencji umożliwiły sporządzenie raportu o instytutach/katedrach/zakładach biin w Polsce. Najaktywniejsze z nich posiadają prawo nadawania stopni naukowych w zakresie biin, poczynając od magisterskich przez doktoraty do habilitacji: UJ (mgr i doktoraty), UW (mgr i doktoraty), UW r (mgr, doktoraty i habilitacje); tylko mgr: UŚ, UMCS, WSP Kielce. Kolejnych 6 uniwersytetów i wsp posiada uprawnienia do nadawania specjalności w zakresie biin na polonistyce (WSP Kraków, UG, UŁ, WSP Olsztyn), lub historii (UAM). Studia 3-letnie zawodowe prowadzą: WSP Bydgoszcz oraz UMK.

Każda placówka uczestnicząca w konferencji kwietniowej 1995 r. w Krakowie przygotowała odpowiedź na ankiety. Dzięki temu uzyskano z pierwszej ręki wiarygodne informacje adresowe o pracownikach i ich rozwoju naukowym, o liczbie studentów, formach i efektywności studiów, tematach badań i grantach, wyjazdach zagranicznych, konferencjach naukowych, publikacjach, wyposażeniu w sprzęt komputerowy, modyfikacji programów, współpracy ze środowiskiem, o nauce języków obcych, działalności kół naukowych, najsilniejszych stronach placówki i najbardziej odczuwalnych brakach, wreszcie o propozycjach na przyszłość. Raport ten opublikowano w materiałach pokonferencyjnych pt. *Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w Polsce*⁴. Wydawnictwo to po raz pierwszy w Polsce udostępnia tak bogaty i aktualny materiał dokumentacyjny o placówkach kształcenia na poziomie wyższym w kraju. Stało się dzięki temu nieodzownym kompendium dla pracowników, studentów, adeptów biin, jak i przedstawicieli innych specjalności interesujących się współpracą z bibliotekoznawcami i informatologami⁵. Towarzysząca obradom wystawy dorobku naukowego uczelni wyższych w zakresie biin w postaci książek dała asumpt do podjęcia w UJ prac nad ogólnopolskimi bazami danych, jak bibliograficzna baza danych publikacji z l. 1990-1995, ważna ze względu na opóźnienia w bieżącej bibliografii profesjonalnej.

Jeszcze w tym samym roku w sierpniu zorganizowano w Krakowie konferencję bibliotekarzy slawistów z całego świata, jako prekonferencję V Kongresu Centralnych i Wschodnioeuropejskich Studiów w Warszawie. Katedra BiIN UJ została zaproszona do współpracy organizacyjnej przez Stany Zjednoczone, Stanford Libraries i AAASS (American Association for the Advancement of Slavic Studies). Uczestniczyło w tym spotkaniu w Przegorzalach k. Krakowa blisko 200 osób, w tym przedstawiciele ok. 50 najważniejszych bibliotek świata oraz kilkunastu znaczących szkół kształcących bibliotekarzy w Polsce i Europie Wschodniej. Wygłoszone przez wybitnych specjalistów w zakresie zbiorów slawistycznych referaty z bibliotekarstwa i informacji naukowej wnoszą najnowsze wiadomości, ważne dla polityki gromadzenia i udostępniania zbiorów, współpracy międzynarodowej, przygotowywania się do ery biblioteki wirtualnej. Sprawa kształcenia przewija się w nich jako ważne zagadnienie. Specjalna międzynarodowa sesja posterowa nt. edukacji,

² M. Kooójowa: *Zalecenia UNESCO, IFLA, EUCLID dotyczące kształcenia specjalistów z informacji naukowej w Europie Wschodniej i krajach CEI w ramach Generalnego Programu Informacji (PGI), 1994*. „Prakt. i Teor. Inf. Nauk. Tech.” 1995 nr 1 s. 39-41; — *Przyszłość kształcenia specjalistów informacji naukowej w krajach postkomunistycznych w świetle Generalnego Programu Informacji*. „Bibliotekarz” 1995 nr 7/8 s. 9-12.

³ Wydawnictwa ośrodków kształcenia wyższego w Polsce z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej 1990-1995. Wystawa: Kraków 26 IV 1995 (powiel.). — *Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na poziomie wyższym w Polsce*. Status i przyszłość. Kraków 1995 s. 133-142.

⁴ *Tamże*, s. 45-129.

⁵ *Tamże*, s. 41-129. — P. Lechowski: *Edukacja z zakresu bibliotekoznawstwa...* [Sprawozdanie z konferencji]. „Bibliotekarz” 1995 nr 7/8 s. 42-43. — *Nowe kierunki w dydaktyce i metodologii bibliotekoznawstwa i informacji naukowej*. Kraków 1993.

zorganizowana w moim panelu, pozwoliła na przegląd potencjału naukowego oraz programów i form studiów, a także pożyteczną dyskusję. Wiadomości te utrwalone w dwóch książkach pokonferencyjnych ukazują najnowszy przegląd wiadomości międzynarodowych o przemianach i perspektywach rozwoju bibliotek oraz kształcenia bibliotekarzy na świecie. Przy braku nowoczesnych podręczników z bibliotekarstwa w Polsce, wydawnictwa te mogą je w dużej mierze zastąpić i można je zalecić do wykorzystania w dydaktyce uniwersyteckiej w dziedzinie biin⁶.

Tegoroczna ogólnopolska konferencja w Krakowie stanowi dalszą realizację zaleceń międzynarodowych sformułowanych celem przyspieszenia modernizacji kształcenia bibliotekarzy.

Wspomniane przemiany chłonności i rynku pracy w Polsce wywołują konieczność bacznego analizowania i obserwowania nadążania za nimi programów studiów wyższych. Temat ten jest specjalnie ważny dla kierunku biin ze względu na szybkie modernizowanie bibliotek i wprowadzanie w szerokim zakresie nowoczesnych technik. W UJ nabiera on aktualnie specjalnego znaczenia w związku z włączeniem Katedry BiIN zarządzeniem z 10.05.1996 r. do nowoutworzonego Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej, mającego rozpocząć samodzielne funkcjonowanie od nowego roku akademickiego.

Nad losami absolwentów biin były wprawdzie prowadzone badania, ale jak dotąd w innych aspektach, głównie na podstawie własnych opinii pracujących absolwentów⁷. Czerwcową konferencja jako pierwsza w Polsce zainicjowała i zachęciła do podejmowania i rozszerzania badań nad tym rynkiem pracy, przy odwołaniu do konfrontacji potrzeby pracodawców z ofertami wyższych uczelni w Polsce. Pilotażowe badania w tym zakresie, oparte na zachodnioeuropejskiej metodyce zalecanej przez UNESCO/IFLA, zostały zainaugurowane w Polsce przez Katedrę BiIN UJ⁸.

Miarą zainteresowania tematem była obecność na konferencji 70 osób z całego kraju oraz żywe dyskusje na sali obrad i kularowe. Tym ostatnim sprzyjały piękne wnętrza sali im. M. Bobrzyńskiego w Collegium Maius oraz w zabytkowym budynku przy ul. Gołębiej 16, odrestaurowanym kilkanaście lat temu w czynie społecznym z przeznaczeniem dla Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. Rangę obrad podniosło uroczyste otwarcie przez prorektora UJ, prof. dra hab. Stanisława Hodorowicza, obecność przedstawicieli władz ministerialnych, Komitetu Badań Naukowych, liczących się ośrodków akademickich kształcących w tym kierunku, dyrektorów bibliotek i innych placówek książki, jak i absolwentów oraz studentów biin.

W atmosferę obrad wprowadzała ustawiona przy wejściu tablica z wykazem preferowanych przez pracodawców cech pracowników zestawionym na podstawie badań naukowych UJ w 1996 r.⁹ Wynika z nich jasno zapotrzebowanie na osoby aktywne i przedsiębiorcze, ale i uczciwe, pracowite, inteligentne, sumienne, solidne. W drugiej dziesiątce tej listy znalazły się: fachowość, dyspozycyjność, punktualność, otwartość, kreatywność, a nawet — spryt, przebojowość, talent. Tę długą listę kończyły: cierpliwość, bezkonfliktowość, prezencja, bystrość, pasja, dar przekonywania, elastyczność. Pomysł prezentacji tej tablicy przyczynił się do rozwinięcia dyskusji, wielokrotnie nawiązywano do wymienionych na niej cech, wymaganych przez pracodawców, a potwierdzających konieczność dopływu do zawodu osób nie tylko profesjonalnie doskonale przygotowanych, ale i o menadżerskich cechach osobowości.

Dyskusje były prowadzone w ramach 4 paneli. Najbardziej ożywiona była wymiana opinii nt. „Perspektywa poszerzenia rynku pracy absolwentów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej” (panel prowadziła dr hab. Wandła Pindłowa, UJ). Dyskutanci docenili szerokie możliwości i potrzebę społeczną tego zawodu. Potwierdzono tezę o wadze unowocześniania programów studiów, zwłaszcza w kontekście potrzeb społeczeństwa informacyjnego XXI w. Nowe oferty uczelni zyskały zainteresowanie księgarń, muzeów, ośrodków informacji, wydawnictw, archiwów oraz wielu instytucji prowadzących informację i promocję swojej działalności, m.in. w sektorze

⁶ *Biblioteki w europejskich krajach postkomunistycznych w międzynarodowym kontekście*. Międzynarodowa Konferencja Bibliotekarzy, Kraków-Przegorzały, 3-5 sierpnia 1995. (Wybór materiałów). Kraków 1995. — K. Ladizcyski: *Lending ideas for Libraries between East and West*. „European Bookseller” 1995 no. 13 s. 38-40; — : *Two international conferences in Poland*. „Focus on International and Comparative Librarianship” 1995 Vol. 26 nr 3 s. 168-172.

⁷ Na przykład prace Adama Ruska, Lucjana Bilińskiego.

⁸ N. Moore: *Guidelines for conducting information manpower surveys*. Paris 1986.

⁹ Priorytety określiła w ramach pracy magisterskiej wykonanej w UJ pod moim kierunkiem Sylwia Majcher.

small business. Specjalnie interesujące były oferty współpracy międzynarodowej, m.in. w zagranicznych instytucjach naukowych w Polsce, lub fundacjach, które potrzebują wiarygodnej i szybkiej informacji o warunkach i potrzebach polskich, powiązaniach z rynkiem Europy Wschodniej, czy o rozwoju „gospodarki wiedzą”. Pojawił się też motyw konieczności większego uświadomienia społeczeństwu nowej oferty studiów biin.

Kolejne dwa panele pozwoliły na penetrację wymagań rynku pracy w różnego typu bibliotekach. Wyjściowym punktem dyskusji na temat rynku pracy bibliotek powszechnych, były oczekiwania w bibliotekach publicznych i szkolnych, pomnożone ofertą ze strony nowego, rodzącego się segmentu rynku pracy, rozwijającego się w bibliotekach kościelnych, a zwłaszcza parafialnych (obradę prowadził prof. dr hab. Jacek Wojciechowski, UJ). Dyskusja nad rynkiem pracy absolwentów biin w bibliotekach naukowych pod kierunkiem dyrektora Biblioteki Politechniki Krakowskiej, st. kust. dypl. mgr. Marka Nahotki i pracownika UJ, pozwoliła dodać wątek wymagań i potrzeb rynku pracy nie tylko w odniesieniu do absolwentów biin, ale i przedstawicieli innych kierunków studiów, którzy zatrudniani są w bibliotekach naukowych i obecnie intensywnie doszkalani, przede wszystkim w zakresie nowoczesnych technik.

Sukcesywnie przedstawiane w panelach opinie potencjalnych lub rzeczywistych pracodawców absolwentów biin zostały poprzedzone omówieniem „Sondażowych wyników badań nt. aktualnych potrzeb rynku pracy w Polsce Południowej” (referowała prof. dr hab. Maria Kocójowa, UJ, główny organizator konferencji)¹⁰. Ten wstęp i trzy kolejne panele stanowiły dobrą podstawę do porównania wymogów rynku pracy z nowymi planami specjalizacji na studiach dziennych i zaocznych kierunku biin w Polsce (panel prowadzony przez kierownika Katedry BiIN UJ). Dyskusja nad walorami i słabościami ofert była tak intensywna, że trzeba było ją ograniczyć czasowo. Wskazała też na poszukiwanie przez polskie ośrodki kształcenia nowych rozwiązań merytorycznych kształcenia w zakresie biin, bliższych aktualnym oczekiwaniom rynku pracy.

Dopełnienie sesji stanowiły pokazy baz komputerowych w ufundowanym przez MEN laboratorium w UJ dla potrzeb Polski Południowej. Demonstrowano bazy o znaczeniu ogólnopolskim, sporządzone w Katedrze BiIN UJ jak: baza bibliograficzna prac naukowych instytutów/katedr/zakładów biin w Polsce za l. 1990-1996 (M. Jaskowska), baza danych o pracownikach naukowo-dydaktycznych biin z uniwersytetów i wsp (Wiktor Gawarecki), baza absolwentów biin UJ (W. Babik), baza Polskiej Bibliografii Bibliologicznej do 1987 r. (K. Bednarska-Ruszajowa), baza Dni Kultury Chrześcijańskiej w Krakowie (M. Stanuła), baza grey literature z biin (R. Garlacz), baza o czasopismach elektronicznych (R. Klimek). Podkreślić należy z uznaniem udział studentów biin UJ w przygotowaniu tych baz.

Wieczór przy świecach i biesiada bibliofilska ze znanymi bibliofilami krakowskimi, okraszone ze swadą wygłoszonymi wspomnieniami państwa Urszuli i Kazimierza Witkiewiczów, prof. Tadeusza Ulewicza i innych zacnych członków prześwietnej Kapituły Białego Kruka stanowiły atrakcyjny przykład więzi poprzez książkę ludzi różnych profesji. Temu spotkaniu towarzyszyła piękna wystawa wydawnictw i pamiątek bibliofilskich w wykonaniu mgr Danuty Bromowicz i studentów UJ oraz okolicznościowe druczki¹¹.

Sympatyczne i ciepłe wyrazy uznania od uczestników o potrzebie tej konferencji, sensowności zwrócenia uwagi na powiązania wymogów rynku pracy z kreowaniem studiów wyższych, stanowiły źródło satysfakcji dla organizatorów z Katedry BiIN i przekonania o słuszności podjętego tematu i sposobu realizacji. Dokumentacja konferencji zostanie wydana drukiem. Uczestnicy konferencji zaproponowali jako temat kolejnej III Ogólnopolskiej Naukowej Konferencji w Krakowie w 1997 r. spotkanie nt. studiów dwustopniowych. Jest to temat bardzo aktualny, bowiem owa reorganizacja czeka wszystkie kierunki studiów w Polsce w najbliższym czasie, w związku ze standardami obowiązującymi w Unii Europejskiej.

Maria Kocójowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 3 lipca 1996 r.

¹⁰ Badania prowadzone przez studentów III roku studiów zaocznych UJ, uczestników prowadzonego przeze mnie proseminarium.

¹¹ Wystawa „Piękna Polaków zabawa” Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie. Historia i Ludzie. Biblioteka Jagiellońska 1-30 marca 1996 (powiel.). — *Wieczór przy świecach z Kapitułą Orderu Białego Kruka*. Kraków 1996. — *Konstytucja Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego w Krakowie*. „Acta Univ. Iag.” 1996 nr 7 s. 19.

SEMINARIUM EUROVOC'96 W BIBLIOTECE SEJMOWEJ

Warszawa 28-29 października 1996 r.

Seminarium poświęcone było wielojęzycznemu tezausowi Eurovoc stosowanemu w bazach danych Parlamentu Europejskiego i licznych bibliotekach parlamentarnych. Organizatorem tegorocznego seminarium była Biblioteka Sejmowa (BS) przy współpracy i częściowej pomocy finansowej Parlamentu Europejskiego, który pokrywał koszty przelotu i pobytu reprezentantów Europy Środkowo-Wschodniej oraz koszty kolacji w Pałacu Wilanowskim.

Seminarium tegoroczne było kolejnym spotkaniem poświęconym tezausowi Eurovoc. Polska wytypowana została jako gospodarz tegorocznego seminarium w dowód uznania dla prac prowadzonych w tym zakresie w BS. Ze względu na sygnalizowane przez wielu użytkowników trudności z przejmowaniem danych i utrzymywaniem wielojęzycznego tezausa w postaci maszynowej tematem tegorocznego spotkania były różne aspekty i problemy komputerowych implementacji tezausa — „EUROVOC w środowisku komputerowym” („EUROVOC in the computer environment”).

W seminarium uczestniczyli przedstawiciele parlamentów następujących państw: Albanii, Armenii, Belgii, Białorusi, Bułgarii, Estonii, Finlandii, Hiszpanii, Litwy, Polski, Portugalii, Czech, Niemiec, Rosji, Rumunii, Słowacji, Słowenii, Szwecji, Ukrainy, Węgier i Włoch. Parlamente dwuizbowe reprezentowane były przez dwie delegacje (np. z Armenii, Belgii, Hiszpanii, Rumunii). Uczestnictwo wyjątkowo licznej grupy parlamentu czeskiego było odzwierciedleniem ożywionych jego kontaktów i współpracy z BS. Biblioteka parlamentarna Czech była ponadto gospodarzem poprzedniego seminarium (Eurovoc Seminar '95). Poza parlamentarnymi służbami informacyjnymi (bibliotekami, ośrodkami informatyki) w seminarium uczestniczyli też przedstawiciele innych bibliotek stosujących lub planujących stosowanie tezausa Eurovoc (np. Biblioteki Wydziału Teologii Protestanckiej Uniwersytetu Karola w Pradze lub Biblioteki Uniwersyteckiej w Sztokholmie). Przedstawicielem Parlamentu Europejskiego był Alcídio Pereira, odpowiedzialny za aktualizację tezausa Eurovoc. Ze względu na specyficzny zakres tematyczny seminarium oraz liczbę gości zagranicznych — ze strony polskiej poza pracownikami z BS, zaproszono jedynie przedstawicieli Senatu i Centrum Europejskiego UW. Niektórzy uczestnicy seminarium przedłużyli pobyt, aby dokładniej zapoznać się z działalnością BS oraz stosowanym w niej systemem ALEPH-BS.

W imieniu gospodarzy przywitał gości szef Kancelarii Sejmu minister Maciej Graniecki. Obrady otworzył dyrektor BS dr Wojciech Kulisiewicz. Referaty w pierwszej części obrad poświęcone były ogólnym i teoretycznym aspektom stosowania tezausów do wyszukiwania informacji, ze szczególnym uwzględnieniem systemów online, np. „Czyj język?” („Whose language?” — Elisabeth Lindvist Michailaki, Szwecja), „Wspomaganie użytkownika tezausa w środowisku komputerowym” („Support to the user in the computer environment” — Ewa Chmielewska-Gorczyca, Polska), „Thezaurus administration tool — program do utrzymywania tezausa Eurovoc” („Thesaurus administration tool — a software application for Eurovoc maintenance — Thomas Samek, Anna Lhotska, Czechy), „Jak tezaurus jest stosowany w dziale informacyjnym” („How the thesaurus is planned and being used in the reference unit” — Donna Usher, Ukraina).

Część popołudniową pierwszego dnia poświęcono w całości prezentacji prac BS łącznie z demonstracją systemu ALEPH-BS. Katarzyna Nowosad przedstawiła zintegrowany system biblioteczny BS, ze szczególnym uwzględnieniem funkcji, jaką pełni w nim tezaurus. Jolanta Markowska omówiła działanie stosowanych oprogramowań do obsługi tezausa, wskazała ich wady i zalety oraz przedstawiła zasady prowadzenia i aktualizacji. Oba referaty połączone były z pokazem funkcjonowania Tezausa Prawa BS.

Największe uznanie wzbudziła możliwość wyszukiwania poprzez tezaurus obrazów graficznych z bazy Muzealia (portretów i biogramów marszałków Sejmu) oraz pełnych tekstów dokumentów (np. konstytucji polskich). Za duże osiągnięcie uznano też możliwość rzeczowego wyszukiwania w polskiej bazie danych według odpowiedników obcojęzycznych (angielskich, francuskich i niemieckich), mimo iż opisy bibliograficzne sporządzane są tylko w języku polskim (tłumaczenie dokonywane jest automatycznie dzięki wielojęzyczności tezausa).

W drugim dniu obrad — po przypomnieniu postulatów wysuniętych na seminarium w Pradze w czerwcu ubiegłego roku i wykazaniu, iż większość wniosków i zobowiązań zrealizowano (m.in. cieszącą się dużym zainteresowaniem telekonferencją) — przystąpiono do przedstawiania sytuacji w zakresie przekładów i stosowania tezaurya Eurovoc w poszczególnych instytucjach. Prezentacje kolejnych przedstawicieli poprzedzone były krótkim podsumowaniem nadesłanych wcześniej do Biblioteki komunikatów. W sprawozdaniach z prac poszczególnych instytucji wyróżnić można dwa wątki:

— problemy związane z tłumaczeniem tezaurya i różnym stanem prac w tym zakresie (np. w Rosji, na Litwie i Ukrainie);

— doświadczenia (czasami wieloletnie) zdobyte przy praktycznym stosowaniu tezaurya Eurovoc w indeksowaniu (np. w Portugalii i Hiszpanii).

W związku z zagadnieniami związanymi z tłumaczeniem tezaurya wyodrębnić można co najmniej dwa rodzaje przyszłych jego użytkowników:

— instytucje nie posiadające dotychczas żadnego systemu indeksowania w tworzonych lub planowanych bazach danych lub posiadające systemy, z których nie są zadowolone i planujące zastosowanie tezaurya Eurovoc jako jedyne go języka opisu rzeczowego;

— instytucje, które rozwinęły i stosują od dłuższego czasu własny system indeksowania (nierazko w postaci tezaurya) i są z tego narzędzia na tyle zadowolone, iż niechętnie myślą o porzuceniu go i przejściu na całkowicie inny język indeksowania (np. w Szwecji, Finlandii). Trudno jest przewidzieć, czy po zakończeniu tłumaczenia tezaurya Eurovoc skłonne one będą zastąpić nim całkowicie własny system indeksowania, czy będą próbowały zintegrować oba systemy, czy też stosować w przyszłości dwa niezależne języki indeksowania.

Wśród poruszanych problemów dotyczących stosowania tezaurya Eurovoc również wystąpiło wiele wątpliwości i zapytań, np.:

— które wydanie tezaurya Eurovoc służy jako podstawa do indeksowania; w niektórych instytucjach (np. w Portugalii) wciąż stosuje się drugą edycję tezaurya, co czyni dany system niekompatybilnym z systemami pozostałych użytkowników;

— ile języków stosują instytucje do indeksowania i/lub wyszukiwania i w jakim stopniu wykorzystuje się wielojęzyczność tezaurya. W wielu krajach indeksowanie i wyszukiwanie dokonywane jest tylko w jednej wersji językowej, w Szwajcarii dokumenty indeksowane są za pomocą deskryptorów w języku francuskim i niemieckim, w Polsce tylko w języku polskim (natomiast wyszukiwanie możliwe jest przez angielskie, francuskie i niemieckie odpowiedniki deskryptorów);

— jaki jest zakres, charakter i forma zmian w stosowanym tezaurysie w stosunku do oryginalnego wydania tezaurya Eurovoc. Nie dziwi fakt, że każda instytucja wyraża konieczność wprowadzenia pewnych zmian ze względu na własne, specyficzne potrzeby, np. dodawania deskryptorów. Większość zachowuje jednak niezmienną strukturę tezaurya Eurovoc (nowe terminy dodawane są jako podrzędne w stosunku do już istniejących); niektóre instytucje dokonują jednak pewnych modyfikacji, np.: wprowadzają odsyłacze typu AND (Szwajcaria i Polska), rozszerzają polihierarchię na wszystkie mikrotezaury lub likwidują ją całkowicie (w tezaurysie Eurovoc polihierarchia dopuszczona jest tylko w mikrotezaurysach nazw geograficznych i organizacji międzynarodowych). Niektóre biblioteki dodając nowy deskryptor, oznaczają go gwiazdką, inne stosują ten sam symbol dla oznaczenia terminów zaczerpniętych z tezaurya Eurovoc.

Najistotniejszym zagadnieniem jest jednak różnorodność oprogramowań komputerowych stosowanych do prowadzenia tezaurya i wynikające z niej różne możliwości wyszukiwawcze. Niektóre oprogramowania umożliwiają integrację tezaurya z bazą danych, w innych tezaurya funkcjonuje jako niezależne narzędzie, a niekiedy w ogóle nie istnieje możliwość utrzymywania tezaurya w postaci komputerowej i wykorzystywany jest on tylko w tradycyjnej postaci drukowanej. Niektóre oprogramowania dopuszczają wersję wielojęzyczną, inne umożliwiają utrzymywanie tylko jednej wersji językowej, choć czasami — dzięki utworzeniu specjalnych kartotek — istnieje możliwość wyszukiwania w ograniczonym zakresie za pomocą odpowiedników obcojęzycznych.

Innym istotnym problemem jest różnorodność reguł indeksowania, bowiem Parlament Europejski nie opracował szczegółowych zasad opracowywania dokumentów według tezaurusa. Eurovoc wykorzystywany jest do indeksowania dokumentów różnego typu: książek, artykułów, aktów prawnych, sprawozdań z obrad parlamentarnych itp. i dla każdego typu stosowane są często różne zasady indeksowania.

W wielu krajach rozpowszechnienie tezaurusa Eurovoc nie jest ograniczone do bibliotek parlamentarnych (np. w Hiszpanii stosowany jest on przez inne instytucje), jednak z reguły tylko jedna jest odpowiedzialna za dystrybucję, utrzymywanie i aktualizację tezaurusa w danej wersji językowej.

Część popołudniową drugiego dnia seminarium poświęcono dyskusji i sformułowaniu propozycji dalszego rozwoju tezaurusa, współpracy międzynarodowej w tym zakresie oraz funkcji kontrolnej i koordynacyjnej ośrodka w Parlamencie Europejskim. Postanowiono opracować wykaz adresowy instytucji stosujących Eurovoc.

Obrady prowadzone były w języku angielskim z symultanicznym tłumaczeniem na język francuski, rosyjski i polski. W trakcie seminarium goście mogli zapoznać się z Biblioteką Sejmową i polskim parlamentem.

Materiały z konferencji będą opublikowane. Ponadto umieszczone zostaną na stronie WEB parlamentu czeskiego (adres: <http://www.psp.cz/eurovoc/>), obok znajdujących się już tam materiałów seminarium z poprzedniego roku.

Ewa Chmielewska-Gorczyca

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 listopada 1996 r.

DROGI ROZWOJU I KIERUNKI WSPÓLPRACY BIBLIOTEK MEDYCZNYCH (Warszawa, 16-18 maja 1996 r.)

Konferencja zorganizowana przez Główną Bibliotekę Lekarską odbywała się w odrestaurowanym budynku przy ul. Jazdów 6. Celem konferencji było odnowienie współpracy sprzed lat bibliotekarzy medycznych różnych krajów oraz nawiązanie nowych kontaktów, które mogą służyć rozwojowi i unowocześnianiu bibliotek medycznych, szczególnie w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. W konferencji brało udział ok. 70 osób, w tym 17 gości zagranicznych z bibliotek medycznych: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Kirgizji. Z Polski uczestniczyli w konferencji przedstawiciele bibliotek akademii medycznych, instytutów naukowo-badawczych o profilu biomedycznym, GBL, a także innych bibliotek zainteresowanych programem konferencji.

W ciągu dwóch pierwszych dni obrad wygłoszono 16 referatów. Po referacie wprowadzającym dyrektora GBL, prof. Janusza Kapuścika, w którym nakreślił cele konferencji oraz zaprosił uczestników do aktywnego w niej udziału, głos zabrała Lynn M. Fortney (Stany Zjednoczone). W swoim wystąpieniu „Status bibliotek medycznych w Stanach Zjednoczonych” omówiła główne kierunki działalności bibliotek medycznych w Stanach Zjednoczonych oraz ich przemiany w ostatnich latach. Zasadniczą cechą tych przemian jest — związana z gwałtownym rozwojem technologii komputerowych — zmiana koncepcji działalności bibliotek: od gromadzenia zbiorów do udostępniania informacji jako podstawowego zadania.

Następnym mówcą był T. Scott Plutchak (dyrektor biblioteki medycznej Uniwersytetu Alabama), którego wystąpienie „Zintegrowane systemy zarządzania informacją: zasady zarządzania informacją w nowoczesnym ośrodku nauk medycznych” było w pewnym sensie kontynuacją poprzedniego referatu. W latach osiemdziesiątych w Narodowej Bibliotece Medycyny Stanów Zjednoczonych powstał program rozwoju bibliotekarstwa medycznego ukierunkowanego na udostępnianie i upowszechnianie informacji, który działa do dziś, stale modernizowany i dostosowywany do nowoczesnych technologii komputerowych. Program ten stał się wyzwaniem dla wszystkich bibliotek naukowych, ponieważ „ci, którzy nie posiadają zdolności efektywnego

stosowania nowoczesnych technologii informacyjnych, nie mają szans na przetrwanie". Kolejnym referentem był Tony McSean (Biblioteka Brytyjskiego Towarzystwa Lekarskiego), który w wystąpieniu „Planowanie przetrwania w erze zmian technologicznych” omówił przemiany i nowe koncepcje pracy brytyjskich bibliotek medycznych. Szczególnie dużo miejsca poświęcił roli bibliotekarza medycznego w kreowaniu rynku informacyjnego, który zaspokoiłby rosnące wymagania użytkowników.

Następnie swój referat „Usługi informacyjne dla służby zdrowia w Brytyjskiej Bibliotece Narodowej” wygłosił Bruce Madge z Londynu. Omówił w nim zasadnicze zmiany, jakie po 1992 r. zaszły w bibliotekarstwie brytyjskim — czego skutkiem była całkowita reewaluacja roli usług informacyjnych dla pracowników służby zdrowia — po czym przedstawił aktualny stan i możliwości udostępniania informacji medycznej przez Brytyjską Bibliotekę Narodową.

Kolejny referat profesora Christo Mutafova z Sofii, odczytany przez pracownika GBL (prof. Mutafov nie mógł przybyć na konferencję osobiście) „Centrum Informacji Medycznej w środowisku gospodarki rynkowej” przedstawia różnorodne formy działalności CIM w Sofii od 1989 r. podejmowane w celu przebycia trudnego okresu transformacji ekonomicznej kraju: działalność wydawniczą, współpracę z WHO, usługi informacyjne, współpracę zagraniczną itp.

Po tym referacie wystąpił dr Otakar Pinkas (Narodowa Biblioteka Medycyny w Pradze). W wystąpieniu „Sieć bibliotek medycznych w Republice Czeskiej a współpraca międzynarodowa: przegląd stanu aktualnego” omówił działalność swojej instytucji oraz sieci czeskich bibliotek medycznych, a następnie przedstawił swój punkt widzenia na możliwości współpracy bibliotek medycznych Wschodu i Zachodu, podkreślając znaczenie kontaktów z przeszłości w ramach systemu MEDINFORM oraz ważność Europejskiego Stowarzyszenia Bibliotek i Informacji Medycznej (EAHIL) jako terenu współpracy obecnie.

Kolejny referat wygłosił dr Edward Pigoń (GBL) „Biblioteki medyczne w Polsce”, w którym przedstawił aktualny stan sieci bibliotek medycznych, ich zadania i działalność, automatyzację, usługi informacyjne oraz problemy związane z unifikacją komputeryzacji oraz włączania do sieci Internet.

W następnym wystąpieniu „Wpływ najnowszych technologii informacyjnych na system naukowej informacji medycznej na Ukrainie” prof. Anatolij R. Uwareńko (Kijów) przedstawił aktualny stan systemu informacji medycznej w swoim kraju oraz problemy, z którymi na codzień borykają się bibliotekarze medycyjni Ukrainy, a związane głównie z kłopotami finansowymi oraz znacznymi brakami w wyposażeniu technicznym.

Rosława Ran-Rokicka (GBL) wygłosiła referat „Rola bibliometrii w polityce finansowej nauki w resorcie zdrowia”, w którym przedstawiła zadania i efekty analiz bibliometrycznych dokonywanych w GBL na zlecenie Departamentu Nauki Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Zgodnie z opinią tego Departamentu udział wyników analiz bibliometrycznych w podejmowaniu decyzji w przydzielaniu funduszy na badania naukowe (grantów) kształtuje się obecnie na poziomie 20%.

Ostatnie wystąpienie w pierwszym dniu konferencji należało do Vidy Tamuliene (Litewska Biblioteka Medyczna w Wilnie) i nosiło tytuł „Biblioteki medyczne na Litwie: współpraca, rozwój, tendencje”. Autorka przedstawiła aktualny stan bibliotek medycznych na Litwie, ich rozwój w ostatnich latach wspomagany przez liczne instytucje ze Stanów Zjednoczonych z Narodową Biblioteką Medycyny włącznie, współpracę zagraniczną oraz problemy związane z finansowaniem działalności i modernizacji bibliotek.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła Eugenia Gorełowa (Mińska). W referacie „Biblioteki medyczne Republiki Białoruskiej w systemie branżowych usług informacyjnych” omówiła działalność sieci bibliotek medycznych, podkreślając znaczenie udostępniania informacji, a także konieczność współpracy bibliotek różnych krajów i znaczenie integracji systemów informacyjnych.

Następnie dr Bela Stalmasekova (Bratysława) wygłosiła referat „Słowacka Biblioteka Medyczna i sieć bibliotek medycznych”, w którym omówiła działalność bibliotek medycznych w Słowacji, ich rozwój, automatyzację procesów informacyjnych, podkreślając znaczenie uczestnictwa w programie Healthnet, dzięki któremu słowackie biblioteki medyczne włączono do Internetu.

Kolejny referat — o bibliotekach medycznych w Kirgizji — wygłosiła Irina Devyatova, omawiając organizację i działalność sieci bibliotek medycznych z Naukową Biblioteką Medyczną

w Bishkeku na czele oraz bardzo trudną sytuację ekonomiczną, która spowodowała ograniczenie usług informacyjnych i działalności wydawniczej bibliotek w latach dziewięćdziesiątych.

Po tym wystąpieniu Raisa R. Pawlenko (Kijów) wygłosiła referat „Wpływ najnowszych technologii informacyjnych na osiągnięcia nauk medycznych na Ukrainie”, w którym podkreśliła znaczenie usług informacyjnych w rozwiązywaniu problemów badawczych i praktycznych związanych ze skażeniem środowiska po katastrofie w Czernobylu.

Ostatnim wystąpieniem w drugim dniu konferencji był referat Raisy Kazankiny (Naukowa Biblioteka Medyczna w Rydze) „Medyczne usługi informacyjne na Łotwie”, w którym autorka przedstawiła aktualny stan bibliotek medycznych w swoim kraju, problemy finansowe, z jakimi borykają się na codzień i sukcesy, które odnoszą na polu współpracy międzynarodowej w dziedzinie udostępniania informacji i automatyzacji.

Trzeci dzień poświęcony był dyskusji, w której zabrało głos wielu uczestników, podsumowując swoje wrażenia z konferencji i zgłaszając własne propozycje dotyczące współpracy bibliotek medycznych z różnych krajów. Między innymi padła propozycja zorganizowania posiedzenia EAHIL w Warszawie po przyszłorocznym spotkaniu w Budapeszcie.

Imprezą towarzyszącą konferencji była wystawa technologii biblioteczno-informacyjnych 11 firm polskich i zagranicznych, których przedstawiciele prezentowali ich produkty i usługi w krótkich wystąpieniach w drugim dniu konferencji. Wśród wystawców znalazły się takie firmy, jak: Max Electronic, Stratus, Lech-SQL, Biblioteka Narodowa prezentująca system MAK, Press, EBSCO, International Publishing Service, Swets, Orbis Book, Sokrates Software, Info Technology Supply. Wystawa budziła duże zainteresowanie również wśród gości nie będących uczestnikami konferencji.

Obszerny i atrakcyjny program kulturalny obejmował m.in. zwiedzanie Międzynarodowych Targów Książki, wycieczkę po Warszawie i do Żelazowej Woli, kolację przy ognisku w Puszczy Kampinoskiej i inne imprezy.

Materiały konferencyjne w języku angielskim zostały wydane przed konferencją, dzięki czemu wszyscy uczestnicy otrzymali je przed rozpoczęciem obrad. Wersja polska ukaże się wkrótce.

Roslawa Ran-Rokicka

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 grudnia 1996 r.

SESJA EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA MUZEÓW WOLNOMULARSKICH
(Poznań/Ciążeń, 23-26 maja 1996 r.)
WYSTAWA „KSIĄŻKA WOLNOMULARSKA XVIII I XIX WIEKU” W BIBLIOTECE
UNIwersyteckiej W POZNANIU
(maj — wrzesień 1996 r.)

W 1945 r., w ramach akcji zabezpieczania księgozbiorów pozbawionych opieki w wyniku wydarzeń wojennych i zmian granic, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu weszła w posiadanie ok. 80 000 wol. druków masonskich. Przed dojściem Hitlera do władzy w Niemczech w 1933 r. druki te wchodziły w skład bibliotek łóż wolnomularskich, przede wszystkim Śląska i Pomorza.

W 1958 r. podjęto decyzję o utworzeniu w Bibliotece wydzielonego księgozbioru masoników z własnym katalogiem i inwentarzem. Dzięki tej decyzji powstał jeden z największych w Europie zbiór literatury wolnomularskiej. W 1981 r. powołano specjalnie dla opracowania tego zbioru Samodzielną Sekcję (od 1992 r. Pracownię) Zbiorów Masonskich. Stopniowo — w miarę nabywania doświadczeń — pracownicy Sekcji przejmowali pozostałe funkcje opieki nad tymi zbiorami: porządkowanie i kompletowanie zbiorów nieopracowanych, wymianę współczesnych druków masonskich, udostępnienie zbiorów i informację o nich. Do końca 1995 r. opracowano 64 000 wol. Opracowany zbiór składa się z 3 000 wol. starych druków z XVII i XVIII w., 14 500 wol. książek i broszur z XIX i pierwszej połowy XX w., 45 500 wol. roczników czasopism z tego okresu oraz ok. 1000 wol. druków współczesnych.

Językowo zbiór ten składa się w 70% z druków w języku niemieckim, w pozostałej części z druków w językach francuskim i angielskim. Mankamentem tego zbioru jest niewielka liczba druków polskich, w ostatnich latach uzupełniana przez zakup antykwaryczny i wymianę.

Od 1969 r. zbiory masońskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu przechowywane są w jej filii, mieszczącej się w osiemnastowiecznym pałacu w Ciężeniu nad Wartą w woj. konińskim. Obecnie są najważniejszą częścią zbiorów tam przechowywanych. W związku z przechowywaniem zbiorów masońskich w Ciężeniu powstała konieczność zdublowania ich katalogu: katalog alfabetyczny i rzeczowy znajduje się w Bibliotece w Poznaniu, drugi identyczny w Ciężeniu. Mikrofiszowa wersja katalogu zbiorów masońskich Biblioteki według stanu na 1.05.1989 r. jest dostępna na europejskim rynku księgarskim.

Popularyzacji zbiorów, przedstawieniu ich zawartości oraz prezentacji najciekawszych druków z tych zbiorów służyła czynna od końca maja do połowy września 1996 r. wystawa „Książka wolnomularska XVIII i XIX wieku”.

Pierwszy dział wystawy prezentował piśmiennictwo dotyczące prekursorów wolnomularstwa — średniowiecznych cechów muratorów. W dziale tym również eksponowano druki innych prekursorów, filozofów ezoterycznych z XVII i XVIII w., zdobione pięknymi miedziorytami, m.in. H. Khunratha *Amphitheatrum Sapientiae Aeternae* z 1609 r. Obok nich eksponowano skromne broszury bezpośrednich poprzedników wolnomularstwa — siedemnastowiecznych różokrzyżowców, zachowane w świecie w niewielkiej liczbie egzemplarzy i stanowiące rzadkość bibliograficzną i bibliofilską.

W następnym dziale wystawy pokazano najciekawsze obiekty z dużego zbioru druków organizacyjnych wolnomularstwa — jego konstytucji i statutów poszczególnych łóż i ich organizacji nadrzędnych — wielkich łóż. Eksponowano tutaj m.in. komplet pięciu osiemnastowiecznych wydań angielskich tzw. Konstytucji Andersona, będącej zbiorem podstawowych zasad filozoficznych, etycznych i organizacyjnych, którymi wolnomularstwo kieruje się do dnia dzisiejszego.

Kolejny dział wystawy przedstawiał przykłady druków tworzących duże zespoły mów masońskich oraz śpiewników i poezji wolnomularskiej.

Odrębna grupa druków to teksty rytuałów wolnomularskich, zbiory tych tekstów oraz naukowe studia poświęcone obrzędowości wolnomularskiej, eksponowane w odrębnym dziale wystawy. Duży zbiór druków poświęconych historii wolnomularstwa, obejmujących zarówno bezkrytyczne przedstawienia legendarnych dziejów masonerii, jak i prace naukowe, ukazywał kolejny dział wystawy. W dziale tym prezentowano również książki, broszury i dokumenty z początku zbiorów polskich druków wolnomularskich. Niewielki dział wystawy poświęcono encyklopediom i bibliografiom. Eksponowano tu m.in. pomnikową bibliografię Augusta Wolftiega z l. 1911-1913, której wartość potwierdziło kilkakrotne wydanie jej reprintów w czasach współczesnych.

Największą część zbiorów masońskich Biblioteki stanowią czasopisma. Poświęcony im dział wystawy prezentował interesujące pisma literacko-historyczne, tygodniki publicystyczne, kalendarze i almanachy. Również duży dział literatury antymasońskiej znalazł na wystawie swoją reprezentację, w której pokazano książki głównych autorów pism antywolnomularskich oraz ich polskie przeróbki. Ostatni dział wystawy przedstawiał wybór posiadanej przez Bibliotekę współczesnej literatury naukowej poświęconej masonerii.

Wystawę uzupełniono planszami zawierającymi podstawowe informacje o wolnomularstwie oraz reprodukcje ilustracji z osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych albumów i ilustrowanych książek wolnomularskich. Po zakończeniu wystawy Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu może udostępnić plansze innym zainteresowanym bibliotekom i instytucjom.

Zbiory masońskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu są znane specjalistom krajowym i dużej części badaczy europejskich, zajmujących się naukowo problematyką wolnomularstwa. Biblioteka od 1984 r. współpracuje z największą niemiecką biblioteką literatury wolnomularskiej, stanowiącą część Niemieckiego Muzeum Wolnomularskiego w Bayreuth. Współpracuje również z Biblioteką Wielkiej Łoży Austrii. Obie te instytucje są członkami założonego w 1989 r. Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów Wolnomularskich, zrzeszającego muzea i biblioteki

prowadzone przez stowarzyszenia związane z organizacjami wolnomularskimi. Przedstawiciele instytucji tworzących Stowarzyszenie spotykają się na corocznych zgromadzeniach, na których przekazują sobie informacje o wzajemnych dokonaniach i omawiają pojawiające się problemy. Jest to o tyle ważne, że w większości krajów istnieje tylko jedno muzeum i jedna biblioteka wolnomularska ze szczupłą obsadą personalną. Fachowców zajmujących się tą samą problematyką znajdują więc pracownicy bibliotek i muzeów wolnomularskich poza granicami swojego kraju. Stowarzyszenie jest zainteresowane nawiązaniem współpracy z działami zbiorów masonskich państwowych i samorządowych muzeów i bibliotek.

Na wniosek Niemieckiego Muzeum Wolnomularskiego zgromadzenie Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów Wolnomularskich w 1996 r. odbyło się po raz pierwszy w Polsce w Poznaniu i w Ciężeniu w dn. 23-26 maja. Wzięli w nim udział przedstawiciele bibliotek i muzeów wolnomularskich z Austrii, Belgii, Finlandii, Francji, Holandii i Niemiec. Zgromadzenie rozpoczęło się otwarciem wystawy. Następnie, już w Ciężeniu, uczestnicy przedstawili swoje dokonania w l. 1995-1996, przedyskutowali problemy związane z komputerową rejestracją przedmiotów sztuki wolnomularskiej i tworzeniem teaurusu terminów niezbędnych w tej rejestracji. Przedstawiono im zbiory masonskie Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Uczestnicy zgromadzenia wysłuchali również obszernej informacji o zbiorach druków wolnomularskich w Polsce. Ciekawe zbiory posiada Biblioteka Narodowa, m.in. w Bibliotece Wilanowskiej Potockich i księgozbiór przedwojennej Wielkiej Łoży Narodowej Polski. W Archiwum Głównym Akt Dawnych w Archiwum Masonskim Potockich znajduje się większość druków wolnomularstwa polskiego z XVIII i XIX w. Podobny zbiór znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, w zdeponowanej w niej bibliotece warszawskiej gminy ewangelickiej. Bogate zbiory znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej i w Bibliotece Ossolineum. W Bibliotece Gdańskiej PAN zachowała się biblioteka gdańskiej łoży „Eugenia pod ukoronowanymi lwami”. Uczestników zgromadzenia poinformowano również o działalności fundacji „Sztuka Królewska w Polsce” (określenie „sztuka królewska” jest jednym z synonimów wolnomularstwa). Fundacja wspiera pracę bibliotekarzy i muzealników polskich w dziedzinie ochrony i opracowania druków i przedmiotów sztuki wolnomularskiej.

Uczestnicy zgromadzenia wzięli udział w podróży studyjnej do Dobrzycy w woj. kaliskim, gdzie znajduje się posiadający tradycje wolnomularskie pałac z 1800 r., obecnie restaurowany z przeznaczeniem na muzeum, w którym część ekspozycji będzie poświęcona wolnomularstwu.

W podsumowaniu obrad sesji ustalono, że w prace Europejskiego Stowarzyszenia Muzeów Wolnomularskich włączą się przedstawiciele Pracowni Zbiorów Masonskich Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz Fundacji „Sztuka Królewska w Polsce”. Następne zgromadzenie Stowarzyszenia odbędzie się w 1997 r. w Tours we Francji.

Andrzej Karpowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 lipca 1996 r.

LUDZIE KSIĄŻKI

Janusz K a p u ś c i k: *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów*. Warszawa: Gł. Bibl. Lekarska 1993, 318 s.

Niemal powszechny w środowisku bibliotekoznawców jest stan niezadowolenia z bazy źródłowej w rodzimej dyscyplinie, czego wyrazem jest chociażby jeden z ostatnich zeszytów *Studiów o Książce*, dokonujący jej przeglądu i oceny¹. Wydaje się, że niemniej, a może nawet bardziej zaniedbanym pod względem edytorskim obszarem jest wydawanie zbiorów prac wybitnych polskich uczonych, parających się nauką o książce, bibliotece i informacji naukowej. Tym bardziej więc cieszy ukazanie się w niewielkiej odległości czasowej dwóch zbiorów prac: wymienionego wyżej zbioru prac J. Kapuścika oraz Henryka Sawoniaka *Biblioteki współczesne. Bibliografia. Informacja naukowa*². Zgrupowanie w jednym tomie prac rozrzuconych w różnych czasopismach i pochodzących z różnych okresów ma tę niewątpliwą zaletę, iż pozwala zobrazować główne obszary aktywności badawczej, nierzadko w ujęciu chronologicznym, dzięki czemu można pokazać rozwój zainteresowań badacza. Myśl ta przyświecała zapewne tak jednemu, jak i drugiemu wydawcy. Gwoli ścisłości należy dodać jednak, że książka J. Kapuścika jest antologią w pełni autorską, tzn. wybór i redakcja są jego dziełem. Wyboru prac H. Sawoniaka dokonała natomiast i wstępem poprzedziła para redaktorska: A. W. Jarosz i Z. Żmigrodzki. Z punktu widzenia naukowego nie jest kwestią pierwszoplanową, kto jest odpowiedzialny za zredagowanie zbioru prac: ich autor czy ktoś inny. Jednakowoż może — choć nie musi — to wyrzeć swój wpływ na oblicze samego dzieła. Jak się wydaje, tak jak właśnie w przypadku antologii J. Kapuścika, która z założenia jest wyrazem jego zainteresowań naukowych oraz biograficznych, co też jest jej niewątpliwą wartością. To jest również jednym z powodów, dla których warto zająć się tą antologią.

Składa się ona ogółem z 6 rozdziałów. Pierwsze 4 rozdziały przedstawiają reprezentatywne dla autora kręgi poszukiwań naukowych³. Rozdział pierwszy *W kręgu Asklepiosa* prezentuje przede wszystkim sylwetki lekarzy: Antoniego i Leona Estreicherów oraz Adolfa Rząśnickiego. Wkład J. Kapuścika w rozwój wiedzy o Józefie Maksymilianie Ossolińskim i jego twórczości można prześledzić na podstawie 3 artykułów drugiego rozdziału kreślących: ogólną sylwetkę Ossolińskiego (*Fundator Ossolineum*), zasługi dla historii literatury (*J. M. Ossoliński jako oświecony teoretyk przekładu*) oraz temperament Ossolińskiego-polemisty, kładącego na szali swój autorytet w obronie Jerzego Samuela Bandtkiego (*J. M. Ossoliński obrońcą J. S. Bandtkiego*). Trzeci

¹ *Stud. o Książce* 1985 [t.] 15. — Podobne stanowisko zajęła Z. Gaca-Dąbrowska w artykule *Sytuacja w badaniach nad dziejami bibliotek i bibliotekarstwa. Tamże* 1982 [t.] 12 s. 82-83.

² Katowice 1995.

³ J. Kapuścik jest autorem lub współautorem ok. 120 prac z zakresu bibliografii, bibliotekoznawstwa i historii nauki (zob. *Kto jest kim w polskiej medycynie. Informator biograficzny*. Warszawa 1987 s. 218).

rozdział zawiera rozprawy dotyczące dziejów bibliografii, w tym dziejów bibliografii w Polsce do połowy XIX w., korzeni polskiej bibliografii literackiej, wreszcie dziejów polskiej bibliografii medycznej na przykładzie pracy Stanisława Konopki — „Estreichera polskiej medycyny”, jak go ze wszech miar słusznie nazwał J. Kapuścik. Treścią rozdziału czwartego są *Miłośnicy ksiąg*. W ich poczcie znaleźli się: Jan Amos Komeński, Wacław Aleksander Maciejewski, Jerzy Samuel Bandtkie, Jan Kasprowicz.

Pozostałe 2 rozdziały mają charakter ściśle biograficzno-pamiętnikarski⁴. W rozdziale *Moi mistrzowie* zamieścił J. Kapuścik serdeczne wspomnienia o dwóch swoich nauczycielach z lat studiów na Uniwersytecie Warszawskim, następnie wzorcach kariery naukowej: Aleksandrze Birkenmajerze i Juliuszu Nowaku-Dłużewskim. Zamykają antologię *Pożegnania* — niemniej wzruszający w swej wymowie zbiór wspomnień pośmiertnych o ludziach książki: Wiktorze Grzywo-Dąbrowskim, Piotrze Grzegorzycy, Samuelu Klarreichu, Ksawerym Świerkowskim, Irenie Kozarskiej, Feliksie Teodorze Widy-Wirskim. Ogniwem ich wszystkich spajającym, poza P. Grzegorzyciem, są mury Głównej Biblioteki Lekarskiej.

Ogółem umieścił J. Kapuścik w tym zbiorze 24 prace. Pochodzą one z l. 1967-1993 i były publikowane łącznie w 13 czasopismach naukowych, głównie z zakresu bibliotekoznawstwa (*Roczniki Biblioteczne*, *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, *Ze Skarbcza Kultury*, *Przegląd Biblioteczny*), z zakresu medycyny (*Służba Zdrowia*, *Archiwum Historii Medycyny*, *Medycyna-Dydaktyka-Wychowanie*) oraz z zakresu historii literatury (*Przegląd Humanistyczny*, *Ruch Literacki*)⁵. Widać w tych pracach jasno, że zainteresowania naukowe J. Kapuścika wykraczają poza kręgi wyznaczone tytułami poszczególnych rozdziałów. Oprócz bibliofilstwa, bibliografii oraz dziejów książki i bibliotek wyraźne są inne kierunki: historia literatury⁶, historia medycyny, biografistyka i historia nauki. Przeplatają się te wątki zresztą w prawie wszystkich tekstach, co jest poniekąd zasługą nietuzinkowych postaci prezentowanych przez J. Kapuścika, np. Władysława Matlakowskiego (lekarza i chirurga, znawcy budownictwa ludowego na Podhalu, tłumacza Szekspira, pamiętnikarza) czy też S. Konopki (żołnierza, lekarza, bibliotekarza, bibliografa, historyka medycyny, bibliofila)⁷. Bynajmniej nie skrywa J. Kapuścik swoich dwóch wielkich fascynacji: bibliofilstwa i miłośnictwa dzieł sztuki — zwłaszcza z obszaru malarstwa i rzeźby — wspominając czy to ofiarowane mu z dedykacją książki (np. przez L. Estreichera), czy też dzieła sztuki z prywatnych zbiorów (L. Rząśnickiego) lub ze zbiorów Głównej Biblioteki Lekarskiej (obrazy Witkacego).

Książki J. Kapuścika nie da się ograniczyć tylko do jednej warstwy, np. biograficznej, naukowej lub edytorskiej, choćby dlatego, że te wątki są ze sobą ściśle splecione. Większość przedstawionych sylwetek twórczych, to ludzie osobiście — mniej lub więcej — mu znani. Autentyzm jest niewątpliwie walorem tej publikacji, zważywszy na głęboki krytycyzm J. Kapuścika-badacza. Ten krytycyzm jest dostrzegalny właściwie na każdym kroku; w tekście, w przypisach⁸, gdy autor obala, prostuje bądź polemizuje z dotychczasowymi przekonaniem świata nauki. Warsztat naukowy J. Kapuścika w świetle zbioru *W kręgu lekarzy, uczonych i bibliofilów*, to wiele wykorzystanych źródeł archiwalnych i rękopiśmiennych, w ślad za którymi penetrował on największe naukowe księżnice kraju. Jest to też odpowiedź na pytanie, dlaczego w książce jest tak niewiele miejsc, co do których istniałyby jakiegokolwiek wątpliwości (pominięcie przy omawianiu twórczości naukowej J. S. Bandtkiego jego nie opublikowanej historii biblioteki kościoła św. Bernardyna we Wrocławiu należy do tych nielicznych). Toż samo można powiedzieć o poziomie edytorskim książki, w szczególności o bogatym aparacie informacyjnym, na który się składają: nota bibliograficzna, indeks nazwisk, spis ilustracji czy liczne ilustracje w tekście. W związku z tym brak dat powstania przy fotografiach nie stanowi jakiegoś nadzwyczajnego uchybienia.

⁴ Wtrącenia biograficzne występują również w poprzednich artykułach np. o A. Rząśnickim czy o S. Konopce.

⁵ Prawie wszystkie prace, jak zaznacza autor w nocie bibliograficznej, zostały poprawione i uzupełnione.

⁶ Zob. cytowany w artykule doskonale opracowany tekst o translatorskiej pasji J. M. Ossolińskiego.

⁷ Właściwie każda z opisywanych osób zajmowała się co najmniej kilkoma dziedzinami. Szczególnym zaś tego przykładem jest iście renesansowa postać J. M. Ossolińskiego.

⁸ Zob. przyp. 38 na s. 223, w którym J. Kapuścik prostuje błąd H. Chober błędnie identyfikującej wzmiankowaną przez L. Chodźkę pracę Mably'ego *De Gouvernement...* Zob. też przyp. 10 na s. 212, w którym J. Kapuścik uzupełnia spostrzeżenia W. A. Maciejewskiego nt. jego biblioteki i wiele innych podobnych uwag.

Książka J. Kapuścika stanowi również wzór do naśladowania w zakresie metody postępowania badawczego. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na sposób, w jaki analizuje J. Kapuścik świat książek danej osoby, można rzec kompleksowy. Widzimy zatem tu analizę: dedykacji książkowych, struktury rzeczowej księgozbioru, losów biblioteki, losów poszczególnych książek, źródeł nabytków do księgozbioru (zabiegi o książki), odwiedziny bibliotek⁹. Z powyższych wymienionych tu szczegółowo powodów uważamy, że książka ta winna stanowić lekturę szerokich rzesz ludzi książki.

Zdzisław Gębołyś

Maszynopis wpłynął do redakcji 19 sierpnia 1996 r.

FORMAT SAFO BS

SAFO BS. Oprac. Z. Moszczyńska. Warszawa: Bibl. Sejmowa 1995.

Minęło 12 lat od publikacji formatu MARC BN (opisu książek), przygotowanego przez Z. Moszczyńską dla ówczesnej SABINY Biblioteki Narodowej. Format przetrwał w dobrej kondycji do dziś, a za sprawą edycji *Przewodnika Bibliograficznego* w wersji zautomatyzowanej (i oferty oprogramowania MAK i MAKD) jest bez wątpienia najlepiej znanym formatem w środowisku bibliotekarskim. Niemniej pokutuje wśród bibliotekarzy mniemanie, iż kwestie formatów w większym stopniu są domeną informatyków aniżeli bibliotekarzy. Stąd niechęć wobec prób szczegółowych analiz rozwiązań przyjętych w poszczególnych formatach. Niechęć o tyle zrozumiała, iż tylko jedna z 3 (umownych) grup bibliotekarskich posiada zawodową motywację do zainteresowania się tą problematyką. Owe 3 grupy to:

— ci bibliotekarze, którzy nie planują w najbliższym czasie podjęcia działań w zakresie automatyzacji biblioteki;

— ci bibliotekarze, którzy wykorzystują programy biblioteczne z wbudowaną stałą, niezmienną strukturą danych (typu MOL-a) i kwestie formatu pozostają poza obrębem ich zainteresowań; mogą efektywnie pracować w danym programie, nie wiedząc nawet z jakim formatem mają do czynienia;

— wreszcie ci bibliotekarze (nieliczni), którzy kupili lub planują zakup profesjonalnych zintegrowanych systemów bibliotecznych lub (coraz liczniejsza grupa) pracują z programami obsługującymi bibliograficzne bazy tekstowe, które umożliwiają zaprojektowanie własnej struktury bazy (p. MAK, ISIS).

Jedynie dla tych ostatnich problematyka formatów sytuuje się w obrębie zawodowych czynności, profesjonalnych powinności, często zainteresowań. Wydaje się oczywiste, iż formatami zajmują się praktycy, osoby obsługujące programy, które dają możliwość testowania odmiennych rozwiązań w poszczególnych formatach. Abstrakcyjne bowiem rozważania detali, szczegółów opisu — w oderwaniu od problematyki automatyzacji i możliwości oraz cech programów bibliotecznych — wydaje się jałową czynnością.

Format MARC BN stanowił wariant formatu UNIMARC, w wielu jednak szczegółach (hasła, uwagi, charakterystyka rzeczowa, nawet w precedensowym podziale strefy tytułu i oznaczenia odpowiedzialności na dwa oddzielne pola) przyjmował odmienne rozwiązania. Format SAFO BS, przygotowany przez Z. Moszczyńską przede wszystkim dla potrzeb Biblioteki Sejmowej, jest do pewnego stopnia powrotem do pierwowzoru. Wierność wobec UNIMARCA-a (zwłaszcza w zakresie etykiet pól) nie przeszkodziła wszak autorce we wprowadzeniu oryginalnych rozwiązań — korzystnych z punktu widzenia użytkownika korekt i uzupełnień — powstałych zapewne w wyniku doświadczeń wyniesionych z wieloletniego użytkowania formatu MARC BN. Warto wspomnieć, iż poprzedniczką SAFO BS była wersja SAFO przygotowana dla Biblioteki Narodowej, nie wykorzystana w praktyce z powodów znanych zapewne tylko tej instytucji.

⁹ Zob. zamieszczony w książce artykuł W. A. Maciejowski i świat książki.

Gwoli ścisłości dodajmy, iż w początku lat pięćdziesiątych polską wersję UNIMARC-a pod nazwą FOKA (dla książek i wydawnictw ciągłych) zaproponował zespół Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie dla przyszłego systemu zautomatyzowanego. Zaproponował i niemal równocześnie porzucił na rzecz formatu USMARC z chwilą przyjęcia oprogramowania VTLS. FOKA podzieliła los programu UNIKAT, napisanego i rozwijanego głównie dla potrzeb BUW. Nieliczne implementacje oprogramowania UNIKAT (z formatem FOKA) można jeszcze spotkać w bibliotekach polskich, rokowania jednak nie są zbyt pomyślne. Program, który nie jest rozwijany, a nowe wersje nie pojawiają się w miarę regularnie, skazany jest w niezbyt odległej przyszłości na niebyt. Z biegiem czasu zostanie zastąpiony systemem oferującym szerszy wachlarz funkcji. Można jedynie żałować, iż UNIKAT, który wydawał się ciekawą propozycją oprogramowania bibliotecznego, zniknął ostatecznie z oferty rynkowej.

Obecna wersja SAFO zdaje się być znakomitym, dopracowanym narzędziem, znacznie w dodatku upraszczającym opracowanie dokumentów w systemach zautomatyzowanych w porównaniu z MARC BN, nie wspominając o formacie USMARC. Ten ostatni (znany w Polsce z instrukcji przygotowanej dla bibliotek stosujących oprogramowanie VTLS) niepomnie komplikuje czynności bibliograficzne, zwłaszcza w przypadku wydawnictw wielotomowych i należących do serii (pola 440, 490, 800-830), zakłada organizację bazy z użyciem licznych wskaźników (w tym określających relacje między polami) i wielu pól stałej długości, jako elementów szybkiego wyszukiwania. Z tych powodów stosowanie tego formatu np. w bazach zakładanych z wykorzystaniem oprogramowania MAK wydaje się mocno problematyczne, jeśli nie bezcelowe. W sytuacji gdy wiodące biblioteki akademickie wybrały format USMARC (konsorcjum VTLS) bądź deklarują rychłe przejście na ten format (BN, kilkanaście dalszych placówek akademickich i innych bibliotek naukowych, w tym publicznych) bibliotekarze zainteresowani problematyką automatyzacji mają prawo do niepokoju i dezorientacji. Czy skazani jesteśmy na ten format? Czy MARC BN pozostanie jedynie formatem przejściowym?

Być może format USMARC należy pozostawić tym (w końcu nielicznym) ośrodkom, które mogą pozwolić sobie na zakup (i utrzymanie!) dużych, zintegrowanych systemów bibliecznych. Nawiasem mówiąc, właśnie przykład automatyzacji Biblioteki Sejmowej z wykorzystaniem oprogramowania ALEPH dowodzi, iż również w systemach zintegrowanych z powodzeniem można wykorzystać własny format, wraz z obsługą kartotek wzorcowych. Innym placówkom bibliotecznym pozostaje wybór oprogramowania dostępnego na polskim rynku programów bibliecznych, wśród których MAK zdobył w ostatnim okresie czołową pozycję. Trudno natomiast pogodzić się z opinią, iż wobec wyboru formatu USMARC przez czołowe biblioteki naukowe wszelka dyskusja o innych formatach nie ma sensu. Czy kilkadziesiąt tysięcy pozostałych bibliotek, które prędzej czy później podejmą kroki w zakresie automatyzacji, skazanych ma być na dyskusyjny format, wymagający specyficznego oprogramowania? Czy nie wystarczy przygotowanie sprawnych narzędzi konwersji?

SAFO wydaje się być optymalną wśród formatów propozycją dla tej grupy bibliotek. Stanowi swoisty „zintegrowany” pakiet, składający się w istocie z 8 niezależnych dokumentów: formatu rekordu bibliograficznego dla książek i utworów z książek, wydawnictw ciągłych i artykułów, dokumentów dźwiękowych i utworów dźwiękowych, filmów i ich części niesamoistnych. Dostosowany jest do drugiego stopnia szczegółowości opisu, pomija więc elementy, które poza bibliografią narodową i tak nie są w praktyce wykorzystywane. Nie uwzględnia (uwaga!) wskaźników pól. To precedens, przełamanie swoistej bariery, również o psychologicznym znaczeniu. Wielu abonentów *Przewodnika* w wersji zautomatyzowanej, użytkowników baz MAK-a, ale też innych programów, zadawało pytanie o celowość stosowania wskaźników. Wszak MAK znakomicie sobie radzi, pomijając ten element oznaczników zawartości rekordu. Z drugiej strony występują one we wszystkich znanych wariantach formatów MARC. Rekordy *Przewodnika* zawierają wskaźniki jakby wbrew czy pomimo innych narzędzi MAK-a, zapewne ze względu na przyszłą konwersję i możliwość ich wykorzystania w systemie wymagającym tego typu informacji. Stąd pytanie, pojawiające się wśród użytkowników bazy *Przewodnika*, którzy wprowadzają własne rekordy: czy rezygnacja ze wskaźników nie grozi ograniczeniem w przyszłości narzędzi wyszukiwawczych czy edycyjnych? Publikacja SAFO dowodzi, iż nie tylko MAK, ale duży

zintegrowany system może z powodzeniem obejść się bez wskaźników. To dodatkowy impuls, by krytycznie oceniać nie tylko systemy biblioteczne, ale i stosowane przez nie formaty.

Kilkakrotne odwołania w tym tekście do programu MAK (i MAKD) wynikają nie tylko z sympatii piszącego do tych programów, lecz przede wszystkim z konstrukcji formatu SAFO BS, idealnie dopasowanej do możliwości MAK-a. Autorka wielokrotnie odwołuje się do tego programu, przedstawia alternatywne rozwiązania (np. w przypadku pól stałej długości) dla ALEPH-a i MAK-a. Miarą związku SAFO z tym ostatnim są przykłady opisów, w których funkcję separatora podpól pełni znak „%” stosowany w MAK-u, a nie „\$”, wykorzystywany w oprogramowaniu ALEPH. Spójrzmy zatem na SAFO oczami użytkownika MAK-a i formatu MARC BN. Weźmiemy pod uwagę przede wszystkim format opisu książek, jako najważniejszą część zespołu, a zarazem kościec, podstawę pozostałych formatów. Zwróćmy na wstępie uwagę na zmiany w stosunku do formatu MARC BN, które wynikają w dużej mierze z powrotu do etykiet pól zgodnych z formatem UNIMARC. Te nowości to:

- rezygnacja z bloku haseł 1 - - i przeniesienie ich do bloku 7 - - ; transfer ten w jakimś stopniu narusza przyzwyczajenie bibliotekarzy do rozpoczynania właściwego opisu katalogowego od hasła; z drugiej strony zgodny jest z obecną separacją opisu bibliograficznego i haseł;

- redukcja dwóch pól przeznaczonych na hasło korporatywne (w postaci nazwy ciała zbiorowego i nazwy imprezy) do jednego pola;

- wyszczególnienie w bloku 7 - - trzech typów haseł: głównych, dodatkowych obowiązkowych i nieobowiązkowych, co znacznie ułatwia zabiegi przy wyborze danych indeksowych i danych do edycji kart katalogowych;

- połączenie pola 200 (tytułu) z polem 201 (oznaczenia odpowiedzialności), zgodne z zawartością pierwszej strefy ISBD(M);

- odmienny podział pól uwag (3 - -) i bloku charakterystyki rzeczowej (6 - -)

Kolejne zmiany zmierzają do ułatwienia opisu dokumentów:

- wprowadzono pole 202 dla tytułu i oznaczenia odpowiedzialności prac współwydanych różnych autorów bez tytułu wspólnego;

- sformalizowano zawartość pól strefy uwag. Służą więc teraz te pola nie tylko do prezentacji dodatkowych informacji, ale umożliwiają zarazem indeksowanie danych. Dzięki temu wyeliminowano dublowanie danych w polach bloku 3 - - i 5 - - . Spójrzmy dla przykładu na pole uwag odnoszących się do pierwszej strefy opisu bibliograficznego. W formacie MARC BN informacja o odmiennym tytule (np. okładkowym) pomieszczana była jako uwaga w polu 311, natomiast indeksowana w polu 531. Eliminacja w SAFO podziału na bloki prezentacji i bloki indeksowane pozwala na podanie tej informacji jednokrotnie w polu 302 (np. %1 Tyt. okł. %a Format SAFO dla nowicjuszy). W wyniku takiego zabiegu pominięty został w formacie opisu książek blok 4 - - , a daleko idącej redukcji uległy pola bloku 5 - - . Pozostały zaledwie dwa: 500 — tytuł ujednolicony i 540 — tytuł dodany przez opisującego;

- zrezygnowano z większości pól stałej długości, z których część informacji (dane kodowane) wchodzi zazwyczaj w skład etykiety rekordu. MAK danych tego typu nie wykorzystuje, a — jak pisze autorka — „duże systemy zintegrowane mogą równie szybko i skutecznie wykorzystywać wskazane informacje z pól zmiennej długości lub — zakodowanej albo i nie — informacji podawanej w rekordach pomocniczych (nie bibliograficznych) systemu”. W SAFO pozostały tylko 3 pola: daty wydania dokumentu (dla MAK-a pole 100), języka tekstu (101), kraju publikacji (102). Dodajmy, iż dzięki wprowadzeniu w polu 210 podpola „o”, przeznaczonego na określenie rodzaju daty wydania (cop. czy dr.) podpole „d” — roku wydania może być w MAK-u indeksowane i tym sposobem zastąpić pole 100;

- nowością jest wprowadzenie podpól odsyłaczy (całkowitych i uzupełniających) w bloku 7 - - (haseł). Przeznaczone są do wykorzystania w programach, w których nie funkcjonują zautomatyzowane kartoteki wzorcowe.

SAFO BS przyjmuje dwa rozwiązania odmienne od polskiej tradycji opisu formalnego. Po pierwsze odrzuca opis wydawnictwa wielotomowego na dwóch poziomach (a jest to wersja opisu najbardziej klarowna i przejrzysta), po drugie eliminuje możliwość pomieszczenia w pewnych sytuacjach w polu serii informacji zarówno o serii, jak i podserii.

Poszczególne tomy wydawnictwa wielotomowego, posiadające własny, indywidualny tytuł opisywane mają być na jednym poziomie, rozpoczynając od tytułu tomu. Taki wariant (zgodny z Polską Normą opisu bibliograficznego książek) wprowadziła w 1994 r. Biblioteka Narodowa w formacie MARC BN, rezerwując pole 227 dla tytułu wydawnictwa wielotomowego. Podobne rozwiązanie znajdziemy w polskiej instrukcji stosowania formatu USMARC. W SAFO tytuł dokumentu wielotomowego (wraz z dodatkowymi informacjami: oznaczeniem odpowiedzialności, ISBN itp.) pojawia się w polu 226. Tak więc — niezależnie od wyboru formatu — rozstanie z opisem na dwóch poziomach wydaje się nieuniknione.

Pole 225 przeznaczone jest — zarówno w MARC BN, jak i SAFO BS — na informacje o serii. Zasadnicza zmiana polega na braku w SAFO oddzielnych podpól dla podserii, np. podpole „a” zawierać może tytuł serii lub podserii, analogiczne rozwiązanie dotyczy kolejnych podpól. Wydaje się (w tekście formatu brak stosownych wyjaśnień), że przyjęto rozwiązanie wprowadzone w nowej wersji ISBD(M) z 1987 r. (obecnie w projekcie zmian do polskiej normy PN-N-01152-1:1982 autorstwa M. Lenartowicz), wpisane również do polskiej instrukcji stosowania formatu USMARC. Otóż w przypadku książki wydanej w obrębie serii głównej i podserii posiadającej tytuł wyróżniający, należy w myśl tego rozwiązania umieścić w polu serii tytuł i pozostałe dane dotyczące podserii, tytuł serii głównej przenieść zaś do strefy uwag. W innym przypadku w strefie serii znajdują się dane dotyczące serii i ewentualnie podserii o tytule zależnym. Takie rozwiązanie wspomaga w formacie SAFO wspomniana już rozbudowana struktura pól uwag, dzięki której w polu 306 (uwagi związane w szóstą strefą opisu) pomieścić można i zindeksować tytuł serii głównej.

Pole 301 służy m.in. do indeksowania nazwy instytucji sprawczej wówczas, gdy nie występuje ona jako hasło (np. w polu 711 haseł dodatkowych). Warto wspomnieć, iż polska instrukcja stosowania formatu USMARC zawiera zalecenie, że nazwę tę, jeżeli nie stanowi ona głównego hasła opisu, nie jest równocześnie nazwą wydawcy ani nie jest związana z serią wydawniczą, umieszcza się w polu 500 uwag (nie indeksowanym) lub pomija w opisie (jeżeli nazwa instytucji sprawczej ma stanowić czynnik wyszukiwania, należy ją powtórnie wymienić w polu 710 jako hasło dodatkowe). Takie postępowanie pozostaje w kolizji z tradycją opisu prac naukowych, w których nazwa instytucji sprawczej jest ważnym elementem informacyjnym. Zatem rozwiązanie SAFO uznać należy za dużo bardziej trafne.

Nie do końca uzasadnione wydaje się wydzielenie (przy dominującej tendencji redukcyjnej) pola 227 dla oznaczenia wydawnictwa ciągłego, w obrębie którego ukazał się opisywany dokument. Zapewne pole to przeznaczone jest przede wszystkim dla wydawnictw zbiorowych. Czy nie można by w tym celu wykorzystać pola 225?

Dla ISBN dedykowane jest niepowtarzalne pole 010, składające się (w wersji dla MAK-a) z dwóch podpól: „a” na numer poprawny i „b” na numer błędny. Dla ISBN całości wydawnictwa wielotomowego zarezerwowane jest podpole „x” pola 225 (nawiasem mówiąc jego lokalizacja jest niezgodna z normą opisu bibliograficznego). Z takiej konfiguracji elementów wynika wniosek, iż opis dwóch odmiennych egzemplarzy (twarda i miękka okładka) tego samego wydania, posiadających odmienne numery ISBN wymaga sporządzenia oddzielnych rekordów dla każdego z nich.

Pole 010 jest pierwszym polem rekordu dla książek. MAK w operacjach eksportu-importu rekordów w postaci pliku tekstowego wymaga określenia pola, które pełni funkcję separatora rekordu. Może nim być tylko takie pole, które występuje na początku każdego rekordu. Nie może nim być 010, albowiem — czego nie trzeba tłumaczyć — tylko część książek posiada numer ISBN. W MARC BN funkcję tę pełni pole 001.

W kilku polach (200, 210, 225) wyróżnione zostały przedpola do zapisu danych w formie do wyszukiwania (sformalizowanej). Można by jedynie postulować wprowadzenie takiego rozwiązania dla kilku innych informacji, np. dla ujednocionej nazwy wydawnictwa.

Pole 210 uwzględnia wyłącznie dane o wydawcy, brak natomiast możliwości zapisu informacji o drukarni. Z jednej strony zabieg ten wydaje się zgodny z zasadami opisu drugiego stopnia szczegółowości, z drugiej jednak nasuwa wątpliwości: norma nakazuje bowiem podanie miejsca druku i nazwy drukarni w przypadku braku danych o miejscu wydania bądź wydawcy.

Do drobiazgów zaliczyć należy brak w polu 540 podpole „o”, o którym wspomina tekst wprowadzający, a także określenie podpole „a” w polu 300 (które może być wykorzystane do wpisu nazwiska) jako niepowtarzalnego. W MAK-u podwójne nazwiska wymagają powtórzenia przedpola.

Z kolei zbędny znak % w przykładzie hasła do pola 607 sugeruje, iż podpole „a”, przeznaczone na hasło przedmiotowe w postaci nazwy geograficznej może być powtarzalne.

Należałoby również usunąć z załącznika i przykłady 23-26, albowiem ilustrują one reguły opisu dokumentu na dwóch poziomach, niezgodne z zasadami SAFO. Korektorowi tekstu sugeruję poprawę literówek, w tym pojawiającego się w kilku miejscach słowa „znaleść”.

W formatach SAFO BS dla innych typów wydawnictw (ciągłych, dźwiękowych, filmów) zachowana została jednolita struktura danych. Format znany z opisu książek ulega zatem tylko niezbędnym korektom: znikają pola zbędne, pojawiają się zaś nowe, charakterystyczne dla wydawnictwa ciągłego (np. 207 — numeracji — odpowiednik trzeciej strefy opisu ISBD(S); 299 — częstotliwości; 430 — tytułu poprzedniego, czy 440 — tytułu następnego), dźwiękowego (071 — oznaczenie dokumentu dźwiękowego) i filmu (inna funkcja pola 205 — przeznaczonego na informację o wersji filmu). Ciekawie rozwiązana została relacja między polem 200, 300, 327 i 702. Wykonawcy utworu dźwiękowego czy filmu mogą być wymienieni w polu 200 (lub w przypadku wyliczenia zawartości dokumentu w polu 327), ich nazwy indeksowane zaś są przez pole 702. Można również podać ich nazwy osobowe w polu uwag 300, które umożliwia indeksację.

Autorka proponuje, by wydawnictwa ciągłe opisywać w MAK-u na kilku poziomach (rekord nadrzędny — rekordy podrzędne). Taka supozycja wydaje się pociągająca pod warunkiem, że twórca MAK-a ułatwi zadanie użytkownikowi: w momencie pojawienia się na ekranie rekordu nadrzędnego system powiadomi odbiorcę o tym fakcie w sposób ewidentny i podsunie wskazówkę, jak wywołać rekordy podrzędne. Inaczej informacja ta pozostanie zarezerwowana dla wtajemniczonych.

W przypadku opisu niesamoistnych wydawnictw utworów z książek, filmów i dokumentów dźwiękowych autorka sugeruje wybór jednej z dwóch dróg. Dla systemów utrzymujących osobne zbiory dla każdego typu dokumentu proponuje wykorzystanie formatu opisu wydawnictwa z powtórzeniem pola 200 — najpierw dla tytułu utworu, następnie tytułu wydawnictwa. Ta wersja wydaje się najprostsza, wymagałaby jedynie wydzielenia podpole w polu 200 (i w polu 400 w opisie części niesamoistnych wydawnictw ciągłych) dla wpisania danych typu: „//W:” czy „//In:”. Wygenerowanie automatyczne tych danych w MAK-u nie wchodzi w grę, gdyż rezerwuje on na elementy interpunkcyjne tylko 2 znaki. Możliwy jest natomiast ten zabieg w wydruku kart za pośrednictwem programu MAKD.

Drugi wariant opisu utworów zakłada wykorzystanie odrębnych etykiet pól dla danych cytaty wydawniczej (np. tytuł właściwy książki w opisie utworu występuje w polu 250). Zapobiec to ma dublowaniu liczników haseł w bazach, które zawierają łącznie rekordy wydawnictw i utworów w nich zawartych. Osobiście skłaniałbym się ku wyborowi pierwszego wariantu, jako prostszego, nawet kosztem pewnego zamieszania w licznikach oraz niemożności założenia odrębnych indeksów, np. dla tytułów książek i tytułów utworów z tych książek pobranych.

Walory SAFO wydają się oczywiste i bezdyskusyjne. Ten uniwersalny format ma szansę, dzięki swoim walorom, na szerokie upowszechnienie. Użyczany jest przez Bibliotekę Sejmową zainteresowanym placówkom na zasadzie indywidualnej, pisemnej umowy. To pewna bariera w jego popularyzacji. Drugą stanowi problem konwersji danych z formatu MARC BN na SAFO BS. Kto przygotuje odpowiedni program? * Może MAK w jednej z kolejnych wersji udostępni takie narzędzie? Jego dostępność przyczyniłaby się, nie mam wątpliwości, do szerokiego wykorzystania formatu SAFO BS.

Jerzy Franke

Maszynopis wpłynął do redakcji 16 września 1995 r.

* Por. s. 323-335.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Minęło pół wieku od uchwalenia Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Przypomniało o tej rocznicy Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy, organizując 17.04.1996 r. spotkanie, a następnie publikując teksty wystąpień uczestników tej uroczystości. Wprowadzeniem do dyskusji były przemówienia Barbary Bieńkowskiej, Lucjana Bilińskiego i Jerzego Maja [1].

Pozostaniemy przy tej tematyce i prześledzimy wydawnictwa traktujące o bibliotekach polskich i ich zbiorach. Zacząć wypada od Centralnej Biblioteki Państwa. Danuta Rym-sza-Zalewska opracowała materiały do bibliografii Biblioteki Narodowej za l. 1991-1995 [2]. Jest to kolejne, trzecie już pięciolecie, które doczekało się należytej dokumentacji (poprzednie obejmowały l. 1981-1985 i 1986-1990). Bibliografia ma układ dwuczęściowy: 1. Piśmiennictwo o Bibliotece Narodowej, 2. Wydawnictwa Biblioteki Narodowej. W cz. 1 znajduje się m.in. dział poświęcony pracownikom Biblioteki, wspomnienia o nich oraz w wyborze ich prace indywidualne, dotyczące nie tylko problematyki bibliotekarskiej.

Znaczącym wydarzeniem dla dziejów bibliotek uniwersyteckich w Polsce jest książka wydana w serii *Acta Universitatis Wratislaviensis*, w nowej podserii *Bibliothecalia Wratislaviensia: Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* pióra Jana Ożoga [3]. Praca składa się z 3 części: 1. *Biblioteka Państwowa i Uniwersytecka we Wrocławiu*, 2. *Biblioteka Miejska Rehdigera we Wrocławiu*, 3. *Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu po II wojnie światowej*. Dwie pierwsze części dotyczą skomplikowanej historii zbiorów, które przekształcały się i łączyły w ciągu wieków, tworząc w 1811 r. Bibliotekę Uniwersytecką we Wrocławiu. Dzieje ich zostały doprowadzone do końca II wojny światowej. Część 3. dotyczy obecnej Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu; w 1995 r. minęło 50 lat od jej powstania. Rocznicę tej Autor poświęcił swą pracę.

W tej samej serii *Bibliothecalia Wratislaviensia* [4] ukazała się publikacja zawierająca rozprawy, do których asumpt dały obiekty ze zbiorów specjalnych Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (m.in. *Odnaleziona mapa Rosji Jenkinsona z 1562 roku* — pióra Krystyny Szykuły, s. 7-31). Zamieszczono tam również prace dotyczące zabytków na Śląsku i dawnych księgozbiorów (np. Lucyna Biały: „*Soldatenbibliothek*” — *największy księgozbiór prywatny siedemnastowiecznego Głogowa*, s. 119-128), a Ewa Pitak poświęciła kilkanaście stron rozważaniom na temat: *Początki katalogów bibliotecznyc w Polsce* (s. 161-173).

O katalogach bibliotecznyc pisze również Urszula Paszkiewicz, prezentując spis 403 rękopiśmiennyc inwentarzy i katalogów bibliotecznyc z ziem wschodnyc Rzeczypospolitej z l. 1553-1939 [5]. Autorka przez wiele już lat pracuje nad źródłami niezbędnymi do badań nad dziejami bibliotek polskyc — przypomnijmy opublikowaną w 1990 r. *Bibliografię inwentarzy i katalogów księgozbiorów polskyc i założonyc w Polsce do 1939 roku*. Obecnej pracy patronuje Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą.

Dużo interesującego materiału faktograficznego — odnoszącego się również do bibliotek wschodnyc ziem Rzeczypospolitej — przynosi praca Marii Piłtypczak-Majerowicz poświęcona bibliotekom zakonnym 17 i 18 w. [6].

O bibliotekach publicznych widzianych na tle innyc instytucji kultury pisze Jerzy Maj [7], analizując sytuację w l. 1945-1990. „W ujęciu tematu tej pracy dominują aspekty ilościowe oraz metodyka i aparatura statystyki opisowej, z przewagą — co oczywiste — analizy dynamiki (chronologicznej)”. „(...) w próbach interpretacji wyników analiz statystycznych posiłkowano się (...) materiałami pomocniczymi (sprawozdaniem opisowym, przyczynkowymi opracowaniemi pokrewnej problematyki, publicystyką itp.)” — czytamy we wstępie. O celach tej pracy Autor pisze: „Główną jej intencją było naszkicowanie, raczej zgrubnymi pociągnięciami, wizerunku bibliotekarstwa publicznego, działającego w określonych warunkach społeczno-politycznych, wskazanie zjawisk godnych uwagi, przedstawienie i ewentualne objaśnienie tych mechanizmów w zakresie, który — na podstawie będącego do dyspozycji materiału i za pomocą przyjętej metody opisu — jest możliwy” (s. 140-141).

Konferencja dyrektorów wojewódzkyc bibliotek publicznych, zorganizowana przez SBP i WBP w Olsztynie w kwietniu 1996 r. poświęcona była kontrowersyjnemu problemowi łączenia

bibliotek publicznych ze szkolnymi [8]. Opublikowane materiały wskazują, iż przeważał pogląd o szkodliwości takich przedsięwzięć, które ograniczają należyte wypełnianie statutowych zadań obu stron. W opracowanym tekście memoriału do Sejmu RP postuluje się utworzenie instancji zajmującej się całością spraw dotyczących bibliotekarstwa polskiego. Ileż to już lat o tym mówimy...

Do obszernych relacji o działalności bibliotek publicznych dodajmy opracowanie Reginy Pałczyńskiej o Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Zamościu, obejmujące l. 1921-1996 [9]. Ostatni z 4 rozdziałów poświęcony jest rozwojowi bibliotekarstwa publicznego w Zamościu po II wojnie światowej. Uzupełniają pracę liczne załączniki, bibliografie i indeks nazwisk.

W 25-lecie śmierci Jana Augustyniaka, wieloletniego, zasłużonego kierownika Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi, opracowana została przez Monikę Ziomek bibliografia podmiotowa i przedmiotowa tego nieprzeciętnego pracownika książki [10].

W 1996 r. doczekały się podręcznika biblioteki szkolne. Jadwiga Andrzejewska opracowała w 2 tomach *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka* [11]. T. 1 poświęcony jest organizacji biblioteki i składa się z następujących rozdziałów: 1. *Ewolucja modelu biblioteki szkolnej*, 2. *Dokumenty programujące pracę biblioteki szkolnej*, 3. *Funkcje i kierunki pracy biblioteki szkolnej*, 4. *Organizacja biblioteki (od pracowników i lokalu do komputeryzacji)*. T. 2 nosi tytuł: *Praca pedagogiczna biblioteki*, eksponując związki biblioteki szkolnej z procesem kształcenia i wychowywania młodzieży.

Dwa katalogi rękopisów, które ukazały się ostatnio, uzupełnią informacje o zbiorach specjalnych w bibliotekach. Kolejny, 11. tom *Katalogu rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*, opracowany przez Józefa Dużyka [12], kontynuuje opis kolekcji rękopisów, przekazanej Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności przez ks. Jana Fijałka. W dużej części jest to zbiór wycinków prasowych, dotyczących zarówno spraw kościoła, jak i zagadnień związanych z wydarzeniami społeczno-politycznymi i kulturalnymi.

Współpraca pracowników Biblioteki Polskiej w Paryżu i Biblioteki Narodowej w Warszawie nad Katalogiem rękopisów Biblioteki Polskiej zaowocowała następnym, 7 tomem [13]. Katalog zawiera opisy spuścizn rękopiśmiennych Polaków, którzy żyli i działali we Francji w XX w. i byli członkami Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu: Aleksandra Kawałkowskiego (1899-1965), Jana Brzękowskiego (1903-1983), Stanisława Lama (1891-1965), Konstantego Brandla (1880-1970), oraz fragment spuścizny Ludwika Lillego (1897-1957).

Na zakończenie oddajmy głos Ewie Chmielewskiej-Gorczy, która w nrze 1 *Zagadnień Informacji Naukowej* z 1996 r. roztacza przed nami wizję biblioteki przyszłości. Będzie to biblioteka wirtualna [14]. „Nie ulega wątpliwości — pisze Autorka — iż bez względu na to, czy nam się to podoba, czy nie, jesteśmy obecnie świadkami procesu przechodzenia od ery bibliotek izolowanych do ery bibliotek zintegrowanych, połączonych za pośrednictwem sieci ze sobą i z użytkownikami” (s. 9). Tyle tylko, dodajmy, że korzystanie z takiej biblioteki będzie kosztowne i systemy tradycyjne, wzbogacone nowymi technologiami, długo jeszcze będą musiały zadowolić użytkowników z krajów biedniejszych.

WYKAZ OMÓWIONYCH PUBLIKACJI

1. *Półwiecze dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Refleksje i opinie bibliotekarzy. Materiały ze spotkania „okrągłego stołu”, Warszawa, 17 kwietnia 1996 r. Red. merytoryczny Lucjan Biliński. Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibl. 1996, 129 s., il.

2. Danuta Rymaszewska: *Biblioteka Narodowa 1991-1995: materiały do bibliografii*. Warszawa: Bibl. Narod. 1996, 242 s. Biblioteka Narodowa. Dział Informacji i Udostępniania Zbiorów. Prace i Materiały Informacyjne, 21.

3. Jan Ożóg: *Zarys historii Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*. Wrocław: Wydaw. UWr 1995, 186 s. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no. 1637. *Bibliothecalia Wratislaviensis*, 1.

4. *Bibliothecalia Wratislaviensia*. 2. Pod red. Andrzeja Ładomirskiego. Wrocław: Wydaw. UWr 1995, 173 s. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no. 1678.

5. Urszula Pażkiewicz: *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553-1939)*. Warszawa: Wydaw. DiG 1996, 96 s. Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Seria B. Wspólne Dziedzictwo.

6. Maria Piłtypczak-Majerowicz: *Biblioteki i bibliotekarstwo zakonne na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej w XVII-XVIII wieku*. Wrocław: Wydaw. UWr 1996, 192 s. *Acta Universitatis Wratislaviensis*, no. 1815. *Bibliotekoznawstwo*, 20.

7. Jerzy Maj: *Biblioteki publiczne 1945-1990 na tle innych instytucji kultury*. Warszawa: Bibl. Narod. 1996, 148 s.

8. *Biblioteki publiczno-szkolne*. Materiały z konferencji dyrektorów WBP, 23-25 kwietnia 1996 r., Stare Jabłonki. Olsztyn: Wojew. Bibl. Publ. 1996, 73 s., il.

9. Regina Pałczyńska: *Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zamościu: 1921-1996*. Zamość: WiMBP w Zamościu 1996, 138 s.

10. Monika Ziomek: *Jan Augustyniak (1893-1971)*. W 25-lecie śmierci (zestaw bibliograficzny). Łódź: Stow. Bibl. Pol. 1996, 30 s.

11. Jadwiga Andrzejewska: *Bibliotekarstwo szkolne. Teoria i praktyka*. T. 1-2. Warszawa: Wydaw. SBP 1996, 252+212 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, 16-17.

12. *Katalog rękopisów Biblioteki PAN w Krakowie*. T. 11. Oprac. Józef Dużyk. Wrocław: Zakł. Narod. im. Ossolińskich 1996, 156 s.

13. *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*. T. 7. Sygn. 1136-1359. Oprac. Maria Gamdzyk-Kluźniak [i in.]. Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu. Biblioteka Narodowa w Warszawie. Paryż: Biblioteka Polska. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1996, 228 s.

14. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 1996 nr 1 (67).

Hanna Zasadowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 7 lutego 1997 r.

Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Kilka lat temu niejaki George M. Eberhart wpadł na pomysł, żeby z tekstów publikowanych w czasopiśmie skomponować podręcznik biblioteczny, serwujący bieżące informacje i porady. Pomysł okazał się na tyle udany, że nie tak dawno został powtórzony [1]. Tom oznaczony jako drugi zawiera (według opracowującego zestawienie) materiał w 88% nowy. Tak dokładne wyliczenie ma ogromną siłę perswazji.

George Eberhart, amerykański wydawca i publicysta, jest też autorem licznych bibliografii — stąd jego związki z bibliotekarstwem. Główne dokonania wydawniczo-publicystyczne dotyczą UFO i słusznie amerykańskie stowarzyszenie bibliotekarzy zleciło mu opracowanie książki. Wszak dla wielu biblioteka to niezidentyfikowany obiekt nielatający. A już inna sprawa, że teksty zamieszczone w tomie są rozmaitego autorstwa i nierzadko bywają kompetentne.

Zgromadzono tam różne publikacje: mądre, przeciętne i głupie, zgrupowane wokół 10 zagadnień głównych. Oto one: rodzaje bibliotek, pracownicy, zawód, zbiory, procesy, usługi specjalne, public relations, technologie, rozwiązania organizacyjne oraz librarianska czyli ciekawostki. Jest jeszcze indeks przedmiotowo-osobowy, skromny i kiepski, w którym trudno cokolwiek znaleźć, trzeba więc tom co najmniej przejrzeć lub wręcz przeczytać w zaproponowanej kolejności. Czy warto? Zależy co.

Wśród informacji o rodzajach bibliotek interesujące wydały mi się liczby. Otóż jest w Stanach Zjednoczonych ok. 122 500 bibliotek, w tym publicznych (z filiami) prawie 16 000, natomiast szkolnych ok. 98 000. Nigdzie nie znalazłem za to wzmianki o bibliotekach publiczno-szkolnych; nie było ich zresztą również w ZSRR, więc właściwie według jakiej ideologii pojawiły się u nas? Sugestie dotyczące budownictwa bibliotecznego, chociaż obfite, wydały mi się trywialne. Zwłaszcza

dyrektywa, żeby nająć architekta wewnątrz. Jeśli bowiem trzeba wszystko zlecać specjalistom, to cała dyskusja o zasadach postępowania jest bez sensu.

Za to wcale ciekawe wydają się uwagi o funkcjonowaniu bibliobusów. Otóż za najważniejsze uznano trafny wybór miejsc ich postoju oraz staranne opracowanie tras, a także stosowane umotywowanie personelu, praca w bibliobusach jest bowiem szczególnie uciążliwa. Co ciekawe — istnieje sugestia, żeby na potrzeby bibliobusu nie wydzielać odrębnych zbiorów, lecz korzystać z wypożyczalni ogólnej. Na ogół w literaturze przedmiotu oraz w praktyce sugeruje się coś innego.

W sferze problematyki osobowej i profesjonalnej teksty nie wykraczają poza opinie powszechnie znane. Ciekawostką jest jednak pogląd, że podstawę profesjonalizmu stanowi wykształcenie magisterskie; zwykle przy takich okazjach lansuje się licencjaty. W Stanach Zjednoczonych programy kształcenia na tym poziomie muszą mieć akredytację ALA bądź Komisji Akredytacyjnej dla Nauczycieli. Na trzon tych programów składa się wiedza o informacji oraz o komunikacji, znajomość procesów bibliotecznych oraz problemów organizacji i zarządzania. Do stałych reguł należy ponadto możliwość tworzenia indywidualnych programów kształcenia przez samych studentów.

W zakresie opinii o materiałach i procesach bibliotecznych książka lansuje głównie ciekawostki. Korzystnie wyróżnia się tylko próba charakterystyki pracownika informacji, określająca jego główne zalety oraz cechy pożądane. Otóż za najważniejsze cechy uznano mobilność, kontaktowość i umiejętność słuchania, a także staranność i odpowiedzialność w działaniu.

Jeden z ciekawszych rozdziałów książki traktuje o usługach specjalnych. Tak jak i u nas, autorzy stwierdzają wyraźny regres czytania brajlem wśród niewidomych, natomiast referują różne możliwości przetwarzania pisma na język mowy. Potwierdzają poza tym rosnącą potrzebę organizacji obsługi bibliotecznej osób starszych (w ośrodkach opieki oraz w miejscach zamieszkania) wobec znacznego przyrostu populacji w najstarszych przedziałach wieku.

Książkę uzupełniają szczegółowe wytyczne postępowania z trudnymi klientami (naiwne), opisy programów z zakresu public relations oraz szczegółowe sugestie oferty promocyjnej. Na zakończenie pomieszczono rozmaite ciekawostki, np.: wyrazy na „bibl”, rejestr ról bibliotekarzy na scenie i na ekranie oraz termin „biblioteka” w 85 językach. Jest po polsku (poprawnie), po rosyjsku (niepoprawnie) oraz w języku zulu (nie wiem, czy poprawnie): iqoqolamabhuku. Aha. Proszę zapamiętać!

Z kolei wydawany już od 5 lat w Anglii przeglądowy rocznik prezentujący stan bieżącej refleksji na temat bibliotekarstwa i informacji naukowej, tym razem za 1995 r. [2], wydał mi się znakomity. Starannie opracowany przez zespół kompetentnych autorów i jeszcze poprawiony przez trójkę redaktorów — której przewodził niezmordowany Maurice B. Line — okazał się zbiorem niezwykle ciekawych wiadomości o aktualnej praktyce bibliotekarstwa i bibliozofii.

Całe wydawnictwo podzielono na 12 rozdziałów problemowych bądź problemowo-geograficznych i — niezależnie od wstępnych wątpliwości — kompozycja jest inteligentna. Każdy rozdział został opracowany przez innego autora, czasami dwójkę autorską, bez wyjątku na bardzo dobrym poziomie. Myślę, że solidnie popracowali również redaktorzy, ewentualnie dołączył się też międzynarodowy komitet doradczy (z Polski — Katarzyna Diehl) i muszę przyznać, że bardzo dawno nie miałem w ręku tak dobrego i rozumnego opracowania problematyki bibliotekarskiej.

Do poszczególnych rozdziałów dołączono obfitą bibliografię tematu, głównie w języku angielskim, ale nie wyłącznie; jest też w polskim, chociaż niektóre tytuły mocno zniekształcono. Akcentów polskich jest w ogóle sporo i trzeba powiedzieć, że nasze bibliotekarstwo oceniono wcale trafnie.

Charakteryzując ogólnie bibliotekarstwo w 1995 r., William Y. Arms (Stany Zjednoczone) uznał komputeryzację za temat przoduujący. Według niego obniżyły się ceny elektronizacji, wiele barier przestało istnieć, za to silniej niż przedtem ujawniła się niemożność ochrony praw autorskich. Nowa technologia uczyniła atrakcyjniejszym sam zawód bibliotekarza, stąd więcej kandydatów w szkołach bibliotekarskich.

Autor jest zdania, że nie do końca wiemy, jak będzie wyglądała biblioteka za kilka lat, trzeba więc trzymać się zasad uniwersalności. Jego zdaniem, kierunek rozwoju powinien być taki, by w sieci — zamiast informacji o informacji — coraz częściej była informacja prymarna.

Eric Wainwright (Australia) i Viola Bátonyi (Węgry) przedstawili aktualną sytuację bibliotek narodowych. Zaobserwowali zwiększony nacisk na ofertę usługową oraz współpracę międzynarodową. Pojawiły się też liczne inicjatywy legislacyjne zmierzające do nadania bibliotekom narodowym szerszych uprawnień koordynacyjnych w sferze bibliotekarstwa krajowego. Natomiast prawie wszędzie obniżyły się relatywnie nakłady na działalność i bywa, że 20% budżetów bibliotek trzeba wypracować samodzielnie.

Elektronizacja bibliotek narodowych jest faktem powszechnym, ale tylko nieliczne mogą uznać, że zbiory elektroniczne przeważają nad tradycyjnymi. Zresztą pojawia się w związku z tym pytanie, gdzie mieści się granica pomiędzy zbiorami tradycyjnymi a elektronicznymi: do jakiego stopnia trzeba wymieniać nośniki, a w jakiej mierze materiały tradycyjne powinny być zachowane.

Niewiele natomiast ciekawych nowości doszukał się Bob Usherwood (Wielka Brytania) w opiniach na temat bibliotek publicznych, chociaż tekstów było wiele. Głównym tematem w tym zakresie była niemożność utrzymania bibliotek publicznych z racjonowanych budżetów i stąd powtarzająca się idea odpłatności — akceptowana na Wschodzie i odrzucana na Zachodzie — oraz próby komercjalizacji bibliotek. Dużo pisywano o zarządzaniu i organizacji tych bibliotek, ale autor miał chyba rację twierdząc, że było to powtarzanie prawd znanych.

Angielka Janet Wilkinson scharakteryzowała bardzo frapująco bieżącą sytuację bibliotek akademickich. Otóż według jej rozeznania, biblioteki te zaspokajają oczekiwania w 60%, ponieważ brak rozwoju bibliotek odpowiednio do stale rosnącej liczby studentów. Przy wzroście liczby użytkowników o 40% w uczelnianych bibliotekach angielskich nakłady... spadły o połowę. Więc o czym tu mówić?

Elektronizacja jest wprawdzie faktem, lecz głównie za sprawą Fundacji Mellona. Zresztą elektronika to nie remedium na wszystkie kłopoty, zaś paplanina o kryzysie druku to w ogóle nonsens. Autorka zauważyła, że i w Polsce liczba studentów gwałtownie wzrosła, a liczba bibliotek uczelnianych nie. Także międzybiblioteczną współpracę polskich bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów uznała za nowinkę 1995 r., co jednak prawdzie nie odpowiada.

Ernst Kohl (Niemcy) poświęcił swój tekst ocenie funkcjonowania bibliotek parlamentarnych, w sumie dość „okrągłej”. Ciekawe natomiast, że w całym tomie prawie nie wspomina się o bibliotekach szkolnych.

Australijczyk Giles Martin przedstawił bieżące problemy informacji o zbiorach. Jego zdaniem nastąpiła kooperacja tej informacji w obszarze języka angielskiego, w innych natomiast nie i to jest problem. Katalogi elektroniczne napotykają przy tym na opór użytkowników, którzy wciąż preferują tradycyjny sposób informowania o zbiorach. Bez ułatwień dla użytkowników w tej mierze perspektywy komputeryzacji są mizerne.

Giuseppe Vitiello (Włochy) scharakteryzował biblioteki w Europie Zachodniej, dostrzegając znaczne różnice w standardach. Wspólna jest jednak zmiana koncepcji: z archiwów myśli narodowej biblioteki przekształciły się w koordynatorów życia informacyjnego. Ale podobieństw wzajemnych jest mniej niż można sądzić. Jeśli bowiem z bibliotek publicznych w Danii korzysta 65% populacji, a w Anglii 58%, to we Francji 17%, a w Niemczech 15%. Wszędzie odczuwa się budżetowe dziury, ale własne wpływy rzadko przekraczają 3,5% budżetów. Biblioteki uczelniane są w różnych krajach utrzymywane rozmaicie: niekiedy przez państwowe władze centralne, a czasem tylko z kasy uczelni, stąd różnice w poziomie ekonomiki. Powoli jednak w ramach EWG powstaje wspólny i nowoczesny program rozwoju bibliotek.

Z kolei Węgrzy Péter Szántó oraz Tibor Futala omówili (ciekawie!) stan bibliotekarstwa w Europie Środkowej i Wschodniej, dostrzegając kryzys w l. 1991-1992, połączony z likwidacją wielu bibliotek, szczególnie w Rosji. Najmniej ucierpiało bibliotekarstwo na Słowacji, gdzie zapewniono częściową opiekę władz centralnych.

Wszędzie pojawiły się inicjatywy zmierzające do zmiany prawa bibliotecznego, wszędzie podjęto wysiłki na rzecz elektronizacji usług informacyjnych i wszędzie dokonano się spore spustoszenie w systemie bibliotecznym. Natomiast charakterystyczna jest zmiana: o problemach bibliotecznym zabierają publicznie głos odąd już sami bibliotekarze, a nie — jak dawniej — w ich imieniu urzędnicy.

Wszędzie też, w tej części Europy, przypomniano sobie o etnicznych mniejszościach, organizując dla nich usługi biblioteczne. Otóż to jest często owczy pęd. Na ogół bowiem grupy mniejszościowe zbyt słabo znają język rodzimy, żeby posługiwać się nim w czytaniu.

Mark Hepworth (Wielka Brytania) oraz Michael Cheng (Singapur) podjęli się opisanie bibliotekarstwa w Południowo-Wschodniej Azji, ale zadanie okazało się niewykonalne, z uwagi na kolosalne różnice bibliotekarstwa w różnych krajach. Im kraj biedniejszy, tym oczywiście sytuacja jest gorsza; przy tym biblioteki istnieją głównie w miastach i właściwie tylko w Malezji oraz w Singapurze można mówić o systemach bibliotecznych. Ale i w tej części świata pojawiła się elektronika, a coraz więcej uniwersytetów wprowadza studia bibliotekoznawcze.

Peter Johan Lor (RPA) omówił niektóre problemy udostępniania, zaś Alan Poulter (Wielka Brytania) zreferował aktualny stan technologii informacyjnej. Angielka Patricia Layzell Ward zwróciła uwagę na problematykę zarządzania w dyskusjach bibliotekarskich. Jej zdaniem, przeważają analizy możliwości pozyskiwania środków i redukcji personelu, a zwłaszcza dominują problemy gospodarki kadrowej. Mówi się mianowicie o przygotowaniu pracowników do konieczności zmian stanowisk pracy i o trudnościach w prawidłowym rozwoju zawodowym wobec szalonej konkurencji kandydatów do stanowisk kierowniczych (w Polsce nie zauważyłem) oraz dyskryminacji kobiet (hm). Autorka zwróciła poza tym uwagę na rosnące zagrożenie pracowników bibliotek ze strony klienteli, co i w Polsce daje się zauważyć. Zmiany strukturalne w organizacji bibliotek są — według P. Ward — skutkiem zmiany nastawień bibliotek: zamiast na zbiory to teraz na użytkowników. W ogóle reguły marketingowe zainstalowały się w bibliotekarstwie na stałe.

W epilogu jeden z redaktorów tomu, Graham Mackenzie, zasygnalizował konieczność zachowania umiaru. Nie można mianowicie odstąpić od obiegu materiałów pisemnych, ale nie da się z kolei ignorować technologii elektronicznych. A w ogóle — jego zdaniem — świat pęka na dwie części: bogatą i stechniczowaną oraz biedną i manufakturową.

Sądzę, że warto zarekomendować ten tom do przeczytania. To znacznie więcej niż tylko roczny przegląd piśmiennictwa profesjonalnego.

Już od dłuższego czasu biblioteki w Europie Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych — w szczególności biblioteki publiczne — zajmują się dostarczaniem informacji biznesowej, z lepszym albo gorszym skutkiem. W większych bibliotekach potworzono nawet specjalne oddziały i zaczął się w tym zakresie specjalizować również personel.

Pomysł rozprzestrzenił się także i na biblioteki polskie: pierwsze agendy już powstały, w planach są następne — jakkolwiek różnice są zasadnicze. Nie mamy stosownych systemów informacyjnych, literatura przedmiotu jest uboga, a i biznesmeni polscy nie mają zwyczaju odwiedzania bibliotek.

Żeby zorientować się, o co w tym wszystkim rzeczywiście chodzi, warto przejrzeć zbiór prac *The basic business library* [3], zestawiony przez B. S. Schlessingera, emerytowanego profesora uniwersytetu w stanie Teksas. W okresie 15 lat jest to już 3 wydanie tej książki, odpowiednio zmienione i uaktualnione. Wynika z tego, że odbiór był dobry.

Książka ma charakter poradnikowy: sugeruje sposoby prowadzenia biblioteki biznesowej oraz określa, co w niej powinno być. Dlatego sporą część tekstu przeznaczono na charakterystykę 200 wydawnictw książkowych oraz 315 artykułów z czasopism, związanych z szeroko pojętą informacją biznesową.

W tekście charakteryzuje się również 121 biznesowych baz danych dostępnych online i panorama jest rozległa. Zdaniem autorki stosownego szkicu, inaczej wiadomości szybko ulegałyby dezaktualizacji, a dostęp do nich byłby utrudniony. Elektronika umożliwia szybkie i łatwe uzyskanie informacji, stwarza szanse weryfikacji i pomaga w wyszukiwaniu.

Główne bazy obejmują handel i produkcję, zarządzanie i marketing oraz finanse. Standard informacyjny obejmuje m.in. rejestry instytucji, ich finansowe raporty, powiadomienia o dywidendach oraz o ruchach cen. To zawierają pakiety informacyjne. Za korzystanie online z tych informacji pobierane są opłaty w granicach 50-150 dolarów za godzinę, a więc wysokie. Zdaniem autorki, taka informacja sama nie wystarczy i trzeba koniecznie korzystać jeszcze z informacji tradycyjnej.

Wiele zawartych w książce tekstów charakteryzuje istniejące w Stanach Zjednoczonych rządowe systemy informacji ekonomicznej oraz zawiera sugestie prenumeraty rekomendowanych czasopism i gromadzenia wskazanych materiałów. Istnieją także sugestie organizacyjne, żeby mianowicie tworzyć w co większych bibliotekach autonomiczne oddziały informacji biznesowej, z obsadą dwuosobową.

Na podstawie praktyki amerykańskiej zidentyfikowano 3 kategorie bibliotek biznesowych: oddziały bibliotek publicznych, oddziały bibliotek uczelnianych, oraz biblioteki instytucji prywatnych, nastawione całkowicie na obsługę instytucji macierzystych. Z analizy kilkunastu bibliotek biznesowych w Stanach Zjednoczonych wynika, że przeważają tam materiały pozapiśmienne oraz katalogi tradycyjne, chociaż są i komputerowe, oraz że dominuje system klasyfikacji Dewey'a lub Biblioteki Kongresu.

Podstawą funkcjonowania jest dobrze przygotowany personel. Autorzy domagają się znajomości problematyki biznesowej, ale także umiejętności tworzenia stosownej kolekcji zbiorów oraz sprawności przy realizacji usług informacyjnych. To oznacza, że liczy się na ekonomistów, przysposobionych do pracy w bibliotece, którzy w dodatku nie mogą potem zaniechać dalszego doskonalenia.

Myślę, że warto zwrócić na tę książkę uwagę. Tam zwłaszcza, gdzie przewiduje się tworzenie bibliotek biznesowych lub gdzie takie agendy już zaczęły funkcjonować.

Jeszcze ciekawsze wydały mi się rozważania Chrisa Attona [4] na temat piśmiennictwa alternatywnego — u nas niesłusznie kojarzonego tylko z tzw. drugim obiegiem w przeszłości — oraz jego miejsca w zasobach bibliotecznych. Jest to rozległy obszar piśmiennictwa niskonakładowego (książek i czasopism), które są wydawane własnym sumptem autorów, bądź też przez półprofesjonalne firmy edytorskie, na ogół bez zysku. Zresztą alternatywna jest już także muzyka, są alternatywne nagrania audialne, są alternatywne filmy, też w wersji wideo, no i autor alternatywnego tekstu może ułokować się z nim w Internecie.

Poszczególne manifestacje mają wprawdzie odbiór i zasięg minimalny, natomiast zjawisko jako całość osiągnęło wymiar makrospołeczny. Trudno tego nie dostrzegać i całkowicie ignorować w polityce bibliotecznej.

Chris Atton powiada nawet, że to właśnie wytwory alternatywne są szansą dla wypowiedzi indywidualnych — w przeciwieństwie do komunikacji formalnych, którymi steruje niewielka grupa osób. To niby tak rzeczywiście wygląda i taki jest zamiar, należy jednak pamiętać, że większość produkcji alternatywnej nie znajduje żadnego odbioru. Z jej rolą zatem nie można przesadzać.

Motywy tworzenia tego rodzaju tekstów jest zawsze chęć ekspresji, ewentualnie wzmocniona przeświadczeniem o społecznej powinności. Jest to więc przeważnie produkcja politycznie i społecznie zaangażowana, czasami nie wolna od akcentów „nawiedzenia”.

Piśmiennictwo alternatywne poddaje krytyce opinie eksplikowane przez media sformalizowane. Także mobilizuje do działania. No i jest tematycznie oraz problemowo inne, być może dlatego, że nie podlega presji ani przetwarzaniu przez pośredników.

Czy zaś powinno trafiać do bibliotek? Autor uważa, że tak, jeżeli jest szansa zainteresowania jakiegokolwiek grupy użytkowników. Pod rygorem poniesienia jednak tekstów jawnie rasistowskich i pornograficznych: na taką cenzurę godzą się w zasadzie wszyscy. Natomiast nie ma akceptacji dla barier o charakterze politycznym.

Tematy piśmiennictwa alternatywnego mogą być te same co i w piśmiennictwie oficjalnym, natomiast odmienne są nastawienia, ujęcia, opinie. Poza tym — nie tylko w Stanach Zjednoczonych — istnieje autonomiczny zakres zainteresowań piśmiennictwa alternatywnego. Dominuje krytyka publicznych mediów oraz innych instytucji powszechnego użytku. Do obsesji tematycznych należy np. ochrona środowiska, antymilitaryzm i prawa człowieka, walka z cenzurą oraz szeroko pojęta problematyka edukacyjna. Ale także: anarchizm, zjawiska paranormalne oraz odmienności seksualne. Jest jeszcze alternatywna produkcja komiksów, no i przede wszystkim alternatywna literatura piękna: prawdziwa lawina poezji, często kiczowatej, oraz awangardowa proza.

Zazwyczaj trudno ustalić rejestr tych publikacji. Omijają je bibliografie, brak ISBN oraz ISSN, informacja jest więc kiepska. Wydawcy, jeżeli już jacyś są, często znikają po kilku edycjach,

a nieliczni profesjonalizują się w pełni. Trudno więc rozpoznać rynek oferty i podjąć decyzje o zakupach. A czy należy? W jakimś stopniu na pewno.

W gromadzeniu przeszkadza jeszcze bibliotekarska autocenzura: nie tolerujemy wielu tekstów, już to z uwagi na skrajne poglądy polityczne, bądź na erotyczne obscena. Myślę jednak, że z tym nie przesadzamy, natomiast całkowicie uniknąć barier najprawdopodobniej nie można. Przynajmniej tak długo, dopóki jakaś selekcja w procesie doboru i gromadzenia istnieje.

Autor opowiadając się za wprowadzeniem piśmiennictwa alternatywnego do bibliotek, odradza tworzenie specjalnych kolekcji. Jego zdaniem, powinna to być część kolekcji uniwersalnej lub zagadnieniowej, nawet jeżeli małe formaty (typowe dla tej produkcji) nie zawsze są w bibliotekach poręczne.

Myślę, że na razie w Polsce piśmiennictwo alternatywne nie osiągnęło jeszcze tej skali co w Stanach Zjednoczonych, ale występuje licznie. Poezja i krótka proza, wydawane własnym sumptem, istnieją naprawdę. Pojawiła się też niskonakładowa publicystyka. Czas więc, żeby to wszystko zaczęło trafiać również do naszych bibliotek.

KSIĄŻKI OMÓWIONE

1. *The whole library handbook*. 2. Comp. by George M. Eberhart. Chicago, London: American Library Association 1995, 521 s.

2. *Librarianship and Information Work Worldwide 1995*. Gen. ed. Maurice B. Line. Ed. Graham Mackenzie, John Feather. London: Bowker-Saur 1996, 368 s.

3. *The basic business library*. Core resources. Ed. 3. Ed. Bernard S. Schlesinger. North Central: Oryx Press 1995, 372 s.

4. Chris Atton: *Alternative literature*. A practical guide for librarians. Aldershot: Gower 1996, 202 s.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 31 grudnia 1996 r.

MEMORIAŁ

II FORUM STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
W SPRAWIE BIBLIOTEK NA WSI
(Poznań, 5 listopada 1996 r.)

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, którego członkami są także liczni pracownicy bibliotek wiejskich, pragnie zwrócić uwagę na zjawiska szczególnie niekorzystnie wpływające na społeczno-kulturowe przemiany polskiej wsi. Uważamy za swój obowiązek, by odwołać się do konkretnych faktów ilustrujących te procesy oraz służyć pomocą w przewyżnianiu niektórych trudności, jakie niesie społecznościom wiejskim dzisiejsza rzeczywistość. Łączymy ją zarówno z uwarunkowaniami wewnętrznymi, jak również z historycznym wyzwaniem wynikającym z perspektywy przyjęcia naszego kraju do Unii Europejskiej oraz otwartością Polski na swobodny przepływ idei, ludzi i kapitałów.

III Forum Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich poświęcone tematowi: „Czytelnictwo i biblioteki na wsi” (Poznań, 3-5 XI), biorąc pod uwagę różnorodne aspekty zachodzących zmian, dokonało oceny istniejących w tej mierze zagrożeń. Sformułowało też wnioski, których urzeczywistnienie może — jak sądzimy — przeciwstawić się procesowi duchowej — a co za tym idzie — i społecznej degradacji znaczącej części narodu.

Pośród wielu czynników warunkujących intelektualną aktywność i sprawność mieszkańców wsi wyróżnić należy szkołę i bibliotekę — instytucje trwale zakorzenione w tradycji polskiej kultury. O ile pierwsza z nich, borykając się wprawdzie z trudnościami, broni swoich pozycji, o tyle biblioteki wiejskie — coraz częściej stają się, niestety, przedmiotem współczesnych „rugów”.

Dane z badań i analiz dowodzą tego niezbitnie. Jeśli liczbę czytelników wiejskich w 1975 r. przyjąć za 100%, to w 1989 r. pozostało ich 89,7%, zaś w 1995 r. tylko 60,3%. Podobnie spadał odsetek czytelników wśród mieszkańców wsi. W 1975 r. z bibliotek korzystało 22,5% mieszkańców wsi, w 1989 r. — 20,9%, a w 1995 r. jedynie 14,0%. Spadek dotyczył głównie czytelników dorosłych. Jeśli ta wzrastająca dynamika spadkowa miałaby się utrzymać, to należy się liczyć z tym, że za 10-15 lat zniknie zjawisko czytelnictwa na wsi zupełnie.

Ubytki te nie są dla bibliotekarzy zaskoczeniem. To wynik likwidacji w latach 1990-1995 765 bibliotek i filii (w tym 531 na wsi) oraz 11 623 punktów bibliotecznych, z których na przełomie lat 60 i 70 korzystało około 40% wiejskich użytkowników bibliotek. Poziom redukcji sieci bibliotecznej w miastach i na wsi był wprawdzie zbliżony (odpowiednio 7,0 i 7,7%), jednak dla społeczności wiejskich zjawisko to miało poważniejsze konsekwencje ze względu na znacznie mniejszą gęstość sieci bibliotecznej, skromne możliwości korzystania z innych źródeł dostępu do książki, słabą infrastrukturę komunikacyjną polskiej wsi i małą ruchliwość jej mieszkańców.

Sytuację pogarsza łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi oraz innymi placówkami kultury. Dokonują tego samorządy lokalne w warunkach braku dostatecznych funduszy na utrzymanie tych placówek. Powoduje to fizyczne ograniczenie dostępu do zbiorów bibliotecznych

zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Ograniczenia, o których mowa, okazują się jeszcze bardziej dotkliwe, gdy zważy się, że dotyczą w większości placówek nie posiadających środków na zakup nowości lub nabywających je zaledwie w ilościach śladowych. Groźne jest zwłaszcza to, że 10% bibliotek wiejskich nie dokonuje żadnych zakupów nowych książek (w skali kraju takich placówek jest ok. 600). Większość bibliotek wiejskich, a szczególnie filii, nie prenumeruje czasopism. Jedynie nieliczne dysponują pojedynczymi tytułami.

W latach 1991-1995 księgozbiory bibliotek wiejskich zmniejszyły się o 1 610 tys. wol., co oznacza, iż zakupy nowości spadły o 36% i statystycznie stanowią dziś 1/3 wskaźnika ustalonego przed laty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Na sytuację i działalność bibliotek publicznych znaczący wpływ miała niewątpliwie ogólna sytuacja ekonomiczna państwa. Poważną rolę odgrywały w tym zakresie reformy ustrojowe oraz regulacje prawne dotyczące funkcjonowania bibliotek publicznych. W nowych warunkach biblioteki te stały się instytucjami finansowanymi i zarządzanymi przez lokalne władze samorządowe. Zmienił się zasadniczo ich status prawny.

Z badań ankietowych wynika, że obowiązujące przepisy prawne dotyczące bibliotek nie wszędzie i nie w całości są przestrzegane przez władze lokalne. Nie stanowią też wystarczającego zabezpieczenia dla bibliotek, zwłaszcza na wsi, gdzie najczęściej ma miejsce naruszanie przepisów. Jak dowodzą badania, co trzecia biblioteka wojewódzka stwierdza, iż władze gmin likwidują placówki biblioteczne i łączą je z innymi instytucjami, nie oglądając się na regulacje ustawowe.

W wyniku reform ustrojowych i zmiany sytuacji prawnej bibliotek, nastąpiła destrukcja ukształtowanego po wojnie modelu sieci bibliotecznej. W rezultacie doszło do osłabienia więzi funkcjonalnych i współpracy z innymi bibliotekami, szczególnie zaś z wojewódzkimi bibliotekami publicznymi.

Wprawdzie trudno jednoznacznie stwierdzić, czy obserwowana w skali całego kraju degradacja kultury na wsi jest efektem osłabienia działalności umiejscowionych tu placówek kulturalno-oświatowych, w tym i bibliotek. Wydaje się jednak nie budzić żadnych wątpliwości istnienie związku pomiędzy tymi zjawiskami. Idą one w parze z osłabieniem ekonomicznym wsi oraz niepokojącym spadkiem liczby studentów i uczniów szkół średnich pochodzenia chłopskiego.

W tym kontekście dobra praca bibliotek wiejskich nabiera szczególnego znaczenia. Takie oczekiwania są uzasadnione. Można bowiem przywołać liczne przykłady kulturotwórczej i oświatowej działalności bibliotek, które prowadzone przez wykwalifikowanych bibliotekarzy, dysponując odpowiednimi środkami, rozwijają działalność informacyjną w zakresie praw i powinności obywatelskich, biznesu, ustawicznego kształcenia oraz spraw lokalnych. Jak wynika z doświadczeń, placówki te zyskują na znaczeniu, prowadząc bogatą działalność oświatowo-kulturalną, zdobywając uznanie społeczności lokalnych i poparcie władz samorządowych.

Zakładając nieodwracalność zmian ustrojowych i podporządkowanie bibliotek samorządom lokalnym, znając zarazem ułomności i zalety nowych rozstrzygnięć — trzeba tworzyć mechanizmy wspierania bibliotekarstwa wiejskiego, korzystać z dobrych wzorów i popularyzować je. W warunkach demokracji i gospodarki rynkowej niezbędne jest jednakże przeciwdziałanie procesom, w wyniku których bogate samorzady stają się jeszcze bogatsze, a biedne coraz biedniejsze. W efekcie prowadzi to do ogromnego zróżnicowania w finansowaniu bibliotek na terenie wsi. Z tych m.in. powodów materialny status bibliotek wiejskich nie może być wyłącznie rezultatem działań żywiołowych bądź subiektywnych. Czynnikiem stabilizującym i normującym winny być tu w większej niż dotychczas mierze instytucje państwowe i jego administracja.

W szczególności niezbędne jest:

1. **Przeciwdziałanie likwidacji i łączeniu placówek bibliotecznych, co przynosi szkody użytkownikom oraz społecznościom lokalnym.**
2. **Przeprowadzanie kontroli stwierdzających prawną rzetelność i faktyczną zasadność decyzji w sprawie likwidacji bibliotek.**

3. Stworzenie państwowego mechanizmu wspierania finansowego zakupów nowości i uzupełniania zbiorów bibliotek wiejskich.
4. Wprowadzanie limitów dolnej granicy kwot przeznaczonych na zakup nowych książek.
5. Konsekwentne wprowadzanie w życie zasady, że biblioteką może kierować i organizować jej działalność pracownik z odpowiednimi kwalifikacjami.
6. Wykorzystanie potencjału instrukcyjno-metodycznego wojewódzkich bibliotek publicznych w opiece merytorycznej nad bibliotekami wiejskimi.
7. Określenie zakresu odpowiedzialności administracji rządowej za sprawy bibliotek publicznych w taki sposób, aby pozytywne skutki jej działań były dostrzegalne.
8. Wzmacnianie zadań obowiązkowych wobec bibliotek w ramach ogólnych zadań własnych gminy. Ustalenie, że do zadań obowiązkowych gminy należy prowadzenie i utrzymywanie bibliotek.
9. Zwracanie uwagi władzom samorządowym na konieczność poprawy infrastruktury technicznej bibliotek (telefon, fax, kopiarka, wideo i inne).
10. Traktowanie bibliotek jako ważnych, lokalnych ogniw w systemie informacyjnym i oświatowo-edukacyjnym.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, fachowa i naukowa organizacja bibliotekarzy, deklaruje pomoc w rozwiązywaniu problemów bibliotekarstwa wiejskiego, a szczególnie w opracowaniu stosownych rozwiązań merytorycznych, prawnych, organizacyjnych i metodycznych.

Uczestnicy III Forum
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

LEON MARSZAŁEK
(1912-1996)

W dniu 2.03.1996 r. zmarł w Warszawie Leon Marszałek, wybitny znawca problemów edytorstwa naukowego, redaktor wydawnictw encyklopedycznych PWN, wicedyrektor Biblioteki Narodowej w l. 1972-1978.

Urodził się 10.04.1912 r. w Poznaniu. Tam też ukończył w 1934 r. studia na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Następnie przeniósł się na Śląsk, gdzie do 1939 r. pracował w administracji państwowej. Od 1936 r. do 1939 r. był sekretarzem wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego. Obszerna, udokumentowana rozprawa o M. Grażyńskim, którą napisał w 1979 r. nie mogła ukazać się w kraju, opublikowana została dopiero w 1983 r. w paryskich *Zeszytach Historycznych*¹. Do wspomnień o wojewodzie śląskim wrócił jeszcze w wydanym w 1990 r. przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Katowicach druku bibliofilskim². W okresie sekretarzowania wojewodzie L. Marszałek pełnił również funkcję

¹ Michał Grażyński. „Zesz. Hist.” 1983 z. 64 s. 91-131.

przybocznego przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, którym był wówczas także M. Grażyński.

Później, w czasie okupacji niemieckiej, harcerstwo stało się terenem działalności konspiracyjnej L. Marszałka (pseudonimy: „Jan”, „Adam”, „Andrzej Brzoza”). Był członkiem Głównej Kwatery ZHP od jesieni 1943 r. oraz przewodniczącym Rady Programowej, która przygotowywała program powojennej odbudowy harcerstwa. Opracował pierwszą wersję *Manifestu młodego pokolenia*, który po przedyskutowaniu go w szerszym gronie opublikowano w 1940 r.³ W tym samym roku w konspiracyjnej broszurze *O powołaniu naszego pokolenia* analizował przyczyny klęski i wzywał do naprawy społeczeństwa w niepodległej Polsce⁴. Broszura została wydrukowana w 1945 r. we Włoszech przez Oddział Kultury i Prasy 2 Korpusu. Gdy w 1943 r. został aresztowany, cudem udało się wykupić Go z rąk gestapo.

W czasie powstania warszawskiego L. Marszałek kierował w śródmieściu Wojskową Służbą Społeczną Szarych Szeregów, która niosła pomoc ludności cywilnej. Relację o tej działalności umieścił w wydawnictwie źródłowym *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*. Od 3 października objął funkcję naczelnika Szarych Szeregów i w styczniu 1945 r. — po konsultacji z Komendą Główną AK — podjął decyzję o ich rozwiązaniu. Ostatni rozkaz z 3 stycznia podpisany pseudonimem „Jan” polecał rozwiązać organizację w momencie, kiedy dany obszar zostanie objęty przez wojska radzieckie. Decyzję zaakceptował Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki⁵.

Od 1940 do 1951 r. pracował na odpowiedzialnych stanowiskach w „Społem” — Związku Spółdzielni Spożywców. Po wojnie prowadził zajęcia dydaktyczne z zakresu teorii spółdzielczości w Szkole Głównej Handlowej i późniejszej SGPiS, kierował Studium Spółdzielczym Towarzystwa Wolnej Wszechnicy, redagował *Przegląd Spółdzielczy*. Jest autorem kilku podręczników i skryptów z dziedziny teorii spółdzielczości i ekonomiki handlu.

Największe osiągnięcia L. Marszałka dotyczą jednak edytorstwa wydawnictw encyklopedycznych oraz teorii i praktyki wydawania publikacji naukowych. W latach 1951-1969 pracował w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, od 1956 r. był redaktorem naczelnym wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych PWN. Był twórcą koncepcji i organizatorem nowoczesnego warsztatu edytorskiego encyklopedii w Polsce. Kierował zespołami, które przygotowały *Małą encyklopedię powszechną* (1959), a później *Wielką encyklopedię powszechną PWN* (1962-1969). Jego działalność na tym stanowisku cechowała niezwykła energia, umiejętność organizowania pracy zespołowej oraz gruntowna wiedza w dziedzinie edytorstwa. Założenia programowe, warsztat edytorski i organizację pracy przedstawił w obszernym studium opublikowanym w *Roczniku Biblioteki Narodowej*⁶.

Wielka encyklopedia powszechna spotkała się jednak z krytyką władz. „Encyklopedystom” zarzucano, że „przemycali treści uznane za nie współbrzmiające z ówczesną, komunistyczną wykładnią rzeczywistości”⁷. W 1969 r. L. Marszałek odszedł z PWN. Na temat tamtego okresu pisał w czerwcu 1989 r. „Cokolwiek następne tygodnie i miesiące przyniosą, jedno jest pewne, że stanęliśmy wobec wielkiego wyzwania przyszłości”. „Postępująca demokratyzacja i związany z nią pluralizm poglądów musi doprowadzić do zasadniczej reorientacji prac przy tworzeniu i redagowaniu encyklopedii, głównie uniwersalnych, ale także historycznych i literackich. W systemie, który umownie i w uproszczeniu nazywa się stalinowskim, encyklopedia miała być wykładnią tego systemu. Była odbiciem oficjalnej propagandy, przemilczeń, zwłaszcza w historii, tzw. białych plam. Już w zestawie haseł obowiązywała selekcja negatywna wobec wielu postaci (...) A już najgorsze były przemilczenia”⁸.

² *O Michale Grażyńskim*. Wspomnienia i refleksje. Katowice 1990.

³ „Szare Szeregi”. Manifest młodego pokolenia. [Warszawa] 1940.

⁴ Andrzej Brzoza: *O powołaniu naszego pokolenia*. Warszawa 1930 [właśc. 1940].

⁵ *Szare Szeregi*. Harcerze 1939-1945. Pod red. J. Jabrzemskiego. T. 1. Warszawa 1988 s. 57. — S. Broniewski: *Całym życiem*. Szare Szeregi w relacji naczelnika. Warszawa 1983. — L. Marszałek: *Relacja o Wojskowej Służbie Społecznej*. W: *Ludność cywilna w powstaniu warszawskim*. T. 1 cz. 2. Warszawa 1974 s. 242-246. — [List do redakcji]. „*Harcerstwo*” 1982 nr 3 s. 48.

⁶ *Warsztat edytorski Wielkiej encyklopedii powszechnej PWN*. „*Rocz. Bibl. Nar.*” 1996 T. 2 s. 196-230.

⁷ K. Masłoń: *Encyklopedia następnego wieku*. Z prof. Janem Kofmanem, redaktorem naczelnym Wydawnictwa Naukowego PWN rozmawia... „*Rzeczpospolita*” 1995 nr 30.

⁸ *Wydawcy wobec wyzwania czasu*. „*Editor*” 1989 T. 2 s. 11, 14.

W okresie 1969-1972 pracował w Departamencie Wydawnictw Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz był zastępcą dyrektora Naczelnego Zarządu Wydawnictw i redaktorem biuletynu NZW pt. *Ruch wydawniczy* (1971).

Świetny znawca zagadnień edytorstwa dzielił się swoją wiedzą i doświadczeniem ze słuchaczami Wydziału Dziennikarstwa, Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Podyplomowego Studium Edytorstwa przy Wydziale Filologii Polskiej UW. Opublikował wiele prac z tego zakresu, zarówno artykułów, jak i wydawnictw książkowych. W 1974 r. ukazała się pierwsza wersja *Edytorstwa publikacji naukowych*⁹, a w 1986 r. dzieło pod tym samym tytułem będące jego pogłębioną i rozszerzoną wersją¹⁰. Należy przypomnieć, że jest to obszerna publikacja o charakterze podręcznika niezbędnego dla wydawców i redaktorów dzieł naukowych. Napisał również skrypt o edytorstwie i księgarstwie dla słuchaczy Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy¹¹ oraz popularne wydawnictwo dla młodzieży o książce jako *Paszporcie do świata*¹².

W latach 1988-1990 ukazywał się wydawany przez Polskie Towarzystwo Wydawców Książek periodyk pt. *Editor* którego redaktorem naczelnym był L. Marszałek. W każdym z trzech tomów *Editora* znajduje się co najmniej jedna rozprawa autorstwa jego redaktora. Rozpoczynający wydawnictwo artykuł pt. „*Editor*” – *forum wydawców*¹³ dotyczy nie tylko sensu stricto zagadnień edytorstwa, ale także prawa autorskiego, badań nad czytelnictwem i księgarstwem. W t. 2 ogłosił wspomniany już artykuł *Wydawcy wobec wyzwania czasu*, w t. 3 przedstawił całość problemów związanych z tworzeniem pierwszych encyklopedii PWN: metodę pracy, trudności, spory wokół doboru i treści haseł¹⁴.

Ostatnim miejscem pracy L. Marszałka była Biblioteka Narodowa. W dniu 16.04.1972 r. został mianowany zastępcą dyrektora (po roku był już pierwszym zastępcą). W ciągu ponad siedmioletniej pracy na tym stanowisku był inspiratorem licznych zmian organizacyjnych w Bibliotece oraz zainicjował i przeprowadził poważne prace studialne nad jej problemami merytorycznymi. Do realizacji swoich koncepcji powoływał zespoły i grupy robocze, którym przewodniczył.

Rozpoczął od przygotowania kompleksowego programu doskonalenia kadr Biblioteki. Już w czerwcu tego roku Rada Naukowa zaakceptowała przedstawiony projekt i jego założenia mogły być realizowane. Następnie przystąpił do pracy nad udoskonaleniem zasad prowadzenia w BN prac naukowych. Założenia programowe i organizacyjne dotyczące problemów działalności naukowej Biblioteki przedstawione przez dyrektora L. Marszałka już w następnym roku zostały wprowadzone.

Rok 1973 był okresem intensywnych prac nad zasadami gromadzenia zbiorów. Po raz pierwszy w dziejach BN sformułowano i określono kategorie publikacji polskich i zagranicznych oraz zbiorów specjalnych, których gromadzenie jest obowiązkiem Biblioteki. Zasady opracowane przez zespół pracowników pod kierunkiem dyrektora L. Marszałka obowiązywały od 1974 r. W tym samym roku Ministerstwo Kultury i Sztuki zleciło BN kierowanie pracami nad przygotowaniem programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r. Powołano wówczas kilka zespołów, które zajęły się przygotowaniem materiałów o charakterze studialnym. Nad redakcją całości pracowała grupa robocza pod kierunkiem dyrektora L. Marszałka. On też sformułował ostateczny tekst *Programu*. Kontynuacją prac nad określeniem roli BN, ujętą w *Programie*, była działalność Zespołu ds. Organizacji i Zarządzania BN, przerwana niestety odejściem dyrektora.

Ostatnią Jego inicjatywą była koncepcja tworzenia Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Według wstępnego projektu, zatwierdzonego w 1977 r. przez Państwową Radę Biblioteczną, budowanie NZB miało polegać na kompleksowej rejestracji dokumentów wytworzonych przez Polaków i dotyczących Polski, znajdujących się w największych bibliotekach kraju. Idea NZB nie

⁹ *Edytorstwo publikacji naukowych. Zarys problematyki*. Warszawa 1974.

¹⁰ *Edytorstwo publikacji naukowych*. Warszawa 1986.

¹¹ *Podstawowe wiadomości z edytorstwa i księgarstwa*. Warszawa 1988.

¹² *Paszport do świata*. Warszawa 1986.

¹³ „*Editor*” – *forum wydawców*. „*Editor*” 1988 T. 1 s. 7-26.

¹⁴ *Pierwsze encyklopedie uniwersalne Państwowego Wydawnictwa Naukowego*. „*Editor*” T. 3 s. 73-92.

doczekała się realizacji z różnych przyczyn, głównie finansowych. Była to jednak myśl, którą w latach dziewięćdziesiątych, w innej formie, podjęły wielkie i bogate biblioteki narodowe świata.

W dniu 30.09.1978 r. dyrektor L. Marszałek przeszedł na emeryturę. Zmusiła go do tego poważna choroba serca. W ciągu siedmiu lat pracy w BN był bardzo czynny, swoimi inicjatywami i pomysłami pobudzał jej pracowników do aktywności, analizowania problemów i szukania sposobów ich rozwiązywania. Po odejściu z Biblioteki nadal interesował się jej pracą i działalnością. W 1982 r. ukazała się jeszcze Jego publikacja o BN¹⁵.

Lata emerytury były okresem intensywnej pracy twórczej L. Marszałka. Ukazała się wówczas wspomniana już rozprawa o M. Grażyńskim oraz najważniejsze publikacje dotyczące zagadnień edytorstwa. Ostatnią pracą był informator o światowym skautingu¹⁶.

Zmarł 2.03.1996 r. W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 8 marca na Powązkach, oprócz rodziny i bardzo wielu przyjaciół uczestniczyły poczty sztandarowe Szarych Szeregów i ich dawni członkowie oraz młodzi harcerze.

Mirosława Kocięcka

Maszynopis wpłynął do redakcji 25 listopada 1996 r.

ANDRZEJ GROMEK
(1932-1996)



Andrzej Gromek urodził się w Częstocicach-Ostrowcu Świętokrzyskim 12.03.1932 r., gdzie jego ojciec pracował w ostrowickiej hucie. Był jedynakiem, któremu matka od dziecka wpajała kult dla wiedzy. Sama zresztą korzystała z każdej okazji, aby nauczyć się czegoś nowego. Jego córka wspomina, że kiedy w szkole średniej zaczęła uczyć się języka obcego, w swojej babci miała pełną entuzjazmu współuczennicę, która mobilizowała ją do pracy.

¹⁵ *Biblioteka Narodowa w Warszawie*. Warszawa 1982.

¹⁶ *Skauting światowy*. Mały informator. Warszawa 1991.

Swoje dzieciństwo Andrzej wspominał rzadko. Wiadomo, że ojciec bywał bezrobotny, mimo że ostrowicka huta była jednym z zakładów przemysłowych COP-u, ale — jak to w życiu bywa — ci, którym nie wszystko się podobało bywali bezrobotni. To chyba utwierdzało przekonania matki Andrzeja, która wpajała synowi, że im więcej będzie umiał, tym łatwiej będzie mu żyć. Druga wojna światowa nie miała większego wpływu na Jego szkolne dzieciństwo. Maturę zdobył w Ostrowcu w 1950 r. Jako uczeń niewątpliwie zdolny, na dodatek z rodziny robotniczej, przyjęty został na Wydział Lekarski w Warszawie. Sukces, jakim było przyjęcie na medycynę był jednak tylko częściowy. Na początku I roku studiów prowadzona była rekrutacja na studia zagraniczne w ówczesnym ZSRR. Andrzej Gromek na te studia został zakwalifikowany. Wylądował na Wydziale Fizjologii Zwierząt Uniwersytetu w Rostowie nad Donem, który ukończył w 1955 r. Na oficjalnych dokumentach o ukończeniu studiów figuruje pieczęć „Państwowy Rostowski Uniwersytet im. W. M. Mołotowa”, ale trzydzieści kilka lat przedtem Uniwersytet ten nazywał się „Imperatorski Warszawski Uniwersytet z tymczasową siedzibą w Rostowie nad Donem”. Były to więc studia zagraniczne, ale na upartego można mówić, że A. Gromek ukończył Uniwersytet Warszawski. Tak oto „biolog fizjolog zwierząt” wrócił do Warszawy i rozpoczęła się jego życiowa przygoda z Polską Akademią Nauk, która trwała 40 bez mała lat. Prof. Ludwik Paszkiewicz, opiekun pierwszoroczników z „wyprawy rostowskiej”, z którym Andrzej pozostawał nie tylko w kontakcie, ale i w przyjaźni jaka łączy nauczyciela z uczniami, przekonał go, że ukończenie studiów w zakresie fizjologii zwierząt nie musi oznaczać definitywnego rozbratu z medycyną. I tak od 1956 r. rozpoczął pracę w Zakładzie Patomorfologii PAN jako asystent. Zakład Patomorfologii przekształcił się w Zakład Patologii Doświadczalnej PAN, by w 1967 r. stać się częścią Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN (obecnie Instytut — Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN). Andrzej Gromek z asystenta awansował na starszego asystenta, adiunkta i kierownika Zespołu Neurochemii CMDiK (1968). W 1963 r. uzyskał w Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN stopień doktora nauk przyrodniczych za pracę „Metabolizm acetylocholinowy w ośrodkowym układzie nerwowym świnek morskich podczas niedotlenienia”, a w styczniu 1977 r. przed Radą Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Lublinie obronił rozprawę habilitacyjną i uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych w zakresie biochemii, przedstawiając rozprawę pt. „Zaburzenia metabolizmu komórkowego mózgu w warunkach niedotlenienia”. W czerwcu 1977 r. Rada Naukowa CMDiK PAN uchwaliła wniosek o nadanie A. Gromkowi tytułu docenta. Jego dorobek naukowy jako pracownika Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej jest godzien pozazdroszczenia: przeszło 40 publikacji naukowych wydanych w kraju i w zagranicznych czasopismach naukowych, wypromowanie 3 doktorów, kierowanie wieloma pracami magisterskimi, prowadzenie wykładów na kursach dla lekarzy w Akademii Medycznej w Warszawie, kilka zagranicznych staży naukowych. W opiniach służbowych z tego okresu znaleźć można także wysoce pozytywne oceny działalności organizatorskiej — zorganizowanie od podstaw warsztatu badawczego Zakładu, owocna działalność w zakresie kształcenia kadr, wreszcie konkluzję, że był aktywnym i twórczym badaczem komórkowych procesów metabolicznych.

W 1973 r. nastąpił jednak zakręt w Jego tak dobrze rozwijającej się karierze naukowej. W Polskiej Akademii Nauk zawakowało wtedy stanowisko dyrektora Biura Współpracy Naukowej z Zagranicą i przekonano Go, że powinien to stanowisko objąć. Zakładał przy tym, że będzie łączyć swą pracę naukową z kierowaniem Biurem, co jednak okazało się tylko założeniem. W pracy naukowej, szczególnie w pracy eksperymentatora, każde oderwanie się od warsztatu badawczego jest niekorzystne. Odejście od pracy badawczej było niewątpliwym błędem w Jego karierze zawodowej. Po trzech latach kierowania Biurem został zastępcą dyrektora ds. naukowych w Stacji Naukowej PAN w Paryżu i na tym stanowisku pracował przez dwie kadencje do 1982 r. Znowu wypada zacytować opinię ówczesnego dyrektora Stacji, który podkreśla wyjątkową sumienność i dokładność A. Gromka oraz Jego inicjatywy umożliwiające wzbogacenie form współpracy naukowej z Francją.

Po powrocie z Francji dwuletnia (1982-1984) praca na stanowisku doradcy sekretarza naukowego PAN była kolejnym urzędniczym epizodem w Jego działalności. W 1985 r. powołany został na stanowisko dyrektora Ośrodka Informacji Naukowej PAN, placówki — jak to określał

jej statut — usługowej o charakterze naukowym. Na tym stanowisku pracował blisko 10 lat, aż do momentu likwidacji Ośrodka, dwukrotnie wygrywając konkursy na stanowisko dyrektorskie, które to konkursy zaczęto wówczas wprowadzać.

Te prawie 10 lat pozostawiło na działalności Ośrodka trwałe ślad, mimo że warunki, w jakich przyszło mu pracować nie były sprzyjające. Z jednej strony w krajach rozwiniętych powszechnym narzędziem pracy stały się komputery, a z drugiej strony środki na rozwijanie nowoczesnej informacji naukowej z roku na rok były coraz mniejsze. Pierwsze komputery wprowadzili do OIN jeszcze poprzednicy A. Gromka, ale zastosowanie nowoczesnych nośników informacji na dyskach CD-ROM zapisać należy na Jego konto. A jest faktem, że przez rok OIN jako jedyna placówka te nośniki wykorzystywał. Włączył się Dyrektor aktywnie we wszelkie formy profesjonalnej działalności pracowników informacji naukowej. Udział w komisjach, radach naukowych pokrewnych placówek (w tym Biblioteki PAN w Warszawie), szczególnie aktywna rola w tworzeniu Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej (którego był wiceprezesem), oraz wydawanego przez to Towarzystwo czasopisma (w sytuacji, kiedy właśnie zlikwidowano jedyny publikowany przez OIN profesjonalny kwartalnik *Zagadnienia Informacji Naukowej*), organizowanie przez PTIN corocznego Forum Informacji Naukowej — wykorzystywał A. Gromek dla tworzenia wokół OIN-u „przyjaznego klimatu”. Z podziwem obserwowałem łatwość wchodzenia przez Niego w działające na arenie międzynarodowej organizmy i organizacje profesjonalne, gdzie szybko zdobywał sobie uznanie i nie kwestionowaną pozycję. Było to jednak życie powodujące stałe napięcia i stresy, co niewątpliwie nie pozostało bez wpływu na Jego przedwczesną śmierć.

W końcu doszło do likwidacji OIN-u, z czym Jego Dyrektor nie chciał się pogodzić. Wszelkie dyskusje, że informacja naukowa to towar, że Ośrodek ten towar powinien sprzedawać i być samowystarczalny, traktował jako sprawę wtórną. Dla Niego najważniejsze było, aby polscy badacze mieli swobodny dostęp do światowej, najnowszej informacji naukowej, a równocześnie, aby poprzez rozpowszechnianie informacji promować naukę polską na świecie. A wtedy (jak zresztą i dzisiaj) były to sprawy bardzo kosztowne. Kiedy rozesłał do wszystkich użytkowników działających w OIN serwisów zawiadomienie, że działalność Ośrodka ulega likwidacji, i do OIN-u i do władz PAN wpłynęło wiele listów protestujących. Słaba była to satysfakcja, ale zawsze satysfakcja. Teraz dopiero, po kilku latach, widać jak wątpliwą oszczędnością było pozrywanie istniejących więzi z innymi placówkami informacyjnymi i mówi się często o potrzebie ich odbudowania. Nie ma, niestety, już A. Gromka, który pewnie z energią podjąłby się tej odbudowy tak jak robił to zawsze.

W ostatnim okresie działalności OIN-u A. Gromek koncentrował się na dwóch ważnych sprawach: na zapewnieniu wszystkim pracownikom dalszej egzystencji i na staraniach, by zbiory informacyjne OIN nie uległy rozproszeniu i zniszczeniu.

W drugiej sprawie sukces był tylko częściowy, natomiast nikt, kto chciał pracować nie zwiększył liczby bezrobotnych. Nikt, z wyjątkiem A. Gromka, który w ramach zwolnień grupowych skierowany został na przedwczesną emeryturę. Nie poddał się jednak takiemu wyrokowi losu i wkrótce po otrzymaniu emerytury zawiesił ją i podjął pracę w Centrum Informacji Naukowej i Przemysłowej, działającym w Instytucie Ekonomiki Przemysłu Chemicznego. Tak więc można powiedzieć, że neurochemik pozostał wierny chemii do końca. W Centrum z pasją organizował kolejne Fora Pracowników Informacji i wykorzystywał swoje doświadczenia. Niestety, okres napięć i stresów pozostawił trwałe ślady — Jego serce nie wytrzymało w coraz większym stopniu.

Zmarł w Warszawie, 30.08.1996 r. w wieku 64 lat, pozostawiając po sobie pamięć i żal wśród tych, którzy Go znali i którym dane było z Nim pracować.

Janusz Śach

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 grudnia 1996 r.

* * *

W dniu 1.03.1985 r. A. Gromek został mianowany, w wyniku konkursu, na stanowisko dyrektora Ośrodka Informacji Naukowej PAN (OIN PAN); funkcję tę pełnił, ponownie weryfikowany drogą konkursu w 1990 r., aż do likwidacji Ośrodka, tj. do dn. 30.06.1994 r.

W okresie prawie 10 lat, z racji tej funkcji, A. Gromek zajmował się przede wszystkim organizacją informacji naukowej, koordynowaniem prac badawczo-studyjnych i wprowadzaniem nowych technologii do działalności informacyjnej dla środowiska badawczego PAN i innych instytucji naukowych w Polsce. Był to czas niezwykle intensywnej i ofiarnej pracy oraz niemal heroicznych zabiegów o utrzymanie i rozwój nowoczesnej informacji naukowej przy jednoczesnym permanentnym pomniejszaniu środków budżetowych na ten cel w PAN.

Pod kierunkiem A. Gromka został opracowany w OIN PAN „Resortowy program działalności ogólnotechnicznej w zakresie informacji naukowej na lata 1986-1990” (RPDO PAN-1) pod nazwą „Przygotowanie i utworzenie oraz eksploatacja w systemie SINTO podsystemów informacji: o naukach społecznych, o naukach ścisłych i przyrodniczych oraz SYNABA-PAN”, zatwierdzony przez władze PAN do realizacji. Program zakładał ścisłą współpracę przede wszystkim z placówkami badawczymi Akademii. Głównym celem programu były uruchomienie obsługi użytkowników poprzez opracowanie i wdrożenie podsystemów w zakresie wybranych dyscyplin naukowych oraz systemu SYNABA-PAN we wszystkich dyscyplinach naukowych reprezentowanych w PAN; ponadto kontynuacja i rozwój realizowanych przez OIN procesów obsługi informacyjnej członków i placówek PAN. Kierownikiem programu był A. Gromek. W latach 1991-1994, również pod kierunkiem A. Gromka, były kontynuowane podstawowe zadania programu w ramach tzw. działalności ogólnotechnicznej (DOT).

Spośród zadań RPDO PAN-1 na wyróżnienie zasługuje szczególnie osobisty udział A. Gromka w opracowaniu w l. 1987-1988, wspólnie z Instytutem Chemii Bioorganicznej PAN (z udziałem prof. Tomasza Twardowskiego), ogólnej koncepcji modelowego systemu informacji w zakresie biotechnologii, przy założeniu kompleksowego programu współpracy z partnerami zagranicznymi w obsłudze badań podstawowych do 2000 r. oraz zorganizowanie w 1988 r. stacji obsługi informacyjnej dotyczącej biotechnologii i pierwszej instalacji dysku optycznego w Polsce. Były to CD-ROMY-y z zakresu biotechnologii sprowadzone za pośrednictwem firmy PZ „Atomica” (obecnie „Stratus”); uruchomiono w poznańskiej placówce OIN PAN bank danych DNASIS/PROSIS, zawierający dwie faktograficzne bazy danych: Gen Bank (kwasy nukleinowe) oraz NBRF-PIR (białka) do dyspozycji badaczy.

I tak po czterech latach, dzięki zabiegom organizacyjno-finansowym dyrektora A. Gromka, w 1992 r. OIN PAN jako jedyny oferował środowiskom naukowym w Polsce 40 (!) bibliograficzno-faktograficznych baz danych na dyskach CD-ROM z najważniejszych dziedzin wiedzy w swoich placówkach w Warszawie, Poznaniu i Krakowie (w tym bazy: SCI, INSPEC, CHEM-BANK, GEN-BANK i 4 serie Current Contents).

W ramach RPDO PAN-1 A. Gromek kierował zadaniem „Prace badawcze i studyjne w zakresie roli i miejsca informacji naukowej w procesie badawczym”, na które składało się przygotowanie i publikowanie wydawnictw informacyjnych oraz prac dotyczących działalności informacyjnej, a także seminaria naukowe i opracowania badawcze. Zadanie to było kontynuowane w l. 1991-1994. Stąd też uruchomiono i rozpoczęto wydawanie kwartalnika informacyjnego *Biotechnologia: przegląd informacyjny* — nr 1/2 ukazał się w grudniu 1988 r. staraniem i nakładem Komitetu Biotechnologii PAN, Instytutu Chemii Bioorganicznej oraz Ośrodka Informacji Naukowej PAN. Współinicjatorem wydawania tego czasopisma i członkiem zespołu redakcyjnego był A. Gromek.

Ponadto A. Gromek był członkiem rad redakcyjnych następujących wydawnictw:

— w latach 1985-1993 czasopisma *Zagadnienia Informacji Naukowej* (w l. 1962-1971 pt. *Biuletyn ODiN PAN*) wydawanego do 1993 r. przez OIN PAN, a od 1994 przez IBIIN UW oraz SBP;

— w 1994 r. czasopisma przygotowanego do druku *Przegląd Literatury Metodologicznej: biuletyn informacyjny*, wydawanego przez OIN PAN Oddział w Poznaniu od 1984 r.,

— w latach 1985-1994 wydawnictwa seryjnego *Prace Ośrodka Informacji Naukowej PAN* (wydawanego przez OIN PAN od 1968 r. do 1973 r. pn. ODIN PAN), w którym opublikowano m.in. słowniki słów kluczowych różnych dziedzin wiedzy, *Biogramy uczonych polskich* i *Tezaurus informacji naukowej*.

W latach 1986-1994 A. Gromek prowadził seminaria naukowe w OIN PAN z zakresu informacji naukowej. Poświęcone one były tematom opracowywanym przez pracowników Ośrodka oraz innych naukowych placówek informacyjnych, takim jak np.: etyczno-prawne problemy wykorzystania informacji, informatyzacja procesów informacji bibliotecznej, problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych, doświadczenia w budowie systemów informacyjnych w zakresie poszczególnych dyscyplin, europejska sieć akademicka i badawcza, bazy danych w OIN PAN, zastosowanie systemu Mikro CDS/ISIS, problematyka zakresów semantycznych słowników terminologicznych (np. z metodologii nauk społecznych), metody analizy treści, wprowadzenie do hipertekstu, systemy eksportowe i problemy generacji wiedzy, komputerowe sieci neuronowe, możliwości nowoczesnych technik przekazu informacji i dysków optycznych, analiza systemowa procesów informacyjnych w nowoczesnym społeczeństwie. Niektóre prace zostały opublikowane w polskich czasopismach naukowych.

Ponadto w l. 1993-1994 A. Gromek organizował, jako dyrektor Ośrodka, wspólnie z Centrum Wyszukiwania Informacji Profesjonalnej kierowanym przez prof. Włodzimierza Gogołka, seminaria szkoleniowe nt. podstawowych problemów korzystania z zasobów informacyjnych w trybie online i z informacji na nośnikach optycznych CD-ROM.

Rok 1991 to zmiana finansowania nauki w kraju. Powstał Komitet Badań Naukowych, powołany Ustawą z 12 stycznia 1991 r. (Dz. U. nr 8 poz. 28), który Uchwałą nr 22/91 z dnia 8 lipca 1991 r. powołał opiniodawczy Zespół do Spraw Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki pod kierunkiem prof. Barbary Sordylowej (Dz. Urz. KBN nr 2 poz. 10). Andrzej Gromek pracował w nim jako jeden z 24 członków aż do rozwiązania Zespołu 15 października 1993 r.

Od 1991 r. działalność organizacyjna A. Gromka skupiała się na podejmowaniu inicjatyw promowania osiągnięć nauki polskiej z wykorzystaniem nowych technologii informacyjnych. Pod Jego kierunkiem przygotowano koncepcję opracowania i zapisania w technologii CD-ROM dwóch baz danych: *Polish Scientific Journals – Contents* z wykorzystaniem oprogramowania Mikro CDS/ISIS, nad którą rozpoczęto prace w 1992 r. oraz *Nauka Polska – CD-ROM* zapoczątkowaną w 1993 r. Jednakże ze względu na coraz trudniejszą sytuację finansową Ośrodka, nie udało się ich sfinalizować. Podjęty przez A. Gromka w 1992 r. trud głębokiej restrukturyzacji Ośrodka nie dał oczekiwanych efektów.

W 1993 r. pod Jego kierownictwem opracowano Program działalności OIN PAN na lata 1994-1995; wskazano w nim na podstawową konieczność odmiennych uregulowań formalno-prawnych, nie tylko w odniesieniu do OIN PAN, ale i innych placówek informacyjnych finansowanych przez KBN. Nie zmieniło to faktu likwidacji OIN PAN i jednocześnie ustania funkcji dyrektora tej placówki.

Obecność A. Gromka w środowisku informacji naukowej przejawiała się także aktywnością społeczną, szczególnie w latach ostatnich. Był członkiem Rady Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie. Od 1990 r. był członkiem Komisji Informacji Naukowej przy Oddziale PAN w Poznaniu, na której posiedzeniach przedstawiał swoje propozycje i opinie.

Przede wszystkim zaś był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej (PTIN), które ostatecznie zostało zarejestrowane 27.05.1992 r. postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Pierwsze próby powołania PTIN miały miejsce w 1983 r., ale wniosek odrzucono: dopiero po 1989 r. w wyniku transformacji społeczno-gospodarczej w Polsce stało się możliwe zarejestrowanie Towarzystwa. Andrzej Gromek pełnił funkcję wiceprezesa w I kadencji (1992-1995) i został wybrany do pełnienia tej funkcji na kadencję 1995-1998. Był członkiem komitetu organizacyjnego Pierwszego Krajowego Forum Informacji Naukowej i Technicznej (Jastrzębie-Zdrój, 19-21.11.1991 r.) zorganizowanego przez Centrum Informacji Naukowej i Przemysłowej Instytutu Ekonomiki Przemysłu Chemicznego oraz przewodniczył obradom II sesji poświęconej kompleksowej obsłudze informacyjnej użytkownika. Współorganizował także Drugie Krajowe Forum (Jastrzębie-Zdrój, 14-16.09.1993 r.), zorganizowane już przez PTIN, gdzie

przewodniczył II sesji problemowej, dotyczącej systemów informacji. W Trzecim Krajowym Forum (Jastrzębie-Zdrój, 29.05. — 2.06.1995 r.) pełnił funkcję sekretarza naukowego; wniósł wiele pracy i uwag merytorycznych do opublikowanych materiałów konferencyjnych.

Przyczynił się do powstania kwartalnika PTIN *Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej* (T. 1, 1993), w którym od początku był członkiem kolegium redakcyjnego. Pismo to znalazło odbiorców wśród pracowników informacji naukowej. Po przejściu na wcześniejszą emeryturę podjął jeszcze od 1.02.1995 r. pracę w Centrum Informacji Naukowej i Przemysłowej IEPCH, gdzie pracował do końca swoich dni.

Andrzej Gromek był żonaty, miał jedną córkę Jolantę. Zmarł w Warszawie, 30.08.1996 r. w 64 roku życia; został pochowany na Cmentarzu Północnym (Wólce Węglowej).

W osobie doc. dra hab. Andrzeja Gromka z głębokim żalem żegnamy zasłużonego badacza z dziedziny neurochemii, aktywnego i pełnego inicjatyw organizatora nauki w Polskiej Akademii Nauk, a nade wszystko przedwcześnie zmarłego, niezwykle oddanego sprawie informacji naukowej, której poświęcił 11 ostatnich lat aktywnego życia, pełnego pracowitości, rzetelności i pasji, z jaką traktował do ostatnich chwil tę dziedzinę, ciągle jeszcze w Polsce niedocenianą.

Jesteśmy przekonani, że dzieło doc. dra hab. Andrzeja Gromka już w najbliższych latach zostanie należycie ocenione.

Halina Ganińska

Maszynopis wpłynął do redakcji 27 stycznia 1997 r.

LECH BIELIŃSKI (1936-1996)

Dnia 14.08.1996 r. na Cmentarzu Komunalnym w Wólce Węglowej pożegnaliśmy naszego dobrego kolegę, długoletniego pracownika Biblioteki PAN w Warszawie.

Lech Bieliński urodził się w Bydgoszczy 23.04.1936 r. Liceum ogólnokształcące ukończył w Koronowie w 1953 r. W tym samym roku podjął pracę jako wychowawca w Zasadniczej Szkole Metalowej w Koronowie. W rok później przeniósł się wraz z rodziną do Szczecina, gdzie podjął pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Dziale Szkolenia. Od 1957 r. pracował jako instruktor w Miejskim Domu Kultury w Świnoujściu, a następnie, od 1960 r. w kabarecie literackim „Wróbel” w Bydgoszczy. W 1963 r. został przyjęty na Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. W okresie późniejszym przez kilka lat studiował bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Wrocławskim. Przez cały czas jednak — ze względu na trudną sytuację finansową — musiał intensywnie pracować, co nie pozwoliło Mu ukończyć studiów.

Pracę w Bibliotece PAN w Warszawie rozpoczął w czerwcu 1969 r. jako pomocnik bibliotekarza w Dziale Informacji Naukowej. Już po 4 latach pracy, w 1973 r. objął funkcję kierownika Sekcji Katalogów Rzeczowych i Centralnych w tymże Dziale. W rok później opublikował artykuł *Stan posiadania i potrzeby sieci bibliotek PAN w zakresie zaopatrzenia w czasopisma z krajów kapitalistycznych* (*Prz. Bibl.* 1974 z. 4 s. 431-442). Od 1976 r. do połowy lat osiemdziesiątych zajmował się współpracą międzynarodową Biblioteki PAN, a szczególnie kontaktami z Biblioteką Akademii Nauk b. ZSRR w Leningradzie. Od 1979 r. pracował w Dziale Udostępniania i Magazynów. Kierował tym Działem od 1991 do 1995 r., kiedy to uległ wypadkowi i przeszedł na rentę inwalidzką.

Dużo działał społecznie; nigdy nie przywiązywał wagi do korzyści materialnych. Zapisał się nam w pamięci jako człowiek barwny, rozmiłowany w sztuce i literaturze, oddany w pełni każdej sprawie, którą wziął w swoje ręce. Był nadzwyczaj koleżeński, uczuciowy i wrażliwy, szczególnie na ludzkie troski. O sobie mówił mało. Wysłuchiwał każdego i dla każdego miał dobre słowo, nawet kiedy sam cierpiał. Ludzie garnęli się do Niego. Był potrzeby Bibliotece jako instytucji i nam — Jego koleżankom i kolegom. Odszedł od nas 9.08.1996 r. Wciąż nam Go brakuje.

Krystyna Belkowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 stycznia 1997 r.

KRONIKA KRAJOWA

IX KRAJOWA KONFERENCJA BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH

W dniach 23-25.09.1996 w BN w Warszawie odbyła się IX Krajowa Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych. W ciągu 3 dni obrad wygłoszono 14 referatów, zwiedzono Zakład Zbiorów Muzycznych BN, odbyły się pokazy komputerowe programów stosowanych w polskich bibliotekach muzycznych, uczestnicy mieli możliwość obejrzenia filmu „Skarb pruski w Krakowie”, poprzedzonego prelekcją Agnieszki Metelskiej-Ciepierskiej z BJ. W trakcie konferencji przeprowadzono także wybory Zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP.

ZAWÓD BIBLIOTEKARZA

W dniach 15-16.10.1996 w Łodzi zorganizowano konferencją nt. „Zawód bibliotekarza dziś i jutro”. W referatach omówiono m.in. wyniki ankiety dotyczącej kondycji bibliotekarzy i bibliotek w 1996 r. (Jan Janiak), pragmatyki służbowej w bibliotekach naukowych (Henryk Hollender), oczekiwań i potrzeb bibliotekarzy dyplomowanych (Radosław Cybulski, Hanna Kolendo). Zastanawiano się również nad przyszłością zawodu (Jan Wołosz), statusem prawnym bibliotekarza w szkołach wyższych (Bolesław Howorka), kim jest bibliotekarska elita i bibliotekarscy pariasi (Maria Śliwińska). Na koniec Adam Rusek okiem socjologa próbował ocenić, czy badania środowisk bibliotekarskich mogą być przydatne w praktyce, a więc służyć zmianom i postępowi.

KSZTAŁCENIE BIBLIOTEKARZY

W dniach 7-8.11.1996 r. w Krakowie obradowano na temat kształcenia bibliotekarzy na różnych poziomach. Organizatorami ogólnopolskiej konferencji były: Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich oraz Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Instytutu Filologii Polskiej WSP w Krakowie. Pierwszego dnia obrad wysłuchano referatów przedstawicieli różnych ośrodków kształcenia bibliotekarzy w kraju, zarówno na poziomie studiów wyższych, jak i szkół pomaturalnych. Drugiego dnia obrady odbywały się w dwóch sekcjach: „Przygotowanie do zawodu bibliotekarza — tradycje i współczesność” oraz „Praktyczne przygotowanie do zawodu bibliotekarza-nauczyciela”. W programie znalazły się referaty ukazujące doświadczenia w kształceniu bibliotekarzy także poza Polską, głównie w Niemczech (Bogumiła Kosmanowa, Zdzisław Gębołyś, Maria Juda) i na Białorusi (Kordula Szczuchura). Wiele miejsca poświęcono przygotowaniu bibliotekarzy do prac wymagających nowoczesnych specjalizacji (dokumentacyjnych i technicznych).

PRZYGOTOWANIE BIBLIOTEKARZY DO AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK

Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie i WBP w Gdańsku zorganizowały, przy współudziale MKiS, ogólnopolskie seminarium nt. „Normalizacja biblioteczno-bibliograficzna w aspekcie automatyzacji bibliotek”. Obrady odbywały się w dn. 18-20.09.1996 w Gdańsku. Program zdominowany był przez wystąpienia przedstawicieli BN (Alinę Grochowską, Marię Janowską, Jadwigę Sadowską), których referaty ukazywały stan prac i zamierzenia BN przede wszystkim w zakresie bieżącej bibliografii narodowej oraz stan normalizacji bibliotecznej. Na konferencji, przeznaczony głównie dla pracowników działów opracowania zbiorów w bibliotekach publicznych oraz pracowników ośrodków konsultacyjnych, wystąpili także: Piotr Bierczyński, Lucjan Biliński, Maria Lenartowicz, Eugeniusz Ścibor, Jadwiga Woźniak.

POLSKO-NIEMIECKIE KONTAKTY BIBLIOTEKARSKIE

W dniach 5-6.12.1996 odbyło się w BN w Warszawie Forum Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego pn. „Bibliotekarskie kontakty polsko-niemieckie — wczoraj i dziś”. Forum zorganizowano przy współudziale Pracowni Dokumentacji Księgozbiorów Historycznych BN. Celem dwudniowych obrad było ukazanie, jak doświadczenia wojenne i przemieszczenia zbiorów po II wojnie światowej (straty bibliotek polskich spowodowane przez okupanta niemieckiego i sytuacja zbiorów ponemieckich w bibliotekach polskich) rzutują na obecną współpracę polskich bibliotek i ośrodków akademickiego kształcenia bibliotekarzy z bibliotekami i instytucjami wspierającymi biblioteki w Niemczech. Podczas Forum omówiono także wyniki ankiety (Andrzej Mężyński) przeprowadzonej wśród bibliotekarzy, którzy stykają się z tymi problemami na co dzień w swej pracy zawodowej. Wyniki ankiety oraz dyskusje prowadzone w trakcie Forum wykazały, iż na bieżące kontakty i współpracę polsko-niemiecką w dziedzinie bibliotekarstwa złe doświadczenia przeszłości nie rzutują i nie hamują rozwoju obustronnych kontaktów.

FEDERACJA BIBLIOTEK

W dniu 24.06.1996 w BN podpisano umowę między Biblioteką Narodową a Uniwersytetem Jagiellońskim w sprawie stworzenia Federacji Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. Obie biblioteki uznały za celowe prowadzenie wspólnej działalności m.in. w zakresie ochrony zbiorów bibliotecznych, polityki ich gromadzenia i uzupełniania, stworzenia programu konwersji kartkowych katalogów bibliotecznych na nośniki elektroniczne oraz kartotek haseł autorytatywnych na użytek bibliotek polskich.

STAŁA KONFERENCJA MUZEÓW, BIBLIOTEK I ARCHIWÓW POLSKICH NA ZACHODZIE

W dniu 29.08.1996 w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu odbyła się XVIII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. Wygłoszono komunikaty instytucji zrzeszonych w Stałej Konferencji oraz referaty dotyczące kultury polskiej i jej twórców poza granicami kraju, jak również zbiorów artystów i pisarzy emigracyjnych w instytucjach krajowych. Bibliotekę Narodową reprezentowali na konferencji dyr. Adam Manikowski i Andrzej Kłossowski, który wygłosił referat pt. „Książka polska za granicą i jej instytucje. Przedmiot oraz organizacja prowadzonych w Polsce prac badawczych i dokumentacyjnych”.

PLANOWANIE STRATEGICZNE W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH

W dniach 21-23.10.1996 w Łopusznej k. Nowego Targu zorganizowano polsko-angielskie seminarium nt. planowania strategicznego w bibliotekach naukowych. Seminarium sfinansowano ze środków know-how w Wielkiej Brytanii. Na seminarium spotkali się dyrektorzy polskich

bibliotek szkół wyższych, bibliotekarze angielscy, przedstawiciele krajowych resortów kultury oraz edukacji.

KONFERENCJA DYREKTORÓW WBP

W dniach 23-25.04.1996 w Starych Jabłonkach w woj. olsztyńskim odbyła się konferencja dyrektorów wbp. Organizatorami były WBP w Olsztynie i ZG SBP. Obrady sesji prowadzili Stanisław Czajka i Jan Wołosz, a przedstawiciele IKiCz BN wygłosili referaty nt. wzajemnych relacji bibliotek publicznych i szkolnych (Jerzy Maj) oraz obsługi czytelników młodzieżowych w bibliotekach publicznych i publiczno-szkolnych (Grażyna Lewandowicz).

WIELONARODOWE ZNACZENIE CIESZYŃSKICH KSIĘGOZBIORÓW HISTORYCZNYCH

W dniach 28-30.10.1996 w Cieszynie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pn. „Historyczne księgozbiory Cieszyna na tle śląskim — rola kulturowa i przedmiot badań”. Organizatorami konferencji, która zgromadziła badaczy z Czech, Niemiec i Polski były: Książnica Cieszyńska, Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Filia Cieszyńska UŚ, sponsorem zaś — Regional Library Program Open Society Institute z siedzibą w Budapeszcie.

Podczas konferencji przedstawiono ekspertyzy opracowane przez zespoły badaczy polskich, czeskich i niemieckich dotyczące znaczenia cieszyńskich księgozbiorów historycznych dla polskiej, niemieckiej, czeskiej i śląskiej kultury piśmienniczej oraz perspektyw badań i publikacji w tej dziedzinie.

BIBLIOTEKI W SŁUŻBIE REGIONU

W dniach 26-28.09.1996 odbyła się w Boguchwale w woj. rzeszowskim ogólnopolska konferencja „Biblioteki w służbie regionu”. Zorganizowały ją WiMBP w Rzeszowie i Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Stanisław Czajka odpowiadał na pytanie „Komu potrzebne są biblioteki wojewódzkie? (Ponadlokalne znaczenie bibliotek wojewódzkich w nowej rzeczywistości ustrojowej)”. W programie znalazły się też informacje o działalności WiMBP w Rzeszowie na rzecz regionu (S. Turek). Konferencji towarzyszyły wystawy wydawnictw i prasy regionalnej.

CZYTELNICTWO I BIBLIOTEKI NA WSI

W Poznaniu w dn. 4-5.11.1996 SBP zorganizowało konferencję nt. „Czytelnictwo i biblioteki na wsi — obraz współczesny i tendencje”. Na sesji plenarnej, zatytułowanej „Kultura i czytelnictwo wsi” przedstawiono referaty sytuujące potrzeby kulturalne społeczeństwa wiejskiego na tle problemów współczesnej kultury. W drugim dniu obradowano w sekcjach: Warsztat pracy biblioteki publicznej, Organizacja i zarządzanie bibliotekami wiejskimi.

KOMPUTERYZACJA W BIBLIOTEKACH MUZYCZNYCH

Centrum Edukacji Artystycznej zorganizowało w dn. 5-6.12.1996 w Bibliotece Głównej Akademii Muzycznej w Gdańsku II ogólnopolską konferencję metodyczną pt. „Komputeryzacja w bibliotekach muzycznych”. Była ona przeznaczona dla bibliotekarzy szkół muzycznych, baletowych i nauczycieli przygotowujących kadre bibliotekarską dla szkolnictwa artystycznego. Tematyka konferencji obejmowała m.in. zagadnienia: komputery w dydaktyce, prawo autorskie i licencje komputerowe, zintegrowany system komputerowy OPUS, praca w Internecie, baza danych w bibliotece muzycznej w systemie MAK.

KONFERENCJA KADRY KIEROWNICZEJ PUBLICZNYCH BIBLIOTEK SAMORZĄDOWYCH

W dniach 6-8.10.1996 w Karpaczu odbyła się konferencja szkoleniowa kadry kierowniczej publicznych bibliotek samorządowych województwa jeleniogórskiego, podczas której Jadwiga Kołodziejska wygłosiła referat „Między Scyllą a Charybdą — z problemów bibliotek publicznych”.

JUBILEUSZE BIBLIOTEK

Z okazji 90 lat bibliotekarstwa powszechnego w Kaliszu miejscowe: WiMBP, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk zorganizowały sympozjum z udziałem m.in. Anny Żbikowskiej-Migoń (IB UWr), Jadwigi Kołodziejskiej, Janusza Kosteckiego, Wojciecha Tomaszewskiego (IKiCz BN). Przedstawiono historię bibliotekarstwa publicznego na ziemi kaliskiej, a także dzieje bibliotek Płocka i Radomia.

WBP w Elblągu zorganizowała w dn. 21.11.1996 uroczyste spotkanie oraz wystawę z okazji 50-lecia bibliotekarstwa publicznego w Elblągu. Referat pt. „Najważniejsze tendencje w polskim bibliotekarstwie publicznym po roku 1945” wygłosił Jerzy Maj, a historię bibliotekarstwa publicznego w Elblągu w l. 1946-1996 zaprezentowała Krystyna Greczycho z miejscowej WBP.

50-lecie bibliotek publicznych Warmii i Mazur uczczono sesją poświęconą „Bibliotekom publicznym województwa olsztyńskiego w latach 1946-1996”. Zorganizowała ją WBP w Olsztynie w dn. 25-26.11.1996. W programie znalazły się referaty Stanisława Achremczyka, Stanisława Czajki, Jadwigi Kołodziejskiej, Romana Ławrynowicza i Jerzego Maja.

W dniu 23.11.1996 WBP oraz MBP w Legnicy zorganizowały jubileusz 50-lecia legnickich bibliotek publicznych. Otwarto zmodernizowaną placówkę MBP oraz wystawę okolicznościową.

Z okazji 50-lecia Biblioteki Publicznej w Grodzisku Mazowieckim odbyła się uroczystość w dn. 4.10.1996, której towarzyszyła okolicznościowa wystawa.

NOWA SIEDZIBA WBP W OSTROŁĘCE

W dniu 4.10.1996 w Ostrołęce uroczystie oddano do użytku nową siedzibę WBP, na potrzeby której zaadaptowano zabytkowy budynek.

TARGI KSIĄŻKI WE FRANKFURCIE

Na 48. Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie BN zorganizowała własne stoisko, na którym zaprezentowano ponad 30 najnowszych wydawnictw Biblioteki: bibliografie, katalogi, druki bibliofilskie, publikacje z zakresu historii książki, problemów czytelnictwa, czasopisma patronackie itd. Wszystkie wystawione publikacje zostały następnie przekazane nieodpłatnie do Biblioteki Instytutu Kultury Polskiej w Berlinie.

ZBIORY BIBLIOLOGICZNE W NOWYM GMACHU

Zbiory Zakładu Dokumentacji Księgoznawczej BN zostały już w całości przeniesione do nowego gmachu BN w al. Niepodległości 213. Dopóki nie zostanie otwarta Czytelnia ZDK, zbiory będą udostępniane w Czytelni Ogólnej BN. Rewersy na katalogi księgarskie i wydawnicze będą realizowane w ciągu 3 dni w ZDK.

NOWY ZARZĄD FUNDACJI BN

Dotychczasowy prezes Fundacji BN Wiesław Szczepanek przestał pełnić tę funkcję od 31.08.1996, obecnie stanowisko to objął — społecznie — Jan Wołosz.

WYSTAWY

W dniu 16.06.1996 w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy otwarto wystawę „300 lat prasy Warszawy i okolic”.

W dniu 17.10.1996 w BN w Pałacu Rzeczypospolitej otwarto wystawę „Sztuka iluminacji i grafiki cerkiewnej”. Po raz pierwszy zaprezentowano tak duży wybór zabytków ze zbiorów BN, Muzeum Narodowego w Warszawie, BJ, Fundacji Książąt Czartoryskich przy Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu. Pokazano rękopisy, druki, ryciny. Wystawę przygotowywano kilka lat, wydano też z tej okazji katalog opracowany przez autorów wystawy — Waldemara Delugę z Muzeum Narodowego w Warszawie i Andrzeja Kaszleja z Zakładu Rękopisów BN.

W dniu 26.10.1996 w CBW odbyło się uroczyste otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród laureatom III Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu „Varsaviana w ekslibrisie”.

W dniu 15.11.1996 w MBP w Pruszkowie otwarto międzynarodową wystawę ekslibrisów sienkiewiczowskich.

W dniu 18.11.1996 w BN ambasador Republiki Łotewskiej w Warszawie otworzył wystawę „Historyczne i kulturalne związki Łotwy i Polski w XIX i XX wieku”, na której zaprezentowano polonika ze zbiorów Łotewskiej Biblioteki Akademickiej w Rydze.

SPRAWY PERSONALNE

W pierwszym półroczu 1996 r. tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymali: dr hab. prof. UŚ Jerzy Ratajewski i dr hab. prof. UŚ Zbigniew Żmigrodzki; w lutym 1997 r. — dr hab. prof. UW r. Zofia Gaca-Dąbrowska i dr hab. prof. UŁ Janusz Kapuścik.

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 stycznia 1997 r.

KRONIKA ZAGRANICZNA

PROGRAM IFLA NA LATA 1998-2001

Program jest przygotowywany w l. 1996-1997. Pracują nad nim grupy profesjonalne Federacji, określając swoje główne cele i ustalając prace, które zamierzają wykonać w okresie 1998-2001. Z połączenia tych planów powstanie Medium-Term Programme 1998-2001. Przewiduje się, że strategiczny kierunek działalności IFLA będzie koncentrował się wokół problemów rozwoju sieci elektronicznych, ponieważ mają one duże znaczenie dla bibliotekarstwa, umożliwiając równy dostęp do informacji i ochronę światowej spuścizny kulturowej.

Programy grup profesjonalnych będą składały się z 3 części: a) przedstawienia zakresu działania, b) określenia zadań zaplanowanych na l. 1998-2001, c) planu działania w l. 2000-2001 (prace studialne, publikacje, konferencje). Wszystkie programy zostaną skomasowane przez Radę (Professional Board) i opublikowane jako podstawowy dokument wytyczający kierunki i zakres działalności IFLA w okresie 1998-2001, a plany działania powrócą do grup profesjonalnych w celu ich realizacji.

IFLA Journal 1996 Vol. 22 no. 3 s. 253

SIEĆ OPAC W EUROPIE

Utworzenie ONE (OPAC Network in Europe) — sieci katalogów online bibliotek europejskich jest popierane przez Program telematyki Unii Europejskiej (EU Telematics Programme). Sieć ma służyć wszystkim kategoriom użytkowników bibliotek. W związku z tym powinna spełniać

różne wymagania użytkowników i bibliotek oraz umożliwić korzystanie z odmiennych form usług (wyszukiwanie obrazów, tekstów, rekordów bibliograficznych itp.). Aby sprostać tym wymaganiom, oprogramowanie musi spełniać określone warunki. Konieczne jest uzgodnienie rozwiązań przyjmowanych w poszczególnych systemach (Implementors' Agreements' — IA), aby istniała łączność między nimi i końcowy użytkownik mógł korzystać z lokalnego interfejsu. Określenie IA dla bibliotek jest podstawowym celem ONE.

W przygotowaniu projektu, które będzie trwało 30 miesięcy, uczestniczy 15 partnerów z 8 państw. Są to biblioteki narodowe, producenci oprogramowania, muzea, uniwersytety. Tworzenie ONE podzielono na 5 faz. Ostatnia będzie próbą, podczas której użytkownicy wszystkich kategorii w instytucjach partnerskich będą mogli korzystać z usług sieci ONE przez co najmniej 6 miesięcy.

ONE przyniesie wiele korzyści, ułatwi poszukiwania, gromadzenie wyszukanych informacji we własnej bazie itp., a płaszczyzna współpracy użytkownika z siecią lokalną będzie taka sama, bez względu na to, z jakiego zdalnego systemu korzysta.

Information Management Report 1996 June s. 8-9

ZAGADNIENIA REJESTRACJI BIBLIOGRAFICZNEJ PODCZAS 62. KONFERENCJI OGÓLNEJ IFLA

Temat przewodni konferencji, która odbyła się w dn. 25-31.08.1996 r. w Pekinie brzmiał: „Wyzwanie wobec zmian. Biblioteki a rozwój ekonomiczny (The challenge of changes. Libraries and economic development)”. Inicjatorem znaczących zmian jest Dział IV IFLA Rejestracji Bibliograficznej, tematyka obrad jego sekcji jest więc z nimi związana. Sekcja Bibliografii omawiała możliwość utworzenia International Authority Data Number (ISADN), który ułatwiłby identyfikację wszystkich osób i ciał zbiorowych, dyskutowała nad rozwojem formatu wymiennego i projektem International MARC (IMARC).

Sekcja Katalogowania przedstawiła do dyskusji propozycje rewizji ISBD(CF) (*International Standard Bibliographic Descriptions for Computer Files*), projekt nowelizacji zasad ustalania haseł korporatywnych (*Form and structures of corporate headings — FSCH*) oraz zmian w 1. wydaniu *Anonymous classics* zawierającym tytuły ujednolicone dzieł europejskich wydanych w średniowieczu i początkach ery nowożytnej. Ogólne problemy dotyczące katalogowania będą przedmiotem konferencji w Kopenhadze zaplanowanej na 25-27.11.1998 r.

Sekcja Klasyfikacji i Indeksowania zajmowała się problemami tworzenia haseł przedmiotowych w różnych językach oraz wynikami badań dotyczących wymagań formatu rekordu dla danych klasyfikacyjnych. Przedstawiono 21. wydanie UKD i zmiany w niej przyjęte oraz projekty modernizacji i tworzenia koordynacji między klasyfikacjami niemieckimi i Klasyfikacją Dziesiątą Deweya lub Biblioteki Kongresu.

Bibliotheksdienst 1996 Jg. 30 H. 10. s. 1707-1714

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NT. OCHRONY I KONSERWACJI ZBIORÓW

Europejska Komisja Ochrony i Dostępu (European Commission on Preservation and Access — ECPA) swoją pierwszą międzynarodową konferencję zorganizowała wspólnie z Biblioteką Niemiecką w dn. 29-30.03.1996 r. w Lipsku pod hasłem *Podjęcie decyzji dla ochrony (Entscheidung für Bestandserhaltung/Choosing to Preserve)*. Uczestniczyło w niej 170 przedstawicieli archiwów, bibliotek, urzędów, organizacji międzynarodowych oraz firm prywatnych z prawie wszystkich państw Europy oraz Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Referaty i dyskusja uwydatniły ogrom problemów związanych z ochroną dokumentów oraz różnice poglądów na metody tej ochrony. Profesor Bernard Fabian reprezentujący środowisko uczonych stwierdził, że utrwalanie na nośnikach elektronicznych i mikrofilmach jedynie treści dzieł uniemożliwi badania nad kulturą książki, ponieważ badana powinna być również forma wydawnictwa i opowiedział się za wydawaniem edycji faksymilowanych. Przeważali jednak

zwolennicy przenoszenia tekstu dzieł na nośniki elektroniczne lub taśmy mikrofilmowe jako metody bardziej ekonomicznej. Podkreślano, że stosowanie tych metod wymaga również dużych nakładów finansowych, a środki przeznaczone na ochronę zbiorów w większości państw są bardzo ograniczone. W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się archiwa i biblioteki Europy Środkowej i Wschodniej.

Tematami referatów i dyskusji były także problemy przyznawania pierwszeństwa przy wyborze dzieł do konserwacji, potrzeba współpracy i wymiany informacji między bibliotekami oraz uświadamiania społeczeństwu wartości dawnych dokumentów i konieczności ich ochrony.

Zeitschrift für Bibliothekswesen und Bibliographie 1996
Jg. 43 H. 5 s. 510-513

PROGRAM PAMIĘĆ ŚWIATA

W dniach 3-5.06.1996 r. odbywała się w Oslo pierwsza międzynarodowa konferencja zainicjowanego przez UNESCO w 1992 r. programu Memory of the World. Uczestniczyło w niej ponad 150 przedstawicieli 65 państw. Referaty dotyczyły prac nad ochroną i konserwacją zbiorów w różnych częściach świata, osiągnięć technicznych w tej dziedzinie, problemów prawnych, pierwszeństwa przy wyborze dzieł do ochrony. Podczas sesji plenarnej przedstawiciele państw dotkniętych zniszczeniami wojennymi, jak Rwanda, Bośnia, Afganistan zwróciły się do UNESCO z apelem o pomoc w ratowaniu ich spuścizny narodowej.

W proklamacji uchwalonej na zakończenie konferencji zalecono:

- utworzenie we wszystkich państwach komitetów, które będą uczestnikami programu,
- włączenie się specjalistów do działań na rzecz programu,
- współpracę międzynarodowych organizacji profesjonalnych przy tworzeniu norm dotyczących ochrony i właściwego dostępu do cennych dokumentów,
- popieranie przez UNESCO inicjatyw, które przyczynią się do międzynarodowego uznania programu Pamięć Świata.

CDNLAO Newsletter 1996 no. 28 s. 7-9

BIBLIOTEKI NARODOWE W 21. WIEKU

Był to temat międzynarodowego sympozjum zorganizowanego w dn. 14-15.03.1996 r. w Tokio przez Narodową Bibliotekę Parlamentarną Japonii w związku z przygotowaniem projektu Kansai-kan, biblioteki, która będzie otwarta w 2002 r. i wyposażona w najnowsze urządzenia. Sympozjum zgromadziło dyrektorów i przedstawicieli największych bibliotek narodowych świata. Omawiali oni osiągnięcia i programy instytucji, które reprezentują oraz dyskutowali o problemach i trudnościach współczesnych bibliotek narodowych. Jednym z ważnych tematów były problemy związane z gromadzeniem i udostępnianiem wydawnictw elektronicznych oraz uczestnictwem w światowych sieciach informacyjnych. Przewodniczący Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych rozpoczynając obrady, powiedział jednak, że zadaniem bibliotek narodowych również w świecie wiedzy cyfrowej i bibliotek wirtualnych będzie ochrona pamięci narodowej oraz pełnienie roli pośrednika między człowiekiem i informacją elektroniczną.

National Diet Library Newsletter (Tokio) 1996 no. 99 s. 1-8

IFLA ORGANIZUJE WSPÓŁPRACĘ BIBLIOTEK

Biuro IFLA ds. Powszechnej Dostępności Publikacji (Universal Availability of Publications) organizuje bank danych, który pomoże bibliotekom w nawiązywaniu współpracy partnerskiej. Współpraca taka co prawda istnieje i UNESCO opublikowało wskazówki ułatwiające jej nawiązywanie, nie ma jednak ośrodka, do którego mogłyby zwracać się biblioteki poszukujące partnerów. Funkcję tę obejmuje nowy bank danych IFLA.

Każda biblioteka, która zgłosi się do Biura IFLA otrzyma kwestionariusz z pytaniami o tematykę i zakres planowanej współpracy, własny wkład i korzyści, jakie pragnie osiągnąć dzięki współpracy. Adres: IFLA Office for UAP and International Lending. c/o British Library, Boston Spa, Wertheby, West Yorkshire. LS 23 7BQ, United Kingdom; E-mail: ifla abkuk.

Bibliotheksdienst 1996 Jg. 30 H. 10 s. 1639-1640

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 grudnia 1996 r.

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

- Biblioteki w Polsce*. Informator. Warszawa: Wydaw. SBP. Gdańsk, województwo. 1997, 126 s.; Kraków, województwo. 1996, 249 s.
- Czytelnictwo i biblioteki na wsi*. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Poznań, 3-5 listopada 1996 r. III Forum '96. Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, t. 22.
- Dziecko niepełnosprawne w bibliotece*. Materiały z Seminarium w Gdańsku (14-15 XI 1994) oraz Krynicy Morskiej (7-8 XII 1995). Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Propozycje i Materiały, 8.
- Grażyna Klimiecka: *Formularz ciechanowski*. Z historii tworzenia języka dokumentu polskiego. Warszawa: Bibl. Nar. 1997.
- Jadwiga Kołodziejska: *Za drzwiami bibliotek*. Warszawa: Bibl. Nar. 1996.
- Komputeryzacja bibliotek publicznych*. Materiały z III Ogólnopolskiej Konferencji nt. „Komputeryzacja bibliotek publicznych — stan i zamierzenia”, Supraśl k. Białegostoku, 3-5 czerwca 1996 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Propozycje i Materiały, 9.
- Jerzy Maj, Marek Nahotko, Władysław Szczęch: *Zastosowania komputera w bibliotece*. Poradnik. Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, t. 20.
- Józef Mineyk: *Wspomnienia z lat dawnych*. Oprac. Maria Wrede przy współpracy Marii Sierockiej-Pośpiechowej. Warszawa: Bibl. Nar. 1997.
- Urszula Paszkiewicz: *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek z ziem wschodnich Rzeczypospolitej (spis za lata 1553-1939)*. Warszawa: Wydaw. DiG 1996. Polskie Dziedzictwo Kulturalne. Ser. B. Wspólne Dziedzictwo.
- Anna Paluszkiwicz: *Struktura danych bibliograficznych w zintegrowanych systemach bibliotecznych*. Warszawa: Wydaw. SBP 1997. Propozycje i Materiały, 10.
- Aleksander Radwański: *Komputery, biblioteki, systemy*. Podręcznik. Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Nauka, Dydaktyka, Praktyka, t. 21.
- Barbara Sordylowa: *Z problematyki biblioteki i informacji naukowej*. Warszawa: PAN. Bibl. w Warszawie 1997.
- Tradycje narodowo-kulturowe w literaturze dla dzieci i młodzieży*. Materiały z sesji, Jachranka, 30 XI — 2 XII 1994 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1996. Propozycje i Materiały, 7.
- Hanna Widacka: *Marstaller*. Nadworny sztycharz Stanisława Augusta. Warszawa: Bibl. Nar. 1996.
- Monika Ziomek: *Jan Augustyniak (1893-1971)*. W 25-lecie śmierci (zestaw bibliograficzny). Łódź: Woj. i Miejska Bibl. Publ. w Łodzi 1996.

Wydawnictwa ciągłe

- Bibliotekarz* 1996 nr 9-12, 1997 nr 1.
- Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny*. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie 1996 nr 2.
- Biuletyn Informacyjny*. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1996 nr 2.
- Książnice a Informacje* 1996 R. 27 č. 10-12, 1997 R. 29 č. 1-3.
- Komunikaty*. Biblioteka Narodowa 1996 nr 9-10, 1997 nr 1.
- Poradnik Bibliotekarza* 1996 nr 9-12, 1997 nr 1.
- Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie* 1996 R. 41.
- Zagadnienia Informacji Naukowej* 1996 nr 1.

AUTORZY

- Krystyna BELKOWSKA, mgr
Ewa CHMIELEWSKA-GORCZYCA, dr
Jerzy FRANKE, dr
- Halina GANIŃSKA, mgr
Zdzisław GĘBOŁYŚ, dr
- Zofia GŁOWACKA, mgr
Elżbieta GRUDZIEWSKA, mgr
- Andrzej KARPOWICZ, mgr
Beata KIERWIAK, mgr
Maria KOCÓJOWA, dr hab., prof. UJ
- Jadwiga KOŁODZIEJSKA, prof. dr hab.
Ewa KRYSIAK, mgr
Maria LENARTOWICZ, mgr
Zofia MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA, mgr
Anna OGONOWSKA, mgr
- Anna PALUSZKIEWICZ, mgr
Roslawa RAN-ROKICKA, mgr
Janusz ŚACH, dr
Maria ŚLIWIŃSKA, mgr
Jacek WOJCIECHOWSKI, prof. dr hab.
- Hanna ZASADOWA, mgr
- Kronikę krajową oprac.
Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr
- Kronikę zagraniczną oprac.
Mirosława KOCIĘCKA, mgr
- Tłumaczenia na jęz. ang.
Krzysztof NOWIŃSKI
- Biblioteka PAN w Warszawie
— Biblioteka Sejmowa
— Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji
Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego
— Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej
— Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji
Naukowej Uniwersytetu Śląskiego
— Biblioteka Narodowa Francji
— Centrum Europejskie Uniwersytetu
Warszawskiego
— Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
— Biblioteka Jagiellońska
— Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji
Naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego
— Biblioteka Narodowa
— Biblioteka Narodowa
— Warszawa
— Biblioteka Sejmowa
— Centrum Europejskie Uniwersytetu
Warszawskiego
— Centrum Formatów i Kartotek Wzorcowych
— Główna Biblioteka Lekarska
— Polska Akademia Nauk
— Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
— Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu
Jagiellońskiego
— Warszawa
- Biblioteka Narodowa
- Biblioteka Narodowa
- Uniwersytet Warszawski

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

- artykuł nie powinien przekraczać 15 stron, a recenzja, sprawozdanie itp. — 7 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami;
- tekst maszynopisu powinien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm);
- materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście;
- przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z: imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu;
- do każdego artykułu powinno być dołączone streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony maszynopisu;
- autorzy proszeni są o podawanie (oprócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców, numeru ewidencyjnego PESEL oraz NIP, adresu rejonowego urzędu skarbowego oraz formy płatności;
- materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne, tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopismach. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Biblioteka PAN w Warszawie
Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego”
Pałac Kultury i Nauki, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00, tel./fax 620-33-02
NIP 525-10-48-053

Konto: ZAP PAN PBK XIII O/Warszawa, nr 11101053-8572-3050-3-17 z dopiskiem: za „Prz. Bibl.”

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące. Odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszyt(y) wraz z rachunkiem);
- wysyłając zamówienie i opłacając **roczną prenumeratę** na wyżej podane konto **do końca lutego** roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- bezpośrednio w redakcji płacąc gotówką;
- Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzi: Księgarnia ORPAN (00-901 Warszawa, PKiN, Księgarnia Naukowa im. B. Prusa (00-068 Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11), Księgarnia Akademicka w Krakowie (31-007 Kraków, ul. Gołębia 18).

W 1997 r. ukaza się 3 zeszyty, dwa pojedyncze i jeden łączony w cenach: 11,00 zł, 12,00 zł, 17,00 zł.
Koszt rocznej prenumeraty — 40,00 zł.

Cena 10,00 zł

Następny zeszyt 1 za 1997 r. będzie zawierał materiały z Forum Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego: „Bibliotekarskie kontakty polsko-niemieckie — wczoraj i dziś”, które odbyło się w Warszawie w dn. 5—6.12.1996 r.

W kwietniu 1997 r. ukazała się praca

BARBARY SORDYŁOWEJ

**Z PROBLEMATYKI BIBLIOTEK
I
INFORMACJI NAUKOWEJ**

Wydana przez Bibliotekę PAN w Warszawie
(liczy 196 stron — cena 18,00 zł)

Zamówienia prosimy przysyłać na adres: Biblioteka PAN w Warszawie,
00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, VI p.
tel. 656-66-40, tel./fax 620-33-02

Wpłaty można dokonywać gotówką u wydawcy, przekazem pocztowym lub na
konto: ZAP PAN PBK XII O/Warszawa nr 11101053-8572-3050-3-17 z dopis-
kiem: „za książkę B. S.”